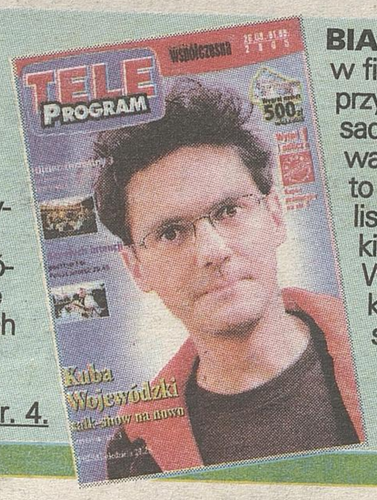
BIAŁOSTOCKA
GAZETA
Współczesna

PIĄTEK, 26.08.2005 r. 165 (15835) CENA 1,60 zł

BIBLIOTEKA PODLASKA
Książnica Podlaska

BIAŁYSTOK. Lech Pilecki przebywał w lipcu na wyspie Mauritius na Oceanie Indyjskim. Wojciech Strzałkowski spędzał ostatnie wakacje na Wyspach Kanaryjskich. Turyści z Białegostoku, których stać na egzotyczne podróże, przywożą z nich oryginalne pamiątki.

Czytaj na str. 4.



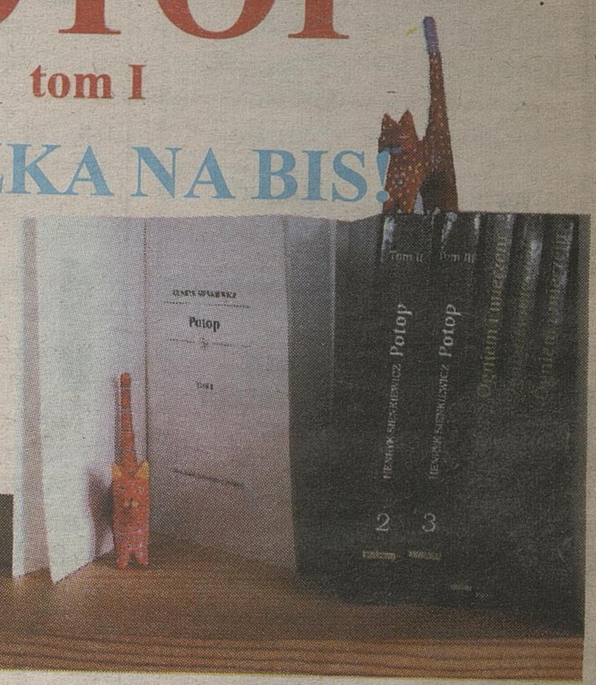
BIAŁYSTOK. Bałagan w finansach, brak zasad przydzielania premii, bezzasadne dodatki, niewłaściwa ochrona muzealiów – to tylko niektóre z długiej listy nieprawidłowości, jakie wykryli w Muzeum Wojska w Białymstoku kontrolerzy Urzędu Miejskiego.

Czytaj na str. 3.

GRAJEWO. Pijany kierowca autobusu staranował budkę telefoniczną, rozwalił dach budynku dworca PKS, skosił barierki uliczne, znaki i słupy. Przerażeni pasażerowie zdołali uciec. Kiedy policja zatrzymała furiata okazało się, że ma 3,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu i... wyrok za jazdę po pijaku!

Szerzej na str. 3.

W poniedziałek, 29 sierpnia
specjalnie na życzenie
Czytelników!
POTOP
tom I
KSIĄŻKA NA BIS!



Gazetę Współczesną możesz kupić bez książki za 1,20 zł lub z książką w cenie 3,50 zł.

Wojciech Kucerow twierdzi, że wie, jak się zajmować osobami poszkodowanymi

PEDAGOG Z BUDOWY

BIAŁYSTOK. W tym mieście można przez 23 lata pracować jako budowlaniec i transportowiec, a potem wystarczy skończyć studia, by wylądować na stanowisku kierownika w specjalistycznej placówce pomocy społecznej. Taką karierę zawodową ma na swoim koncie Wojciech Kucerow, były kierownik Ośrodka Interwencji Kryzysowej (OIK), a dziś zastępca dyrektora Domu Dziecka nr 2.

Ani W. Kucerow, ani jego przełożone nie widzą w tej sytuacji nic dziwnego.

– Nie wykształcenie czy staż są najważniejsze, tylko to, czy się ten zawód czuje – to zdanie usłyszeliśmy wielokrotnie podczas wyjaśniania sprawy.

Staż ma, tylko gdzie...

Tajemnicze „czucie" ma się jednak nijak do zapisanych w ustawie o pomocy socjalnej wymogów, które powinien spełniać kierownik placówki pomocy społecznej. Musi mieć odpowiednie wykształcenie i co najmniej trzyletni staż pracy w pomocy społecznej oraz specjalizację z zakresu organizacji pomocy społecznej. Wojciech Kucerow zaś został kierownikiem OIK natychmiast po zakończeniu studiów (kierunek: nauka o rodzinie) w 2003 r. Nigdy przedtem nie pracował w pomocy społecznej ani nie zajmował się osobami w sytuacjach kryzysowych. Studia z organizacji pomocy społecznej rozpoczął dopiero po objęciu stanowiska w OIK.

– Mam za sobą 30-letni staż pracy – podkreśla Wojciech Kucerow, pytany o doświadczenie zawodowe.

– Ale nie w zawodzie pracownika socjalnego, prawda?

– W różnych zawodach. Razem z żoną społecznie zajmujemy się przyparafialnym poradnictwem rodzinnym. A zawodowo pracowałem w różnych instytucjach.

Rzeczywiście, Wojciech Kucerow zmieniał miejsca pracy, a po 1989 r. prowadził własną działalność gospodarczą. Nigdy nie był jednak zatrudniony w placówce zajmującej się pomaganiem dzieciom czy ofiarom przemocy domowej.

– Ale wiele rzeczy robiłem społecznie! – broni się Kucerow. – Do poradni rodzinnej przy parafii także przychodzą ludzie z poważnymi problemami!

Zniży się, krzyknie...

Byli podwładni Kucerowa z Ośrodka Interwencji Kryzysowej opowiadają o jego nieprofesjonalnych reakcjach wobec kobiet potrzebujących pomocy. Wspominają, że zdarzało mu się powiedzieć: „to pani wina, że mąż panią bije".

– To nieprawda, to by mnie całkowicie dyskwalifikowało! – irytuje się W. Kucerow. Chętnie opowiada natomiast o swoich predyspozycjach: – Ja potrafię się zniżyć do poziomu człowieka, który do mnie przychodzi. Różnie z ludźmi się rozmawia. Czasami, chcąc potrząsnąć człowiekiem, mówi się do niego ostro, krzyczy, bo ten człowiek nie rozumie wielu rzeczy.

Wszystko w porządku?

Barbara Czarnecka, dyrektor Domu Dziecka nr 2 w Białymstoku, uważa, że kwalifikacje Kucerowa do pełnienia funkcji jej zastępcy, są odpowiednie.

– Poza tym jest zatrudniony u nas na rok, ma się sprawdzić. Co dalej, zobaczymy – dodaje.

Także Zdzisława Sawicka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku, która nadzoruje OIK i Dom Dziecka, broni Kucerowa.

– OIK nie jest samodzielną jednostką, jej kierownika nie dotyczy więc ustawa o pomocy społecznej, tylko rozporządzenie Rady Miejskiej – podkreśla. – A zawarte w nim wymogi pan Kucerow spełnia. Ma wykształcenie wyższe (w rozporządzeniu nie wskazano, jakie) i pięć lat pracy – także nie wskazano, w jakich jednostkach. Wszystko jest więc w porządku.

Anna Mierzyńska



Wojciech Kucerow zapewnia, że zna się na swojej pracy. Jak sam mówi, potrafi zniżyć się do poziomu osoby poszkodowanej czy samotnego dziecka. Czasami też na ludzi pokrzyczy, bo ci „nie rozumieją niektórych rzeczy", więc trzeba ich potraktować ostro.
FOT. A. ZGIET

Gdzie pracował Wojciech Kucerow przed zatrudnieniem w OIK:

– kierownik warsztatu w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę;
– zastępca kierownika w Zakładzie Usług Produkcyjnych PGR Bielsk Podlaski;
– kierownik w przedsiębiorstwie budownictwa przemysłowego;
– kierownik w przedsiębiorstwie budownictwa rolniczego;
– kierownik w zarządzie budynków mieszkalnych.

Niezbędni są specjaliści!

Ośrodek Interwencji Kryzysowej jest placówką specjalistyczną, która udziela wsparcia emocjonalnego oraz pomocy społecznej, pedagogicznej i psychologicznej osobom w kryzysie, najczęściej ofiarom przemocy w rodzinie. Pracują w nim specjaliści z różnych dziedzin, bo osoby trafiające do OIK potrzebują profesjonalnej pomocy prawniczej, medycznej, psychologicznej lub socjalnej.
Dom dziecka to placówka opiekuńczo-wychowawcza, w której pracują wykwalifikowani wychowawcy po studiach pedagogicznych, którzy potrafią udzielić osieroconemu dziecku profesjonalnej pomocy i zapewnić mu odpowiednią opiekę.



GRAJ O WYSOKIE STOŁKI!

LIDERZY:

140 głosów –
Jacek Bogucki
KW Prawo i Sprawiedliwość

100 głosów –
Krzysztof Tołwiński
KW Polskie Stronnictwo Ludowe

59 głosów –
Andrzej Eugeniusz Chmielewski
Samoobrona RP

Więcej na str 6.-7.

Zwrot VAT-u wraca do Sejmu

KRAJ. Dodatkowe posiedzenie Sejmu, na którym posłowie zajmą się wetem prezydenta do ustawy o zwrocie VAT-u na materiały budowlane, odbędzie się w poniedziałek o godz. 16, po uroczystym spotkaniu posłów i senatorów upamiętniającym ćwierćwiecze „Solidarności". Prezydium Sejmu zgodziło się w czwartek na propozycję marszałka Włodzimierza Cimoszewicza w tej sprawie.

Zawetowana przez prezydenta ustawa miała złagodzić skutki podniesienia od 1 maja 2004 r. VAT-u na materiały budowlane z 7 proc. do 22 proc. Zakładała, że osobom fizycznym, które budują lub remontują mieszkanie, przysługiwałaby rekompensata za wzrost tego podatku VAT.

(PAP)

REKLAMA



KARTKA Z KALENDARZA

26

SIERPNIA 2005
238. DZIEŃ ROKU

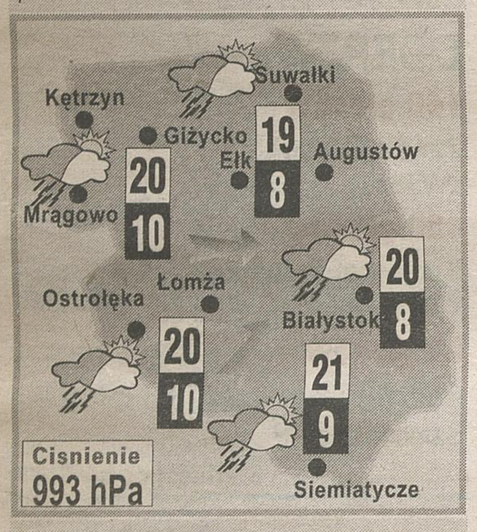
WSCHÓD 5.27 — ZACHÓD 19.30

ZŁÓŻ ŻYCZENIA
W PIĄTEK – Marii, Natalii
W SOBOTĘ – Monice, Cezaremu
W NIEDZIELĘ – Patrycji, Aleksandrowi

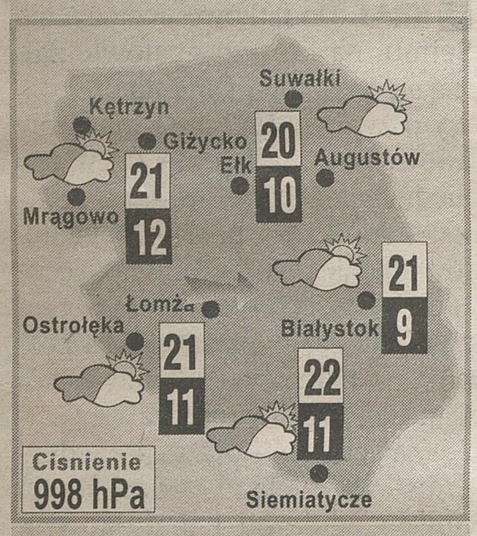
1789 – We Francji została ogłoszona Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela, która czyniła wszystkich równymi wobec prawa.
1914 – Początek bitwy pod Tannenbergiem, podczas której Niemcy odnieśli zwycięstwo nad carskimi wojskami. Załamała się rosyjska ofensywa w Prusach Wschodnich.
1978 – Kardynał Albino Luciani został wybrany na papieża i przyjął imię Jana Pawła I.

POGODA

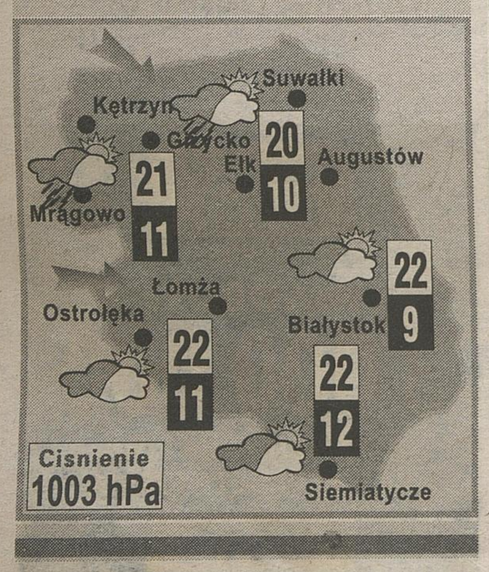
DZIŚ. *Zachmurzenie duże z postępującymi od zachodu przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.*



JUTRO. *Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.*



POJUTRZE. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami możliwe przelotne opady deszczu. Wiatr słaby, chwilami umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.*



GAZETA wakacyjna

Adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
Tel.: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

Przedszkoli za mało

Największym kłopotem rodziców w Hajnówce jest brak miejsc w przedszkolach. Obecnie są tylko cztery placówki, dysponujące 469 miejscami. Sytuacja ulegnie poprawie za dwa lata, kiedy wybudowane zostanie nowe przedszkole.

„Gazeta Współczesna" z 26 sierpnia 1975 roku

Krynica w trzcinach Trzciannego może kiedyś dorównać tej Morskiej i Górskiej

I wybuduję molo w... bagna

Krynica w gm. Trzcianne przycupnęła na skraju Bagna Ławki w Biebrzańskim Parku Narodowym. Tylko co bardziej światli „tubylcy" słyszeli, że oprócz ich Krynicy jest jeszcze kryniczne uzdrowisko w górach i Krynica Morska. – Mamy tu zdroje, ale naszą „kryniczankę" piją tylko krowy – mówi starsza kobieta.



W trzciańskiej Krynicy nie ma już glinianych lepianek. Europa przyszła na bagna wraz z euro przywiezionymi z Belgii i Niemiec. FOT. K. RADZAJEWSKI

To miała być Krynica, ale u wjazdu do wsi zauważyliśmy tablicę z nazwą Krynice.

– 20 lat temu jakiś urzędnik „przechrzcił" nam wieś na Krynicę – wyjaśnia spotkana kobieta.

Wieś sprawia wrażenie, jakby powstała w ostatnich latach.

– Tam jeszcze niedawno stały lepianki z gliny, ludzie żyli tylko z koszenia łąk – uprzedzał nas mieszkaniec sąsiedniej wsi.

Okazało się, że Krynica ożyła dopiero po wejściu Polski do UE.

– Tu prawie z każdego domu jest ktoś w Belgii, albo wyrabia się u Niemców. Budują domy, zastępują trzcinowe strzechy blachą. O pensjonatach jeszcze nikt nie myśli – mówi rolnik Andrzej Dębkowski.

Historycy Józef Maroszek i Arkadiusz Studniarek sądzą, że wieś jest pozostałością po zaginionej osadzie Solniki. Teraz przez miejscowość tą biegnie kamienista droga.

– Położę asfalt, tylko wcześniej muszę zrobić kanalizację. Potem wybuduję tam kładkę (długą na około trzy kilometry) przez bagna. To może być nasza nie morska, nie górska, ale biebrzańska Krynica – obiecuje Zdzisław Dąbrowski, wójt Trzciannego.

Wieś liczy 250 „dusz" żyjących w 40. gospodarstwach.

PRZEZ ŚWIAT PO PODLASIU



– Jelenie i łosie za dnia przychodzą do wsi, a dziki niszczą kartofle – mówi sołtys Jan Pietraszewski.

Ten rejon słynął niegdyś z doskonałej jakości bimbru i kłusownictwa.

– Nikt już nie „dusi" samogonu i nikt nie kłusuje, strasznie „karują" – zamyśla się kryniczański sołtys. – Może kiedyś i do nas przyjadą turyści. Tu jest tak samo pięknie, jak w górach i nad morzem.

(zmo)

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu nagroda trafi do Krzysztofa Gołaszewskiego z Borut-Gosek. Oto żarty nadesłane przez laureata:

Mąż do żony:
– Kochanie, muszę ci coś wyznać. Mam inną. Nie tę, co przedtem...

Rozmawiają dwaj znajomi:
– Jak ci się udał urlop?
– Dziękuję, nieźle. Byłem we Włoszech: morze, owoce, kobiety.
– Prawie tak jak na mojej działce: błoto, ogórki, baby.

Wraca nawalony facet do domu. W drzwiach wita go żona:
– Ty pijusie jeden! Gdzie twój nowy płaszcz? Znowu przepiłeś, alkoholiku?
– Jakie przepiłem? Zgubiłem!
– A ta flaszka skąd?
– Znalazłem.

W restauracji dworcowej konsument pyta kelnerkę:
– Proszę pani, dlaczego dostałem mniejszą porcję bigosu niż tamten pan obok?
– Bo pański pociąg odjeżdża 10 minut wcześniej.

Nowobogacki złamał nogę. Lekarz mówi:
– Trzeba będzie założyć gips.
– Panie doktorze, dlaczego gips? Wal pan marmur!

W naszym konkursie czekamy na Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu wyróżnimy największego kpiarza. Trafi do niego 10 złotych.

KĄCIK POETYCKI

Prosiliśmy Was o nadsyłanie wierszy z psem w temacie. Dziękujemy za wszystkie utwory. W tym tygodniu postanowiliśmy wyróżnić Barbarę Kropiwnicką. Oto wiersz nadesłany przez laureatkę:

Mój pies

To mój pies,
Ma cztery łapy
I ogon kudłaty.
Bardzo mądre oczy ma,
Lubi biegać
Tak jak ja.
Pies je kości,
A ja nie
I po rękach liże mnie.
Pies ma także
Uszka dwa,
Nimi słucha
Tak jak ja.
Pies ma głowę,
Na niej nos,
Lubi wąchać dużą kość.
Pies wesoły jest,
Bo wie,
Ze mną może bawić się.

Przypominamy, że nasza zabawa adresowana jest do wszystkich, którzy lubią rymować. Wystarczy przesłać do redakcji wiersz na podany przez nas temat. Ważne, by był to utwór nieskomplikowany i zabawny. Raz w tygodniu do zdobycia nagroda.

BRZYDKA KARTKA Z WAKACJI



Badziewną pocztówkę przesyła z pozdrowieniami Czytelniczka Danuta Mozyrko z Suwałk. Rzeczywiście, jest to wykwit dobrego smaku pojętego opacznie. Brakuje tylko jelonków na rykowisku. Do pani Danuty wysyłamy nagrodę.

Kolorowo i niebanalnie

Końcówka lata to idealny okres dla miłośników kuchni. Wytworów natury jest dużo, można stworzyć z nich coś kolorowego i pysznego. Poniżej służymy przykładem. Życzymy smacznego **(ew)**

Sałatka z pomidorów i zielonej papryki

Składniki: 2 duże pomidory, 1 średnia zielona papryka, 2 cebule dymki (najlepiej młodziutkie), szczypta papryki słodkiej, sól i pieprz do smaku

Pomidory umyć i pokroić w drobną kostkę (można wcześniej ściągnąć skórkę), paprykę umyć, wydrążyć i pokroić w paski, a następnie w prostokąty (0,5 cm na 1 cm). Cebulę dymkę pokroić całą, dodać paprykę, sól i pierz, wymieszać wszystko razem i spożywać ze smakiem.

Mieliśmy rację: źle się dzieje w Muzeum Wojska w Białymstoku

Ale historia!

BIAŁYSTOK. Bałagan w finansach, brak zasad przydzielania premii, bezzasadne dodatki, niewłaściwa ochrona muzealiów – to tylko niektóre z długiej listy nieprawidłowości, jakie wykryli w Muzeum Wojska w Białymstoku kontrolerzy Urzędu Miejskiego.



W placówce kierowanej przez Krzysztofa Filipowa inspektorzy z Zespołu Kontroli wykryli szereg nieprawidłowości

FOT. A. LUDWICZAK

Pisaliśmy już o przypadkach stosowania przez dyrektora Muzeum Wojska Krzysztofa Filipowa mobbingu wobec obecnych i byłych pracowników. Uwagę zwracały zwłaszcza premie: niektórym podwładnym dyrektor co miesiąc dodawał 50-60 proc. do pensji, innym bez podania przyczyny regularnie obcinał premie.

Już po styczniowej kontroli Urząd Miejski nakazał dyrektorowi usunięcie dysproporcji i określenie zasad premiowania. Tymczasem pół roku później znowu czytamy w zaleceniach pokontrolnych: – Opracować w sposób szczegółowy zasady i warunki przyznawania premii.

Kontrolerzy stwierdzili też, że dyrektor bezpodstawnie wypłacał jednemu pracownikowi 350 zł miesięcznie za prowadzenie spraw socjalnych. Pracownikowi, który należał do wąskiego grona stale nagradzanych 50-60-procentową premią!

Jednak dyr. Filipow ma problemy nie tylko w zarządzaniu „zasobami ludzkimi". Kontrolerzy stwierdzili także liczne nieprawidłowości w księgowości, jak również brak nadzoru nad wpływami z biletów i wydawnictw. Wadliwy był plan ochrony muzeum, który nie zawierał szczegółowych zasad organizacji i ochrony placówki, czego wymaga prawo. Nie wiadomo zresztą, co trzeba tu chronić, bo zaginionych eksponatów nie wykreślano z księgi muzealiów!

TO NASZ TEMAT

Jak to możliwe? Niestety, ani na te, ani żadne inne pytanie dyrektor nie chciał odpowiedzieć. – Dyrektor nie bardzo chce z panią rozmawiać – poinformowała sekretarka. W czwartek nie udało nam się również poznać opinii na temat sytuacji w muzeum wiceprezydenta Ryszarda Zimnocha, któremu podlega placówka – nie miał dla nas czasu.

Do tematu wrócimy.

Anna Danilewicz

Wybrane nieprawidłowości z wystąpienia pokontrolnego

- Dokonywano realizacji dowodów księgowych niespełniających wymogów wynikających z ustawy o rachunkowości.
- Nie opracowano zasad regulujących gospodarkę i kontrolę drukami ścisłego zarachowania, m.in. biletów wstępu, medali.
- Brak szczegółowych rozliczeń sporządzanych przez kasę biletową ze sprzedawanych wydawnictw, biletów, medali i in.; nie ustalono zasad i terminów odprowadzania wpływów z kasy biletowej do kasy głównej; nie ustalono wysokości gotówki, którą może dysponować kasa biletowa; brak nadzoru nad sprzedażą wydawnictw, biletów przez osoby do tego upoważnione.
- Wypłacano bezzasadnie zaliczki krótkoterminowe (zwracano w pełnej wysokości).
- Nie ujmowano poszczególnych rozrachunków na odpowiednich kontach.
- Zaginione eksponaty nie zostały wykreślone z księgi inwentarzowej muzealiów.
- Bezpodstawnie wypłacano dodatek dla pracownika muzeum w kwocie 350 zł miesięcznie (4,2 tys. rocznie) za prowadzenie spraw socjalnych. Tym bardziej, że pracownik ten znajduje się w gronie pięciu osób (na 26 zatrudnionych), które w II półroczu 2004 r. otrzymywały najwyższe premie po 50-60 proc.

Chcemy wolności!

GDAŃSK. Kolejne dni strajku w Stoczni Gdańskiej w 1980 r. były walką o postulat nr 1, czyli o zgodę władz na utworzenie niezależnych związków zawodowych. Mieczysław Jagielski, wicepremier i negocjator, długo nie chciał się na to zgodzić.

Jagielski proponował strajkującym zreformowanie już istniejących związków. Robotnicy nie zamierzali się jednak na to zgodzić, bo związki te były w pełni zależne od komunistycznych władz. Przecież nie o taką organizację chodziło strajkującym! Dlatego twardo stali na stanowisku, że albo władze zgodzą się na pierwszy postulat, albo nie będzie żadnego porozumienia. Rozmowy utknęły w martwym punkcie. Udało się jedynie powołać grupy robocze do prac nad poszczególnymi postulatami.

25 lat Solidarności

Kolejna runda negocjacji rozpoczęła się 28 sierpnia, w czwartek. Tym razem rozmawiano o cenzurze i więźniach politycznych. Liczba tych ostatnich znacznie wzrosła, bo podczas strajku w stoczni władze aresztowały wielu opozycjonistów w Warszawie. Niestety, władza nie zamierzała ugiąć się przed protestującymi. **(ka)**

Już 31 sierpnia w „Gazecie Współczesnej" specjalny dodatek o historii „Solidarności"!

Kosił wszystko na drodze

GRAJEWO. Pijany kierowca autobusu staranował budkę telefoniczną, rozwalił dach budynku dworca PKS, skosił znaki i słupy. Przerażeni pasażerowie zdołali uciec. Zatrzymany przez policję miał 3,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. I... wyrok za jazdę po pijaku!

Autobus ełckiego rejonu PKS Suwałki, relacji Augustów – Grajewo – Ełk, do Grajewa zajechał w środę, ok. godz. 17. Wsiadły do niego dwie kobiety z dzieckiem. Uderzył je, bijący od kierowcy, alkoholowy odór. Zażądały otwarcia drzwi i pobiegły zaalarmować dyspozytorkę. Mimo wezwań kobiety, kierowca nie otworzył drzwi i ruszył w drogę, siejąc w mieście zniszczenie. Uderzył w ścianę budynku dworca, staranował budkę telefoniczną, słup oświetleniowy i znaki drogowe. Wbił się w zaparkowanego busa, a potem skosił rząd słupków ulicznych. Policja zatrzymała go na rogatkach Grajewa. Badanie alkomatem wykazało, że w wydychanym powietrzu miał prawie 3,5 promila alkoholu. Od dwóch miesięcy ma wyrok za jazdę w stanie nietrzeźwym. Sąd odebrał mu prawo prowadzenia samochodów osobowych, ale uznał, że może przewozić ludzi!

W czwartek kierowca, 48-letni mieszkaniec Ełku, trzeźwiał w grajewskiej izbie zatrzymań. Z PKS-u został już zwolniony.

Paweł Lisiecki (wsp. ESz)

Chcieli zalegalizować towar

Fałszywe faktury

BIAŁYSTOK. Na kary od 2 lat do 1 roku więzienia, w zawieszeniu na 5 lat oraz grzywny od 2,5 do 72 tys. zł skazał w czwartek białostocki Sąd Rejonowy siedem osób, oskarżonych w sprawie fałszowania faktur przy sprzedaży tuszy, tonerów, procesorów i pamięci komputerowych z „lewego" źródła.

Według sądu, fikcyjne faktury wystawiane były po to, aby zalegalizować towar. Prokuratura w tej sprawie oskarżyła 12 osób z Białegostoku, Suwałk i Warszawy. Część już poddała się karze. Sześciu skazanym w czwartek osobom sąd zaliczył w poczet grzywny okres kiedy byli aresztowani. Wyrok nie jest prawomocny. **(mr)**



Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się czwartkowa akcja bezpłatnych badań kardiologicznych. W parku Planty w Białymstoku w specjalnej poradni kardiologicznej można było zmierzyć ciśnienie, poziom glukozy, cholesterolu. Wykonywane też były badania ekg. Konsultacji udzielał kardiolog. Zdarzało się, że badania pokazały, iż pacjenci są w takim stadium choroby, że karetką musieli zostać odwiezieni do szpitala. **(mr)**

FOT. A. LUDWICZAK

Liderzy SLD wierzą w odbudowę swojej partii

Byliśmy bankrutem

BIAŁYSTOK. 28 kandydatów na posłów i dwóch na senatorów wystawia do parlamentarnych wyborów Sojusz Lewicy Demokratycznej na Podlasiu. Na pierwszym miejscu spośród kandydujących z naszego regionu do Sejmu jest wojewoda Marek Strzaliński. Drugi jest Eugeniusz Czykwin, obecnie poseł. Na trzecim miejscu znalazł się Wojciech Szczepkowski, dyrektor podlaskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dwoma kandydatami podlaskiego SLD na senatorów są przedsiębiorca Jan Netter oraz Mieczysław Kazimierz Januszewski, do niedawna podlaski wojewódzki inspektor jakości handlowej.

Podczas czwartkowej inauguracji kampanii wyborczej w województwie liderzy SLD przekonywali przybyłych, że lewica właśnie się odbudowuje, czego wyrazem jest poparcie podlaskiej Unii Pracy dla kandydatów startujących z listy SLD. Wojewoda Marek Strzaliński jest przekonany, że zły czas lewicy już minął.

– Przyznaję, że był czas, że doszliśmy do pozycji bankruta politycznego, ale teraz się odbudowujemy – podkreślał. **(ap)**

W niedzielę pojadą inną trasą

BIAŁYSTOK. W związku z odbywającym się w niedzielę w pobliżu DH „Centrum" festynem „Centralia" (patrz str. 9.), przez cały dzień dla ruchu kołowego zamknięty będzie plac Uniwersytecki oraz ulice Kalinowskiego, Marjańskiego, Grochowa i fragment Skłodowskiej (od Legionowej do pl. Uniwersyteckiego). W związku z tym autobusy linii 2, 5, 7, 21, jadące od strony wiaduktu pojadą przez ul. Lipową, Częstochowską oraz al. Piłsudskiego i dalej stałą trasą. Trasa „dziesiątki" również przebiegać będzie na tym odcinku, później jednak autobusy pojadą Sienkiewicza i Legionową. 4 i 28 pojadą przez al. Piłsudskiego, a 102 będą kursować przez Rynek Kościuszki, Legionową i Sienkiewicza. Na trasach zastępczych będą obowiązywały istniejące przystanki.

(ada)

Nie przejechał

BIAŁORUŚ/BIAŁYSTOK. Dziennikarza regionalnego ośrodka Telewizji Polskiej w Białymstoku, Romana Warszyckiego nie wpuszczono w czwartek na Białoruś. Warszycki jechał do Grodna wraz z trzema innymi dziennikarzami.

Jak powiedział, funkcjonariusz białoruskiej straży granicznej na przejściu w Bruzhach (po polskiej stronie Kuźnica) najpierw zabrał na około godzinę wszystkie paszporty. Jednego z białostockich dziennikarzy, Mikołaja Wawrzeniuka, wzięto w tym czasie na kontrolę osobistą. Funkcjonariusz po powrocie oznajmił Warszyckiemu, że niestety nie może on wjechać na terytorium Białorusi. Po wyjaśnienia skierował go do białoruskiego konsulatu w Białymstoku. **(PAP)**

KRÓTKO

ZŁOTORIA. Stacja Paliw „Nalewajko", mieszcząca się w Złotorii, koło Choroszczy, przy trasie Białystok – Warszawa, otrzymała certyfikat w programie „Przyjazne Parkingi". Uroczyste wręczenie certyfikatu rozpocznie się w niedzielę, o godz. 13.30 na stacji w Złotorii.

Program „Przyjazne Parkingi" to inicjatywa Komendy Głównej Policji i Polskiego Związku Motorowego, mający na celu wyróżnienie bezpiecznych miejsc parkingowych z monitoringiem bądź ochroną dla samochodów. **(KP)**

Alkoholowy przekręt

BIAŁYSTOK. Towar warty ponad 7,8 mln zł wyłudziła z białostockiego Polmosu jedna ze spółek z Lublina. Okazało się, że pokrzywdzonych firm jest więcej. Producenci, importerzy alkoholu oraz inne firmy zajmujące się handlem alkoholem stracili przez nieuczciwych kontrahentów łącznie ponad 31 mln zł. Białostocka Prokuratura Apelacyjna właśnie oskarżyła dwanaście osób w tej sprawie.

Jednym z zarzutów, jakie prokuratura stawia lubelskim biznesmenom, jest oszukanie różnych firm w Polsce. Kupowali oni hurtowe ilości alkoholu od lutego 2002 do stycznia 2003 r., na tzw. przedłużony termin płatności. Jednak już nie płacili za te produkty. I tak wyłudzili towar 21 razy.

Wyłudzenie alkoholu to tylko wierzchołek góry lodowej. Głównemu oskarżonemu (prezesowi zarządu lubelskiej spółki) prokuratura postawiła aż 21 zarzutów. Przedsiębiorcy, zdaniem prokuratury, oszukali banki na kredyty, działali na szkodę własnej spółki, nie zgłaszali wniosku o upadłość, działali na szkodę wierzycieli (tworzyli nowe spółki i na nie przenosili majątek, który mógł być zajęty). W sprawie oskarżeni są m.in. członkowie zarządu i rady nadzorczej spółki. **(mr)**

100-lecie urodzin św. Faustyny

KRAJ. W czwartek minęło sto lat od narodzin św. Faustyny Kowalskiej, kanonizowanej w 2000 r. przez Jana Pawła II.

Urodziła się ona 25 sierpnia 1905 roku we wsi Głogowiec. W wieku 20 lat przyjęto ją do zgromadzenia sióstr Matki Miłosierdzia w Warszawie. Według źródeł kościelnych, 22 lutego 1931 roku w Płocku ukazał się jej Pan Jezus Miłosierny, nakazując upowszechniać obraz „Jezu, ufam Tobie". W zakonie siostra Faustyna chorowała na gruźlicę. Na polecenie spowiednika, Sługi Bożego ks. Michała Sopoćki, spisała swoje przeżycia mistyczne. Ukazały się one po II wojnie światowej jako „Dzienniczek". Siostra Faustyna umarła 5 października 1938 roku. **(KP)**

Turyści z Białegostoku, których stać na egzotyczne podróże, przywożą z nich oryginalne pamiątki

Dzwonek z Mauritiusa

REGION. Kończą się wakacje, ale niestety nie wszyscy mieszkańcy województwa podlaskiego skorzystali z nich i wyjechali gdzieś na urlop. Są jednak tacy Podlasianie, którzy nawet kilkakrotnie w ciągu roku wyjeżdżają na wczasy. Mogą sobie na to pozwolić, ponieważ są właścicielami dużych firm lub pełnią ważne stanowiska na szczeblu wojewódzkim.





Lech Pilecki wszystkie przywiezione z wczasów dzwonki trzyma w specjalnie do tego przeznaczonym pokoju. Wspomina jednak o założeniu muzeum, w którym zebrane byłyby pamiątki z wczasów podlaskich obieżyświatów. Jego wczasy wiążą się z poznawaniem nowych ludzi. Jednym z jego wiernych towarzyszy podróży jest Elżbieta Dzikowska, najbardziej znana polska podróżniczka. Znają się tak dobrze, że posiłek w japońskiej restauracji spożywali z jednego talerza (zdjęcie po lewej). FOT. A. PRZYBYSZEWSKI

Każdy z nas chciałby spędzić egzotyczne wakacje pod palmami, niestety dla większości mieszkańców województwa podlaskiego tego typu wczasy pozostają tylko w sferze marzeń. Są jednak tacy, którzy mogą i jeżdżą do egzotycznych krajów. Doceniają jednak turystyczne walory Podlasia.

Jednym z pasjonatów egzotycznych krajów jest Lech Pilecki, prezes Podlaskiego Klubu Biznesu, który, jak twierdzi, rozdziela swój czas na okresy intensywnej pracy i intensywnego zwiedzania. A to drugie lubi najbardziej. Zwiedził już ponad 100 krajów, a jeszcze w tym roku planuje odwiedzić dwa kolejne: Albanię i Chorwację.

– Tegoroczne wyprawy zacząłem już w marcu, wtedy odwiedziłem Peru i Boliwię – powiedział Lech Pilecki. – W lipcu przez dwa tygodnie zwiedzałem wyspę Mauritius, która leży nad Oceanem Indyjskim.

Pilecki nie lubi biernego odpoczynku. Z podróży przywozi on nie tylko wspomnienia i zdjęcia. Po każdym wyjeździe do jego prywatnej kolekcji dołącza kolejny dzwonek. Ma ich już ok. 2,5 tys. sztuk. Stara się, aby każdy z nich był charakterystyczny dla regionu, z którego pochodzi.

Również regionalne pamiątki przywozi z wycieczek Janusz Krzyżewski, marszałek województwa podlaskiego. On jednak stawia przede wszystkim na turystykę w obrębie Polski.

– Zwykle szukam miejsc ciekawych przyrodniczo i kulturowo, nie bez znaczenia jest też kuchnia regionalna – mówi Krzyżewski. – Preferuję zdecydowanie wypoczynek w Polsce, mamy tyle pięknych zakątków u siebie, że szkoda wyjeżdżać poza granice kraju.

W tym roku marszałek nie był jeszcze na wczasach, planuje spędzić je w Puszczy Boreckiej, a kilka dni urlopu zostawi sobie na grzybobranie.

Uroki polskich i podlaskich krajobrazów docenia również Wojciech Strzałkowski, prezes kilku podlaskich spółek, m.in. MTC Plus, Biaform, SSA Jagiellonia. Ostatnie wakacje spędził w Fuerteventura na Wyspach Kanaryjskich, wybrał to miejsce ze względu na wspaniałe warunki do uprawiania sportów wodnych. Najczęściej jednak aktywny wypoczynek planuje w podlaskich miejscowościach: Kruszynianach, Bohonikach, Krynkach czy Augustowie.

On także, jak Lech Pilecki, przy okazji wakacyjnego wypoczynku zgromadził oryginalną kolekcję.

– Dość przypadkowo stałem się z zbieraczem nakryć głowy – opowiada Strzałkowski. – Kiedyś, będąc w Chinach, kupiłem czapkę z warkoczem, jakie niegdyś nosili chińscy oficerowie. Dzisiaj mam około 30 różnego rodzaju czapek i kapeluszy. **Urszula Bisz**

Gdzie i za ile urlopowali Podlasianie

- Podczas tegorocznych wakacji największym zainteresowaniem klientów podlaskich biur podróży cieszyły się: Egipt, Grecja, Bułgaria. Dość popularne były również wyjazdy na wycieczki objazdowe do USA.
- Tydzień – tyle czasu średnio podlascy turyści wizytowali obce kraje.
- 13.000 złotych od osoby – tyle kosztowały podlaskich turystów najdroższe wycieczki, jednak chętnych na tak drogie wczasy było niewielu.
- 1700 do 4000 zł – taki przedział cenowy najbardziej interesował wczasowiczów z województwa podlaskiego.

W hołdzie tym, którzy powrócili z „nieludzkiej ziemi"

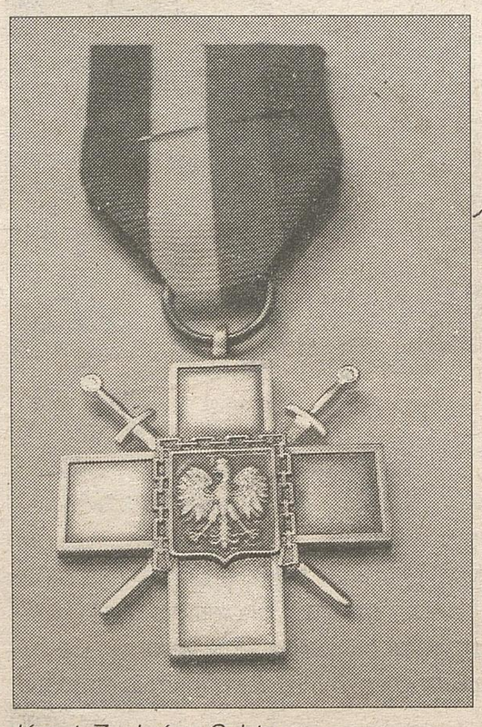
Krzyże Zesłańców Sybiru

BIAŁYSTOK. 190 mieszkańców Białegostoku otrzymało w czwartek „Krzyże Zesłańców Sybiru". Przeżyli oni gehennę sowieckich wywózek w latach 1940–41. Po zakończeniu II wojny światowej, po wielu staraniach, udało się im z „nieludzkiej ziemi" powrócić do Polski. Przyznane im odznaczenia są wyrazem hołdu za ich przywiązanie do polskości, za to, że nigdy nie zapomnieli o Ojczyźnie.

„Krzyż Zesłańca Sybiru" otrzymało dotychczas 18,5 tys. osób. Jest wśród nich ponad 300 mieszkańców woj. podlaskiego. W czwartek dekoracji Sybiraków dokonali: wojewoda Marek Strzaliński i wicewojewoda Jerzy Półjanowicz. **(h)**



Wśród odznaczonych była mieszkanka Białegostoku Alicja Wyszyńska FOT. A. METEŃKO



Krzyż Zesłańca Sybiru FOT. A. METEŃKO

EKSPRESEM

- W czwartek w nocy na trasie Sokoły-Jeżewo 19-latek, kierujący audi, stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w skarpę z drugiej strony jezdni. 19-letnia pasażerka zginęła na miejscu, kierowca zbiegł.
- Podobny wypadek miał miejsce wieczorem w środę w Krzywólce w gminie Przerośl. 20-letni kierowca uderzył w drzewo, z obrażeniami ciała jego i czwórkę pasażerów odwieziono do szpitala.
- Również tego wieczora, w Krajewie Korytkach w gminie Zambrów, zginął 12-letni rowerzysta. Chłopiec nie dał znaku, że zamierza zawrócić na jezdni i został potrącony przez jadący za nim autobus, kierowany przez Łotysza.
- Stodoła, obora oraz garaż paliły się w środę wieczorem w Olszance, gmina Przerośl. Spłonęło 30 ton zboża oraz siano. Ogień objął również oborę z garażem na sąsiedniej posesji. W czwartek pożar wybuchł w oborze w Zawadach, w gminie Łomża. **(a)**

Były szef gabinetu prezydenta podejrzany o zdradę tajemnicy

Zdumiony Ungier

KATOWICE. Były szef gabinetu prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Marek Ungier jest podejrzany o ujawnienie tajemnicy państwowej oraz składanie fałszywych zeznań. Takie zarzuty przedstawiła mu w czwartek Prokuratura Okręgowa w Katowicach. – Jestem tymi zarzutami zdumiony – oświadczył podejrzany.



Marek Ungier (na zdjęciu) miał przekazać tajne informacje Wiesławowi Kaczmarkowi FOT. FOTORZEPA

Ungier miał ujawnić tajemnicę, informując byłego ministra skarbu Wiesława Kaczmarka o działaniach podjętych wobec niego przez służby specjalne, w związku z rzekomym przyjęciem przez Kaczmarka łapówki.

Z kolei zarzut składania fałszywych zeznań dotyczy innego prowadzonego przez katowicką prokuraturę śledztwa – w sprawie zatrzymania w 2002 roku ówczesnego szefa PKN Orlen Andrzeja Modrzejewskiego.

Sam Ungier powiedział po przesłuchaniu dziennikarzom, że prokuratura postawiła mu zarzuty „zdrady tajemnicy państwowej oraz nieumiejętnego posługiwania się wiedzą o tej tajemnicy". Oświadczył, że jest „zdumiony" zarzutami. Zapewniał, że nie przekazywał Kaczmarkowi żadnych tajnych informacji.

Ungier poinformował też, że skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i czeka na pisemne uzasadnienie zarzutów. Pytany, czy dziwi go okres, w którym zarzucono mu popełnienie przestępstw, odparł, że „nie chce się wdawać a politykę, bo to byłoby nieeleganckie".

Prok. Ireneusz Kunert potwierdził, że w sprawie ujawnienia tajemnicy chodzi o rozmowę Ungiera z Kaczmarkiem w sierpniu 2003 r.

Za ujawnienie tajemnicy państwowej może grozić do pięciu lat więzienia, za fałszywe zeznania – do trzech lat.

Konstantego Miodowicza (PO) z komisji śledczej ds. Orlenu nie dziwi fakt postawienia przez prokuraturę Markowi Ungierowi zarzutu ujawnienia tajemnicy państwowej. Jak powiedział w czwartek dziennikarzom, w jednym z wniosków z prac komisji stwierdził właśnie, że w sierpniu 2003 roku Ungier „wykorzystując informacje klasyfikowane, w sposób bezprawny przekazał je osobie nieuprawnionej".

Śledztwo rozpoczęło się w listopadzie ubiegłego roku na wniosek sejmowej komisji śledczej badającej sprawę Orlenu po zapoznaniu się komisji z zeznaniami złożonymi przez Kaczmarka w prokuraturze w kwietniu 2004 roku. Jest konsekwencją spotkania znanego biznesmena Jana Kulczyka z Władimirem Alganowem, rosyjskim szpiegiem, w Wiedniu w lipcu 2003 r. Po powrocie do Polski Kulczyk miał poinformować szefa Agencji Wywiadu Zbigniewa Siemiątkowskiego, że – według Alganowa – były minister skarbu Wiesław Kaczmarek i były szef Nafty Polskiej Maciej Gierej przyjęli od Rosjan 5 mln dolarów łapówki za pomoc w prywatyzacji Rafinerii Gdańskiej.
Siemiątkowski sporządził na ten temat notatkę i wysłał ją do najważniejszych osób w państwie. Sprawą zajęły się prokuratura i ABW. Kaczmarek później ujawnił, że niedługo potem Ungier o wszystkim mu opowiedział, informując, że w sprawie przyjęcia łapówki prowadzą postępowanie służby specjalne.

Czy Zbigniew Siemiątkowski straci immunitet?

Dwie sprawy jeden wniosek

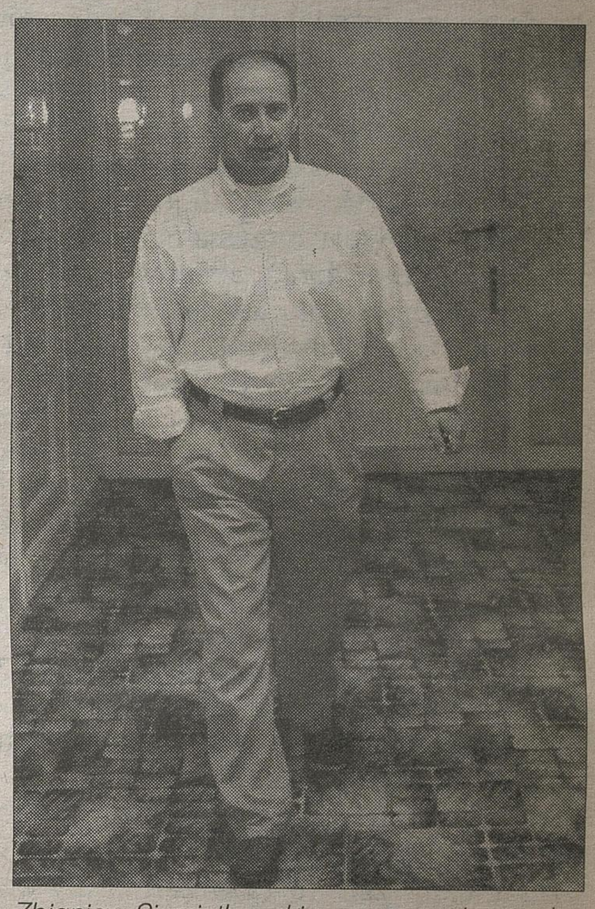
KATOWICE/WARSZAWA. Prokuratura Okręgowa w Katowicach nie sporządziła wniosku o uchylenie immunitetu posłowi SLD Zbigniewowi Siemiątkowskiemu w sprawie zatrzymania byłego prezesa Orlenu. Tymczasem Prokuratura Krajowa przesłała już do Sejmu wniosek o uchylenie mu immunitetu, ale w innej sprawie.

„Gazeta Wyborcza" podała w czwartek, że prokuratura zamierza postawić byłemu szefowi Urzędu Ochrony Państwa zarzut przekroczenia uprawnień w sprawie zatrzymania w 2002 r. ówczesnego szefa PKN Orlen Andrzeja Modrzejewskiego. Poinformowała, że prokuratura zamierza mu postawić zarzut przekroczenia uprawnień. W gazecie napisano, że jest już gotowy wniosek o uchylenie immunitetu Siemiątkowskiego.

– Publikacja „Gazety Wyborczej", to wyprzedzanie faktów – oświadczył Ireneusz Kunert z katowickiej prokuratury. – Póki co, w tym postępowaniu statusu podejrzanego pan Siemiątkowski nie posiada.

Tymczasem Prokuratura Krajowa przesłała już Sejmowi wniosek o uchylenie immunitetu Siemiątkowskiemu, któremu poznańska prokuratura chce postawić zarzut ujawnienia tajemnicy państwowej i spowodowania przecieku ze śledztwa ABW wobec spółki PERN zarządzającej ropociągami. Funkcjonariusze ABW podsłuchali rozmowę Renaty K. (działaczki SLD i znajomej Siemiątkowskiego) z płockim przedsiębiorcą Markiem G., który miał zlecenia z PERN.

Powołując się na rozmowę z ministrem od służb specjalnych, Renata K. miała poradzić przedsiębiorcy, by „poczyścił sobie" umowę z państwową firmą. Według „Rzeczpospolitej", w stenogramie z podsłuchu pada nazwisko Siemiątkowskiego. Były szef UOP zdecydowanie temu zaprzecza.



Zbigniew Siemiątkowski zaprzecza, że przekazywał tajne informacje FOT. FOTORZEPA

REKLAMA

GAZETA współczesna

WYDAWNICTWO PRASA PODLASKA SP.Z O.O.

POSZUKUJE KANDYDATA NA STANOWISKO
PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Wymagania
- wykształcenie min średnie
- prawo jazdy kat.B
- gotowość do pracy w terenie
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

Oczekujemy:
- umiejętności pracy w zespole
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów z klientami
- kreatywności

Oferujemy:
- samodzielne stanowisko
- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe

CV ze zdjęciem oraz list motywacyjny z dopiskiem dział Handlowy powinno zawierać klauzulę dotyczącą zgody na przetwarzanie danych osobowych.

R442605gwbh

Zgłoszenia przyjmują

Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej
Ul Św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok lub uarendt@wspolczesna.pl

MSZ przepłaciło za „szpiegowca" – twierdzi NIK

16 milionów więcej

WARSZAWA. Według Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstwo Spraw Zagranicznych za czasów szefostwa Włodzimierza Cimoszewicza, przepłaciło 16 milionów złotych za położony w sąsiedztwie siedziby resortu biurowiec Articon Center.

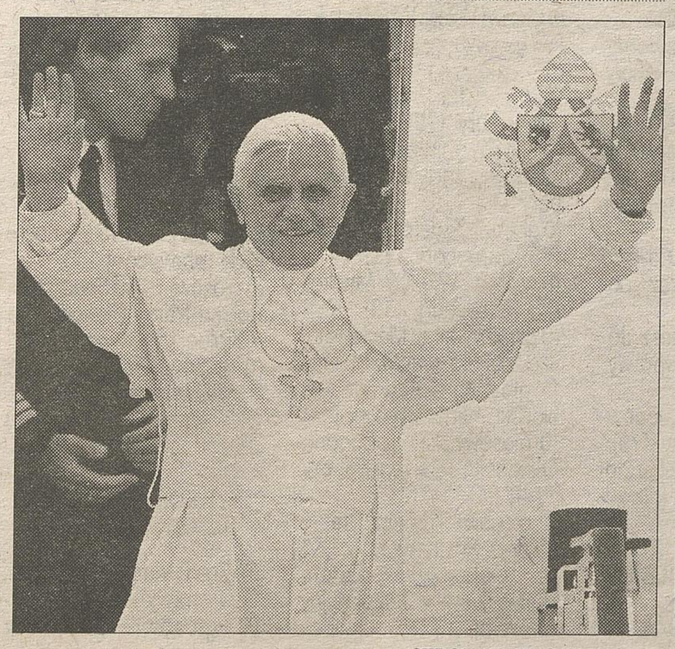
Jak podkreślił wiceprezes NIK Krzysztof Szwedowski, największą odpowiedzialność za budowę biurowca, nazywanego przez media „szpiegowcem", znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie MSZ, ponosi sam resort. W raporcie NIK napisano, że działania MSZ w celu niedopuszczenia do budowy Articon Center były „opieszałe i nieskuteczne, a resort nie wykorzystał istniejących możliwości prawnych do wstrzymania realizacji tej inwestycji". W styczniu MSZ kupiło biurowiec za blisko 65 mln zł. Według urzędników i służb specjalnych, przejęcie budynku było konieczne, bo inaczej mógłby się on stać lokum dla zagranicznych szpiegów.

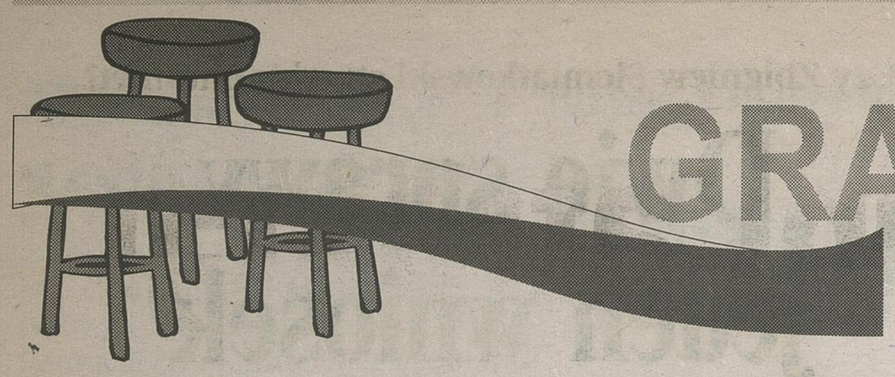
KRÓTKO

ROSJA. Premier graniczącej z Czeczenią Inguszetii Ibragim Malsagow został w czwartek poważnie ranny w zamachu bombowym w stolicy tej rosyjskiej republiki, Nazraniu, i jest hospitalizowany – podały agencje Interfax i ITAR-TASS, powołując się na źródła w służbach bezpieczeństwa i MSW. Życiu rannego nie zagraża niebezpieczeństwo. W zamachu zginął jeden z ochroniarzy premiera, a kolejnych dwu zostało ciężko rannych. Do zamachu doszło w centrum Nazrania, eksplodował ładunek wybuchowy podłożony na skraju drogi, którą przejeżdżała kolumna samochodów z premierem.

ZIELONA GÓRA. Na skutek zatrucia muchomorem sromotnikowym w zielonogórskim szpitalu zmarła 9-letnia dziewczynka. Jej babcia, w stanie ciężkim została przewieziona do jednego ze szpitali w Poznaniu. W regionie zatruło się w minionych dniach sześć innych osób, z których jedna także zmarła. Dziewczynka i jej babcia zgłosiły się do szpitala w Zielonej Górze w nocy z wtorku na środę. Grzyby zjadły w poniedziałek. Dziewczynka trafiła na oddział dziecięcy, ale szybko jej stan pogorszył się. Sanepid apeluje do grzybiarzy o ostrożność. Tym bardziej, że jest właśnie wysyp grzybów.

KRAJ. *Pielgrzymkę papieża Benedykta XVI do Polski w przyszłym roku zapowiedział w czwartek na Jasnej Górze biskup diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Kazimierz Nycz. Powiedział, że obecnie wiadomo już, że współpracownicy papieża otrzymali polecenie przygotowania na przyszły rok pielgrzymki do Polski. Nie ujawniono jednak żadnych bliższych szczegółów. Nie potwierdza tego biuro prasowe Watykanu.*





GRAJ O WYSOKIE STOŁKI!

Plebiscyt Gazety Współczesnej **PRAWYBORY 2005**

Pierwszy tydzień za nami

Raz kupon, raz SMS

Dobiega końca pierwszy tydzień głosowania w plebiscycie Gazety Współczesnej „Gra o Wysokie Stołki". O ile przez pierwszych kilka dni tylko pojedynczy kandydaci dostawali jakieś głosy, tak pod koniec tygodnia ruszyła lawina – zaczęła się walka o pierwsze miejsca na poszczególnych listach i o miejsce w czołówce całego plebiscytu. Ale to jedyny sposób, w jaki można zapewnić popieranemu przez siebie kandydatowi zwycięstwo. Konkurencja nie śpi!

Przebieg plebiscytu mogą Państwo obserwować praktycznie na bieżąco. Codziennie liczymy napływające do nas kupony i SMS-y, codziennie też można na łamach „Współczesnej" zapoznać się z najbardziej aktualnymi wynikami. Kandydatów, którzy w chwili obecnej mają najwięcej głosów, prezentujemy na pierwszej stronie. Ponadto w rankingu wytłuszczonym drukiem i podkreśleniem zaznaczamy liderów rywalizacji w poszczególnych komitetach. W tym plebiscycie obowiązuje bowiem taka zasada, że nie liczy się zwycięstwo na danej liście, gdyż stołek jest tylko jeden, a zatem zwycięzcą będzie tylko ten kandydat, który otrzyma najwięcej głosów.

W plebiscycie biorą udział wszyscy kandydaci, których komitety wyborcze zgłosiły do udziału w tegorocznych wyborach do Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej. Dzięki naszemu plebiscytowi, zanim jeszcze zapełnią się urny wyborcze, już możemy się dowiedzieć, którzy z nich mają największe szanse na to, by znaleźć się w parlamencie.

„Gra o Wysokie Stołki" nie jest bowiem zwykłą zabawą. Nasz plebiscyt ma charakter sondażu opinii publicznej. Sądzimy, że pokaże on preferencje wyborcze na Podlasiu. Wskaże, które partie i ugrupowania cieszą się największym uznaniem społecznym, a tym samym – które mają rzeczywiste szanse na to, by reprezentować mieszkańców Podlasia w Sejmie.

Zasady plebiscytu są proste. Spośród 357 kandydatów, w trakcie kilku tygodni głosowania, Czytelnicy wybiorą jednego. Osoba, która otrzyma najwięcej głosów, wygra i tym samym będzie miała okazję zasiąść na naszym Wysokim Stołku.

Głosowanie jak zawsze odbywa się za pomocą kuponów i SMS-ów. Kupony ukazywać się będą w „Gazecie Współczesnej" codziennie, od dziś do 15 września. By wziąć udział w głosowaniu, trzeba wyciąć kupon, dokładnie go wypełnić i jak najszybciej wysłać na adres redakcji (z dopiskiem „Prawybory"). Przypominamy jednak o kilku ważnych zasadach: każdy może wysłać dowolną ilość kuponów na dowolnego kandydata; każdy kupon jest ważny tylko trzy dni (wszystkie są datowane), co oznacza, że trzeba jak najszybciej go wyciąć i wysłać do nas; ważne są tylko kupony oryginalne, tzn. wycięte z GW – nie można ich kserować; jeden kupon to jeden głos.

Można też głosować za pośrednictwem SMS-ów. Przy nazwisku każdego kandydata w nawiasie podany jest kod (np. prawybory 045), który trzeba wpisać w treści SMS-a, a następnie wysłać go na numer 7240 (koszt jednego SMS-a to 2,44 z VAT-em). Przyjmowanie SMS-ów zakończymy zaś 18 września, o godz. 23.00.

Zwycięzcę plebiscytu poznamy 23 września. Otrzyma on od nas niezwykłą statuetkę – ów tytułowy Wysoki Stołek.

(ada)

KW LIGA POLSKICH RODZIN

(3 głosy) Andrzej Fedorowicz, LPR (prawybory 001)
(0 głosów) Zbigniew Puksza, LPR (prawybory 002)
(8 głosów) Marek Wasilewski, LPR (prawybory 003)
(0 głosów) Edward Stanisław Łuczycki, LPR (prawybory 004)
(2 głosy) Jan Jarota, LPR (prawybory 005)
(0 głosów) Marek Dudzicz, LPR (prawybory 006)
(0 głosów) Grzegorz Kunowski, LPR (prawybory 007)
(0 głosów) Zenon Dziedzic, LPR (prawybory 008)
(0 głosów) Irena Dawidziuk, LPR (prawybory 009)
(2 głosy) Elżbieta Jabłońska, LPR (prawybory 010)
(0 głosów) Katarzyna Dec, LPR (prawybory 011)
(0 głosów) Piotr Zaręba, LPR (prawybory 012)
(0 głosów) Robert Ziemkiewicz, LPR (prawybory 013)
(10 głosów) Sławomir Gromadzki, LPR (prawybory 014)
(0 głosów) Krzysztof Zygmunt Żuchowski, LPR (prawybory 015)
(0 głosów) Krzysztof Silwon, LPR (prawybory 016)
(0 głosów) Artur Kazimierz Milewski, LPR (prawybory 017)
(0 głosów) Barbara Dąbrowska-Szmulik, LPR (prawybory 018)
(0 głosów) Stanisław Milewski, LPR (prawybory 019)
(0 głosów) Anna Urban, LPR (prawybory 020)
(17 głosów) Anna Bogdan, LPR (prawybory 021)
(0 głosów) Leszek Płoński, LPR (prawybory 022)
(0 głosów) Krzysztof Jan Polkowski, LPR (prawybory 023)
(0 głosów) Andrzej Długoborski, LPR (prawybory 024)
(0 głosów) Kazimierz J. Kępczyński, LPR (prawybory 025)
(0 głosów) Maria Dobrowolska, LPR (prawybory 026)
(0 głosów) Jan Prusinowski, LPR (prawybory 027)
(0 głosów) Eugeniusz Dmochowski, LPR (prawybory 028)
(0 głosów) Maciej Tomczyk, LPR (prawybory 029)
(0 głosów) Rafał Swinarski, LPR (prawybory 030)

KW POLSKA PARTIA NARODOWA

(0 głosów) Sławomir Aleksander Dawidowski, PPN (prawybory 031)
(0 głosów) Adam Stanisław Czeczetkowicz, PPN (prawybory 032)
(0 głosów) Zenon Stankiewicz, PPN (prawybory 033)
(0 głosów) Witold Wojda, PPN (prawybory 034)
(0 głosów) Stanisław Dargiewicz, PPN (prawybory 035)
(0 głosów) Władysław Ochryniuk, PPN (prawybory 036)
(0 głosów) Maria Joanna Śmilewicz, PPN (prawybory 037)
(0 głosów) Janina Żuryńska, PPN (prawybory 038)
(0 głosów) Marek Andrzej Fiodorow, PPN (prawybory 039)
(0 głosów) Katarzyna Alicja Nowawsiak, PPN (prawybory 040)
(0 głosów) Grzegorz Kazimierz Zyza, PPN (prawybory 041)
(0 głosów) Robert Fankulewski, PPN (prawybory 042)
(0 głosów) Jadwiga Zofia Hasa, PPN (prawybory 043)
(0 głosów) Agnieszka Ewa Kwiatkowska, PPN (prawybory 044)
(0 głosów) Jan Treszel, PPN (prawybory 045)
(0 głosów) Ewa Królikowska, PPN (prawybory 046)
(0 głosów) Hanna Maria Kujawa, PPN (prawybory 047)
(0 głosów) Ewa Kita, PPN (prawybory 048)
(0 głosów) Aniela Rudy, PPN (prawybory 049)

KW POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

(0 głosów) Adam Czesław Dobroński, PSL (prawybory 050)
(0 głosów) Józef Mioduszewski, PSL (prawybory 051)
(0 głosów) Edmund Borawski, PSL (prawybory 052)
(100 głosów) Krzysztof Tołwiński, PSL (prawybory 053)
(0 głosów) Alicja Hryniewicka, PSL (prawybory 054)
(2 głosy) Jan Kamiński, PSL (prawybory 055)
(0 głosów) Mieczysław Bagiński, PSL (prawybory 056)
(0 głosów) Marek Grzegorz Trębicki, PSL (prawybory 057)
(25 głosów) Grzegorz Rykowski, PSL (prawybory 058)
(14 głosów) Zdzisław Dąbrowski, PSL (prawybory: 059)
(0 głosów) Józef Mieczysław Gołębiewski, PSL (prawybory 060)
(0 głosów) Mirosław Gumowski, PSL (prawybory 061)
(9 głosów) Zbigniew Stanisław Kamiński, PSL (prawybory 062)
(13 głosów) Stanisław Kozłowski, PSL (prawybory 063)
(0 głosów) Henryka Janina Mioduszewska, bezpartyjna (prawybory 064)
(5 głosów) Anna Motulewicz, PSL (prawybory 065)
(0 głosów) Bogdan Murawski, PSL (prawybory 066)
(0 głosów) Jarosław Niekrasz, PSL (prawybory 067)
(0 głosów) Sławomir Renkiewicz, PSL (prawybory 068)
(0 głosów) Lucja Ryńska, bezpartyjna (prawybory 069)
(0 głosów) Andrzej Sturgulewski, PSL (prawybory 070)
(0 głosów) Robert Edward Sutkowski, PSL (prawybory 071)
(0 głosów) Kazimierz Józef Zimnoch, PSL (prawybory 072)
(0 głosów) Mikołaj Janowski, PSL (prawybory 073)
(0 głosów) Krzysztof Radziszewski, PSL (prawybory 074)

KW OGÓLNOPOLSKA KOALICJA OBYWATELSKA

(2 głosy) Jan Waldemar Kwieciński, Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (prawybory 075)
(0 głosów) Ryszard Iwaszkiewicz, bezpartyjny (prawybory 076)
(0 głosów) Elżbieta Skowrońska, bezpartyjna (prawybory 077)
(0 głosów) Tomasz Iwaszkiewicz, bezpartyjny (prawybory 078)
(0 głosów) Marta Rabiczko-Iwaszkiewicz, bezpartyjna (prawybory 079)
(0 głosów) Adam Kisiel, bezpartyjny (prawybory 080)
(0 głosów) Krzysztof Rabiczko, bezpartyjny (prawybory 081)
(0 głosów) Mieczysław Gadamer, bezpartyjny (prawybory 082)
(0 głosów) Adam Bogusław Sawicki, bezpartyjny (prawybory 083)
(0 głosów) Witold Andrzej Lendzion, bezpartyjny (prawybory 084)
(0 głosów) Maria Krepsztul, bezpartyjna (prawybory 085)
(0 głosów) Adam Daniłowicz, bezpartyjny (prawybory 086)
(0 głosów) Marta Kondraciuk, bezpartyjna (prawybory 087)
(0 głosów) Jan Wejkszner, bezpartyjny (prawybory 088)
(0 głosów) Szczepan Wnukowski, bezpartyjny (prawybory 089)

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

(2 głosy) Krzysztof Jurgiel, PiS (prawybory 090)
(2 głosy) Jarosław Zieliński, PiS (prawybory 091)
(0 głosów) Lech Antoni Kołakowski, PiS (prawybory 092)
(0 głosów) Czesław Oszer, PiS (prawybory 093)
(0 głosów) Jan Żochowski, PiS (prawybory 094)
(140 głosów) Jacek Bogucki, PiS (prawybory 095)
(0 głosów) Andrzej Adam Kałużyński, PiS (prawybory 096)
(0 głosów) Kazimierz Gwiazdowski, PiS (prawybory 097)
(1 głos) Stanisław Rykaczewski, PiS (prawybory 098)
(0 głosów) Bogdan Stachurski, bezpartyjny (prawybory 099)
(2 głosy) Bogusław Marian Panasiuk, PiS (prawybory 100)
(1 głos) Marek Antoni Łukaszewicz, PiS (prawybory 101)
(0 głosów) Andrzej Duda, PiS (prawybory 102)
(0 głosów) Zdzisław Czesław Wach, PiS (prawybory 103)
(0 głosów) Piotr Henryk Karnasiewicz, bezpartyjny (prawybory 104)
(0 głosów) Jarosław Popowski, PiS (prawybory 105)
(0 głosów) Andrzej Wincenty Olędzki, PiS (prawybory 106)
(0 głosów) Henryk Łukaszewicz, PiS (prawybory 107)
(0 głosów) Franciszek Witold Grygucis, bezpartyjny (prawybory 108)
(0 głosów) Violetta Wieremczuk, PiS (prawybory 109)
(0 głosów) Elżbieta Rabczyńska, bezpartyjna (prawybory 110)
(0 głosów) Bożena Szerszeń, bezpartyjna (prawybory 111)
(0 głosów) Tadeusz Gilewski, PiS (prawybory 112)
(0 głosów) Wiesław Macko, PiS (prawybory 113)
(0 głosów) Jerzy Maciej Kraszewski, PiS (prawybory 114)
(0 głosów) Arkadiusz Jabłoński, PiS (prawybory 115)
(0 głosów) Maciej Bogdan Olesiński, PiS (prawybory 116)
(0 głosów) Tomasz Stefan Madras, PiS (prawybory 117)
(0 głosów) Zenon Waleszkiewicz, bezpartyjny (prawybory 118)
(0 głosów) Roman Czepe, PiS (prawybory 119)

KW SOCJALDEMOKRACJI POLSKIEJ

(7 głosów) Barbara Ciruk, SDPL (prawybory 120)
(6 głosów) Krzysztof Janusz Bil-Jaruzelski, SDPL (prawybory 121)
(0 głosów) Stanisław Stankiewicz, bezpartyjny (prawybory 122)
(0 głosów) Kazimierz Kożuchowski, bezpartyjny (prawybory 123)
(0 głosów) Marcin Gołaszewski, SDPL (prawybory 124)
(0 głosów) Halina Janina Otoka, bezpartyjna (prawybory 125)
(0 głosów) Raisa Rajecka, UP (prawybory 126)
(0 głosów) Paweł Augustyniak, SDPL (prawybory 127)
(0 głosów) Bogusław Jarosław Szeraniewicz, SDPL (prawybory 128)
(0 głosów) Piotr Kruk, bezpartyjny (prawybory 129)
(0 głosów) Maria Bożena Ancipiuk, SDPL (prawybory 130)
(0 głosów) Tadeusz Andraka, SDPL (prawybory 131)
(0 głosów) Eliza Bilewicz-Roszkowska, SDPL (prawybory 132)
(0 głosów) Ewa Kosztowna, bezpartyjna, (prawybory 133)
(0 głosów) Jarosław Sołomacha, SDPL (prawybory 134)
(0 głosów) Irena Tylman, bezpartyjna (prawybory 135)
(0 głosów) Rafał Tylman, bezpartyjny (prawybory 136)
(0 głosów) Adam Lebiedziński, SDPL (prawybory 137)
(0 głosów) Sławomir Uszyński, SDPL (prawybory 138)
(0 głosów) Wojciech Koronkiewicz, Zieloni 2004 (prawybory 139)

KW POLSKA PARTIA PRACY

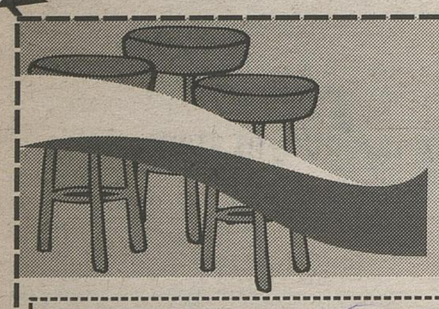
(0 głosów) Kinga Katarzyna Stawecka, PPR (prawybory 140)
(0 głosów) Bożena Jackowska, Antyklerykalna Partia Postępu „Racja" (prawybory 141)
(0 głosów) Zenobiusz Golonko, PPS (prawybory 142)
(0 głosów) Marta Zalewska, bezpartyjna (prawybory 143)
(0 głosów) Augustyn Oleksy, PPR (prawybory 144)
(0 głosów) Eugeniusz Warpechowski, bezpartyjny (prawybory 145)
(0 głosów) Bogdan Nagórski, Antyklerykalna Partia Postępu „Racja" (prawybory 146)
(0 głosów) Zbigniew Niksa, PPR (prawybory 147)
(0 głosów) Patrycja Krystyna Szczygieł, PPR (prawybory 148)
(0 głosów) Iwona Beata Wolant, bezpartyjna (prawybory 149)
(0 głosów) Iwona Maria Bredlak, bezpartyjna (prawybory 150)
(0 głosów) Elżbieta Skalska, bezpartyjna (prawybory 151)
(0 głosów) Krzysztof Szafraniec, PPR (prawybory 152)
(0 głosów) Barbara Małgorzata Kasińska, bezpartyjna (prawybory 153)
(0 głosów) Ireneusz Grodzki, PPR (prawybory 154)
(0 głosów) Małgorzata Koch, PPR (prawybory 155)
(0 głosów) Rafał Fedorczyk, Polska Partia Ekologiczna – Zieloni (prawybory 156)
(0 głosów) Danuta Józefa Barcikowska-Ratkiewicz, Antyklerykalna Partia Postępu „Racja" (prawybory 157)

KW SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ

(3 głosy) Marek Strzaliński, SLD (prawybory 158)
(0 głosów) Eugeniusz Czykwin, SLD (prawybory 159)
(0 głosów) Wojciech Szczepkowski, SLD (prawybory 160)
(0 głosów) Jerzy Półjanowicz, SLD (prawybory 161)
(0 głosów) Barbara Murawska, SLD (prawybory 162)
(0 głosów) Witold Liszkowski, SLD (prawybory 163)
(8 głosów) Jan Syczewski, SLD (prawybory 164)
(0 głosów) Barbara Odolińska, SLD (prawybory 165)
(0 głosów) Bogdan Budzisz, SLD (prawybory 166)
(0 głosów) Jerzy Sirak, SLD (prawybory 167)
(0 głosów) Jan Ryszard Kotuk, SLD (prawybory 168)
(0 głosów) Zdzisław Czarnecki, bezpartyjny (prawybory 169)
(0 głosów) Wiesław Kuczyński, SLD (prawybory 170)
(0 głosów) Stefan Kuroczycki-Saniutycz, SLD (prawybory 171)
(25 głosów) Anatol Nowicki, SLD (prawybory 172)
(4 głosy) Paweł Miszczuk, bezpartyjny (prawybory 173)
(0 głosów) Bożenna Chmielewska, bezpartyjna (prawybory 174)
(0 głosów) Andrzej Zaręba, bezpartyjny (prawybory 175)
(0 głosów) Mirosława Korycka, bezpartyjna (prawybory 176)
(0 głosów) Józef Dariusz Kimera, SLD (prawybory 177)
(0 głosów) Eugeniusz Ochryciuk, SLD (prawybory 178)
(0 głosów) Ewa Alicja Matuszczyk, bezpartyjna (prawybory 179)
(0 głosów) Józef Jan Duchnowski, SLD (prawybory 180)
(0 głosów) Wioletta Anna Chojnowska, SLD (prawybory 181)
(0 głosów) Michał Julian Kubas, SLD (prawybory 182)
(0 głosów) Anna Grycuk, bezpartyjna (prawybory 183)
(0 głosów) Eugeniusz Zbucki, bezpartyjny (prawybory 184)
(3 głosy) Paulos Zbigniew Cyndzas, SLD (prawybory 185)

KW PARTII INICJATYWA RP

(0 głosów) Elżbieta Dziewulska, Inicjatywa RP (prawybory 186)
(0 głosów) Dariusz Pazik, Inicjatywa RP (prawybory 187)
(0 głosów) Marek Mirowski, Inicjatywa RP (prawybory 188)
(0 głosów) Marek Osiński, bezpartyjny (prawybory 189)
(0 głosów) Kamil Zaborski, bezpartyjny (prawybory 190)
(0 głosów) Wojciech Grabowski, Inicjatywa RP (prawybory 191)
(0 głosów) Tomasz Januszewski, Inicjatywa RP (prawybory 192)
(0 głosów) Tomasz Popławski, bezpartyjny (prawybory 193)
(0 głosów) Monika Włodarczyk, Inicjatywa RP (prawybory 194)
(0 głosów) Jan Pęza, Inicjatywa RP (prawybory 195)
(0 głosów) Stanisław Małek, Inicjatywa RP (prawybory 196)
(0 głosów) Piotr Maciej Biernacki, Inicjatywa RP (prawybory 197)
(0 głosów) Kinga Zalewska, bezpartyjna (prawybory 198)
(0 głosów) Donat Tadeusz Michalski, Inicjatywa RP (prawybory 199)
(0 głosów) Grzegorz Stefaniuk, bezpartyjny (prawybory 200)
(0 głosów) Stanisław Augustyniak, Inicjatywa RP (prawybory 201)
(0 głosów) Piotr Stawowy, Inicjatywa RP (prawybory 202)
(0 głosów) Agnieszka Cikacz, bezpartyjna (prawybory 203)



Plebiscyt Gazety Współczesnej
PRAWYBORY 2005
GRAJ O WYSOKIE STOŁKI!

26 SIERPNIA 2005

GAZETA Współczesna

Imię i nazwisko kandydata lub kod SMS

Imię i nazwisko głosującego

Adres lub telefon

Oświadczenie: Oświadczam, iż wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Wydawnictwo Prasa Podlaska, sp. z o.o. w Białymstoku moich danych osobowych w celach marketingowych.. Jednocześnie zgadzam się na przesyłanie pocztą elektroniczną informacjihandlowej oraz marketingowej przez Wydawnictwo Prasa Podlaska. Przyjmuję do wiadomości, iż mam prawo dostępu do treści swoich danych, ich poprawiania oraz wniesienia sprzeciwu, a podanie danych jest dobrowolne.

Data Podpis

BIAL,BPODL, LOM,SUW

Kupony przesyłać należy na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Graj o stołki" do 17 września br. (decyduje data stempla pocztowego).

Kupon ważny jest 3 dni od dnia zamieszczenia w „GW".

Głosować można za pośrednictwem SMS. Wystarczy na numer 7240 wysłać SMS w treści wpisując kod kandydata, przykład: **prawybory 426.** Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT). Głosowanie SMS-em trwa od 19 sierpnia 2005 r. godz. 6.00 do 18 września 2005 r. godz. 23.00.

Wśród Czytelników uczestników plebiscytowej zabawy rozlosujemy 3 wysokie stołki.

(0 głosów) Szczepan Jasiński, Inicjatywa RP (prawybory 204)
(0 głosów) Jadwiga Teresa Karpiej, Inicjatywa RP (prawybory 205)
(0 głosów) Grzegorz Kamiński, bezpartyjny (prawybory 206)
(0 głosów) Grzegorz Skibski, Inicjatywa RP (prawybory 207)
(0 głosów) Adam Marcin Skup, bezpartyjny (prawybory 208)
(0 głosów) Marcin Borkowski, bezpartyjny (prawybory 209)

KW DOM OJCZYSTY

(1 głos) Piotr Krutul, Dom Ojczysty (prawybory 210)
(0 głosów) Zdzisław Józef Wasilewski, bezpartyjny (prawybory 211)
(0 głosów) Józef Laskowski, bezpartyjny (prawybory 212)
(0 głosów) Jarosław Gryko, bezpartyjny (prawybory 213)
(0 głosów) Michał Chajewski, bezpartyjny (prawybory 214)
(0 głosów) Józef Słoma-Sadowski, bezpartyjny (prawybory 215)
(0 głosów) Aleksander Krzysztof Szymczak, bezpartyjny (prawybory 216)
(0 głosów) Sylwia Rozynek, bezpartyjna (prawybory 217)
(0 głosów) Elżbieta Czerkacz, bezpartyjna (prawybory 218)
(0 głosów) Alfred Biały, bezpartyjny (prawybory 219)
(0 głosów) Kazimierz Trzaska, bezpartyjny (prawybory 220)
(0 głosów) Bogdan Kozłowski, bezpartyjny (prawybory 221)
(0 głosów) Krzysztof Jan Stawnicki, bezpartyjny (prawybory 222)
(0 głosów) Remigiusz Rafał Ufa, bezpartyjny (prawybory 223)
(0 głosów) Bogumiła Parzych, bezpartyjna (prawybory 224)
(0 głosów) Zdzisław Stanisław Ściegaj, bezpartyjny (prawybory 225)
(0 głosów) Piotr Kowalewski, bezpartyjny (prawybory 226)
(0 głosów) Jerzy Grodzki, bezpartyjny (prawybory 227)
(0 głosów) Jarosław Poteraj, bezpartyjny (prawybory 228)

KW SAMOOBRONA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(8 głosów) Genowefa Wiśniowska, Samoobrona RP (prawybory 229)
(0 głosów) Tomasz Edward Gan, Samoobrona RP (prawybory 230)
(0 głosów) Janusz Wójcik, bezpartyjny (prawybory 231)
(0 głosów) Krzysztof Rogala, Samoobrona RP (prawybory 232)
(0 głosów) Zygmunt Grochowski, Samoobrona RP (prawybory 233)
(59 głosów) Andrzej Eugeniusz Chmielewski, Samoobrona RP (prawybory 234)
(0 głosów) Barbara Zach, Samoobrona RP (prawybory 235)
(0 głosów) Mikołaj Gawryluk, Samoobrona RP (prawybory 236)
(0 głosów) Pavlos Akritidis, Samoobrona RP (prawybory 237)
(0 głosów) Tadeusz Stasiów, Samoobrona RP (prawybory 238)
(0 głosów) Józef Fiertek, Samoobrona RP (prawybory 239)
(0 głosów) Krystyna Roszczyc, Samoobrona RP (prawybory 240)
(0 głosów) Mariusz Mieczkowski, Samoobrona RP (prawybory 241)
(0 głosów) Marek Sorokin, Samoobrona RP (prawybory 242)
(0 głosów) Jerzy Bączek, Samoobrona RP (prawybory 243)
(0 głosów) Roman Klepadło, Samoobrona RP (prawybory 244)
(0 głosów) Kazimierz Korytkowski, Samoobrona RP (prawybory 245)
(0 głosów) Leszek Biały, Samoobrona RP (prawybory 246)
(0 głosów) Marek Lis, Samoobrona RP (prawybory 247)
(0 głosów) Agata Święcka, Samoobrona RP (prawybory 248)
(0 głosów) Grzegorz Andruszkiewicz, Samoobrona RP (prawybory 249)
(0 głosów) Wacław Dąbrowski, Samoobrona RP (prawybory 250)
(0 głosów) Agnieszka Beata Wesołowska, Samoobrona RP (prawybory 251)
(0 głosów) Tadeusz Sadowski, Samoobrona RP (prawybory 252)
(0 głosów) Józef Krzysztof Kozłowski, Samoobrona RP (prawybory 252)
(0 głosów) Jan Piórkowski, Samoobrona RP (prawybory 254)
(0 głosów) Józef Tadeusz Snarski, Samoobrona RP (prawybory 255)
(0 głosów) Mariusz Bogusławski, Samoobrona RP (prawybory 256)
(0 głosów) Ewa Scholastyka Jabłońska, Samoobrona RP (prawybory 257)
(6 głosów) Marek Kryński, Samoobrona RP (prawybory 258)

KW POLSKIEJ KONFEDERACJI – GODNOŚĆ I PRACA

(0 głosów) Janina Żołyniak, Polska Konfederacja – Godność i Praca (prawybory 259)
(0 głosów) Marek Czarniawski, Polska Konfederacja – Godność i Praca (prawybory 260)
(0 głosów) Małgorzata Wojsław, bezpartyjna (prawybory 261)
(0 głosów) Tadeusz Drężek, bezpartyjny (prawybory 262)
(0 głosów) Józefa Lewkowicz, bezpartyjna (prawybory 263)
(0 głosów) Kazimierz Twarowski, bezpartyjny (prawybory 264)
(0 głosów) Marianna Czarniawska, Polska Konfederacja – Godność i Praca (prawybory 265)
(0 głosów) Krzysztof Sułek, bezpartyjny (prawybory 266)
(0 głosów) Halina Cudowska, Polska Konfederacja – Godność i Praca (prawybory 267)
(0 głosów) Ireneusz Dziuba, bezpartyjny (prawybory 268)
(0 głosów) Wojciech Stanisław Krzep, bezpartyjny (prawybory 269)
(0 głosów) Małgorzata Krystyna Mońko-Niedobecka, bezpartyjna (prawybory 270)
(0 głosów) Mirosław Możdżeń, Polska Konfederacja – Godność i Praca (prawybory 271)
(0 głosów) Grażyna Baster-Piszczek, bezpartyjna (prawybory 272)
(0 głosów) Józef Hanczur, Polska Konfederacja – Godność i Praca (prawybory 273)

KW WYBORCZY RUCH PATRIOTYCZNY

(1 głos) Roman Falkowski, Ruch Odbudowy Polski (prawybory 274)
(0 głosów) Ryszard Kraszewski, Przymierze dla Polski (prawybory 275)
(0 głosów) Kamil Klemienia, Ruch Odbudowy Polski (prawybory 276)
(0 głosów) Czesław Żero, bezpartyjny (prawybory 277)
(0 głosów) Jan Łuba, Ruch Odbudowy Polski (prawybory 278)
(0 głosów) Mariusz Truszkowski, bezpartyjny (prawybory 279)
(2 głosy) Tadeusz Rewiński, Ruch Odbudowy Polski (prawybory 280)
(0 głosów) Jacek Charytoniuk, bezpartyjny (prawybory 281)
(0 głosów) Sławomir Olszewski, Ruch Odbudowy Polski (prawybory 282)
(0 głosów) Mirosława Grażyna Zdąbłasz, Ruch Odbudowy Polski (prawybory 283)
(0 głosów) Bogdan Garkowski, bezpartyjny (prawybory 284)
(0 głosów) Ewa Iwacyk, Ruch Odbudowy Polski (prawybory 285)
(1 głos) Janusz Purwin, Ruch Odbudowy Polski (prawybory 286)
(0 głosów) Teresa Irena Sadowska, bezpartyjna (prawybory 287)
(0 głosów) Zofia Kochmańska-Nowakowska, bezpartyjna (prawybory 288)
(0 głosów) Andrzej Radzicki, bezpartyjna (prawybory 289)
(0 głosów) Joanna Goworko, bezpartyjna (prawybory 290)
(0 głosów) Jerzy Zacharczuk, bezpartyjny (prawybory 291)
(0 głosów) Lech Murawski, bezpartyjny (prawybory 292)
(0 głosów) Alina Połubok, bezpartyjna (prawybory 293)
(0 głosów) Bernarda Smolińska, bezpartyjna (prawybory 294)
(0 głosów) Marek Domagała, Ruch Odbudowy Polski (prawybory 295)
(0 głosów) Jan Beszta Borowski, bezpartyjny (prawybory 296)

KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP

(6 głosów) Robert Tyszkiewicz, PO (prawybory 297)
(0 głosów) Marcin Brunon Sroczyński, PO (prawybory 298)
(1 głos) Józef Piotr Klim, PO (prawybory 299)
(12 głosów) Zbysław Wojciech Grájek, PO (prawybory 300)
(3 głosy) Maciej Józef Tefelski, bezpartyjny (prawybory 301)
(0 głosów) Marian Łuczaj, bezpartyjny (prawybory 302)
(0 głosów) Marek Jerzy Chojnowski, PO (prawybory 303)
(0 głosów) Damian Raczkowski, PO (prawybory 304)
(0 głosów) Danuta Kaszyńska, bezpartyjna (prawybory 305)
(0 głosów) Beata Henryka Ordonowska, PO (prawybory 306)
(0 głosów) Bożena Krzyżanowska, bezpartyjna (prawybory 307)
(0 głosów) Jarosław Grądzki, PO (prawybory 308)
(0 głosów) Marek Sznejder, PO (prawybory 309)
(0 głosów) Mieczysław Leszek Gliński, PO (prawybory 310)
(0 głosów) Zbigniew Tochwin, PO (prawybory 311)
(0 głosów) Marek Samul, PO (prawybory 312)
(0 głosów) Piotr Sitniewski, PO (prawybory 313)
(0 głosów) Janusz Marek Szymczukiewicz, PO (prawybory 314)
(0 głosów) Jarosław Zygmunt Dworzański, PO (prawybory 315)
(20 głosów) Eugeniusz Święcki, PO (prawybory 316)
(0 głosów) Jerzy Kiszkiel, PO (prawybory 317)
(0 głosów) Maciej Andrzej Borysewicz, PO (prawybory 318)
(0 głosów) Małgorzata Nowak, PO (prawybory 319)
(0 głosów) Jerzy Rojecki, PO (prawybory 320)
(0 głosów) Andrzej Antoni Kozak, PO (prawybory 321)
(0 głosów) Andrzej Przeździecki, PO (prawybory 322)
(0 głosów) Andrzej Ostrowski, PO (prawybory 323)
(0 głosów) Daniel Szutko, PO (prawybory 324)
(0 głosów) Janusz Żoch, bezpartyjny (prawybory 325)
(0 głosów) Bartłomiej Miastkowski, PO (prawybory 326)

KW PLATFORMY JANUSZA KORWINA-MIKKE

(0 głosów) Andrzej Tomasz Jędrzejewski, UPR (prawybory 327)
(0 głosów) Waldemar Rynda, bezpartyjny (prawybory 328)
(0 głosów) Jarosław Mroczko, bezpartyjny (prawybory 329)
(0 głosów) Leszek Korytkowski, UPR (prawybory 330)
(0 głosów) Krzysztof Jurowczyk, bezpartyjny (prawybory 331)
(0 głosów) Aleksandra Siedlecka, bezpartyjna (prawybory 332)
(0 głosów) Hubert Pawłowski, bezpartyjny (prawybory 333)
(0 głosów) Wiesław Koniuszewski, bezpartyjny (prawybory 334)
(0 głosów) Piotr Paweł Mojsak, bezpartyjny (prawybory 335)
(2 głosy) Rafał Kozłowski, bezpartyjny (prawybory 336)
(0 głosów) Marta Jasińska, bezpartyjna (prawybory 337)
(0 głosów) Joanna Ekstowicz, bezpartyjna (prawybory 338)
(0 głosów) Agnieszka Zdanowicz, bezpartyjna (prawybory 339)
(0 głosów) Wiesław Pietraszewski, bezpartyjny (prawybory 340)
(0 głosów) Albert Krzysztof Jędrzejewski, bezpartyjny (prawybory 341)

KW PARTII DEMOKRATYCZNEJ – DEMOKRACI.PL

(0 głosów) Marek Masalski, bezpartyjny (prawybory 342)
(0 głosów) Adam Kamiński, PD (prawybory 343)
(0 głosów) Anna Mojsak, bezpartyjna (prawybory 344)
(0 głosów) Krzysztof Boetzel, PD (prawybory 345)
(0 głosów) Tadeusz Rutkowski, PD (prawybory 346)
(0 głosów) Piotr Dąbrowski, bezpartyjny (prawybory 347)
(0 głosów) Wojciech Paweł Więckowski, PD (prawybory 348)
(0 głosów) Andrzej Romańczuk, PD (prawybory 349)
(0 głosów) Iwona Hulko, bezpartyjna (prawybory 350)
(0 głosów) Andrzej Wasilewski, PD (prawybory 351)
(0 głosów) Marzena Grażyna Rutkowska, bezpartyjna (prawybory 352)
(0 głosów) Konrad Sikora, bezpartyjny (prawybory 353)
(0 głosów) Wojciech Kazimierz Cieszkowski, PD (prawybory 354)
(0 głosów) Kamil Pstrągowski, bezpartyjny (prawybory 355)
(0 głosów) Anna Dąbrowska, bezpartyjna (prawybory 356)
(0 głosów) Heronim Teodor Wawrzyński, bezpartyjny (prawybory 357).

(opr. ada)

W tym roku urodziny województwa obchodzone w Tykocinie

Dwa dni atrakcji

TYKOCIN-BIAŁYSTOK. 3 i 4 września województwo podlaskie będzie świętować swoje 492. urodziny. Impreza została połączona z 580-leciem powstania Tykocina.

Obchody zainauguruje 3 września o godzinie 10 otwarcie wystawy „Podlaskie Wątki Orderu Orła Białego". Natomiast o godzinie 15 rozpocznie się uroczyste otwarcie obchodów 580-lecia Tykocina. W Centrum Kultury wystąpi Kapela Mietka Buraka. Będzie można posłuchać też tykocińskich gawęd i ballad w wykonaniu Janusza Płacheckiego. Natomiast o związkach Franciszka Karpińskiego z Tykocinem opowie Waldemar Smaszcz. Na godz. 19.00 przewidziany jest spektakl Tykocińskiego Teatru Amatorskiego pt. „Ptak" według Jerzego Szaniawskiego. O godz. 20.00 rozpocznie się zaś piknik tykociński w remizie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Niewątpliwą atrakcją będzie Nocne Zwiedzanie Tykocina, które rozpocznie się o godz. 21.00. Organizatorzy przygotowali jeszcze mnóstwo innych niespodzianek.

Także w sobotę w białostockiej kawiarni „Fama" o godz. 18.00 rozpocznie się benefis Sokrata Janowicza.

W niedzielę ciąg dalszy atrakcji. Będą koncerty zespołów, na scenie pojawi się m.in. „Rozśpiewany Gródek" oraz Zespół Pieśni i Tańca z Łomży.

Zaśpiewa również Janusz Laskowski w koncercie zatytułowanym „Świat nie wierzy łzom". Będzie też pokaz sztuki walki „Capoeira". Zostanie zaprezentowane w plenerze słuchowisko radiowe „Saga Rodu Tarasiewiczów na Młynowej".

Oprócz tego w Tykocinie będzie można spróbować tradycyjnych, regionalnych potraw. Specjalny namiot pod nazwą „Podlaski salon smaku", w którym będzie można spróbować przysmaków regionalnej podlaskiej kuchni, zostanie wystawiony przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Przewidziany jest też konkurs „Kulinarne Dziedzictwo Podlasia".

PATRONAT Gazeta Współczesna

Po raz pierwszy Urodziny Województwa odbyły się w Białymstoku, po raz drugi – w Białymstoku i Drohiczynie, będącym siedzibą pierwszego historycznego wojewody podlaskiego – Iwana Sapiehy.

– Na miejsce odbywania się imprez z okazji urodzin województwa zawsze wybierane są najstarsze miasta na Podlasiu. W tym roku jest to Tykocin. Niewykluczone, że w najbliższych latach będzie to Brańsk czy Bielsk Podlaski. W przyszłym roku będą to prawdopodobnie Sejny – mówi Małgorzata Głąbicka, dyrektor Departamentu Edukacji i Kultury w Urzędzie Marszałkowskim.

Organizatorami imprezy są Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury oraz Urząd Miejski w Tykocinie. Patronat medialny nad imprezą pełni Gazeta Współczesna. **(ap)**

Prezentujemy listę nagrodzonych w plebiscycie „Żubr w naturze nie odpuszcza"

Dajemy koszulki i czapeczki

REGION. Prezentujemy Państwu drugą już listę osób nagrodzonych specjalnymi upominkami w konkursie „Żubr w naturze nie odpuszcza". To nagrody dla tych, którzy najszybciej wysłali do nas drugi kupon konkursowy.

Jak można zdobyć taką koszulkę lub czapeczkę? Trzeba tylko jak najszybciej wyciąć, wypełnić i wysłać do nas jeden z czterech kuponów konkursowych. Pierwszych 75 osób, których kupony dotrą do nas najszybciej, otrzyma od nas i sponsora konkursu Kompanii Piwowarskiej Marka Żubr, pamiątkową koszulkę lub czapeczkę. Listę nagrodzonych oraz zasady odebrania nagrody prezentujemy poniżej.

Nasz konkurs osiągnął jednak dopiero półmetek. Przypomnijmy zatem jego zasady. Zaprezentowaliśmy Państwu trzy miejsca – szczególnie atrakcyjne ze względu na swoje walory przyrodnicze i turystyczne. Jedno z nich, to, które w trakcie trwania konkursu otrzyma najwięcej głosów, zostanie w szczególny sposób nagrodzone: inwestycją w wysokości 40 tys. zł, która jeszcze dodatkowo wpłynie na podniesienie atrakcyjności danego obszaru.

Jakie to są miejsca? Bulwar przy Kanale Augustowskim, najsłynniejszym zabytku budownictwa wodnego; Miejsce Mocy w Puszczy Białowieskiej, które słynnie z niezwykle korzystnego dla człowieka promieniowania; Obszar Nadleśnictwa Łomża z niezwykle interesującą, cenną szkółką leśną.

Żeby wziąć udział w głosowaniu, trzeba tylko wypełnić i wysłać do nas kupon konkursowy. Następny ukaże się na łamach „Współczesnej" 1 września. I tu właśnie otwiera się szansa na wygranie kolejnych nagród – im szybciej wyślą Państwo kupony, im więcej ich będzie, tym większe są Wasze szanse. **(ada)**

LISTA LAUREATÓW I ETAPU KONKURSU „ŻUBR W NATURZE NIE ODPUSZCZA"

Czapeczki firmowe od „Żubra" otrzymują:

1. Maria Rozumiejew, Białystok
2. Tadeusz Krekora, Białystok
3. Jerzy Klimaszewski, Białystok
4. Barbara Cimoch, Białystok
5. Małgorzata Szpakowicz, Białowieża
6. Eugeniusz Bujko, Łomża
7. Anatol Koszelew, Białystok
8. Czesław Sorłowski, Orla
9. Mirosław Gimiera, Białystok
10. Bohdan Lipski, Białystok
11. Janina Jarmocewicz, Ciasne
12. Iwona Chwojko, Białystok
13. Czesława Kołpak, Białystok
14. Barbara Jakimiec, Białystok
15. Krzysztof Hryncewicz, Białystok
16. Agnieszka Siergiej, Bielsk Podlaski
17. Franciszka Balcerzak, Knyszyn
18. Mirosław Szyłak, Stare Juchy
19. Marek Kiersnowski, Brańsk
20. Bożena Targońska, Tykocin
21. Ewa Mroczkowska, Tykocin
22. Ryszard Smoleński, Białystok
23. Jerzy Kleszczewski, Białystok
24. Tamara Artemiuk, Orla
25. Dorota Wołczuk, Orla
26. Marta Milewska, Grajewo
27. Barbara Paszkowska, Szczuczyn
28. Sylwia Bęcek, Białystok
29. Jerzy Jan Bogdan, Białystok
30. Anna Mutniańska, Białystok
31. Anna Janina Kloza, Białystok
32. Marek Nakielski, Białystok
33. Alicja Bolińska, Nowinka
34. Czesław Szypulewski, Nowinka
35. Małgorzata Godlewska, Sokółka
36. Anna Ludwanowska, Romoty
37. Barbara Prawdzik, Augustów
38. Stanisław Wojtach, Jasionówka
39. Edward Zieliński, Ełk
40. Urszula Oleksińska, Ełk
41. Stanisław Godlewski, Rutki
42. Jan Siedlecki, Białystok
43. Czesław Markowski, Janów
44. Jan Stasiak, Nurzec
45. Anna Jaglewicz, Augustów
46. Stanisław Zalewski, Augustów
47. Janina Sieńko, Augustów
48. Elżbieta Bajuk, Białystok
49. Stanisław Karpienia, Dąbrowa Białostocka
50. Barbara Jackowska, Białystok

Koszulki firmowe od „Żubra" otrzymują:

1. Bożena Targońska, Tykocin
2. Bogdan Lipski, Białystok
3. Roman Roszczyc, Białystok
4. Andrzej Woroniecki, Sokółka
5. Alicja Bolińska, Nowinka
6. Leszek Zieliński, Białystok
7. Tomasz Siekierko, Michałowo
8. Mariola Łupińska, Kobylin Borzymy
9. Wiesława Łada, Zambrów
10. Anna Stefańska, Zambrów
11. Franciszek Oracz, Białystok
12. Kazimierz Ogrodnik, Łomża
13. Jerzy Zajkowski, Wiżajny
14. Małgorzata Fiedorowicz, Białystok
15. Krystyna Wiosna, Białystok
16. Wacław Olędzki, Białystok
17. Ewa Rozwód, Białystok
18. Jerzy Kleszczewski, Białystok
19. Zbigniew Rowgało, Białystok
20. Barbara Jackowska, Białystok
21. Helena Suprynowicz, Dąbrowa Biał.
22. Elżbieta Danowska, Białystok
23. Agnieszka Budrecka, Białystok
24. Katarzyna Emich, Białystok
25. Justyna Momotko, Białystok

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (V piętro) od najbliższej środy (31.08.2005), codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać do 28 sierpnia 2005 r.
Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

BIAL BPOD ŁOM SUW



Smak życia 2

BIAŁYSTOK. „TON”. Xavier zamierza poświęcić się karierze urzędnika. Po pełnym wrażeń roku na stypendium w Barcelonie zmienia zdanie. Postanawia podążać za marzeniami – zostaje pisarzem. Tak kończy się pierwsza część filmu. Pięć lat po niezwykłych studiach w Barcelonie Xavier ma przed sobą nowe wyzwania. Bank, który udzielił mu kredytu, zaczyna stwarzać problemy. Xavierowi, oprócz pieniędzy, brakuje też szczęścia w miłości. Zawody i dziewczyny nasz bohater zmienia jak rękawiczki... Robi wszystko, by odnaleźć życiowe spełnienie. Bez skutku. Sprawy komplikują się na dobre, kiedy Xavier traci pracę, musi opiekować się dzieckiem byłej dziewczyny oraz swoim dziadkiem. W końcu rewiduje nieco swoje marzenia. Bardziej pragmatyczny, zostaje dziennikarzem. Podróże, nie tylko do miast Europy stają się jego codziennością.

Smak życia 2. Francja, 2005. Reż. Cedric Klapisch. Wyk. Romain Durris, Audrey Toutou.

Dark Water – Fatum

BIAŁYSTOK. „POKÓJ”. Dahlia Williams chce rozpocząć nowe życie: niedawno rozstała się z mężem, ma nową pracę i nowe mieszkanie w budynku na Roosevelt Island w Nowym Jorku. Zamierza poświęcić się karierze zawodowej, lecz przede wszystkim opiece nad swą pięcioletnią córką, Ceci. Gdy sprawa rozwodowa przybiera coraz bardziej bolesny przebieg, Dahlia przekonuje się, że w jej mieszkaniu dzieją się dziwne rzeczy. Z apartamentu na górze dobiegają zagadkowe odgłosy, w sypialni pojawiają się kałuże wody. Granice pomiędzy realnością a – być może – przywidzeniem stają się coraz bardziej nieostre...

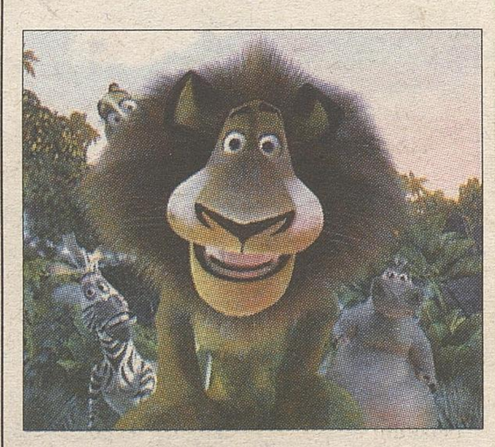


Dark Water – Fatum. USA, 2005. Reż. Walter Salles. Wyk. Jennifer Connelly, Ariel Gade, John C. Reilly.

Madagaskar

BIAŁYSTOK. „FORUM”. Lew Alex, Zebra Marty, Żyrafa Melman oraz Hipopotamica Gloria prowadzą wygodne życie w nowojorskim zoo w Central Parku. Pewnego dnia Marty przy pomocy pingwinów ucieka z ogrodu zoologicznego, aby poznać nieznany dotąd świat wolności. Przyjaciele zauważają jednak jego ucieczkę i postanawiają sprowadzić go z powrotem. Jednak nawet w Nowym Jorku lew, żyrafa i hipopotamica spacerujący po ulicach wywołują sensację. Wkrótce wszyscy zostają schwytani i wysłani statkiem do Afryki. Pingwinom udaje się jednak dokonać sabotażu statku, a Alex, Melman i Gloria docierają na egzotyczną wyspę Madagaskar. Dopiero teraz urodzeni nowojorczycy muszą nauczyć się przetrwania w dżungli.

Madagaskar. USA, 2005. Reż. Eric Darnell. Wyk. Artur Żmijewski, Małgorzata Kożuchowska, Piotr Adamczyk.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na film: „Smak życia 2”. Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 13. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym. Po odbiór zaproszeń (redakcja „GW”, ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 osobiście, z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”. (jg)

REPERTUAR KIN

„POKÓJ” (tel. 742-38-82) – (piątek) - „Dark Water – Fatum”, godz. 14.00, 18.00, 20.15, 22.15, bilety w cenie: 14 i 16 zł; „Fantastyczna czwórka”, godz. 12.00, 14.00, 16.00, 20.00, bilety w cenie: 13 i 15 zł; „Mr. & Mrs. Smith”, godz. 15.45, 18.15, bilety w cenie: 14 i 16 zł – (sobota) – „Dark Water – Fatum, godz. 14.00, 18.00, 20.15, 22.15; „Fantastyczna czwórka”, godz. 16.00, 20.00; „Mr. & Mrs. Smith”, godz. 15.45, 18.15 – (niedziela) – „Dark Water – Fatum”, godz. 14.00, 18.00, 20.15; „Fantastyczna czwórka”, godz. 12.00, 14.00, 16.00, 20.00; „Mr. & Mrs. Smith”, godz. 15.45, 18.15.

„TON” (tel. 743-53-82) – (piątek) – „Szeregowiec Dolot”, godz. 13.30, 15.00, 16.30; „Skazany na bluesa”, godz. 18.00; „Smak życia 2”, godz. 20.00 – (sobota) – „Szeregowiec Dolot”, godz. 12.00, 13.30, 15.00, 16.30; „Skazany na bluesa”, godz. 18.00; „Pokaz specjalny: „Smak życia” & „Smak życia 2”, godz. 20.00, bilety w cenie: 16 zł – (niedziela) – „Szeregowiec Dolot”, godz. 12.00, 13.30, 15.00, 16.30; „Skazany na bluesa”, godz. 18.00; „Smak życia 2”, godz. 20.00, bilety w cenie: 13 i 16 zł.

„FORUM” (tel. 742-23-70) – „Madagaskar”, piątek, sobota, niedziela, godz. 14.45, 16.30, 18.15, (USA, czas trwania: 86 min), bilet w cenie: 12 zł; „Wojna światów” (USA, czas trwania: 117 min), piątek, sobota, niedziela, godz. 20.00, bilety w cenie: 13 i 15 zł.

„SYRENA” (tel. 744-58-96) – „Zebra z klasą”, piątek, sobota, niedziela, godz. 15.15, czas trwania: 94 min, bilety w cenie: 10 i 12 zł; „Karol – człowiek, który został papieżem”, piątek, sobota, niedziela, godz. 17.00, czas trwania: 164 min, bilety w cenie: 12 i 14 zł; „Sin City – Miasto grzechu”, piątek, sobota, niedziela, godz. 20.00, czas trwania: 124 min, bilety w cenie: 12 i 14 zł.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr” – „Karol – człowiek, który został papieżem” (Włochy, l. 12), piątek, sobota, niedziela.
Bielsk Podlaski „Znicz” – brak seansów.
Czeremcha „TOR” – kino nieczynne.
Dąbrowa Białostocka „Lotos” – brak seansów.
Drohiczyn „Daniel” – brak seansów.
Hajnówka – „Karol – człowiek, który został papieżem” (Włochy, l. 12), piątek, sobota, niedziela.
Łapy Dom Kultury – „Zupełnie jak miłość” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.
Łosice Dom Kultury – brak seansów.
Międzyrzec Podlaski „Sława” – „Dom latających sztyletów” (Chiny, l. 15), piątek, sobota, niedziela; „Roboty” (USA, b.o.), piątek, sobota, niedziela.
Narewka „LAS” – kino nieczynne.
Nidzica „Wenus” – kino nieczynne.
Sokółka „Sokół” – „Gwiezdne Wojny cz. III: Zemsta Sithów” (kopia z dubbingiem), (USA, l. 12), piątek, sobota, niedziela.
Suchowola „Kometa” – brak seansów.
Wysokie Maz. „Wars” – brak seansów.

Ostatni weekend wakacji spędź w Augustowie

Niespodzianka!

To już jest koniec – możemy zaśpiewać za „Elektrycznymi Gitarami” w niedzielny wieczór w augustowskim amfiteatrze. Tego dnia bowiem zakończy się tutaj dwumiesięczny cykl imprez Augustowskiego Lata Teatralnego. Finisz jednak zaplanowano niezwykle hucznie. Warto zatem uwzględnić Augustów w swoich weekendowych planach wyjazdowych.

Już bowiem w piątek w augustowskim amfiteatrze nad Jeziorem Necko obejrzeć będzie można niezwykłe widowisko plenerowe „Papierowe zegarki”, w wykonaniu Teatru Psychodelii Absolutnej. Początek o 20.30.

Hip-hop będzie natomiast rozbrzmiewać w sobotni wieczór i noc – od godziny 21.00. Zarówno piątkowa, jak i sobotnia impreza zakończy się wielką potańcówką pod gwiazdami, czyli Letnim Disco. W niedzielę amatorów tańca czeka dodatkowa atrakcja – disco w pianie.

W samo południe w niedzielę odbędzie się kolejne spotkanie z Panem Mlekovitkiem, który zaprasza dzieciaki na porcję bajek.

Główne atrakcje rozpoczynają się jednak po południu. O godz. 17.00 rozpoczną się bowiem w amfiteatrze wybory Miss Lata. Natomiast o 18.00 ruszy kabareton, którego gwiazdą będzie Wielka Niespodzianka. Nie zdradzimy kto, ale zachęcamy, bo takiej okazji naprawdę nie można przegapić. Przypominamy, że wstęp na wszystkie imprezy ALT jest bezpłatny.

Imprezie patronuje „Gazeta Współczesna”.

(ada)

Sponsorzy XIII Augustowskiego Lata Teatralnego
Sponsor Główny Plus GSM
Chmielowy Sponsor Lata ŻUBR
Oficjalny Hotel Lata DELFIN Kompleks Hotelowy w Augustowie ATLANTIS
Strategiczny Sponsor MLEKOVITA
Sponsorzy
ERGO HESTIA
Group 4 Falck
MPEC
GDP marketing & internet
INTER DRUK
TEXAS
patronat medialny:
Gazeta Współczesna
Przegląd
INTERIA.PL
FOYER
Polskie Radio Białystok
TVP 3 Białystok
RADIO 5

RADIO

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 26 sierpnia 2005 r.
Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 8.15, 10.30, 12.30, 15.15; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.
5.00 TA PORA TO RANO, prow. Miłka Malzahn; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 CAŁY DZIEŃ – CAŁA MOC, prow. Wiesław Szymański; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 10.30 Odpływ nudy – kulturalki; 11.15 Kiwi; 11.55 Europa od środka; 12.15 Pozdrowienia dla Gienia lub wiązanka dla Janka; 14.05 CAŁY DZIEŃ – CAŁA MOC, prow. Edyta Wołosik; 15.15 Odpływ nudy – kulturalki; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 16.45 W 60 dni dookoła Podlasia, Aneta Gałaburda; 17.15 Pozdrowienia dla Gienia lub wiązanka dla Janka; 17.45 Słowo o słowie, prof. Jerzy Bralczyk; 18.16 Minuta dla nauki; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Jarosława Iwaniuka; 19.05 STREFA BEZ SZEFA, prowadzi W. Kujałowicz; 22.00 Reflektor, Program BBC; 22.50 Muzyczny oddech; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

Sobota, 27 sierpnia 2005 r.
Wiadomości Radia Białystok co godzinę - wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 8.15, 10.30, 12.30, 15.15; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.
5.00 TA PORA TO RANO, prow. W. Szymański; 5.15 Puls ziemi; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.05 Rokowirówka, prow. W. Kujałowicz; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 14.30 KIWI Magazyn satyryczny; 15.05 CAŁY DZIEŃ – CAŁA MOC, prow. S. Sokołowski; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 18.05 Pożadalnaja pieśnia, opr. Wł. Prochowicza; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Włodzimierza Prochowicza; 18.45 Duchowe spotkania, aud. ks. Włodzimierza Misiejuka; 19.05 LISTA PRZEBOJÓW, prowadzi Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

Niedziela, 28 sierpnia 2005 r.
Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00.
6.50 Pocztówka z Wilna, Henryk Mażul; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Roberta Słowika; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi, aud. ks. Włodzimierza Misiejuka; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Sławomira Sawczuka; 8.30 Pad znakam Pahoni, aud. Włodzimierza Prochowicza; 9.10 SPOKOJNIE TO TYLKO NIEDZIELA, prowadzi Sławek Sokołowski; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn Katolicki, ks. J. Wierzbicki; 13.35 CAŁY DZIEŃ CAŁA MOC, prow. W. Kujałowicz; 13.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 18.35 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 551; 19.05 MUZYKA NIE DZIELI, prowadzi Olga Gordiejew; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 00.05 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokołowskiego.

RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA” – prezentuje (piątek) Krzysztof Połubiński, (sobota) – Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień” – prezentuje (piątek) – Anna Kasacka, (sobota) – Wojciech Kujałowicz; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 Popołudnie i wieczór z Akaderą – prezentuje (piątek) – Krzysztof Sadowski, (sobota) – Ewa Drążek; 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05-1.00 „Radio Party”– prezentuje (piątek) DJ HRYNIO, (sobota) Ula Sienkiewicz; 20.10-21.50 Szafa Gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

Nie spędzaj ostatniego weekendu wakacji w domu, naprawdę nie warto

Oj, będzie się działo!

REGION. Gwiazdy estrady lub rozkosze podniebienia – którego zestawu byśmy nie wybrali, wybierzemy dobrze. Najbliższy weekend obfituje w atrakcje, więc nie pozostaje nic innego, jak tylko ruszyć się z domu.

W najbliższych dniach w regionie szykuje się prawdziwa inwazja gwiazd. Od piątku do niedzieli odbędzie się kilka dużych koncertów, na których błyszczeć będą gwiazdy polskiej muzyki.

Bez wątpienia największą z nich jest Kora Jackowska, która wraz z zespołem Manaam uświetni niedzielne „Centralia" w Białymstoku (występują o godz. 20.00). Ale ten zespół tylko zamknie białostocki zestaw rozrywkowy. Na tej samej scenie, przy ul. Mariańskiego, wcześniej pojawi się także Norbi (godz. 15.00) oraz Marcin Rozynek (godz. 17.00).

Dorośli będą mieć swoją scenę, maluchy swoją. I tak od godz. 14.00 przy ul. Skłodowskiej zabawiać ich będzie m.in. Wujek Hipciu z przyjaciółmi i zespół BDB. W programie znajdą się także liczne konkursy, zabawy i pokaz mody.

Dobra muzyka w doborowym wykonaniu rozbrzmiewać będzie jednak nie tylko w stolicy Podlasia. W Zambrowie w niedzielę na Stadionie Miejskim odbędzie się koncert Eweliny Flinty, znanej już nie tylko z „Idola", ale też własnych interesujących dokonań muzycznych. Początek o 20.30, bilety nie są potrzebne.



Kora i zespół Manaam to gwiazdy niedzielnego festynu Białymstoku

FOT. A. PRZYBYSZEWSKI

Gwiazdy innego rodzaju błyszczeć będą w sobotę w Kurowie. Narew może nie jest rzeką mlekiem i miodem płynącą, ale nad jej brzegami miody w sobotę i niedzielę płynąć będą szeroką strugą. Tradycyjnie bowiem w ostatni weekend sierpnia odbędzie się tutaj Podlaska Biesiada Miodowa. Dwudniową imprezę wypełnią przede wszystkim targi miodowe oraz degustacje złocistych płynów, połączone z wyborami najsmaczniejszego Miodu Podlasia oraz Turniejem Nalewek Miodowych. Dodatkową atrakcją będzie wystawa „Ptaki. Rzeźba Henryka Pieńki" oraz liczne koncerty i występy zespołów. Posłuchamy m.in. „Jazz Old Band – Cuda we trzech" oraz „Kapeli ze Zbójnej". Najważniejsza część imprezy, ogłoszenie wyników rankingu miodów i wręczenie medali biesiady, rozpocznie się w niedzielę ok. 13.00.



Najwyborniejszych miodów i nalewek będzie można spróbować w Kurowie

FOT. ORGANIZATORZY

Dodatkową atrakcją rozrywkowego weekendu jest to, że wszystkie wymienione imprezy są bezpłatne.

(ada)

Koncerty dla każdego

Trzy dni z muzyką

REGION. Wiele ciekawych propozycji koncertowych mają do wyboru melomani podczas rozpoczynającego się właśnie weekendu. Warto z nich skorzystać.

Kończą się Podlaskie Koncerty Organowe. W piątek, wyjątkowo o godz. 20.15, w białostockiej katedrze wystąpią organista Józef Kotowicz i Chór Uniwersytetu w Białymstoku, a w niedzielę o godz. 19 tego samego koncertu można wysłuchać w kościele pw. Podwyższenia Krzyża św. w Hajnówce.

W sobotę o godz. 19 w Pałacyku Gościnnym Branickich w Białymstoku odbędzie się Wieczór Moniuszkowski. Pieśni religijne Moniuszki wykona Ewelina Wojciechowska, przy fortepianie zasiądzie Roman Zieliński.

Kwartet Smyczkowy „Libero", w składzie: Julia Dombek i Anna Kowalik – skrzypce, Izabella Wiera – altówka, Krzysztof Dombek – wiolonczela, zagra natomiast w cyklu „Koncertów na Sangórce", w sobotę o godz 18.30 w Pentowie koło Tykocina.

Od połowy sierpnia w Białymstoku odbywają się warsztaty Polskiego Chóru Pokoju. Chór ten w piątek rozpocznie 43. Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju. W sobotę o godz. 19 chór wystąpi w kościele w Czarnej Białostockiej, a w niedzielę w kościele św. Antoniego w Sokółce, gdzie nagra IV Litanię Ostrobramską.

Ostatni z cyklu „Letnich Koncertów w Ogrodach Branickiego", przy fontannie na białostockich Plantach, zaplanowano na niedzielę o godz. 17. Ze słynnymi przebojami w folkowych aranżacjach wystąpi zespół „Folk Brothers".

(a)

Bezpłatny koncert „Muzyka Wolności" już w ten piątek!

Wieczór z Voo Voo

BIAŁYSTOK. Zespołów, które wystąpią w piątkowy wieczór w Białymstoku, chyba nie trzeba przedstawiać. Bluesowa „Kasa Chorych", która powstała w naszym mieście, znana jest nie tylko fanom tej muzyki. Także rockowej, białoruskiej grupy „Zero-85" naprawdę warto posłuchać.

Niewątpliwą gwiazdą wieczoru będzie jednak zespół „Voo Voo". Już same nazwiska członków grupy robią wrażenie. Wojciech Waglewski to dobry duch grupy. Komponuje, pisze teksty, gra na gitarze i śpiewa. Mateusz Pospieszalski komponuje i śpiewa, na basie towarzyszy mu Karim Martusewicz, a na perkusji – Piotr „Stopa" Żyżelewicz. „Voo Voo" ma na swoim koncie tyle płyt, że można na nich znaleźć każdy rodzaj muzyki. Zespół jest bowiem otwarty na nowe nurty muzyczne i na ich podstawie tworzy własne, niezwykle oryginalne aranżacje.

Piątkowy koncert rozpocznie się o godz. 19 na ul. Suraskiej w Białymstoku. Organizatorem imprezy jest Klub 25, zrzeszający byłych młodych opozycjonistów, działających w Białymstoku w latach 80.

(ka)



KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Finałowy Koncert VIII Podlaskich Warsztatów Piosenkarskich odbędzie się w niedzielę, 28 sierpnia, w Spodkach przy ul. św. Rocha 14. Początek o godz. 16.00. Bilety (7 zł) można kupić w sekretariacie WOAK na ul. Kilińskiego i w Spodkach. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Pokaz karate Shidokan odbędzie się również w niedzielę w Spodkach. W programie m.in. przedstawienie stylu shidokan, pokazy walk, pokazy technik łamania cegieł i dachówek. Impreza rozpocznie się o godz. 18.00. Wstęp wolny. **(ada)**

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. „Artcube – Potrzeba sztuki", kostka nr 4 Marzeny Nowak.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Cyganie – inni ludzie tacy jak my", Nowe nabytki Muzeum Podlaskiego.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Rzeźby Gustawa Zemły.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Twórcy megalitów: życie codzienne i wierzenia", „Pierwsze lata AM w Białymstoku".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-54-48), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawy czasowe: „Oczami czerwonych cegieł" – 100-lecie białostockiej fary.

Galeria BTPSP, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek, g. 10-17. Ekspozycja czasowa: Wystawa zbiorowa twórców BTPSP.

Galerie Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „A wczoraj..." – malarstwo i rysunek Jolanty Nieborak, czynna w godz. 9-16 prócz sobót i niedziel. Spodki, ul. św. Rocha 14 – „Marionetki", „Struktury, fragmenty, multiplikacje" – Magdaleny i Agnieszki Popławskich. Czynna w dni powszednie w godz. 10-17.

Galeria Marszand, Rynek Kościuszki 17, wystawa grafiki i malarstwa Moniki Sienkiewicz.

BIAŁOSTOCZEK K. KURIAN

Muzeum Regionalne, zwiedzanie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik muzyczny, Pokój babuni. Wystawy czasowe: Kresowe dewocjonalia rodzinne, W stronę secesji.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Losy żubra puszcz imperatora".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: Białoruski strój ludowy na Podlasiu, „Od denara do euro".

CHOROSZCZ

Muzeum Wnętrz Pałacowych, (tel. 719-12-33), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-3016), pon.-pt. g. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe: Rosyjskie monastery, Haft krzyżykowy, Sztuka młodych hajnowian, Tkanina i prace z obróbką lnu.

KUROWO

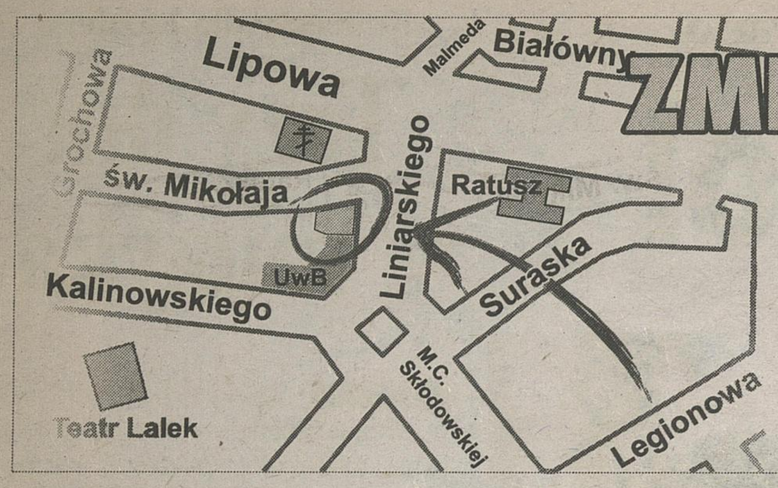
Narwiański Park Narodowy. Kurowo 10 (tel. 086 476-48-11), Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: rzeźby Henryka Pieńki „Ptaki", wernisaż 27 sierpnia, godz. 12.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne godz. 10-17 prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Wielka Synagoga; Wnętrze Sali Wielkiej, Wieczerza Paschalna, Pokój Rabina. Dom Talmudyczny: Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zycha Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorze. Wystawa czasowa: Wycinanki Marty Gołąb.

WIGRY

Dom Pracy Twórczej, Duża Galeria. Wystawa „Eikon staroobrzędowy", otwarta codziennie do 27.08, w godz. 9-18. **(a)**



ZMIANA SIEDZIBY - JUŻ OD 29 SIERPNIA

biuro ogłoszeń Gazety Współczesnej

przy ul. św. Mikołaja 1

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o. o. 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. (085) 748 74 30, 745 59 87

Ogłoszenia drobne także na str. XV.

MERCEDES 190D 2.0 (1989/94), 8.500 zł. ☎0-608-820-155.

MERCEDES 207D, (1986), blaszak, 6.000 zł. ☎0508-221-685, ☎(085)718-38-82.

MERCEDES sprinter 308D, (2000), wsp. kierownicy, hak, zielony, 29.900 zł. ☎0600-415-613.

MERCEDES vito (1998), klimatyzacja, elektryczne szyby, bogate wyposażenie. ☎0-606-931-339.

MOTOCYKL MZ-ETZ (1986), 1.200 zł. ☎0-601-702-550.

NISSAN terrano II (2001), faktura VAT, 56.000,-. ☎(085)741-54-82.

OPEL astra 1,4 (1995) - 9.500 zł, astra 1,6 (1999) - 17.900 zł, astra 1,4 +gaz (2002) - 17.900 zł, astra II 1,6 (2002) - 24.900 zł, corsa C 1,7DTH (2002) - 27.000 zł, ☎☎(085)654-33-44, 0(660)77-35-20.

OPEL Astra 1.7TD (1998), 16.200 zł. ☎0506-409-552.

OPEL Corsa 1.4 (gaz), (1997)- składak, Fiat Uno 1.0 (1997). ☎0510-232-752.

OPEL Kadet (1990) 1,4 cena atrakcyjna. ☎0505-289-876.

OPEL Omega 2,5 V6 (2000/2001) 39.000zł, Vectra 1,6 16V (1997/1998) -19.500zl, Zafira 1,6 16V (2000) -39.000zł, Omega 2,0DTH (1999) -33.900zł, ☎(085)654-33-44, 0(660)77-35-20.

OPEL vectra B (model 1996) Okazja! 13.000 ZŁ ☎0510-13-58-85. ☎(086)218-20-89.

POLO (1996), 1,4; zielony metalik, obniżony, alufelgi, wspomaganie, 2xpp, szyberdach. ☎0506-072-806.

POLONEZ caro (1994). VW Transporter T2. ☎0504-101-971

POLONEZ caro 1,4 gaz (1995) cena 2.500,- ☎0606-320-043.

POLONEZ truck 1.6 +gaz (1996), 5-osobowy. ☎(0-87)621-47-74, 0-509-384-933.

POLONEZ truck 1.6i gaz (1997), opony zimowe, faktura VAT, 5.900 zł. ☎0-509-847-868.

PRZYCZEPA 1986, 9.000 zł. ☎0698-694-997.

RENAULT „Kangoo" 1.4 (06.2000), osobowy, klima, gaz, elektryczne szyby, pierwszy właściciel, 22.000 zł. ☎0602-472-788.

RENAULT Thalia (2003), 30 tys km, po wypadku. ☎(085)741-54-82.

ROVER 600 luxe (1998), pełna opcja, 62.000km, 24.000 zł. ☎0609-449-323.

SEAT ibiza 1.2 (1991). Seat ibiza na części. ☎(0-86)273-89-76.

SKUTER wodny Kawasaki 550, 2.500 zł. ☎0-608-703-632.

STAR 1142, 1996, ☎0604-483-176

TICO (1998), stan bdb. ☎(085)717-71-97.

TOYOTA corolla 1.3 gaz (1990), stan dobry, 6.000 zł. ☎0-507-115-887.

VECTRA 1.7D (1991), srebrny, 7.500 zł. ☎(0-85)719-75-08, ☎0-694-773-302.

VECTRA 2.0 gaz (1988), stan bdb, 5.800 zł. ☎(0-86)272-59-95, ☎0-608-648-266.

VW golf 1.9TDI kombi (1994), 2xairbag, ABS, c.z, alufelgi, 11.500 zł. ☎(0-85)718-16-98, ☎0-693-719-070.

VW passat 1.9TDI 110KM (1996), klima, c.z, ABS, 15.900 zł. ☎0-600-415-613.

VW Passat B6 combi 1,8T (2000/2001) salon, wersja comfort line: 41.000 zł. ☎(086)218-02-15.

VW sharane 2.0B (1996), 18.500 zł. ☎0-661-117-809.

ŻUK skrzyniowy, gaz, (1990), 2.200 zł. ☎0-608-648-266.

CZĘŚCI

SILNIK 2.4, do LT, ☎0609-807-438.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

INNE

PRZYCZEPĘ kampingową, tanio. ☎0697-725-417.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGLIA -sort, niesort. Dobre ceny! ☎0608-200-924.

ATRAKCYJNA ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, 27-Lipca 42/2, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

Termitech
HURTOWNIA WENTYLACYJNA I KOMINKOWA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
R407905gwbhb

PŁYTA konstrukcyjna OSB, panele podłogowe, ścienne- największy wybór, niskie ceny. Hurt- detal, możliwość negocjacji cen. PANEL MAX, Wiewiórcza 1, ☎(0-85)743-41-64.

NOWY ADRES FIRMY
Białystok, ul. Nowowarszawska 32b
panel styl s.j.
(wjazd od Branickiego)
tel. (085) 743-41-60
fax (085) 732-18-85
www.panelstyl.com.pl
Największy wybór:
PŁYTY OSB
PANELI PODŁOGOWYCH
PANELI ŚCIENNYCH
SKŁAD FABRYCZNY KRONOPOL - ŻARY kronopol
35305gwbh

TEXPOL odzież używana z Luksemburga - niesort i sort w ciągłej sprzedaży, jakość gwarantowana. ☎(085)651-42-91, ☎0600-403-866. Białystok, Ciołkowskiego 167.

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA TRAPEZ. CENY OD 17.20 ZŁ/MKW. OCYNKOWANA - 12.90 ZŁ/MKW. ALUCYNK - 14.80 ZŁ/MKW. CENY NETTO. ☎(0-85)712-17-04.

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

PARKIET -producent. ☎(085)653-75-04.

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

WWW.EM4NIERUCHOMOSCI.GLT.PL

KUPIĘ

DOM w Grajewie, może być w zabudowie szeregowej. ☎0-692-337-620.

DOM: Ełku, Grajewo, Wysokie Mazowieckie, Bielsk Podlaski, do 250.000 zł. ☎(085)650-55-96.

SPRZEDAM

3 działki nad rzeką Nurzec, ok. 3 ha, okolice Ciechanowca, ☎0504-901-595.

ATRAKCYJNE szeregówki - Białystok. ☎0502-202-300.

BIAŁYSTOK, Dziesięciny, 45 mkw. cegła. ☎0-606-640-902.

CZARNAWIEŚ k. Rajgrodu, działka budowlana 10.047 mkw. ☎(0-87)567-13-03 wieczorem, ☎0-504-080-794.

DOM drewniany w Raczkach - działka 630 mkw., ☎0691-826-542.

DOM wolno stojący 200/660, Wasilków. ☎0-510-759-662.

DWOREK okolica Białegostoku. ☎0602-446-375

DWUPOKOJOWE, 47 m2 + skosy. ☎0694-42-75-60, (085)662-41-20 wieczorem.

DZIAŁKĘ budowlaną 1200 mkw. w Dojlidach Górnych (uzbrojona). ☎(0-85)662-18-81.

DZIAŁKI budowlane (Zaścianki). ☎0510-232-752.

DZIAŁKI nad jez. Szelment Mały ☎0509-581-212.

EŁK, działki budowlane, uzbrojone. www.bocianie-gniazdo.elk.com.pl. ☎(0-87)621-44-44.

GARAŻE blaszane- konkurencyjne ceny. Transport, montaż gratis. Raty. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-503-073-111.

GARAŻE blaszane -tanio. ☎0-505-126-033.

GARAŻE, blaszaki -tanio i solidnie. ☎(085)833-16-14, ☎0694-052-905.

GARAŻE, blaszaki -tanio i solidnie. ☎0506-900-520, ☎(022)799-53-79, ☎(052)348-71-48, ☎(041)26-32-742.

GIEŁCZYN k.Łomży -działki budowlane. ☎(091)573-10-71.

GMINA Lipsk, podlaskie gospodarstwo rolne 2,3 hektara, las, siedlisko. ☎(0-46)832-14-27, ☎0-502-421-481.

GMINA Nowy Dwór, podlaskie 6 hektarów. ☎(0-46)832-14-27, ☎0-502-421-481.

GOSPODARSTWO rone +zabudowania, k.Suwałk. ☎(0-87)568-33-58.

GRAJEWO, działki budowlane. ☎(0-86)272-26-23, ☎0-692-337-620.

GRAJEWO, Grunwaldzka, dom piętrowy w stanie surowym. ☎(0-86)272-44-18.

GRAJEWO, Południe, 72 mkw. wykończone. ☎0-692-337-620.

MARKI k. Warszawy 60 mkw., III p. ☎0602-346-131.

PROSTKI, mieszkanie dwupokojowe. ☎0-692-337-620.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 28 ha w tym 4,5 ha lasu z zabudowaniami murowanymi. Dom piętrowy, zbiornik gazu, staw. ☎0661-886-171.

SPRZEDAM willę, bez pośredników. ☎(085)743-24-42.

SZCZUCZYN, M-3, 48 mkw. II p. po remoncie. ☎(0-87)621-22-25.

POSZUKUJĘ

NAJWIĘKSZA sieć sklepów branży odzieżowej poszukuje lokalu handlowego w miejscowościach: Augustów, Kolno, Bielsk Podlaski, Hajnówka, Siemiatycze, na parterze, w centrum miasta o powierzchni 80-200 mkw. Kontakt: ☎0-607-650-672, ☎0-603-885-588.

WYNAJMĘ

400 MKW. TANIO!!! C.H.-U. „DOJLIDY" BIAŁYSTOK, ☎(085) 740-77-01.

40 m2, samodzielne -centrum, pracującym, sudentom. ☎(085)675-37-18, 0602-338-270,

BIELSK Podlaski centrum -lokal 40 m2. ☎0606-292-624.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE M-4 W ŁOMŻY ☎0606-96-96-83.

KAWALERKA -Ciepła. ☎0605-084-391.

LOKAL -Łomża, 70 m2, pawilon handlowy, centrum, na działalność handlową, biurową, w sąsiedztwie Rossmanna. ☎0606-89-39-93.

LOKALE usługowe do wynajęcia w centrum Łomży ☎0500-191-577.

MIESZKANIE 3-pokojowe. ☎0603-326-166.

MIESZKANIE na Dobrej 10 dziewczetom. ☎0606-162-773, 741-96-76.

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w centrum Łomży o pow. ok. 150 mkw ☎0600-93-94-32.

SZCZUCZYN, lokal 36 mkw. do wynajęcia na biuro. ☎(0-86)272-51-33.

STANCJE

MIESZKANIE 2-pokojowe, umeblowane, Warszawa-Ochota. ☎0-507-948-019.

OKAZJA umeblowany, dziewczynie nie palącej, do uzgodnienia. ☎(085)676-29-95 po 18.00

POKÓJ do wynajęcia, os. Białostoczek. ☎(085)651-35-67.

POKÓJ. ☎(085)741-08-21, ☎0661-465-726.

STANCJA DLA UCZENNIC. ŁOMŻA, ☎(086)216-41-64. ☎0606-246-121.

Uczę się bez opłat
Europejska Szkoła Biznesu i Administracji
www.studium.piasta.pl
administracja, administrator sieci **agrobiznes, agroturystyka,** informatyka, grafika komputerowa, handlowiec ekonomia, marketing, organizacja reklamy, **plastyk,** rzeźba, psychologia sprzedaży, pracownik socjalny, rachunkowość, sekretarka, rysunek i malarstwo, **technik BHP**
Policealne Studium Plastyczne
(085) 65 13 494
Białystok ul. Radzymińska 11 p. 29
Z tym kuponem bez wpisowego do 30 sierpnia

NAUKA

www.profesja.edu.pl
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE SZKOŁY
LO DLA DOROSŁYCH
NAJLEPSZA OFERTA
POSIADAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI PN-EN ISO 9001:2001 MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY ZAWODOWE CITY&GUILDS
UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ
STYPENDIA NAUKOWE
POŚREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS
KINO, TEATR, BASEN ZNIŻKI
ZAŚW. ZUS, WKU
OPIEKA MEDYCZNA
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU, ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO, DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA, FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ, FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA, INFORMATYKA, INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ, INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIEŃ, KELNER-BARMAN, KOSMETYKA, LOGISTYKA, MARKETING, MASAŻ, OCHRONA OSÓB I MIENIA, OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA, PILOT WYCIECZEK, PLASTYKA, POMOC FARMACEUTYCZNA, PROJEKTOWANIE MODY, PSYCHOLOGIA BIZNESU I REKLAMY, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA, SEKRETARKA-ASYSTENTKA, SPEDYTOR, STUDIUM PAZNOKCIA: MANIKIURZYSTKA-PEDIKIURZYSTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE, WIZAŻ, ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI,
R407605gwbh
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24 tel./fax (085) 732 26 80 , 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 29.08 BEZ WPISOWEGO

„COBRA" ELITARNA SZKOŁA OCHRONY KSZTAŁCI W ZAWODZIE: TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA. GWARANTUJEMY PRACE. ZATRUDNIAMY W CZASIE NAUKI. WPISOWE 40 ZŁ. CZESNE OD 140 ZŁ. WWW.COBRA.EDU.PL BIAŁYSTOK: (085)741-41-22, 0502-486-416.

TWP
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej prowadzi
➢ **Policealne Studium Zawodowe**
przygotowujące do zawodu technika
- administracji
- agrobiznesu
- archiwisty
- bhp
- ekonomisty
- handlowca
- informatyka
- obsługi turystycznej
- organizacji reklamy
- prac biurowych

➢ **Technikum Ekonomiczne**
➢ **Liceum Ogólnokształcące**
PROMOCYJNE CENY KURSÓW, UBEZPIECZENIE NNW
PIERWSZY SEMESTR NAUKI ZA DARMO!!!
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 74-35-106, 74-35-705
www.twp.bialystok.pl
N294705gwbh

AGENT CELNY, SPEDYTOR, roczne studium policealne. Białystok, ul. Sienkiewicza 82, pok. 502, ☎(085) 664-91-59.

AGROBIZNES, Agroturystyka, Administracja, Organizacja reklamy, Marketing; ESzBiA, ul.Radzymińska 11, www.studium.piasta.pl, tel.(085)65-15-494

Szkoła Zarządzania i Biznesu
email:biuro@pwg.bialystok.pl
Białystok, Bema 105,
tel./fax 085 744-08-34
POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
1-roczne - administracja
- ekonomia
- handlowiec
- turystyka i hotelarstwo
- żywienie zbiorowe i dietetyka

2-letnie
technik BHP (1,5-roczne), finanse i rachunkowość, żywieniei dietetyka, kucharz, kelner, opiekun osoby niepełnosprawnej, w domu pomocy społecznej, opiekunka dziecięca i środowiskowa.
NASZE ATUTY? *Sprawdź*
www.pwg.bialystok.pl

AGROBIZNES, gastronomia, hotelarstwo, informatyka, turystyka -na naukę zaprasza Studium - Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73 0504-211-182.

BUDOWLANE: Zawodowa, Technikum, Policealna. ☎(085)7-419-753, ☎0606-758-757.

FARMACEUTYCZNE STUDIUM POLICEALNE W BIELSKU PODLASKIM. ☎(085)833-26-70. ☎(086)216-42-61. WWW.SZKOLY.STOPKAPRESS.COM.PL PROMOCYJNE WPISOWE I CZESNE. MATURA NIEWYMAGANA. MOŻLIWOŚĆ ŁĄCZENIA PRACY Z NAUKĄ.

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, ☎(085) 833-27-35.

LICEUM Ogólnokształcące, zaoczne - zaprasza, Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

LICEUM Zaoczne PEGAZ zaprasza. Białystok, Stołeczna 21. ☎(085)719-34-26, ☎744-61-98, 0609-852-721.

LO - zapisy. ☎(0-85)732-89-44. www.akademiastartu.pl

POLICEALNA SOPOCKA SZKOŁA INFORMATYKI ogłasza nabór do Studium Informatyki w Białymstoku. W programie bezpłatne autoryzowane szkolenia Microsoft. Informacje: ☎(085)744-76-10. www.bialystok.eduportal.pl

POLICEALNA Szkoła - zapisy: opiekun w domu pomocy społecznej Białystok, ul. Brukowa 2, ☎(085) 742-04-69.

POLICEALNA Szkoła Informatyki - zaprasza (bezpłatne szkolenia - certyfikaty Microsoft). Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

POLICEALNE Studium Plastyczne w Białymstoku www.studium.piasta.pl, tel. (085)65-15-494.

STUDNIUM Techniki Dentystycznej -zapisy. ☎(0-85)732-89-44. www.akademiastartu.pl

SZKOŁA Pracowników Ochrony - zapisy. (własna strzelnica - bezpłatne strzelanie). Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

TURYSTYKA i Rekreacja. Ekonomia. Inżynieria Dentystyczna- zapisy Wyższa Szkoła Menedżerska. ☎(0-85)732-89-44, www.wsm.pl

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki - zapisy. ☎(0-85)732-89-44. www.akademiastartu.pl

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. ☎(0-85)732-76-85.

STUDNIUM Obsługi Spedycyjno-Celnej, Studium Handlu Zagranicznego oraz Studium Prawa i Administracji Celnej. Zapisy: Białystok, Młynowa 76/4. ☎(085)745-13-48, ☎0889-946-368.

ŻEGLARZ jachtowy- 17.09.2005. www.flipper.net.pl ☎(085)741-98-16, ☎0603-685-966.

TURYSTYKA

******BELGIA!** czwartek, piątek, poniedziałek - sprinter, video. Borowik. ☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395.

*****BELGIA,** Niemcy, sobota wieczorem, DVD. ☎(0-85)74-74-375.

****MAXIM** środa, sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia -klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0608-835-822.

***PONIEDZIAŁEK**, wtorek, sobota -Belgia, sprinter, DVD. ☎(085)663-56-24 Ostrowski.

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD, klima. ☎(085)739-41-79, ☎0606-379-966.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

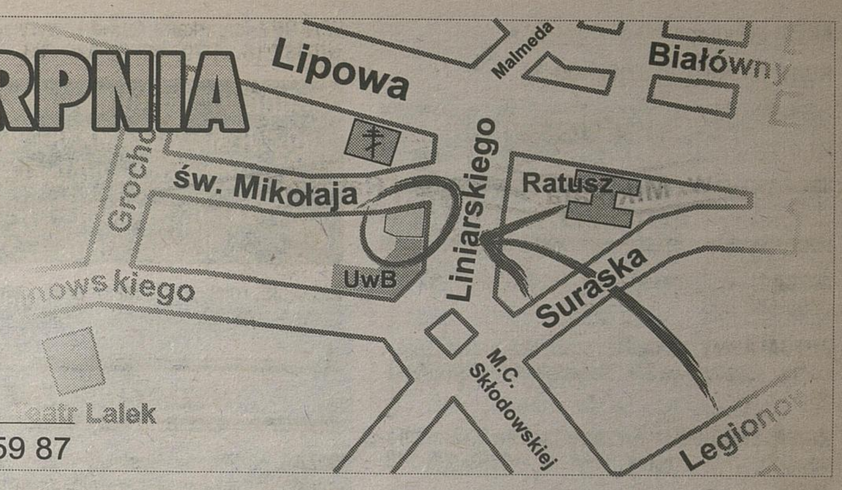
BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA -niedziela, poniedziałek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA- niedziela. ☎(0-85)716-91-84.

BELGIA -sobota. ☎(085)719-16-85.

ZMIANA SIEDZIBY - JUŻ OD 29 SIERPNIA
biuro ogłoszeń Gazety Współczesnej
przy ul. św. Mikołaja 1



Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o. o. 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. (085) 748 74 30, 745 59 87

BELGIA- wtorek, środa, niedziela. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

BELGIA, Holandia, Niemcy -czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

BELGIA, Holandia, Niemcy, wtorki (Sprinterem). ☎(085)661-68-93, ☎0508-636-801.

BELGIA, Niemcy. Czwartek, piątek. Ełk, Grajewo. ☎(087)619-76-25, ☎0505-188-557.

DRIVER Białystok „Okęcie", promocja. ☎0507-195-507

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.

GDAŃSK Brzeźno, apartament 2-pokojowy, kuchnia, łazienka, osobne wejście, blisko plaży, 25 zł/os/doba. ☎(0-58)342-92-72, 0506-741-472.

HAMBURG Bremen ☎(086)219-10-65.

KRAKÓW, noclegi. ☎(0-12)656-12-66, ☎0-501-721-949, www.bursa.krakow.pl.

NIEMCY, Bruksela - sobota, niedziela, sprinter, DVD. ☎(085)663-34-13, ☎0608-536-788.

OKĘCIE, inne - vanem! ☎0692-565-140.

PENSJONAT Kukle, wypoczynek, imprezy, konferencje. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168, 0604-108-111.

USA, Kanada. ☎0-505-589-722.

USA; loteria wizowa, pośrednictwo wizowe, doradztwo; ☎(085) 741-70-74; www.usainfo.pl

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

ZWIERZĘTA

JAMNICZKI -szczenięta. ☎(085)711-15-84.

PUDELKI. ☎0602-615-159.

RATLERKI: ☎(086)473-54-60, 0600-164-857.

SPRZEDAM szczenię bernardyna, (pies). ☎(085)654-42-62 po 18.00.

SPRZEDAM szczenięta rasy Shar-pei. ☎0-503-146-556.

SPRZEDAM Yorki, szczeniaki. ☎0-698-102-869.

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

SZNAUCERY średnie, owczarki niemieckie, zaszczepione, ☎(0-87)566-66-51.

BIZNES

FUNDUSZE UNIJNE; tel. ☎(085) 741-70-74; www.mtz.pl

POMOC prawna i administracyjna dla każdego. ☎(085)740-98-44.

KREDYTY

KORONAKREDYT - konsolidacja, rolnikom, emerytom. ☎(0-85)743-50-88, ☎744-50-88.

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne
bez opłat i poręczycieli.
Białystok, ul. Sienkiewicza 2/2,
☎(0-85)653-77-35,
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 58/7,
☎(0-85)730-65-05,
Łomża, al. Legionów 7, ☎(0-86)215-20-60,
Zambrów, pl. Sikorskiego 15,
☎(0-86)271-26-28.

KREDYTY, pożyczki -tanio. ☎(085)740-98-43.

Kredyty gotówkowe

Wybierz kredyt:
- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

Zadzwoń teraz!

Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎**643-07-95**
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎**653-77-35**
Białystok ul. Sienkiewicza 49 p.201 ☎**664-24-08**
Białystok ul.. Św. Rocha 13/15 ☎**744-50-08**
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎**730-65-05**
Ełk ul. Wojska Polskiego 69 I p. ☎**610-91-09**
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎**621-38-35**
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎**216-69-61**
Mońki ul. Białostocka 20 ☎**716-33-05**
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎**711-43-54**
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎**565-05-11**
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎**271-07-63**

R1448005gwbo

KREDYTY. ☎(085)722-50-00 Sokółka.

OTWARTE Centrum Kredytowe - Białystok, ☎(085)744-38-88, Łapy, ☎(085)814-22-55, Wysokie Mazowieckie, ☎(086)477-13-32.

POŻYCZKI

POŻYCZKA w 15 minut LUKAS, Białystok - Grochowa 4. ☎(085)744-63-66.

ROLNICTWO

KUPIĘ

***SKUPUJĘ** bydło powypadkowe i pourazowe, maciory i knury. ☎0663-041-519.

KUPIĘ sosnę. ☎(086)47-42-470.

LAS do wycinki, wycinka własna, drewno stosowe. ☎0-693-030-681, ☎(0-86)272-71-65.

LAS. SOSNĘ. BRZOZĘ. INNE. NAJWYŻSZE CENY. 0504-277-793.

SKUP olchy, brzozy- lasu. ☎0-601-301-990.

SKUPUJE bydło pourazowe i powypadkowe. ☎0888-802-792.

ZIEMIĘ rolną. ☎(085)654-24-70.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, holenderskie. Przedsiębiorstwo „ALEKSANDER" Brzóski Tatary 1, 6 km od Wysokiego Mazowieckiego. ☎(086)477-10-50, ☎0502-314-540. www.aleksander.bialystok.pl

*JAŁOWICE mięsne rasy LIMOUSINE cielne, odsadki, jałówki do krycia (Holandia, Niemcy, Francja). ☎(086)215-10-27.

8 ha gruntów, gm. Szczuczyn ☎0605-997-819.

AGROTECHNIKA - przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka 100-5000 l, prasy, siewniki, sieczkarnie, beczkowozy. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.

C-360 (1984), C-355 (1975). ☎0-509-665-236.

C-363-3P (1988), C-385A 4x4 (1981), beczkowóz 4000 l, rozrzutnik. ☎0-608-243-211.

CIĄGNIK CASSE, SENTY, siewniki do zboża, agregaty. ☎0507-615-072, (086)474-36-32.

CIĄGNIK Fortschnitt 4x4,(1986), 14.000,-, Suwałki. ☎0-606-985-718.

CIĄGNIK siodłowy DAF 95 380 Ati (1989) z przystawką do wywrotu. ☎0602-778-757.

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ, pługi Kverland, prasy rolujące. ☎0608-094-170.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI, sieczkarnie samobieżne, przyczepy samozbierające, beczkowozy, prasy, inne. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

CZĘŚCI do ciągników, MTZ, C-385, ZETOR, URSUS, tel.(085)662-77-57.

FENDT 311, stan bdb. ☎(085)650-13-21, ☎0502-513-586.

FERMA królicza 50 szt. matek 0(509)958-970.

GOSPODARSTWO 16 ha, Wierzbowo k. Grajewa. ☎(0-86)272-27-86.

GOSPODARSTWO rolne Downary. ☎(022)863-85-10, ☎0600-724-788.

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS", Poznań. ☎(0-65)572-73-36, fax (0-65)573-86-31, ☎0-602-666-196, ☎(0-86)476-16-91.

JAŁOWICE hodowlane HF, limousine. Organizowanie wyjazdów za granicę po jałówki. ☎(086)477-10-50.

JAŁOWICE hodowlane, wysoko cielne: Holandia, Niemcy, Belgia; krajowe. Sprzedaż ratalna! P.H. „KONRAD", ul. Nowogrodzka 159, Łomża, ☎(086)216-93-92, (086)215-11-15.

JAŁÓWKI z pochodzeniem na ocieleniu. ☎(085)650-14-59.

KOMBAJN Anna (1997), Ursus 914, Zetor 7540, MTZ. ☎0-510-142-210.

KOMBAJN zbożowy Claas z szarpaczem, 16.000,-. ☎0606-985-718.

KOMBAJN ziemniaczany Anna, 8.000 zł, k. Szczuczyna. ☎0-503-713-862.

KUKURYDZĘ 2 ha. ☎(086)217-53-87.

KWOTA mleczna. ☎(087)642-30-56

MASZYNY rolnicze zachodnie, bogata oferta, atrakcyjne ceny, dowóz. ☎0-510-142-210.

MASZYNY rolnicze; używane prasy, pługi, beczkowozy, wycinaki, wozy paszowe i inne: Kolno, ☎0604-208-706.

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności
(garderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.)
lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

MATY dla bydła tel.0602-322-883.

MATY na płótnie. ☎(086)477-10-27.

MTZ 82 (rok 1999) +tur; Ursus 3512 (1996): ☎0660-830-619.

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, ☎(0-23)672-96-09, ☎0-607-039-466, ☎0-601-512-777.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

PŁUGI 5-skibowe Unia Grudziądz, wysoki korpus ze śrubami zrywanymi -stan idealny. ☎(086)219-31-91, 0608-29-00-25.

POSIADAMY w sprzedaży kombajny, traktory, prasy kostkujące, belujące oraz inne maszyny rolnicze. Janówka k.Augustowa. ☎(0-87)644-93-42, ☎0-509-408-691.

PRASY belujące, sieczkarnie, inne maszyny rolnicze, wózki widłowe. ☎(086)273-63-25, ☎0509-604-048.

PRASY belujące, ZETOR-y z importu. ☎(086)217-56-00.

PRZYCZEPA jednoosiowa trzystronny wywrot, 5.500 zł. ☎0-608-648-266.

ROZRZUTNIK DWUOSIOWY, STAN DOBRY, ORAZ WYCIĄG LINOWY, KOMPLETNY. ☎(086)274-51-48.

SIECZKARNIE kukurydzy 1-rzędowe Mengele, Potinger. ☎(0-85)650-16-85.

SIECZKARNIE kukurydzy 1-rzędowe. ☎(0-85)715-38-98, ☎0-887-145-730.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

SÓL potasowa, NPK, inne nawozy, otręby pszenne, zytnie. Materiały budowlane. Usługi transportowe. GS „SCh", 16-515 Puńsk, ☎(0-87)516-10-18, fax (0-87)516-11-60.

SPROWADZAMY części do maszyn, ciągników zachodnich. Naprawiamy ciągniki, maszyny rolnicze. Grzybowscy, Sejny. ☎(0-87)516-28-00, 0509-414-787.

SPRZEDAM kwoty melczne. ☎0663-506-299

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.

WKŁADY KOMINOWE ZE STALI NIERDZEWNEJ. ☎(086)216-00-34.

ZBIORNIK mleka 300 l (1998), 4.500 zł. ☎(0-86)273-21-64.

ZBIORNIKI DO MLEKA OD 320 DO 6000 litrów (OKRĄGŁE, wannowe, tanki); SIECZKARNIE DO KUKURYDZY JEDNO- I DWURZĘDOWE MENGELE, POTINGER, CLAAS, BELARKI: ☎(087)423-01-92, ☎0504-25-28-39.

ZETOR 4718 (1975), stan idealny, cena do uzgodnienia. ☎0-880-129-524.

RÓŻNE

KUPIĘ

AUTOMAT do lodów NRD (+części). ☎(086)219-20-30, 0504-660-616.

KUPIĘ las. ☎(086)47-42-470.

KUPIĘ wagę 25-tonową. ☎0608-579-881.

KUPIĘ złom: ☎0608-579-881.

LAS -kupię. ☎0502-368-651.

OLCHA, osika. ☎0502-368-651.

PŁYTY drogowe używane. ☎0-604-251-914.

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

TOPOLE grube z wycinką -90 zł/msześć. ☎(086)216-24-61.

TOPOLĘ, las. ☎0-606-364-870.

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych, ☎0600-036-953, ☎(0-58)550-76-23.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(0-89)542-83-71, ☎(0-58)762-95-12, ☎(0-18)334-08-10.

KLATKI lisów. ☎(0-87)621-33-33.

NADWOZIE osinobusa (na domek letniskowy). ☎0509-543-990, ☎(085)653-92-68.

NOWA blacha trapezowa, ocynkowana, 2,20 x 0,88 -15,5 zł /mb. ☎0509-543-990, ☎(085)653-92-68.

PIANINO Calisia. Łomża, ☎0500-191-577.

PRZYCZEPY i domki kampingowe. ☎(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

SIATKA ogrodzeniowa - produkcja. ☎(085)868-37-47.

SZTACHETY na zamówienie, drewno opałowe (różne), dowóz, Grajewo. ☎(0-86)272-67-77.

SZTACHETY. ☎(085)681-55-53.

WÓZEK widłowy Bułgar 3 t, toyota 1,5 t. ☎(0-85)730-11-22, ☎0-502-712-646.

WYPOSAŻENIE siłowni, termosy gastronomiczne. ☎0600-010-183.

ZAGĘSZCZARKA do kostki brukowej Wecker, typ DPU6055, 7.000 zł. ☎0-500-424-302.

INNE

WRÓŻKA ELLENI - tarot, zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

GINEKOLOG specjalista. ☎0-504-627-763.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. ☎0694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE W DOMU, CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG). PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. ☎(085)745-19-60.

DERMATOLOG ☎(086)219-34-51, 0606-373-723, Modzele Skudosze 53.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(85)745-19-60.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

ALKOHOL - terapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

JÓZEF Kielman - Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

ORTOPEDA

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

HEMOROIDY - NIGDY WIĘCEJ BÓLU. Bezoperacyjna metoda leczenia aparatem Hemoron. Zapewniamy pacjentom fachową opiekę lekarską. Gabinet „Vitamed", ul. Starobojarska 8, lok. 2, ☎(85)743-23-29, 0506-293-665.

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, bólu, stresu. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

KOPARKA błotniak. ☎(0-87)621-33-33.

MASZYNA do zaklejania kartonów ☎0(511)713-274.

MASZYNY krawieckie. ☎(0-87)621-33-33.

TAŚMOCIĄGI 10 i 16 mb ☎0(511)713-274.

TOKARKĘ TUD, honownicę do stóp bloku, frezarkę FWD-32, myjkę na gorąco w systemie zamkniętym. ☎0-601-062-390.

WIELOPIŁA Walter. ☎(085)663-31-09, ☎0889-789-425.

WYTACZARKI do głowic UDA, do korbowodów, pod wałek rozrządu, szlifierki na płasko, do wałów korbowych, do wałków, tester do sprawdzania głowic na pęknięcia. ☎0-601-062-390.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DWUTEOWNIK 360, 240, ceownik 240, 300, 1,4 zł/ kg. ☎0605-956-425.

KRĘGI betonowe. ☎0-607-044-543.

RURY 15 mm. ☎(0-87)621-33-33.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze; komis, Kasztanowa 3/1, Białystok. ☎(0-85)654-43-10.

KOMPLEKSOWE czyszczenie tapicerek samochodowych, profesjonalnie, Białystok. ☎0698-493-338, Klejzik.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

WYJAZDY do Holandii po samochody, poniedziałki, Utreht. ☎0501-515-836.

WYJAZDY do Niemiec po samochody, tanio. ☎0501-925-933.

WYJAZDY po samochody, Holandia, Niemcy, Belgia. ☎0509-255-159.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe maszynowo. ☎0-608-474-270.

TYNKI GIPSOWE, ELEWACJE. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

TYNKI gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717.

TYNKI. ☎(0-85)719-34-53 po 18:00, 0502-061-299.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-01-55, 0509-048-242.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎0606-949-446.

BUDOWA domów, obór, udojni, tynki, posadzki. ☎0600-506-507, (0-87)621-22-73.

BUDOWA domów, więźby dachowe, pokrycie dachów. ☎0602-777-760.

BUDOWA od podstaw pod klucz, remonty, glazura, terakota, panele, regipsy, dachy. ☎0697-173-261.

BUDOWLE konstrukcyjne, budowa domów, więźby, stolarstwo. ☎(0-85)710-88-59.

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

DOCIEPLENIA, remonty. ☎(0-85)712-51-06, 0603-424-784.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

Tylko teraz systemy ECOROCK są tańsze o cenę tynku.

TYNK ZA DARMO

Kup jeden z kompletnych systemów ociepleń ścian zewnętrznych ECOROCK o grubości izolacji minimum 10 cm, a otrzymasz tynk za darmo!

Więcej informacji: 0601 565 010
www.rockwool.pl

ROCKWOOL NIEPALNE IZOLACJE

N1434605gwbo

FUNDAMENTY pod budynki, ogrodzenia; usługi budowlane. ☎0-692-740-586.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)663-26-39.

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎0605-371-441.

MALOWANIE dachów. ☎0-668-141-137.

MALOWANIE, szpachlowanie. ☎0668-288-094.

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe, profesjonalnie, najtaniej w regionie, faktury VAT. ☎0600-220-366, (0-85)717-12-24.

OGRODZENIA klinkierowe. ☎0-606-816-533.

OGRODZENIA, klinkier, mury. ☎0609-885-058.

POLBRUK, starobruk, odwodnienia, szybko, tanio. ☎(0-85)676-05-03, 0507-569-350.

POLBRUK. ☎0-607-044-543.

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

SIDING podsufitka. ☎(085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie. ☎0501-379-276, ☎(0-85)650-52-40.

TYNKI agregatem. ☎0502-053-516.

WIĘŹBA budowlana i elementy drewniane pod zamówienie klienta -niedrogo. Tel/fax: 0602-449-270, (085)719-62-63

WYKONYWANIE ogrodzenia, klinkier, siatka, fundamenty, najtaniej. ☎0506-230-619.

WYKOPY koparkami (stawy), wyrywanie karczy. ☎(086)216-35-79, ☎0602-520-783.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery- producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

HYDRAULICZNE

CEZAR -kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe, sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)747-43-34, 0600-875-879.

MONTAŻ instalacji sanitarnych - stal, miedź, plastik, systemowe, k. Grajewa. ☎(0-86)273-16-09, ☎0-606-342-359.

ANTENY

ANTENY, montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfry+. ☎(0-85)654-56-78.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174
161004gwbh

TANIA solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.

TAPICER, naprawy, przeróbki. ☎(0-85)743-30-93.

AGD, RTV

WZMACNIACZE lampowe na zamówienie; składanie. ☎(0-85)741-93-17.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. ☎(0-85)743-18-47, 0606-342-131.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

KOMPLEKSOWO, doświadczenie, tanio. ☎0506-036-456.

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

PRZEPROWADZKI- usługi transportowe, tanio. ☎0606-716-555, (0-85)653-83-82.

REMONTY

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

SZPACHLOWANIE, malowanie, Białystok. ☎0607-521-345.

SZPACHLOWANIE, malowanie. ☎0694-977-831.

SZPACHLOWANIE. Malowanie. Glazura. Cyklinowanie. Faktury VAT. ☎0608-014-410, (086)216-62-88.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY DO 40%, ☎(085)652-58-56.

DACHY

DACH z wióra. ☎0697-510-347.

DACHY- krycie wiórem. Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.

KRYCIE dachów -tanio. ☎0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty, schody, raty. ☎(0-85)654-39-54, 0506-603-589.

KOWALSTWO, balustrady, elementy. ☎(0-85)741-96-56.

TRANSPORT

7-OSOBOWYM VAN-em: 60 gr/km. ☎0608-661-247, (086)217-55-31.

BUS 2.5 t, dyspozycyjność, solidność, czekam na propozycje. ☎0-694-066-400.

BUSEM osobowo-towarowym, kraj, zagranica, laweta. ☎0602-423-529.

BUSY osobowe. ☎0-502-565-228.

CIĘŻAROWY do 23 t + HDS. ☎0602-337-987, (0-85)661-16-40.

FRANKFURT i okolice, szybko, solidnie, bezpiecznie, wygodnym multivanem pod wskazany adres, wyjazd Suwałki. ☎0692-592-353.

OKĘCIE i inne. ☎0501-703-269.

PRZEWÓZ osób Niemcy, Holandia, Belgia; poniedziałki. ☎0501-515-836.

PRZEWÓZ osób vanem: Okęcie, kraje zachodnie, Białoruś, wyjazdy z Sokółki i okolic, 0,70 zł/km. ☎0608-432-945.

USŁUGI transportowe samochodem krytym o ładowności 4,5 t, cały kraj, faktura VAT, Olecko. ☎0500-209-300.

INNE

NAGROBKI granitowe podwójne od 5.200 zł. ☎0-601-912-474.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181. Wystawa w Białymstoku.

NOWOCZESNE systemy nawodnień, ogrody. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-509-556-684.

POMNIKI, Augustowska 6/2, Białystok. ☎(0-85)744-85-80.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0509-733-430.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

UMOCNIENIE stawów, rowów wykonam. Sprzedam faszynę, paliki. ☎0600-326-282.

USTALANIE ojcostwa, ☎(601)21-43-88.

ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ZŁOM wywiozę. ☎0511-712-988.

ROLNICTWO

NAPRAWA ciągników, maszyn rolniczych u klienta. ☎0506-769-582.

SKOSZĘ zboże kombajnem Dominator-98, heder 4,50. ☎0600-804-997.

SPROWADZAM prasy belujące zachodnie 120 x 120, możliwość transportu. ☎0502-984-105.

SPROWADZAM traktory rolnicze Zetory 8045, 1045, 8540 i inne, możliwość transportu. ☎0601-164-263, 0502-984-105.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

APB - zespół muzyczny. ☎(0-87)523-91-57.

LIMUZYNA Wynajem. ☎0508-076-763.

VIDEO

WWW.WIDEOFILMOWANIE.U4.PL Wesela Profesjonalnie. ☎0505-518-613.

ZLECĘ WYKONANIE

ELEWACJĘ 2000 m. ☎0602-689-696.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

STUDENTÓW z samochodem do pracy w terenie. ☎0609-032-472.

ŚLUSARZA spawacza, umowa zlecenie. ☎(085)663-28-89.

ZATRUDNIĘ W GOSPODARSTWIE. ☎0602-724-745.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

GOLF 3 TDi (1997). ☎0603-850-105.

KADETT 1.3 (1988). ☎0697-041-752.

SAMOCHÓD AUDI A4, 1.9TDI, CENA 21.000,- ☎0601-394-607.

VW GOLF, (1996), 1.6 BENZ. ALARM, KLIMA, CENT. ZAMEK, BIAŁE ZEGARY, EL. SZYBY, FOTELE KUBEŁKOWE, WSPOMAGANIE, RADIO, 110000 KM, 12.000 ZŁ. ☎0695-976-863.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

57 M, 4 POKOJE I KUCHNIA W CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ, TANIO SPRZEDAM. ☎0608-144-310, NAJLEPIEJ WIECZOREM

BIAŁYSTOK Dubois (2000), 29,5 m2, II piętro, aktarcyjne, balkon, 74.000 zł. ☎0507-080-522.

DOM wolnostojący - Białystok. ☎0509-782-254.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE. ☎(085)741-35-12 po 16.

NAUKA

LICEUM Eksternistyczne, najkrótszy okres nauki, stara matura, zapisy II LO. ☎(085)651-14-16.

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA mopsy, Shih Tzu, buldożki francuskie. ☎(085)676-27-71.

FIAT

PROMOCJA NA SAMOCHODY Z ROCZNIKA 2004

- Upusty do 30 %
- Samochody z gwarancją fabryczną
- Kredyt od 8,49 %
- 0 % wpłaty własnej

Seicento - do 4500,- taniej
Punto - do 6000,- taniej
Stilo - do 9000,- taniej
Multipla - do 8000,- taniej
Alfa Romeo 147 - od 52.000 zł

KONRYS
ul. Zwycięstwa 8F
15-703 Białystok
tel. 085 651 63 64

R4552305gwbhb

ROLNICTWO

SPRZEDAM

DOJARKA na przekaźnik ciągnika, papa do beczkowozu. ☎0606-886-140.

KOMBAJN International z sieczkarnią. ☎(085)712-43-52

SADZONKI truskawek. ☎(0-85)717-72-77 po 20, ☎0500-424-320.

SIEWNIK zbożowy ciągnikowy Poznaniak, stan bdb, 4.000 zł. ☎(0-86)271-87-67.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

TRANSPORT

BUSY osobowe. ☎0-502-565-228.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł ☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta:

adres, kod pocztowy:

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne
- ☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

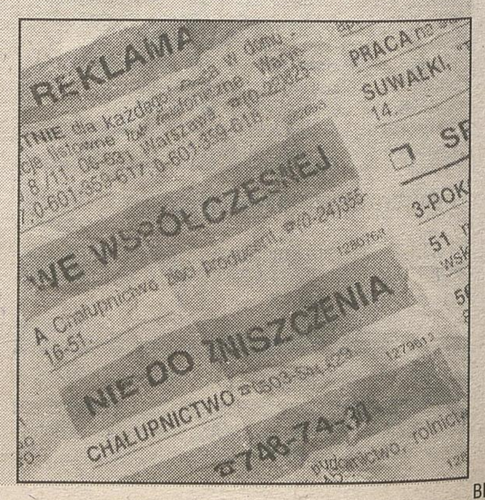
☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

W związku z trwającą kampanią wyborczą, Zakład Energetyczny Białystok SA **zabrania umieszczania na swoich obiektach** (stacjach transformatorowych, słupach i innych urządzeniach elektroenergetycznych) **plakatów i ulotek wyborczych.**

W wyniku nieprzestrzegania powyższego zakazu, koszty związane z usuwaniem plakatów i ulotek będą ponosić właściwe komitety wyborcze (art. 90 Ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 roku, Ordynacja wyborcza..., Dz.U.01.46.499 oraz art. 79 ustawy z dnia 27 września 1990 roku O wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U.00.47.544).

N1637905gwbo



Diego Maradona zdradza szczegóły pamiętnego gola w meczu z Anglią w 1986 roku

„Ręka Boga" to był figiel

Diego Maradona opowiedział ze szczegółami w argentyńskiej telewizji, jak doszło do strzelenia jego ręką, a nie „Ręką Boga", gola podczas ćwierćfinałowego meczu mistrzostw świata 1986 roku z Anglią (2:1).



Maradona mijał Anglików jak tyczki. A gdy trzeba było, pomagał sobie właśnie tymi rękami (zdjęcie w rogu)

FOT. FOTORZEPA

Już przedtem Maradona przyznawał, że pomógł sobie ręką, ale tym razem w swym telewizyjnym talk show dodał szczegóły. Całe zdarzenie nazwał „czymś, co wyszło z niego", ale określił to „małym figlem". Wyjaśnił, że nie mógł sięgnąć piłki głową, ponieważ angielski bramkarz **Peter Shilton** był „bardzo wysoki".

Maradona, wówczas kapitan drużyny argentyńskiej, opowiadał dalej, że szybko zorientował się, że sędzia uznał gola, a jednak koledzy nie pospieszyli z gratulacjami, wyraźnie nie dowierzając temu, co się stało. – Czekałem na objęcia z ich strony, a tu żaden się nie kwapił. Powiedziałem im, by mnie objęli, bo inaczej sędzia nie uzna gola.

Maradona był strzelcem także drugiej bramki w tym spotkaniu. On z kolei przeszedł do historii futbolu pod nazwą „Noga Boga" (w odróżnieniu od „Ręki Boga"), a FIFA ogłosiła go największym wyczynem w historii mistrzostw świata. Zanim Maradona trafił do siatki, przedryblował dziewięciu rywali, przebiegając z piłką pół boiska. Argentyna zdobyła mistrzostwo świata, a zwycięstwo nad Anglią uznano w kraju „rewanżem" za przegraną z Brytyjczykami wojnę o Falklandy w 1982 r.

(PAP, miłk)

Jelena Isinbajewa gustuje w wysokich blondynach

Znalazła miłość dzięki tyczce

Jedna z najsłynniejszych obecnie sportsmenek, rekordzistka świata w skoku o tyczce, Rosjanka **Jelena Isinbajewa** nie jest już sama. Ten fakt długo był trzymany w tajemnicy.

W czasie powitania Isinbajewej na lotnisku w rodzinnym Wołgogradzie – po powrocie z mistrzostw świata w Helsinkach, gdzie zdobyła złoty medal i pobiła rekord świata wynikiem 5,01 m – towarzyszył jej wysoki, przystojny blondyn. Osłaniał Jelenę przed naporem setek kibiców i nic dziwnego, że wzięto go początkowo za jej bodyguarda.

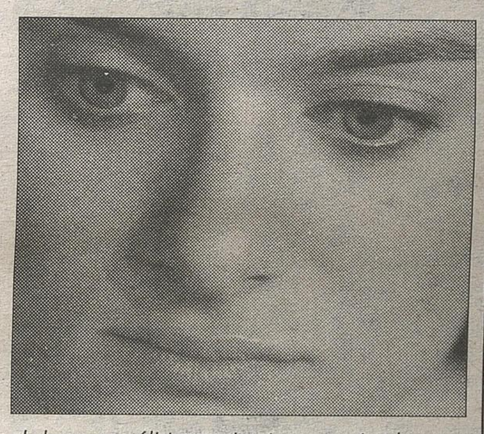
Później wydało się, że wysoki blondyn ma na imię Igor i już wcześniej znalazł swoje miejsce w sercu rekordzistki świata. Przez długi czas Jelena Isinbajewa starała się ukryć ten związek i wielokrotnie powtarzała, że jest wolna. Potem jednak zdradziła, że spotyka się z mężczyzną, który jest również tyczkarzem.

Ukochany Jeleny nazywa się **Igor Aleksiejew** i pochodzi z Wołgogradu. Oboje poznali się za sprawą trenera **Jewgienija Trofimowa**.

Obecnie Aleksiejew występuje w barwach Białorusi – wynikiem 5,65 m zdobył halowe mistrzostwo kraju.

O małżeństwie jeszcze głośno się nie mówi, ale podobno Jelena nie wyklucza takiej możliwości.

W piątek Isinbajewa wystartuje w mityngu Złotej Ligi w Brukseli, gdzie również skakać będą dwie Polki – **Monika Pyrek** i **Anna Rogowska**. **(PAP, miłk)**



Jelena myśli teraz i o tyczce, i o Igorze

FOT. FOTORZEPA

Tydzień w skrócie

Nie sprzedał się?

Kapitan piłkarskiej reprezentacji Łotwy **Vitalijs Astafjevs** oskarża przedstawicieli rosyjskiej federacji o próbę korupcji. Do zdarzenia miało dojść przed rozegranym 17 sierpnia meczem eliminacji mistrzostw świata. Sensacyjną wypowiedź Astafjevsa zamieścił we wtorkowym wydaniu łotewski dziennik „Sporta Avize". 34-letni piłkarz powiedział, że Rosjanie próbowali ich przekupić. – Oferowali bardzo duże pieniądze zawodnikom i Łotewskiej Federacji Piłkarskiej za porażkę w spotkaniu eliminacyjnym – mówił Łotysz. Mecz w Rydze zakończył się remisem 1:1. Prowadzenie dla gospodarzy w szóstej minucie uzyskał... Astafjevs.

Nowa buźka Higuity

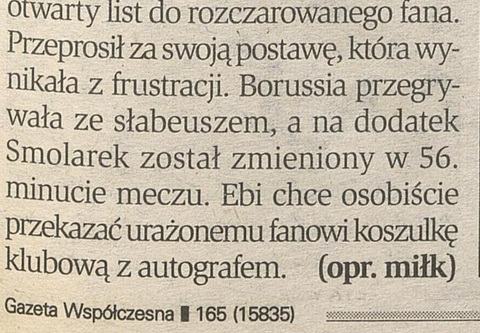
Były ekscentryczny bramkarz piłkarskiej reprezentacji Kolumbii **Rene Higuita** poddał się operacji plastycznej przed programem reality show w telewizji RCN o nazwie „Cambio Extremo" (Radykalna zmiana). W programie biorą udział osoby, które poprawiły swój wygląd zewnętrzny. Higuita przeszedł zabieg chirurgii estetycznej 15 sierpnia. – Poddałem się tej operacji, ponieważ uważam, że to będzie bardzo korzystne dla mojego dalszego życia, dla mojej kariery – wyjaśnił Higuita, ulubieniec publiczności podczas mistrzostw świata 1990 roku we Włoszech.

Zawieszeni za balangę

Krzysztof Ignaczak, Łukasz Kadziewicz i **Andrzej Stelmach** zostali zawieszeni do 31 grudnia 2005 roku w prawach członków kadry narodowej przez Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Wymienieni zawodnicy wrócili do hotelu w Olsztynie nad ranem w nocy z 13 na 14 sierpnia. W tym czasie rozgrywany był w tym mieście Memoriał Huberta Wagnera.
W komunikacie PZPS napisano m.in.: „Przy wydaniu decyzji WD PZPS kierował się opinią trenerów reprezentacji, wziął pod uwagę dotychczasową nienaganną postawę ukaranych zawodników, a także wyrażoną przez nich skruchę oraz wymiar zdarzenia pod kątem ich sytuacji osobistej i rodzinnej."
– Mają szansę powrotu gdy odzyskają zaufanie - powiedział trener Raul Lozano. – W Olsztynie złamali regulamin.

Trenerskie serce nie jest ze stali

Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Urugwaju **Jorge Fossati** trafił na obserwację do szpitala w wyniku silnego bólu w klatce piersiowej. Lekarze rozpoznali u 52-letniego trenera nerwobóle związane – jak twierdzą – z nadmiernym stresem oraz ogromnymi ilościami wypalanych papierosów.
W 15 meczach eliminacji do przyszłorocznych mistrzostw świata w Niemczech piłkarze z Urugwaju zdobyli 18 punktów i zajmują dopiero 7. miejsce w tabeli Ameryki Płd. Awans do finałów wywalczą cztery pierwsze zespoły, a piąty zmierzy się w barażowym dwumeczu z drużyną ze strefy Oceanii. **(PAP, miłk)**



Ebi Smolarek (z prawej) przeprosił kibica

FOT. AFP

Ebi list pisze

Po meczu w Pucharze Niemiec z Eintrachtem Brunszwik (1:2), **Euzebiusz Smolarek**, pomocnik Borussii Dortmund nie chciał pozować do zdjęcia i dać autografu niepełnosprawnemu kibicowi. W środę reprezentant Polski się zreflektował i na łamach dziennika „Bild" napisał otwarty list do rozczarowanego fana. Przeprosił za swoją postawę, która wynikała z frustracji. Borussia przegrywała ze słabeuszem, a na dodatek Smolarek został zmieniony w 56. minucie meczu. Ebi chce osobiście przekazać urażonemu fanowi koszulkę klubową z autografem. **(opr. miłk)**

Trzy weekendy z tenisem

Nasi najlepsi na korcie

Trzy ważne tenisowe imprezy czekają nas w najbliższych tygodniach. Najbardziej prestiżowa już w najbliższy weekend na kortach klubu „Sokół Asy" mieszczących się przy ulicy Gdańskiej w Białymstoku.

Kilkunastu najlepszych zawodników z naszego regionu walczyć będzie o tytuł mistrza województwa podlaskiego. Mistrzostwa są „zamknięte". Oznacza to, że nie mogą brać w nich udziału tenisiści spoza województwa. Uczestnicy zdobywają jednak punkty do klasyfikacji Polskiego Związku Tenisowego. Turniej ma 4. rangę, co zwycięzcy da 48 punktów.

Na kortach klubu „Sokół Asy" zobaczymy wszystko co najlepsze w lokalnym tenisie. Najwyżej rozstawieni będą **Piotr Dzikiewicz** (Stanley Białystok, nr 1) i **Sebastian Zalewski** (Return Łomża, nr 2). „Dziku" w klasyfikacji PZT jest 58., a Sebastian – 64. Ich umiejętności są jednak wyższe niż pozycje, ale ze względu na małą ilość startów nie uzbierali zbyt wielu punktów. Piotr podreperował swój bilans wygrywając ostatnio w Olsztynie Memoriał Włodarczyka – silnie obsadzone zawody 3. rangi. Finał: Dzikiewicz – Zalewski jest bardzo możliwy i zapowiada się emocjonująco.

Za tydzień odbędzie się kolejny turniej klasyfikacyjny, tym razem w Łomży. To już zawody „otwarte" (dla chętnych z całej Polski) mające 5. rangę. Wreszcie za dwa tygodnie wszystkich, którzy skończyli 35 lat zapraszamy na korty przy Gdańskiej, na otwarte mistrzostwa województwa w tej kategorii wiekowej.

W najbliższy weekend gry rozpoczną się w sobotę i niedzielę od 9.

– Będą rozstawione ławki i parasole. Zapraszam widzów do oglądania meczów – mówi organizator **Tomasz Sokół**.

(miłk)

Koszykarski Puchar Żubrów

Zagrają z Legią

BIAŁYSTOK. W piątek i sobotę w hali I LO przy ul. Brukowej rozegrany zostanie koszykarski turniej o Puchar Żubrów.

W zawodach wezmą udział drugoligowe zespoły: Legii Warszawa, MMKS Toruń oraz Żubrów Białystok i beniaminek I ligi Legion Legionowo.

W piątek zagrają Żubry – Legia (godz. 17.30), Legion – Toruń (19.30), a w sobotę Legia – Legion (9.30), Żubry – Toruń (11.30), Legia – Toruń (16) i Żubry – Legion (18).

Białostockie Żubry rozpoczną II ligę meczem u siebie 24 września.

(mark)



Trening Żubrów na stadionie białostockiego Zwierzyńca

FOT. Z. BĄBCZYŃSKI

Grzegorz Lewandowski zrezygnował z pracy w Mlekovicie

Dosyć tego!

Grzegorz Lewandowski nie jest już trenerem trzecioligowej Mlekovity Wysokie Mazowieckie. W sobotnim wyjazdowym meczu z Dolcanem Ząbki zespół poprowadzi były szkoleniowiec Jagiellonii Białystok i ŁKS-u Łomża Tadeusz Gaszyński.

– Trener Lewandowski zrezygnował z przyczyn osobistych. Nie zamierzam komentować i dociekać przyczyn jego decyzji. Umowę rozwiązaliśmy za porozumieniem stron – powiedział nam prezes KS Mlekovita **Seweryn Sapiński**. – Takie rzeczy się zdarzają, a w klubie panuje spokój i nie ma żadnych konfliktów.

Gospodarz i elektryk

Czy oby na pewno? – Moja dymisja jest protestem przeciwko ludziom, którzy zajmują się w tym mieście futbolem – kategorycznie stwierdza Lewandowski. – Coś w piłce osiągnąłem i nie pozwolę poniżać się takim panom jak Seweryn Sapiński i **Feliks Polcyn** (dyrektor klubu – przyp. red.). Mam już dosyć bezczelnego wtrącania się w moją pracę. Nie może być tak, że pan Seweryn z rana obrabia swoje gospodarstwo, potem kąpie się, przyjeżdża na stadion i ustala mi skład na mecz ligowy – dodaje były reprezentant Polski.

– W Mlekovicie pracują ludzie, którzy kompletnie nie wiedzą o co chodzi w futbolu. Seweryn Sapiński może dobrze sobie radzi ale na gospodarstwie, a Polcyn jako elektryk. Od początku poczułem ten klimat, ale postawiłem się tym ludziom. Do dalszej pracy zachęcał mnie także **Dariusz Sapiński.** To chyba jedyna osoba w tym otoczeniu, która zna się na rzeczy – opowiada Lewandowski.

Dariusz Sapiński to szef Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita i prezes honorowy wysokomazowieckiego klubu, a jednocześnie rodzony brat... Seweryna.

– Nie mogłem już dłużej znieść impertynencji Seweryna Sapińskiego. Na dodatek w klubie zadomowił się pan Niedzielski. Pojechał z nami na turniej do Czech. To menadżer, który co jakiś czas sprowadza do Mlekovity różnych zawodników. Potem są naciski, aby wstawiać ich do składu – ujawnia były szkoleniowiec „mlecznych". – Jednym z takich piłkarzy jest **Tomasz Chrupałła**. Ostatnio zrobił wielką awanturę, bo nie znalazł się w składzie meczowym. Jak może dochodzić do takich sytuacji, a władze klubu nie reagują? Dla mnie to niepojęte. Dłużej nie mogłem tego znieść. Szkoda mi tylko kibiców, którym naprawdę zależy na tym klubie. Dziękuję im za słowa otuchy.

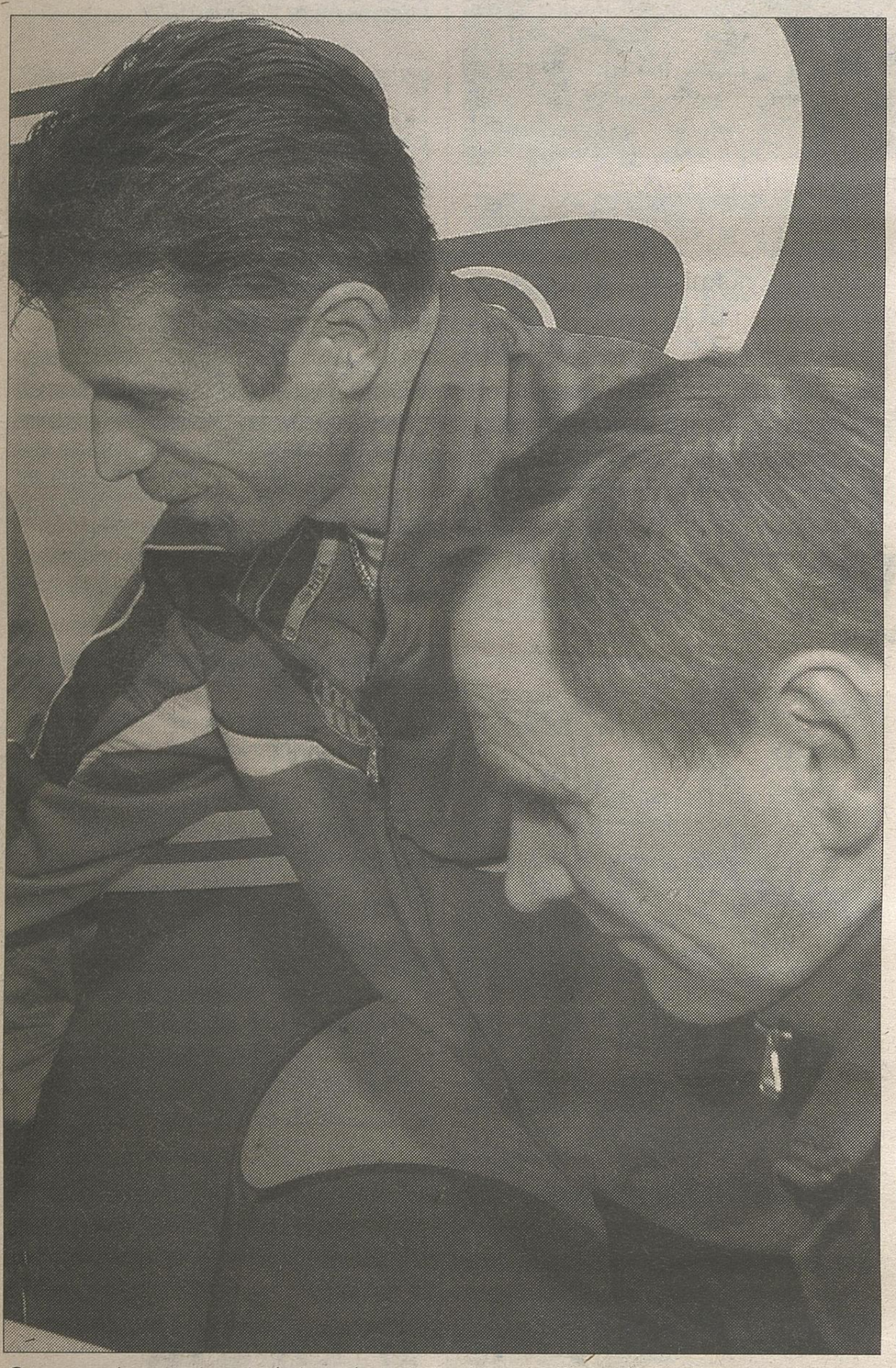
Wszystko w porządku

Co na to prezes S. Sapiński? – Powtarzam, nie ma i nie było żadnych konfliktów. **Zdzisław Niedzielski** nie pracuje w Mlekovicie. A trener Lewandowski nie ma prawa oceniać kierownictwa klubu, my natomiast możemy oceniać jego pracę.

Lewandowski jest kolejnym szkoleniowcem, który niechętnie wspominał będzie pracę w Mlekovicie. W podobny sposób wypowiadali się o klubie m.in. **Janusz Kaczmarz,** czy **Libor Pala**.

– W takich warunkach nie będzie pracował żaden szanujący się trener – kończy Lewandowski.

Krzysztof Sokólski



Grzegorz Lewandowski (z lewej) miał dosyć „współpracy" z prezesem Mlekovity Sewerynem Sapińskim

FOT. A. LUDWICZAK



Piłkarze ŁKS-u, przygotowując się do meczu ze Zniczem Pruszków, dużo czasu poświęcają zajęciom z piłką

FOT.P. LISIECKI

W sobotę (godz. 17) piłkarze z Łomży zagrają z pruszkowskim Zniczem

Interesują nas trzy punkty

W sobotę o godz 17 piłkarze ŁKS Browar Łomża podejmą na własnym boisku zespół Znicza Pruszków.

Teoretycznie faworytem tego spotkania są łomżanie. Zespół prowadzony przez Jerzego Engela jr. w dwóch dotychczas rozegranych kolejkach zgromadził cztery punkty i wspólnie z drużyną MZKS Kozienice zajmuje w tabeli III ligi czwarte miejsce. Pierwsze mecze pokazały, że łomżanie są dobrze przygotowani do sezonu, a ich gra może podobać się kibicom. Smucić może jedynie fakt, że piłkarze z Łomży nie potrafią wykorzystywać stwarzanych przez siebie sytuacji. To, co martwi kibiców, nie spędza snu z powiek trenerowi łomżan.

– Najważniejsze, to strzelać więcej bramek od przeciwnika – mówi Engel.

Zespół z Pruszkowa w ostatniej kolejce odniósł efektowne zwycięstwo nad piłkarzami Dolcana Ząbki, trafiając do bramki przeciwnika pięć razy. Klasę pruszkowian docenia również Engel, ale twierdzi, że w sobotę ŁKS walczyć będzie o całą pulę.

– Gramy na własnym boisku i interesuje nas wyłącznie zwycięstwo – powiedział Engel. – Zespół z Pruszkowa jest groźnym przeciwnikiem, ale niczym nie może nas zaskoczyć – twierdzi szkoleniowiec biało-czerwonych.

Słowa trenera potwierdza Karol Bortnik. – Jesteśmy nastawieni bojowo i będziemy walczyć o trzy punkty – zapowiada popularny „Zizu". **Paweł Lisiecki**

Wigry Suwałki – Pelikan Łowicz (sobota, godz. 17)

Tylko nie porażka

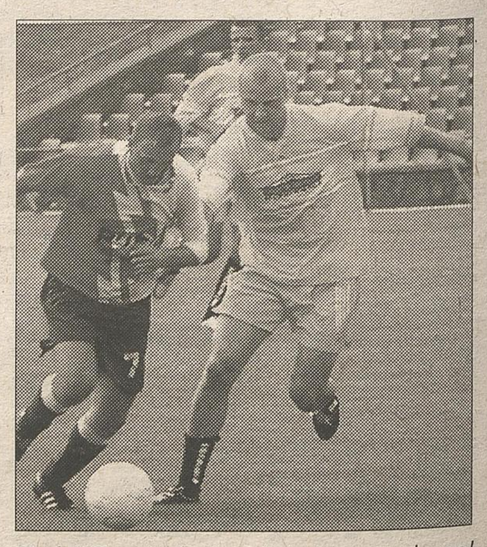
– Powtórzę to, co mówiłem przed meczem ze Zniczem Pruszków. Zadowoli mnie każdy wynik, z wyjątkiem porażki – mówi **Marian Geszke**, trener suwalskich Wigier. – Nie wierzę w magię boiska, nie sugeruję się statystykami. Każdy mecz i każdy rywal jest inny. Żeby osiągnąć remis, trzeba wyjść na boisko z nastawieniem, że grać się będzie o zwycięstwo. I z takim nastawieniem wyjdzie moja drużyna. Będziemy walczyli.

Piłkarze Wigier chyba otrząsnęli się już po wysokiej porażce 0:4 z Mlekovitą Wysokie Mazowieckie. Teraz działacze, trener, zawodnicy i kibice liczą nie tylko na lepszą i skuteczniejszą grę suwalczan, ale i na kolejne trzy punkty. Na czym opierają ten optymizm?

– Każdy mecz jest dla nas lekcją i nowym doświadczeniem. Z każdego, również przegranego meczu, wyciągamy wnioski i staramy się nie powtarzać raz popełnionych błędów – zapewnia trener.

Nie ulega wątpliwości, że faworytem jest Pelikan. Ale gospodarze nie zamierzają robić mu żadnych prezentów. Zapowiada się zatem mecz walki o każdą piłkę. A kto będzie górą?.

Po dwóch kolejkach suwalczanie, z trzema punktami i bilansem bramek 3:4, zajmują dziewiąte miejsce. Pelikan jest dwunasty. Ma dwa punkty, nie zdobył bramki, ale i jej nie stracił. Nad Czarną Hańczą wierzą, że w bilansie gości zmienią się tylko dwie cyfry. Pierwszą będzie liczba rozegranych spotkań, drugą – liczba straconych goli. Przypomnijmy, że w sezonie 2002/2003 Wigry zremisowały u siebie z Pelikanem 1:1, ale w Łowiczu wygrały 1:0, a gola, w 90 min. z karnego, strzelił **Rafał Trocki**. Powtórka z tego meczu mile widziana. **(tam)**



Rafał Trocki (z lewej) już raz pokonał bramkarza Pelikana

FOT. T. MOĆKUN

Podlaska okręgówka

Odrobione zaległości

W środę zaległości odrobiła podlaska okręgówka. W Juchnowcu Magnat przegrał ze spadkowiczem z IV ligi Narwią Łyski Choroszcz 0:2. **Magnat Juchnowiec – Narew Łyski Choroszcz 0:2 (0:0).** Buffi 75, Sokół 80. **Puszcza Hajnówka – Hetman Tykocin 2:1 (1:1).** Samosiuk 4, Kuptel 84 – Czeladko 17.

1. Wasilków	3	9	13:1
2. Dąb	3	9	13:4
3. Iskra	3	9	7:4
7. Puszcza	3	9	8:5
4. Narewka	3	7	4:0
5. Rudnia	3	7	4:2
6. Hetman	3	6	5:3
8. Promień	3	4	8:5
9. Michałowo	3	4	6:7
Narew	3	4	6:7
11. Polonia	3	1	3:7
12. Włókniarz	3	0	4:8
13. Kolejarz	3	0	1:5
14. Krynki	3	0	4:10
15. Gieret	3	0	4:13
16. Magnat	3	0	1:10

Program 4. kolejki: 27.08: Dąb Dąbrowa Białostocka – Michałowo (15), Polonia Raczki – Iskra Narew (11), **28.08:** Gieret Giby – Hetman Tykocin (16), Puszcza Hajnówka – Magnat Juchnowiec (12.30), Krynki – Włókniarz Białystok (13), Kolajrz Czeremcha – Promień Mońki (17), Wasilków – Rudnia Zabłudów (15), Narewka – Narew Łyski Choroszcz (17).

(PS)

W IV LIDZE

Rezerwy białostockiej Jagiellonii sprawdzą formę wicelidera z Siemiatycz. – Obawiam się tej konfrontacji. W meczu z Turem Jagiellonia pokazała, że z drugoligowcami w składzie jest bardzo mocna. Powalczymy, ale nie wiem czy ambicją nadrobimy różnice – stwierdził **Radosław Kondraciuk**, trener Cresovii.

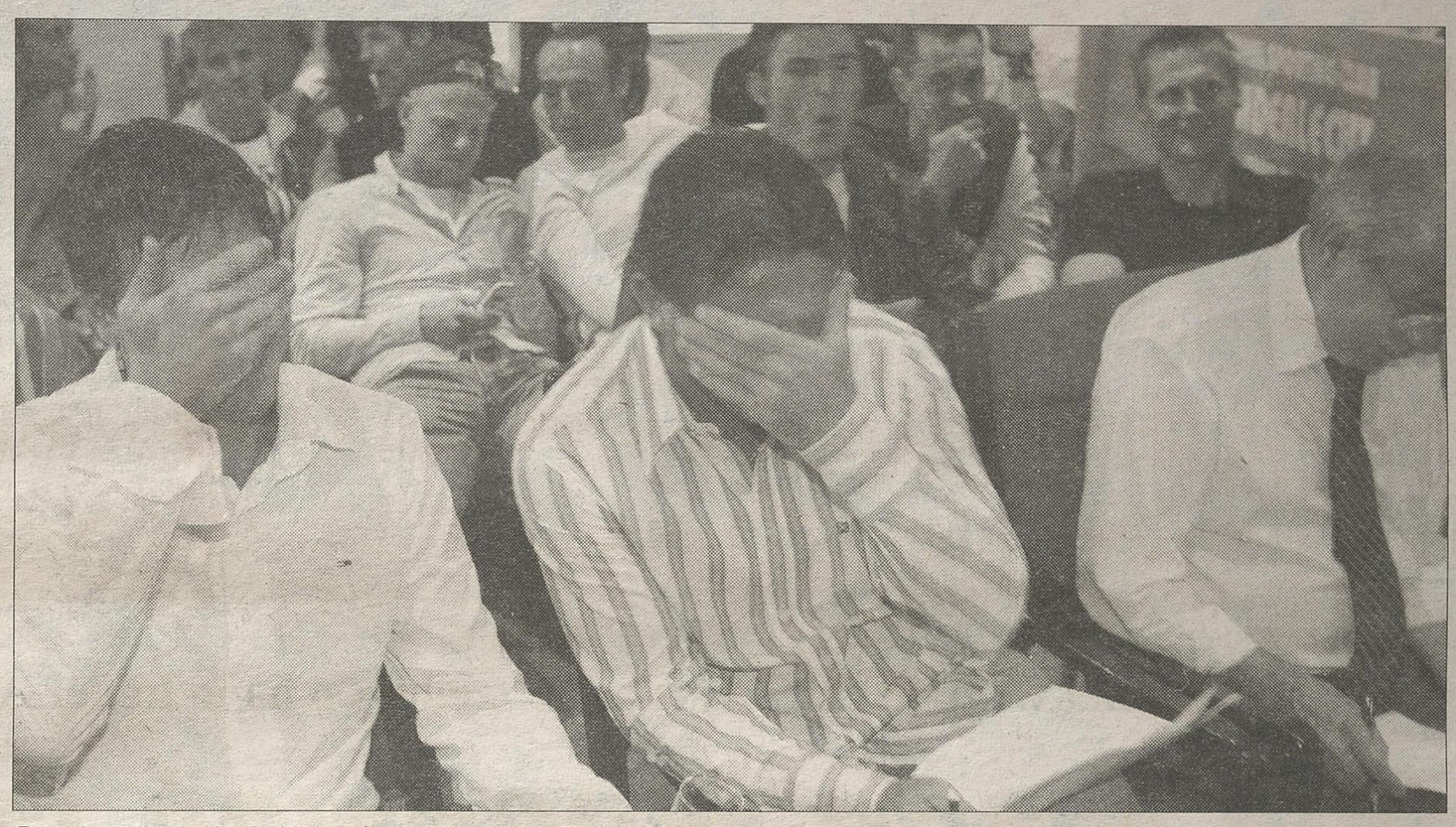
(PS)

Program 4. kolejki:
Sobota
Sparta Augustów – Orzeł Kolno godz. 16)
Hetman Białystok – Warmia Grajewo (16)
Jagiellonia II – Cresovia Siemiatycze (17)
Pomorzanka Sejny – Piast Białystok (17)
Niedziela
Krypnianka Krypno – Supraślanka (15)
MKS Mielnik – Pogoń Łapy (16)
Sokół Sokółka – Tur Bielsk Podlaski (17)
Wissa Szczuczyn – Olimpia (17)

Losowanie Ligi Mistrzów

Liverpool z Chelsea

Panathinaikos Ateny, który wyeliminował Wisłę Kraków w trzeciej rundzie kwalifikacyjnej, zagra w grupie C piłkarskiej Ligi Mistrzów, a jego rywalami będą Barcelona, Werder Brema i Udinese Calcio.



Przedstawiciele Anderlechtu (w środku trener Franky Vercauteren) łapią się za głowy na wiadomość, że zagrają w grupie z Liverpoolem, Chelsea i Betis Sewillą FOT. FOTORZEPA

Losowania grup odbyło się w czwartek w Monaco. Pierwsze mecze zostaną rozegrane 13 i 14 września. Faza grupowa zakończy się 6/7 grudnia.

W fazie grupowej wystąpią 32 drużyny - 16 z nich awans wywalczyło w kwalifikacjach, a 16 miało zapewniony udział w tej fazie rozgrywek bez konieczności eliminacji. Zespoły zostały podzielone na osiem czterodrużynowych grup. Z każdej grupy po dwie najlepsze ekipy awansują do 1/8 finału.

Broniący tytułu Liverpool, który został dokooptowany do obecnej edycji Champions League decyzją UEFA i musiał przebijać się przez kwalifikacje, zagra w grupie G, a jego rywalami będą mistrz Anglii - Chelsea Londyn, Betis Sewilla i Anderlecht Bruksela.

Dwie drużyny z tego samego kraju znalazły się w jednej grupie, gdyż Liverpool nie był chroniony od wylosowania rywala z Anglii ani w kwalifikacjach, ani w fazie grupowej. Liverpool rywalizował z Chelsea w półfinale poprzedniej edycji i lepsi okazali się „The Reds".

W grupie G może dojść do rywalizacji dwóch polskich piłkarzy, jednak bramkarz Liverpoolu jest kontuzjowany, a **Michał Żewłakow** z Anderlechtu Bruksela ma kłopoty z miejscem w składzie. Trzecim Polakiem, który ma szanse zagrać w Lidze Mistrzów, jest **Marcin Adamski** z Rapidu Wiedeń. Jego zespół trafił do grupy A, a za rywali mieć będzie Bayern Monachium, Juventus Turyn i Club Bruges. Z kolei Schalke 04 z Tomaszem Wałdochem, zagra w grupie E z AC Milan, PSV Eindhoven i Fenerbahce Stambuł.

(PAP, opr. mark)

GRUPY LIGI MISTRZÓW

Grupa A: Bayern Monachium, Juventus Turyn, Club Bruges, Rapid Wiedeń

Grupa B: Arsenal Londyn, Ajax Amsterdam, Sparta Praga, FC Thun

Grupa C: FC Barcelona, Panathinaikos Ateny, Werder Brema, Udinese Calcio

Grupa D: Manchester United, Villarreal, OSC Lille, Benfica Lizbona

Grupa E: AC Milan, PSV Eindhoven, Schalke 04 Gelsenkirchen, Fenerbahce Stambuł

Grupa F: Real Madryt, Olympique Lyon, Olympiakos Pireus, Rosenborg Trondheim

Grupa G: Liverpool FC, Chelsea Londyn, Anderlecht Bruksela, Betis Sewilla

Grupa H: Inter Mediolan, FC Porto, Glasgow Rangers, Artmedia Petrżalka

RELAKS NA SPORTOWO

Biegi uliczne

XI Międzynarodowy Bieg Gusiew – Gołdap, niedziela, godz. 11.00 start honorowy w Gusiewie (Obwód Kaliningradzki), godz. 14.10 meta na Placu Zwycięstwa w Gołdapi, biegi dla dzieci i młodzieży, godz. 11 ul. Gumbińska w Gołdapi.

Piłka nożna

A klasa: 28.08: Znicz Radziłów – Korona Dobrzyniewo (14), Rospuda Filipów – Orkan Poświętne (16), Skra Czarna Białostocka – Sparta Szepietowo (17), Orlęta Czyżew – Gryf Gródek (15), Narew Łyski II Choroszcz – Skra Wizna (16), Forty Piątnica – Orzeł Szołajdy (10), Tur II Bielsk Podlaski – Pogranicze Kuźnica Biał. (14).

B klasa: 28.08: Żubr Białowieża – Smakovita Sokoły, Pionier Brańsk – Znicz Suraż, Łojki Siemiatycze – Orzeł Kleszczele, Orla – Sudovia Szudziałowo, LUKS Metal-Fach Janowszczyzna – Krokus Dobrzyniówka, Biebrza Goniądz – Sparta Korycin, Iskra Poryte Jabłoń – Perspektywa Łomża, Śniadowo – Piorun Jaświły (mecze o 14), ŁKS II Łomża – Europa Jegrznia Rajgród (13).

Sport motorowy

XVIII i XIX runda Pucharu PZM w wyścigach skuterów, sobota, godz. 12., tor kartingowy przy ul. Sikorskiego 21 (ZS 6) w Suwałkach.

Żeglarstwo

VIII Otwarte Regaty Żeglarskie o Puchar Prezesa FM Forte S.A., sobota, godz. 10.00 otwarcie, godz. 11.00 start do pierwszego wyścigu, niedziela godz. 10.00 start do wyścigu, godz. 16.00 zakończenie regat, przystań żeglarska PTTK w Starym Folwarku.

(tam, PS)

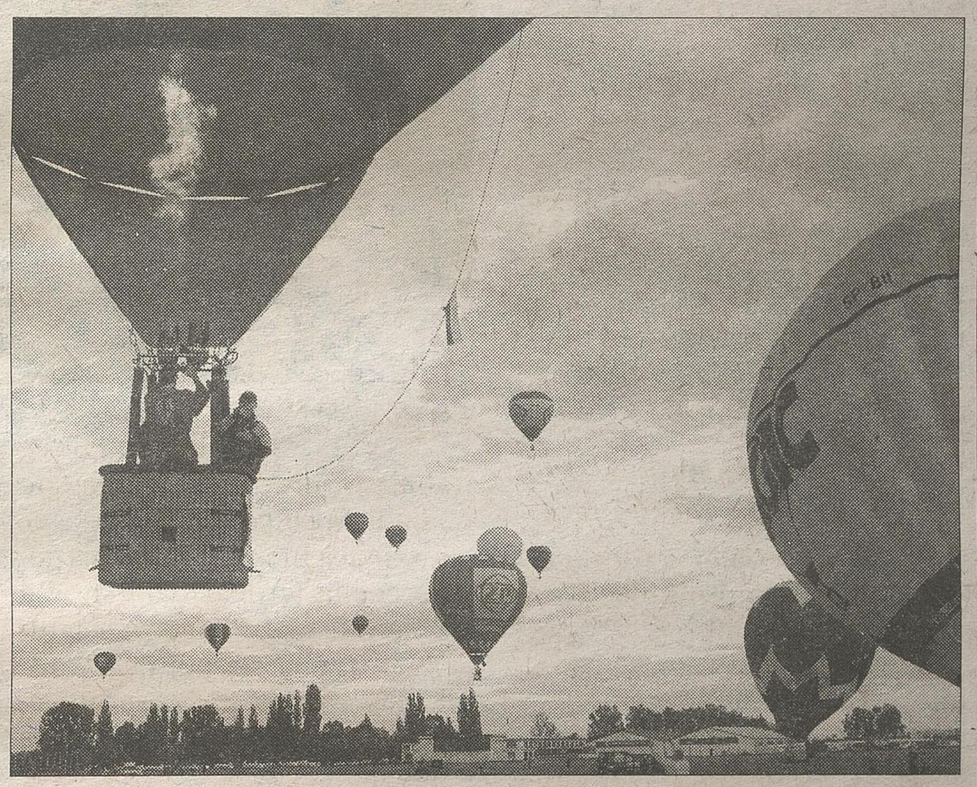
XXI Mistrzostwa Polski Balonów na Ogrzane Powietrze

Balony nad Białymstokiem

BIAŁYSTOK. Już za cztery dni nad stolicą Podlasia pojawią się kolorowe balony. Około 40 załóg – nie tylko z Polski, ale także z Litwy, Rosji, Ukrainy, Niemiec – weźmie udział w XXI Mistrzostwach Polski Balonów na Ogrzane Powietrze, które uświetnią jubileusz 30-lecia Białostoc-kiego Klubu Balonowego.

Uczestnicy zarejestrują się w biurze zawodów już we wtorek, a od środy do soboty, codziennie w godzinach 7–9 rano i 16–20 popołudniu odbywać się będą mistrzowskie loty. Okazji więc do podziwiania wspaniałych lotniczych popisów będzie wiele. Prawdziwą frajdą dla mieszkańców Białegostoku, ale także i całego regionu będzie sobotni (3 września) balonowy piknik na lotnisku Krywlany, organizowany przez Białostocki Klub Balonowy razem z Aeroklubem. Podczas festynu będzie można polecieć balonem, zobaczyć popisy spadochroniarzy i lotniarzy, podziwiać szybowce i samoloty. Atrakcji na pewno nie zabraknie.

Jak już wspomnieliśmy w zawodach weźmie udział około 40 załóg, oczywiście nie zabraknie także reprezentantów Białegostoku. Wystartują **Jolanta Matejczuk Jerzy Czerniawski, Andrzej Ćwikła, Tadeusz Bohojło, Bazyli Dawidziuk i Artur Dzieszkowski**.



Od środy niebo nad Białymstokiem zaroi się od kolorowych balonów FOT. FOTORZEPA

Aby zawody mogły się sprawnie odbyć, niezbędne są nie tylko dobre warunki pogodowe, ale także paliwo do powietrznych statków. Piloci będą mogli liczyć tu na pomoc firmy **Barter,** która dostarczy gaz, pozwalający wznieść się balonom w chmury.

Klasyfikacja mistrzostw prowadzona będzie łącznie, bez podziału na mężczyzn i kobiety.

Mariusz Klimaszewski

WYGRAJ lot balonem



Odpowiedz na pytanie
(podkreśl prawidłową odpowiedź):
Ile lat istnieje Białostocki Klub Bąlonowy?
a) – 50 lat
b) – 30 lat

Imię i nazwisko

Tel. stacjonarny lub komórkowy

Wyślij kupon na adres: **„Gazeta Współczesna" ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok** z dopiskiem **„Konkurs – balony"** w terminie **do 29 sierpnia** (decyduje data stempla pocztowego) i wygraj odlotowy przelot nad Białymstokiem balonem na ogrzane powietrze .

Możesz wysłać odpowiedź SMS-em na numer 7140 wpisując w treści:
wspolczesna a – jeśli prawidłowa odpowiedź ukryta jest w punkcie „a" lub:
wspolczesna b – jeśli prawidłowa odpowiedź zawarta jest w punkcie „b".
Koszt wysłania jednego SMS-a to 1, 22 zł (w tym VAT).
Każdy uczestnik konkursu może wysłać dowolną ilość SMS-ów z jednego telefonu.

Oświadczenie:
Oświadczam, iż wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Wydawnictwo Prasa Podlaska, sp. z o.o. w Białymstoku moich danych osobowych w celach marketingowych. Jednocześnie zgadzam się na przesyłanie pocztą elektroniczną informacji handlowej oraz marketingowej przez Wydawnictwo Prasa Podlaska. Przyjmuję do wiadomości, iż mam prawo dostępu do treści swoich danych, ich poprawiania oraz wniesienia sprzeciwu, a podanie danych jest dobrowolne.

Data Podpis

GAZETA współczesna

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY GAZETA współczesna

– dziennik regionalny. **Wydawca: WYDAWNICTWO PRASA PODLASKA** sp. z o.o. **Adres:** 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Krzysztof Paliński, **Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Piotr Biziuk, Anna Wykowska; **Dział Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Elżbieta Dźwigaj; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Graficzne** tel. 748 74 78– **kierownik** Teresa Muszyńska; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY**: Bogdan Bazydło, Dorota Biziuk, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Sewastianowicz, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Dorota Naumczyk, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Anna Zarazińska, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 16 – **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Tomasz Kubaszewski.

Redaktor prowadzący: Dariusz Klimaszewski

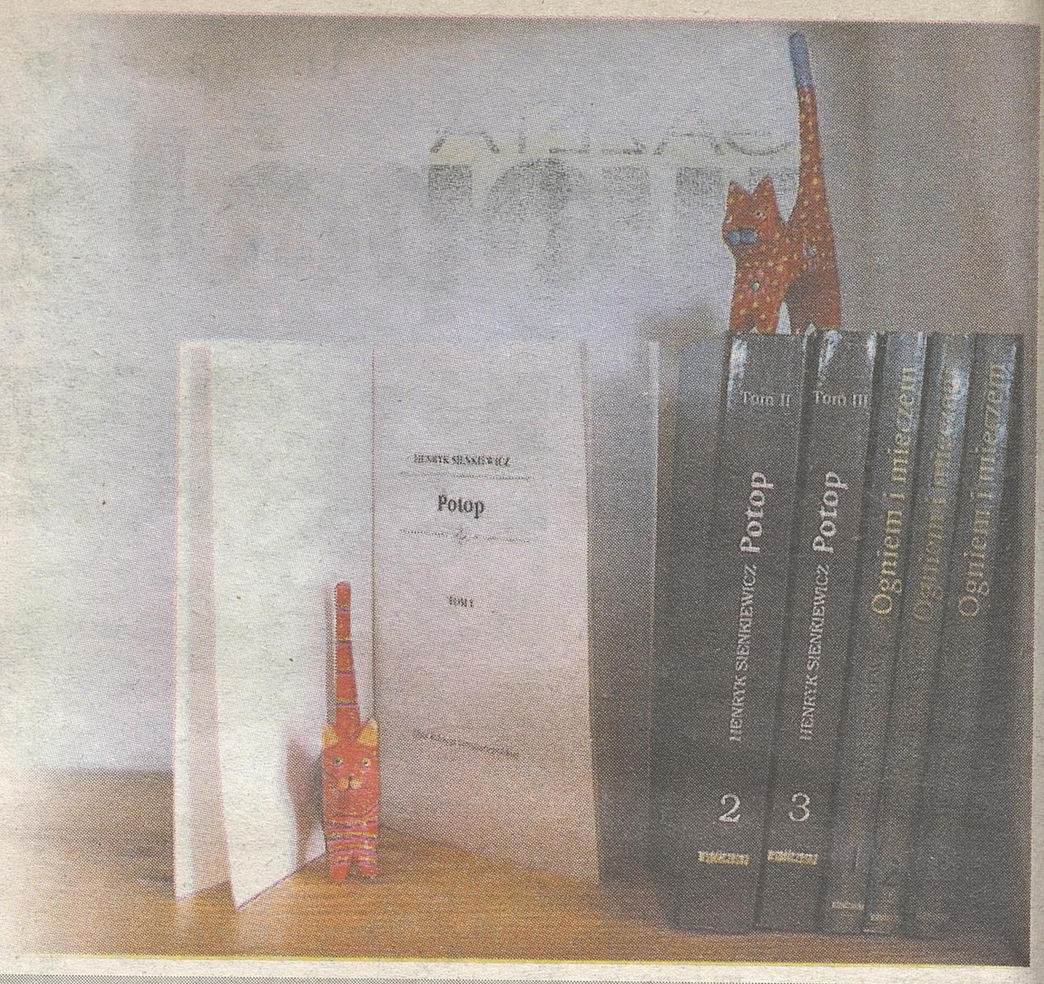
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 748 74 30, tel./fax 748 74 32; KRAMIK tel. 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu – tel./fax (085) 748 74 24.
Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

BIAL, BPOD, LOM, SUW

Specjalnie na życzenie Czytelników!
KSIĄŻKA NA BIS
Złota kolekcja literatury polskiej
POTOP
Część I w poniedziałek, 29 sierpnia.
Część II we wtorek, 30 sierpnia.
Część III w środę, 31 sierpnia.
GAZETA współczesna
Gazetę Współczesną możesz kupić bez książki za 1,20 zł lub z książką w cenie 3,50 zł



Weekend bez nas

W najbliższy weekend w drugiej lidze odbędzie się siedem spotkań. Mecze Jagiellonia – Radomiak (3:2) oraz Lechia Gdańsk – Ruch Chorzów (1:2) rozegrane zostały w środę. Jagę w walce o punkty zobaczymy ponownie 4 września. Tego dnia podejmować będzie na własnym stadionie Piasta Gliwice. Jednak już we wtorek żółto-czerwoni zagrają w Opolu z Odrą w 1/32 finału Pucharu Polski. Przygotowania do tego spotkania rozpoczynają w piątek. Na sobotę przewidziano zajęcia na boisku oraz siłowni. Niedziela jest wolna, a nasi piłkarze do Opola wyjadą bezpośrednio po poniedziałkowym treningu. **(KS)**

Program 5. kolejki drugiej ligi:
Sobota, 27 sierpnia:
Śląsk – Zagłębie Sosnowiec (12.00)
Finishparkiet – Podbeskidzie (17.00)
Piast Gliwice – Kujawiak (17.00)
ŁKS Łódź – Górnik Polkowice (18.00).
Niedziela, 28 sierpnia:
HEKO Czermno – Widzew (16.00)
Szczakowianka Jaworzno – Świt Nowy Dwór Maz. (16.30)
KSZO Ostrowiec Św. – Polonia Bytom (19.00).

1. Jagiellonia	5	13	9-4
2. Śląsk Wrocław	4	9	6-5
3. Świt Nowy Dwór	4	7	7-6
4. Górnik Polkowice	4	7	4-3
5. Zagłębie	4	7	6-7
6. Lechia Gdańsk	5	6	6-6
7. KSZO Ostrowiec	4	5	5-4
8. Radomiak Radom	5	5	7-7
9. HEKO Czermno	4	5	2-2
10. Kujawiak	4	4	4-4
11. Szczakowianka	3	4	4-7
12. Ruch Chorzów	5	3	7-4
13. Finishparkiet	4	3	6-9
14. Podbeskidzie	4	2	5-7
15. ŁKS Łódź	4	2	3-6
16. Polonia Bytom	4	1	3-7
17. Widzew Łódź	4	-3	9-6
18. Piast Gliwice	3	-5	2-1

Nie wszyscy kibice Jagiellonii potrafią właściwie cieszyć się z wygranej białostockiej drużyny. Po środowym meczu żółto-czerwonych z Radomiakiem grupa kibiców Jagi w miejscowości Ostróżne, w powiecie zambrowskim, obrzucała butelkami autobus, którym wracali do domu kibice drużyny z Radomia.
Chuligański wybryk nie uszedł na sucho. Policja zatrzymała pięciu agresywnych kibiców Jagiellonii – mieszkańców Białegostoku i Bielska Podlaskiego. Mają oni od 18 do 29 lat. Sąd w Zambrowie skazał ich na grzywny oraz dwuletni zakaz wstępu na sportowe imprezy odbywające się na stadionie. **(mr)**

Jagiellonia wygrała czwarty mecz z rzędu. Co na to trener Adam Nawałka?

Nie mogę reagować jak kibic

Szkoleniowiec Radomiaka Radom Mieczysław Broniszewski po meczu z Jagiellonią stwierdził, że momentami spotkanie stało na pierwszoligowym poziomie. Czy jego zdanie podziela opiekun Jagi Adam Nawałka? – Jeśli chodzi o samą atrakcyjność widowiska, to rzeczywiście była to ekstraklasa. Ale jeśli chodzi o poziom gry, to od swojej drużyny oczekuję zdecydowanie wyższego – odpowiada.

Zwycięstwo 3:2 nad Radomiakiem było czwartym z rzędu. Po poprzednich pod adresem gry żółto-czerwonych było sporo utyskiwań. W środę na trybunach zapanowała euforia, bo Jaga nie tylko wygrała, ale wreszcie pokazała efektowny futbol. Na taki mecz czekali kibice, którzy po spotkaniu urządzali na ulicach Białegostoku triumfalne marsze. Śpiewy było słychać w całym mieście.



Trener Adam Nawałka oczekuje jeszcze lepszej postawy swojego zespołu
FOT. M. ONUFRYJUK

Muszę być wymagający

Spotkanie rzeczywiście mogło się podobać. Ale Nawałka daleki jest od entuzjazmu.

– Nie mogę reagować jak kibic – mówi trener Jagiellonii. – Muszę być wymagający i skrupulatnie wyłapywać wszystkie nasze błędy. Jeżeli będziemy zachłystywać się tym, że wygraliśmy cztery mecze z rzędu, to szybko cofniemy się do tyłu. Są postępy w grze, ale są też elementy, które wymagają poprawy.

Co przede wszystkim chciałby poprawić w grze swojego zespołu białostocki szkoleniowiec?

– Dwie rzeczy. Po pierwsze rozegranie ataku pozycyjnego. Niepokojące jest, że zbyt szybko tracimy piłkę po jej przechwycie. Musimy także poprawić krycie rywali we własnej strefie obronnej. Przeciwnik nie może poruszać się swobodnie w naszym polu karnym. To kończy się łatwą stratą gola – wymienia Nawałka.

No i skuteczność

Pozostaje jeszcze „tradycyjne" pytanie o niemoc strzelecką naszych napastników. Jagiellończycy trafiają wprawdzie do siatki, ale i... pudłują na potęgę.

– Umiejętność zdobywania goli to cecha wrodzona – śmieje się Nawałka. – W pewnych sytuacjach trzeba spokoju. Zawodnik musi wierzyć we własne umiejętności. Nerwy są złym doradcą – dodaje.

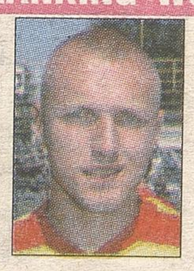
Czy nie za dużo jednak mówimy o mankamentach w grze Jagiellonii, kiedy idzie jej tak dobrze. Białostoczanie kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa i są liderem drugoligowej tabeli.

– Idziemy w dobrym kierunku, ale powtarzam, nie możemy popadać w huraoptymizm. Cały czas trzeba myśleć nad wyeliminowaniem przytrafiających się błędów. Taką mam właśnie wizję pracy – kończy Nawałka. **(KS)**

Raz ty sfaulujesz, raz ciebie sfaulują

W meczu z Radomiakiem najczęściej faulującymi zawodnikami w zespole Jagiellonii byli **Dariusz Łatka** oraz **Remigiusz Sobociński**. Sędzia czterokrotnie odgwizdywał ich przewinienia. Po dwa razy faulowali **Robert Speichler** oraz **Iwo Zubrzycki**. Co ciekawe, Łatka i Sobociński byli też najczęściej faulowanym zawodnikami w białostockiej drużynie – obaj trzykrotnie. Radomianie dwa razy w nieprzepisowy sposób zatrzymywali **Pawła Sobolewskiego** oraz **Jacka Chańkę**. Czyste konto zachowali jedynie **Andrzej Olszewski** oraz **Przemysław Kulig**. Ani razu nie faulowali, nie byli też faulowani.

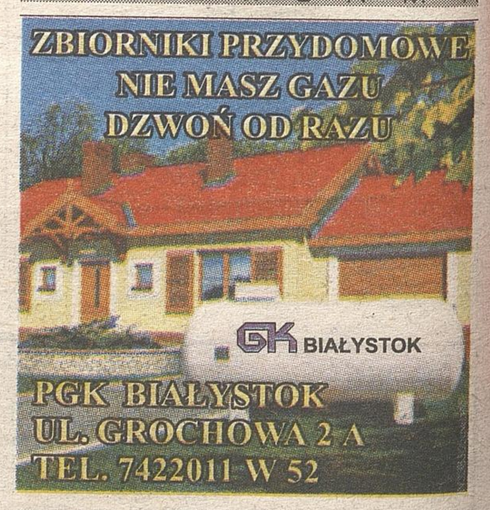
RANKING WSPÓŁCZESNEJ



Nie zmienił się lider naszej klasyfikacji na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii. Pozostaje nim **Łukasz Nawotczyński** (na zdjęciu). W pięciu meczach popularny „Biały" zgromadził 20,5 punktu. Duży ścisk panuje za jego plecami. Po 20 „oczek" zgromadzili na swoim koncie **Jacek Markiewicz, Remigiusz Sobociński** oraz **Paweł Sobolewski**. Na liście „Współczesnej" znajduje się szesnaście nazwisk, ale w tym sezonie w barwach żółto-czerwonych wystąpiło już osiemnastu zawodników. Jednak występy **Dzidosława Żuberka** oraz **Łukasza Kubika** były zbyt krótkie, by je oceniać.
Przypomnijmy, że za naszym piłkarzom wystawiamy laurkę po każdym spotkaniu, w skali od zera do sześciu punktów. Ranking powstaje po zsumowaniu wszystkich not.

Ranking Współczesnej na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii:

1. Łukasz Nawotczyński	20,5 pkt.
2. Jacek Markiewicz	20
.. Remigiusz Sobociński	20
.. Paweł Sobolewski	20
5. Dariusz Łatka	19
.. Robert Speichler	19
7. Andrzej Olszewski	18,5
8. Przemysław Kulig	16,5
9. Jacek Chańko	15,5
10. Robert Kolasa	15
11. Ernest Konon	14
12. Wojciech Kobeszko	8
13. Adam Kompała	7
14. Arkadiusz Kubik	6,5
15. Ariel Jakubowski	4
16. Iwo Zubrzycki	2

REKLAMA


ISSN 0137-9488
9 770137 948353
BIAL. BPOD. LOM. SUW

GAZETA współczesna

Piątek, 26 sierpnia 2005
Redaktor wydania: Agnieszka Tyszkiewicz

TYDZIEŃ magazyn

BISKUPEM CHIŃCZYKÓW NIE BĘDĘ

Biskup łomżyński Stanisław Stefanek obchodzi 25-lecie posługi biskupiej. Przyznaje się do lenistwa, czytania horoskopów, rozwiązywania krzyżówek i zainteresowania polityką. Życzyłby sobie, by do Łomży wrócili starsi i młodsi Polacy, bo nie przewiduje, że to miasto zdobędą Chińczycy

– str. IX

Fot. G. Lorinczi

Przez żołądek do serca... Podlasian



Kiedy zasiadamy do stołu, milkną spory. Nieważne, czy różnimy się poglądami na wychowanie dzieci, politykę, czy narodowość. Liczy się smak. Być może z tego właśnie względu organizatorzy spotkania młodzieży z czterech państw postawili na kuchnię. Dziedzinę, która daje największe szanse na porozumienie i wzajemne poznanie. Co młodym Europejczykom zaproponowała kuchnia podlaska

– str. X-XI

Spowiedź hazardzisty

Potrafił grać wszędzie i we wszystko. Na automatach, w karty, w bukmacherskich zakładach na stronie internetowej. Postawić na Małysza albo Legię, nawet wyznaczyć zwycięzcę wyborów prezydenckich w USA. Nie było ważne, o co się gra, tylko sama gra i ewentualna wygrana. Na co postawić mógł wskazać kot za oknem. Jeśli pies go dogoni to na Małysza, jeśli przejedzie samochód czerwony, to na Legię. Czym się kończy hazard

– str. V

Dorosłe dzieci

Dorosłe, jeśli chodzi o problemy, a wiek wskazywałby na dzieci. Jak jest w rzeczywistości – trudno powiedzieć. Na podlaskiej wiosce ojciec wychowuje samodzielnie kilka córek. Wychowuje albo tak mu się wydaje, bo nie wie, gdzie dziewczyny chodzą i kiedy. Kilka tygodni temu jego 14-letnia córka powiedziała, że zgwałcił ją kolega ojca. Ojciec zgłosił to na policję i faceta zamknęli. Wioska się podzieliła. Jedni wierzą dziewczynie, inni trzymają stronę mężczyzny, który siedzi zapewniając, że nie ma mowy o gwałcie.

– str. IV



NA Widelcu

KAMPANIA

Mniej więcej od miesiąca mamy w Polsce kilku nowych świętych i nie jest to zasługa naszego nieodżałowane papieża, lecz zbliżających się wyborów. Każdy z kandydatów na prezydenta jest wyjątkowo miły, uczciwy i gotowy do poświęceń. Po prostu chodzące ideały. Andrzej Lepper potrafi nawet przeprosić. Świętość ta jest oczywiście okresowa i stopniowo będzie zanikać, ale i tak dobrze, że raz na jakiś czas istnieje coś takiego jak kampania wyborcza. Działa ona lepiej niż najlepsze wybielacze, a jedyna jej wada to krótkotrwałość. Podejrzewam jednak, że na dłuższą metę i tak nikt by nie wytrzymał takiego poziomu. Chyba, że byłby to naturalny stan uczciwości i szlachetności. Tyle, że ludzie obdarzeni takimi cnotami przeważnie nie pchają się do władzy. Politycy nie należą do zbyt lubianej grupy zawodowej i choć są wyjątki, to statystycznie uchodzą za ludzi bezwzględnych, uwikłanych w afery, układy i posiadają wątpliwą moralność. A to, że w czasie kampanii starają się pokazać w jak najlepszym świetle jest rzeczą zupełnie normalną. Zresztą my też nie jesteśmy inni. Jakże inaczej zachowują się studenci na początku i końcu semestru. Nawet najgorszy "olewus" zamienia się w odpowiedzialnego, przykładnego studenta, gdy chodzi o uzyskanie wpisu do indeksu. Gdy staramy się o pracę, w rozmowie z szefem jawimy się jako idealni, dyspozycyjni i fachowi pracownicy. Czy starcza nam tego zapału na długo? Z tym różnie bywa i dlatego w wyborach możemy spokojnie głosować na swojego kandydata nie łudząc się, że zdziała cuda. Tak jak i my, którzy "na całość" idziemy tylko wtedy, gdy jesteśmy zakochani lub prowadzimy swoją prywatną "kampanię wyborczą".

Jacek Janowicz



Fot. Marcin Bielecki/Głos Szczeciński

Trzebież koło Szczecina. Jezioro Piaski. Śmigłowiec do gaszenia pożarów lasów czarterowany przez Nadleśnictwo Trzebież wpadł do wody podczas czerpania wody do gaszenia ognia.W środę wyciągnięto go na brzeg przy użyciu dźwigu i ciężkiego spychu.

MOIM ZDANIEM

I bądź tu mądry



W pewnej wiosce na Białostocczyźnie doszło do zaskakującego zdarzenia. Młody mężczyzna został podejrzany o dokonanie gwałtu na 14-latce. I osadzony w areszcie. On sam milczy. Może czeka, że sprawiedliwość wyjdzie na jaw. Wieś się podzieliła. Część trzyma stronę poszkodowanej 14-latki i jej rodziny - ojciec zgłosił gwałt na policję, a siostra twierdzi, że wie jak było... Część wierzy rodzinie mężczyzny i chwali się tym, że zna zwyczaje we wsi. Skorzystał chłop z okazji i nie zapłacił. Za to siedzi. I Bóg jeden wie, co się tam naprawdę wydarzyło. Wygląda na to, ze DOROSŁE DZIECI wcale nie są takie dorosłe, gdy trzeba ponosić odpowiedzialność za swoje czyny. Chowają się wtedy za plecami rodziców i wskazują palcami - tamten jest winny, nie ja.

Inną bolesną przygodę przeżył Krzysztof. Białostoczanin, który uległ hazardowi. Nam opowiada swoją historię. SPOWIEDŹ HAZARDZISTY to i zajmująca historia człowieka, i przestroga. Najbardziej w tej historii zastanawiający jest fakt, że mógł grać wszędzie i we wszystko. A na co postawić, wyznaczał mu kolor samochodu widziany za oknem, albo pies goniący kota. Jeśli dogoni, to trzeba postawić na... Całe szczęście, że spotkał na swej drodze kogoś, kto mu powiedział, że to choroba i trzeba się leczyć.

Czy trzeba się leczyć z jedzenia. Część osób uważa, że tak. Ale my postanowiliśmy przedstawić walory kuchni w taki sposób, który łączy narody. Przebywała na Podlasiu grupa młodzieży z kilku europejskich krajów. Mogli się różnić światopoglądowo, politycznie i nie wiadomo jeszcze jak. A przy stole okazało się, że mają podobne gusta i odkrywają wspólne korzenie. Podlaskie potrawy potrafiły ich zaciekawić i pobudzić do rozważań o kulturze i obyczajach. Podlaska kuchnia regionalna okazała się magnesem. PRZEZ ŻOŁĄDEK DO SERCA... PODLASIAN trafić nietrudno, wystarczy tylko pomysł.

I na koniec mała refleksja. Ciężko być prorokiem we własnym kraju. TRUDNE ŻYCIE JASNOWIDZA i zielarza księdza Klimuszko najpełniejszym tego dowodem. Jest doceniany i szanowany, ale jak się okazuje był również szkalowany. Wygląda jednak na to, że pomógł wielu ludziom, a że wśród księży był również rozmaicie postrzegany... Księża są odbiciem społeczeństwa, z jakiego się wywodzą i maja takie same wady. Biskupowi Stefankowi, który BISKUPEM CHIŃCZYKÓW NIE BĘDZIE życzymy poczucia humoru takiego jak do tej pory. I jak najmniej krytyki.

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Podlaski Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta RP Włodzimierza Cimoszewicza wydał specjalne oświadczenie, w którym wyraża swój protest przeciwko temu, co się dzieje wokół ich kandydata od dziesięciu dni. Członkowie Komitetu twierdzą, „że przez kraj przepływa rzeka brudu, w którym ktoś chce utopić jednego z najbardziej zasłużonych polityków". Zamieszanie wokół oświadczeń majątkowych Włodzimierza Cimoszewicza zaczęło się od zeznań jego byłej asystentki Anny Jaruckiej przed komisją ds. PKN Orlen. Teraz sprawą dotyczącą oświadczeń majątkowych ma się zająć Prokuratura Okręgowa w Warszawie. W poniedziałek otrzymała kopie trzech oświadczeń majątkowych za rok 2001 i to prokuratura zdecyduje, czy zostaną odtajnione.

ZAMBRÓW

Ponad 30 osób straciło pracę w zakładach bawełnianych Zamtex, a według najbliższych prognoz, do końca roku zakład zredukuje zatrudnienie 600 do 420. Dyrekcja Zamtexu tłumaczy, że od początku roku zakład notuje 20-procentowy spadek sprzedaży, spowodowany głównie zalewem rynku przez tańsze tkaniny z Chin i Pakistanu. Ograniczenie produkcji i dostosowanie do tego zatrudnienia jest koniecznością. Pracownicy otrzymują najpierw propozycję przejścia na pół etatu. Z grupy kilkudziesięciu osób, która już odeszła z zakładu nikt z tej propozycji nie skorzystał. Dobrowolnie pożegnali się z pracą zachowując prawo do trzymiesięcznej odprawy.

EŁK

We wtorek rozpoczęła się przeprowadzka Przedszkola Samorządowego nr 5 z centrum miasta na os. Baranki. Po zmianie lokalizacji z przedszkola rezygnuje większość rodziców. Rezygnacje złożyła też wieloletnia dyrektorka placówki, która walczyła o pozostawienie „piątki" w dotychczasowym lokalu. Okazuje się jednak, że na os. Baranki chętnych nie brakuje i utworzono listę rezerwową. Wieść niesie, że w budynku po „piątce" ma być utworzone przedszkole niepubliczne.

GOŁDAP

W poniedziałek, około południa 17-letni Piotr i 22-letni Mirosław - mieszkańcy powiatu gołdapskiego - napadli na starszego mężczyznę w pobliżu jeziora Gołdap. Pobili go i skopali, po czym zabrali pokrowiec z czterema wędkami. Poszkodowany zgłosił się na policję. Patrol wysłany na miejsce zdarzenia zatrzymał sprawców rozboju. Skradzione przedmioty udało się odzyskać, a sprawcy noc spędzili w policyjnym areszcie.

KOLNO

Na 6 listopada wyznaczył wojewoda termin wyborów uzupełniających do Rady Gminy. Miejsce w samorządzie zwolniło się już kilka miesięcy temu, gdy radni postanowili o wygaśnięciu mandatu jednego z kolegów, ale sprawa przeciągnęła się, bo były radny odwołał się do sądu. Wiesław Niedbała stracił funkcję radnego, gdy zmienił miejsce zamieszkania, przeniósł się do Kolna z jednej z podmiejskich miejscowości, w której został wybrany. Wójt wykorzystał tę okazję, a radni odebrali Niedbale mandat. Radny odwołał się do sądu, ale kolejne instancje oddalały jego skargę, aż decyzja samorządu stała się prawomocna.

KRZYWE

Mieszkańcy wsi obawiają się, że fetor wydostający się ze studzienek kanalizacyjnych zagraża ich zdrowiu. Zapowiadają powołanie Społecznego Komitetu Obrony przed Smrodem. Ich zdaniem, problem pojawił się kilka miesięcy temu, gdy podłączono wieś do kolektora sanitarnego zbudowanego w ramach unijnego projektu ISPA. Mieszkańcy wsi rozmawiali z wójtem gminy Suwałki, który twierdzi, że nie jest w stanie rozwiązać tego problemu. W ubiegłym tygodniu spotkali się ponownie z wójtem. Na spotkanie nie przybyli zaproszeni przedstawiciele podwykonawców projektu ISPA. Podczas spotkania wójt obiecał mieszkańcom, że nie podpisze protokołu odbioru inwestycji. Mieszkańcy natomiast zapowiedzieli powołanie Komitetu Obrony przed Smrodem i powiadomienie przedstawicieli Unii Europejskiej.

EŁK

Przez trzy weekendowe dni był wystawiany na dziedzińcu zamku krzyżackiego spektakl „Duch zamku", przygotowany przez Teatr im. Węgrzyna. Organizatorzy nie przewidzieli jednak dużego zainteresowania i tylko nieliczni mogli wziąć udział w widowisku. Pierwszego dnia do przybyłych na teren zamku ełczan wyszedł reżyser z informacją, że przedstawienie się nie rozpocznie, dopóki większość przybyłych nie opuści dziedzińca zamku. Kolejnego dnia bramy zostały otwarte tuż przed spektaklem, a i tak ogromna większość pozostała za bramą. W sobotę trzeba było wezwać policję, bo ktoś rzucił przez płot kamieniem i trafił w głowę jedną z aktorek. Na szczęście nie odniosła większych obrażeń.

MOŃKI

W ubiegłym tygodniu policja, strażacy i mieszkańcy wsi poszukiwali 83-letniej kobiety z Kołodzieja gm. Trzcianne, cierpiącej na zaniki pamięci. Staruszkę znalazł pilot policyjnego śmigłowca. Skrajnie wyczerpana siedziała na kępie na środku rozległych bagien. Pilot nie mógł tam wylądować, posłano więc grupę policjantów. Mieszkańcy Moniek dziwią się, ze policjanci musili brodzić po bas w bagnie, gdy w garażu monieckiej straży pożarnej stoi poduszkowiec, podarowany strażakom rok temu. Ten nowoczesny sprzęt ratowniczy nie był jeszcze używany do ratowania ludzkiego życia. Był za to prezentowany raz podczas pokazu na Dzień Strażaka.

EŁK

Matka tragicznie zmarłego Jarosława W. oskarża lekarzy ze Szpitala Wojskowego o opieszałość. Twierdzi, że syn mógłby żyć, gdyby lekarze go nie zlekceważyli. 27 czerwca br. Jarosław W. został zraniony nożem przez Artura Z., któremu był winien pieniądze. W szpitalu spędził cztery godziny. Zdaniem prokuratury, „z analizy dokumentacji lekarskiej wynika, że w stosunku do pacjenta z raną kłutą klatki piersiowej przez 4 godziny nie podjęto żadnych działań operacyjnych, tylko monitorowano jego stan przenosząc ze szpitalnego oddziału ratunkowego na oddział chirurgiczny, a następnie na intensywna terapię". Sprawę ma wyjaśnić Prokuratura Garnizonowa w Olsztynie, do której trafiły dokumenty z ełckiej prokuratury.

SEJNY

Nie pomogły protesty rodziców i uczniów z Krasnogrudy, Ogrodnik i Łumbi. Rada Gminy Sejny zdecydowała, że od 1 września w tych miejscowościach szkoły podstawowe zostaną zlikwidowane. A kurator oświaty przychylił się do wniosku radnych i zezwolił na likwidację szkół. Uczniowie trafią do szkół w Krasnowie, Berżnikach lub Poćkunach.

BIAŁYSTOK

59-letnia białostoczanka jest podejrzewana o zabicie 60-letniego męża. Kobieta w poniedziałek trafiła do policyjnego aresztu. Była pijana i twierdziła, że nic nie pamięta. W poniedziałek, około 17.00 kobieta poszła do swojej siostry i powiedziała, że mąż leży w kałuży krwi. Siostra zadzwoniła na policję. W mieszkaniu przy ul. Klepackiej leżały zwłoki zakrwawionego mężczyzny. Lekarz stwierdził, że mężczyzna otrzymał cios nożem kuchennym w obojczyk i zmarł na skutek wykrwawienia. Policję zawiadomiono kilka godzin później. Po śmierci męża kobieta sprzątnęła mieszkanie, przebrała się. Gdy zatrzymali ją policjanci była pijana. Twierdziła, że pamięta tylko początek imprezy. Do zabójstwa się nie przyznaje, bo nie pamięta zdarzeń z tego wieczora.

(aż)

REGIONAŁKI

– „Dzielnicowe: Nikt nam nie podskoczy" – tytuł w „Kurierze Porannym".

Chyba, że dzielnicowy. Ten nie tylko może podskoczyć, ale jeszcze w dodatku zgwałcić.

■■■

– „Urzędnicy nie wiedzieli, ale i my dopiero kilka miesięcy temu dowiedzieliśmy się, że od sześciu lat mieszkamy przy nowej ulicy" – „Kurier Poranny".

Dobrze, że urzędnicy zmienili niepostrzeżenie (i natychmiast o tym zapomnieli) tylko nazwę ulicy, a nie miasta...

■■■

– „Bliźniacy-złodzieje, którzy włamywali się do kościołów, nie chcą siedzieć w więzieniu" – „Gazeta Współczesna"

A co w tym dziwnego? Kto chciałby tam siedzieć?

■■■

– „Różne ryby można tutaj złowić. Jak na razie udało mi się wyciągnąć dwa karpie – mówił Jan Wieremiejuk, którego spotkaliśmy w Topilcu" – „Gazeta Współczesna".

Nie omieszkamy sprawdzić. A nuż się trafi prawdziwa złota rybka?

■■■

– „Lekarka nie chce badać pacjenta, dyspozytorka nie chce przyjąć zgłoszenia. Czy to normalne?" – „Kurier Poranny".

Odpowiadamy: dzisiaj w służbie zdrowia możliwe jest wszystko i normą są rzeczy nienormalne.

■■■

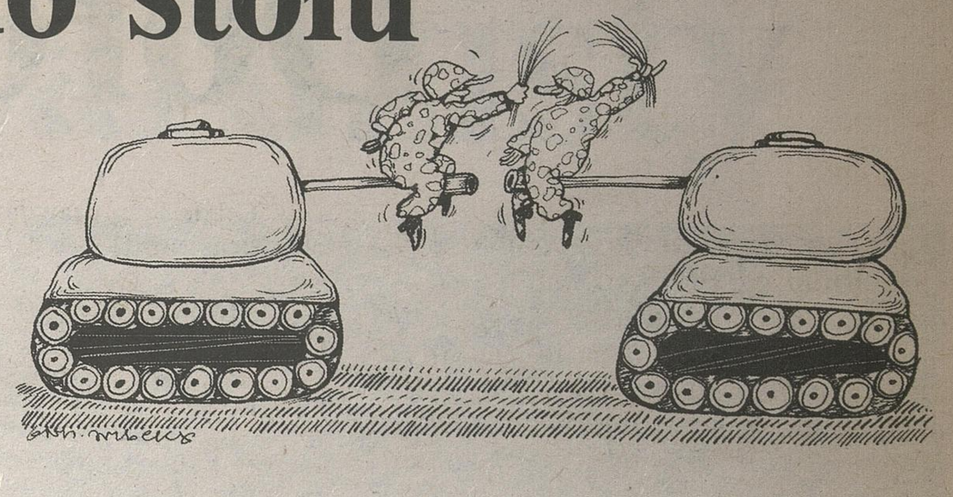
– Wczoraj policjanci dostali też sygnał, że między 10 a 20 sierpnia z zagrody w miejscowości Olszanka w gminie Suchowola skradziono wóz konny oraz poidło dla krów" – „Kurier Poranny".

Złodzieje napoją krowy i zaprzęgną je do wozu? To będzie dopiero jazda...

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Zaproście ich do stołu

Lechowi zaproszenie się zwyczajnie należy. Jako rewanż. Facet wydaje w Gdańsku najlepsze przyjęcia. Zawsze jest zimna wódeczka i zakąski. Zaprasza na tę wyżerkę aktywistów partyjnych z lat osiemdziesiątych. I Kwaśniewski tam bywa, i Cimoszewicz, i Pastusiak. Przecież nie wypada się nie zrewanżować.



Przez ostatnich kilka miesięcy trwały dyskusje, kogo zaprosić na 25. rocznicę Sierpnia 80, a kogo nie. Kto powinien przyjść pod pomnik, a kto tylko pod płot, przez który skakał Wałęsa. Do uroczystości zostało jeszcze kilka dni, więc może jest jeszcze czas, aby poważnie rozważyć moją propozycję.

To truizm, ale trzeba zaprosić tych, bez których „Solidarności" by nie było. Według mnie, głównymi gośćmi centralnych uroczystości powinni być Jaruzelski z Kiszczakiem. To są ludzie honoru! Według norm etycznych Michnika, to są najbardziej honorowi obywatele w Polsce. Obu, zdaniem Michnika, można umieść w Sevr pod Paryżem, żeby podobnie jak wzorzec metra, mogli stanowić miarę honoru. Honor mógłby być mierzony w kiszczakach. Im więcej kiszczaków, tym honor większy.

Tak wspaniała uroczystość nie może się obejść bez takich ludzi honoru po prostu. Poza tym, jak się już udało ustalić ponad wszelką wątpliwość, rewolucję solidarnościową i wszystkie związane z nią przemiany ustrojowe przeprowadzili agenci. Czyli poza Gwiazdą, Walentynowicz i Wildsteinem ludzie Kiszczaka. A zatem Kiszczaka trzeba by zapytać, którzy z tych agentów przysłużyli się rewolucji najbardziej i tych zaprosić do pierwszych rzędów. Przy okazji, można by na jakiś czas przywrócić Kiszczakowi uprawnienia z lat osiemdziesiątych. Niechby przymknął Walentynowicz i Gwiazdę - choćby tylko na 48 godzin. Bo przylazą pod pomnik i będą mieszać. Komu jest to potrzebne?

Jaruzelski powinien przemawiać. Musi być głównym mówcą, żeby powiedzieć to, co jeszcze nie tak dawno powtarzał w Moskwie. Że uratował kraj przed „Solidarnością".

Po tym przemówieniu powinna odbyć się defilada zomowców w pełnym uzbrojeniu. Zomowcy mogą pędzić pałkami przed sobą, taki akcent humorystyczny, kilku demonstrantów. Demonstranci mogą być nawet prawdziwi. Czyli tacy, którzy rzeczywiście działali wówczas w podziemiu i nie byli agentami. Z ustaleń wynika, że nie było ich wielu, ale może kilku jeszcze się znajdzie. W razie czego dobierze się z zomowców.

Defiladę zomowców powinien odebrać Aleksander Kwaśniewski. Bez obecnego prezydenta, co już też ustalono, uroczystości nie miałyby odpowiedniej rangi. Poza tym Kwaśniewski zajmował się w latach osiemdziesiątych w PZPR wychowywaniem młodzieży. A przecież zomowcy, to był kwiat ówczesnej młodzieży, tak znakomicie przez Kwaśniewskiego wychowanej. Jak najbardziej należy zatem mu się ten honor odebrania defilady byłych zomowców.

Nie są oni już co prawda młodzi, ale i prezydent też nie jest pierwszej młodości. Przechodząc obok głowy państwa mogliby demonstrować blizny po ranach odniesionych w walkach ulicznych z krwiożerczą opozycją.

Jeśli chodzi o delegacje zagraniczne, to wybór jest niewielki. Prawdę mówiąc nie ma żadnego wyboru. Bo tych wszystkich, którzy pomogli Jaruzelskiemu powstrzymać „Solidarność" nie udało się utrzymać przy życiu, mimo że chodzili na najlepszych wtedy tranzystorach. Nie udało się dohodować do dzisiejszych czasów ani Breżniewa, ani Czernienki, ani Andropowa. Odeszli pod kremlowski mur.

W tej sytuacji pozostał chyba już ostatni ich spadkobierca Aleksander Łukaszenka i to on powinien być głównym delegatem zagranicznym. Tym bardziej, że zna się z Kwaśniewskim jak łysy koń (co z tego, że na łysinie ma pożyczkę znad ucha). Nasz prezydent nawet po kilku toastach za braterstwo mieżdu (to po rosyjsku) naszymi narodami usiłował wleźć Łukaszence do bagażnika. A takie wspólne doświadczenia cementują przyjaźń najtrwalej. Poza tym podczas tych uroczystości z pewnością zdarzy się okazja, aby prezydent Kwaśniewski szepnął dostojnemu gościowi do ucha (skoro przez długi czas bał się tego powiedzieć głośno), co myśli na temat działań Łukaszenki podjętych w stosunku do Polaków na Białorusi.

Są różne głosy: zaprosić Wałęsę, czy nie? Zdecydowanie zaprosić, bo jak się nie zaprosi, to istnieje niebezpieczeństwo, że sam przyjdzie. Przeskoczy znowu przez płot, a jak wiadomo z takiego skakania nic dobrego nie wynika. Potem trzeba rozstawiać jakieś okrągłe stoły i inne meble. I znowu się dogadywać, a po co to komu, skoro już wszystko dawno dogadane.

Poza tym Lechowi zaproszenie się zwyczajnie należy. Jako rewanż. Facet wydaje w Gdańsku najlepsze przyjęcia na kilkaset osób. Zawsze jest zimna wódeczka i zakąski. Ostatnio był na zakąskę cały struś. Zaprasza na tę wyżerkę aktywistów partyjnych z lat osiemdziesiątych. I Kwaśniewski tam bywa, i Cimoszewicz, i Pastusiak.

No to przecież nie wypada się nie zrewanżować. Podstawy dobrego wychowania nakazują, żeby zaprosić. Z żoną - koniecznie - bo Kwaśniewski u Wałęsów też bywał z żoną.

Pozostaje jeszcze kwestia uroczystego posiedzenia połączonych izb Sejmu i Senatu. Kto je powinien poprowadzić? Który z aktywistów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najbardziej na to zasłużył? Czy marszałek Włodzimierz Cimoszewicz, czy też może marszałek Longin Pastusiak? A może oba wmiestie (to ponownie po rosyjsku).

Niektórzy chcą im dodać jeszcze do towarzystwa Stelmachowskiego, żeby prowadzili obrady w „trójmieście", a jeszcze inni proponują Chrzanowskiego - czyli w „czwórmieście".

To będzie spory tłok. Gdyby żył Stanisław Gucwa, nie byłoby kłopotu. Facet był marszałkiem Sejmu przez trzynaście lat. Stukał laską w podłogę aż do 1985 roku. Nadawałby się jak nikt inny. To on najczęściej ze wszystkich ludzi w Polsce powtarzał podczas głosowania: „Kto przeciw? Nie widzę, nie słyszę". Niektórzy podejrzewali go nawet o ślepotę połączoną z głuchotą.

Zatem Gucwa z okazji 25-lecia mógłby przypomnieć dzisiejszym „warchołom" na czym polega demokracja socjalistyczna i prawo do konstruktywnej krytyki. Ale Gucwa jest już świętej pamięci, więc przyjdzie się zadowolić, tym co jest. A jest, jak już napisałem, Cimoszewicz z Pastusiakiem.

Ja bym postawił na Pastusiaka. Należy mu się. W latach osiemdziesiątych to był większy od Cimoszewicza aktywista. Nie uciekał na ojcowiznę, tylko walczył na pierwszej linii frontu demaskując amerykański imperializm.

Z tym, że Cimoszewicz się upiera. Nic, tylko by przewodniczył. No to niech przewodniczą „oba wmiestie". Ale pod warunkiem, że Cimoszewicz na posiedzenie zaprosi całą Ordynacką, bo dzięki rewolucji „Solidarności" to ona rozkwitła najbardziej.

Konrad Kruszewski

FOTKI



A. Zgiet

Jeśli kiełbasa, to tylko wyborcza...

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Raz, dwa, trzy

Wcale w naszym tytule nie chodzi o nazwę popularnego zespołu muzycznego, lecz o liczbę oświadczeń majątkowych składanych w 2001 r. przez Włodzimierza Cimoszewicza, kandydata na prezydenta RP. Sam zainteresowany zapewnia, że nie nastąpiło „cudowne rozmnożenie" jego oświadczeń majątkowych. Nam też się tak wydaje. Cała ta sprawa jest okazją do zweryfikowania ludowego porzekadła, które brzmi: „Od przybytku głowa nie boli". Okazuje się, że boli, i to zapewne nie jednego Cimoszewicza. W sposoby mnożenia się oświadczeń nie będziemy wnikać, bo to bardzo tajemnicze i skomplikowane.

Plaga festiwali w Sopocie

Mnożą się nie tylko oświadczenia Cimoszewicza, lecz także festiwale w Sopocie. Moi sąsiedzi, którzy w miniony weekend w skupieniu zasiedli przed telewizorem, żeby – jak co roku – obejrzeć festiwal w Sopocie, ze zdumieniem dowiedzieli się w poniedziałek, że to nie był „ten co zwykle" festiwal, tylko inny, a ten „stary" będzie dopiero we wrześniu. No cóż, nie od dziś wiadomo, że telewizja kłamie. Sami mieszkańcy Sopotu już nie mogą połapać się w festiwalach, bo jest ich pełno przez całe lato. Jak nie „Przeboje Jedynki", to „Bursztynowy Słowik" albo „Top Trendy". I wszyscy polscy piosenkarze chwalą się, że występowali na festiwalu w Sopocie. Nawet Wiśniewski i „Ich Troje". Zresztą jego żona Mandaryna też.

Festiwal pomaga policji

A propos sobotniego festiwalu. Dzięki niemu policjanci schwytali Joannę K., narzeczoną rapera Liroya. Poszukiwali jej od dłuższego czasu, sąd bowiem wydał nakaz aresztowania kobiety, która nie zapłaciła grzywny. Na grzywnę i niewysoką karę więzienia w zawieszeniu skazano ją za paserstwo. Zanim poznała rapera utrzymywała kontakty z gdańskimi gangsterami. Joannę K. można było oglądać w telewizji i na zdjęciach w gazetach, ale policjanci nie mogli jej złapać. Pomógł sędzia, który siedząc na widowni festiwalu zauważył Joannę K., jak ubrana w krótką spódniczkę śpiewała na scenie w chórku Liroya. Sędzia o sokolim wzroku zadzwonił do policji... Gdyby policjanci – tak jak sędzia – chodzili na koncerty, poprawiłyby się ich wyniki.

Ma predyspozycje na posła

W Gdyni listę kandydatów na posłów „Samoobrony otwiera Lech Woszczerowicz – mężczyzna znany jako kierowca Andrzeja Leppera. Wiadomo o nim też, że w swoim domu znajdującym się w pobliżu gdańskiego lotniska często gości lidera „Samoobrony" i prowadzi w Trójmieście dwa lombardy. On sam o sobie mówi, że co prawda nie ma zasług dla partii, z listy której kandyduje, ale „ma predyspozycje na posła", a w Sejmie właśnie powinni być „ludzie z predyspozycjami". I tylko nie wiadomo, co rozumie przez słowo „predyspozycje". Pożyczanie pieniędzy na procent?

Bez szacunku dla sław

Złodzieje okradli krakowski dom Doroty Rabczewskiej, wokalistki zespołu „Virgin" (nazywanej Dodą) oraz piłkarza Radka Majdana. Zabrali nie tylko biżuterię i różne wartościowe przedmioty, lecz także zdjęcia i nagrania sławnej pary z wakacji. I właśnie tych zdjęć i nagrań najbardziej żałuje Doda. Ciekawi jesteśmy, co było na tych zdjęciach. Ciekawi też jesteśmy, czy złodzieje są fanami Dody lub Radka i czy zachowają fotografie dla siebie czy też sprzedadzą je kolorowym czasopismom.

Nikt nie chce Florka

Sebastian Florek, poseł SLD, liczył na to, że wystartuje do Sejmu z listy „Samoobrony". SLD bowiem nie chce już byłej gwiazdy „Big Brothera". Florek przyszedł do rolników protestujących w woj. warmińsko-mazurskim ze znaczkiem „Samoobrony" w klapie. Powiedział, że jest rolnikiem, a „Samoobrona" to partia chłopska. Jednak zwolennicy Leppera wyśmiali go i wygonili. Florka nie chce też PSL. Pozostaje mu więc szukać pracy w programach reality show. Albo zacząć sadzić ziemniaki.

Stan na Białorusi

Stan Tymiński, kandydat na prezydenta RP, zrezygnował z usług Piotra Tymochowicza, który miał prowadzić jego kampanię wyborczą. Powiedział mu, że wskazówki otrzymuje od samej ...Matki Boskiej i Tymochowicz nie jest mu potrzebny. Tymochowicz zapewne cieszy się, że stracił pracę, bo Tymiński wystąpił w białoruskiej reżimowej telewizji i skrytykował polską politykę prowadzoną wobec Białorusi oraz władze Związku Polaków na Białorusi. Trudno byłoby wytłumaczyć takie wypowiedzi wyborcom.

(jg)

Fot. Marcin Bielecki/Głos Szczeciński

Prawie dwa miesiące temu ojciec 14-letniej dziewczyny zawiadomił policję w Brańsku, że jego córka została zgwałcona

Dorosłe dzieci

Dwie sąsiednie wioski położone kilka kilometrów od Brańska. Na oczach ludzi rozgrywa się tragedia. Mówią o niej wszyscy, nawet w miejscowościach położonych kilka kilometrów dalej. Jednocześnie zadają sobie pytanie: Czy możliwe, że 32-letni Krzysztof zgwałcił 14-latkę?

ANNA PERKOWSKA

– Aresztowali mi syna. Wychowałam dziesięcioro dzieci i nigdy nie miałam z nimi żadnych problemów" – mówi matka 32-letniego Krzysztofa.

Krzysztof w nocy z 27 na 28 czerwca został tymczasowo aresztowany, bo na policję w Brańsku zadzwonił ojciec 14-letniej Kasi, informując, że jego córka została zgwałcona. Nieletnia wskazała na Krzysztofa. Ludzie z dwóch wiosek: zarówno tej, z której pochodzi Kasia, jak i tej, z której jest Krzysztof, są powściągliwi w osądach. Z drugiej jednak strony w rozmowie z nimi odnosi się wrażenie, że ta sprawa ich nieco podzieliła.



Fot. A. Mateńko

– Gdzie leży prawda, to tylko sam Pan Bóg wie – mówią sąsiedzi obu rodzin.

Uganiają się za dzieciakami

Jadąc w kierunku miejscowości P., w której mieszka 14-letnia Kasia, zatrzymujemy się w jednej z okolicznych wiosek. Pytamy mieszkańców o drogę i o rozwiedzionego mężczyznę, który samotnie wychowuje szóstkę dzieci.

– To trzeba prosto, a później w lewo – tłumaczy kobieta stojąca przy płocie.

– A czy ten mężczyzna ma niepełnoletnie córki? – pytam kobietę.

– Nic więcej nie powiem! Wskazałam drogę i na tym koniec – mówi stanowczo kobieta, uśmiechając się pod nosem.

W okolicznym sklepie pytamy jeszcze raz o rodzinę. Stali bywalcy chętniej o wszystkim mówią.

– Szukacie tego co siedzi? Ale smarkula go załatwiła. Podobno Krzysztof nie chciał jej zapłacić, no wiecie, za co – uśmiecha się jeden z mężczyzn. – A ona posądziła go o gwałt. Różnie się tutaj mówi. Wiecie jak to jest na wiosce. Każdy swoje pięć groszy dołoży – tłumaczy mężczyzna pijący piwo.

Jego żona, która próbuje go wyciągnąć sprzed sklepu, dodaje:

– A kto to wie, co się stało. Stare chłopy za dzieciakami też się nie powinni uganiać. Jakby dziewczyn w ich wieku nie było. A ojciec jak ma nieletnie córki, to też powinien ich pilnować! – kwituje.

Ojciec wskazał

Docieramy do miejscowości P. i odnajdujemy rodzinę. Ojciec Kasi, której nie ma w domu, chętnie o wszystkim opowiada.

– Zgwałcił moją córkę. Ona ma dopiero czternaście lat – mówi. – Nie wiem jak to było, bo jak to się mówi, materacem nie byłem. Ale jestem pewny, że moja córka nie zmyśla. Tego dnia, którego to się stało, wróciła do domu w strasznym stanie, bardzo roztrzęsiona – dodaje.

Bardzo chętnie o wszystkim opowiada też piętnastoletnia Magda, o rok starsza siostra Kasi.

– Tylko ja jedna wiem, co się stało – mówi tajemniczo patrząc na ojca. Uśmiecha się przy tym. Mówi to tak, jakby była naocznym świadkiem wydarzeń. Z jej późniejszej relacji wynika, że jednak świadkiem nie była.

– Byłyśmy razem z siostrą w sklepie, który znajduje się w wiosce S. Zjadłyśmy lody. Gdy wychodziłyśmy ze sklepu przejeżdżał Krzysztof. Zatrzymał się koło mojej siostry. I powiedział, żeby ona wsiadła. Tak też zrobiła. Pojechali. Zatrzymali się jeszcze koło drugiego sklepu w S. Tam postali i pogadali z kumplami i wsiedli do samochodu. Ale on zamiast jechać do domu, to zakręcił i pojechał w stronę miejscowości O. W zupełnie innym kierunku. Moja siostra wróciła bardzo późno, tak gdzieś około dziesiątej, dwunastej do domu. Wtedy powiedziała, że Krzysztof ją zgwałcił. O wszystkim mi opowiedziała – tłumaczy Magda.

– Ona wróciła około dwunastej - wtrącą ojciec obu dziewczyn. – Problem w tym, że ona znała Krzysztofa. Inaczej, to by do tego samochodu nie wsiadała, jakby to był ktoś nieznajomy – mówi ojciec z przekonaniem.

Zawiadomił więc policję, wskazał Krzysztofa, informując, że to on dopuścił się gwałtu na jego córce.

Przyjaciel ojca?

Kim jest mężczyzna, którego dziewczyna posądziła o gwałt?

– To taki przyjaciel taty był – stwierdza starsza siostra Kasi.

– Tak. Dla mnie to taki młodszy kolega – wtrąca się ojciec. – Mieszka kilometr dalej. Wszyscy się tu znają – tłumaczy ojciec.

Kasia ma jeszcze pięcioro rodzeństwa . Jej najstarsza siostra jest już mężatką. Pozostałe dzieci mieszkają razem z ojcem. Jest rozwiedziony, była żona wyjechała za granicę. Z naszych informacji wynika, że rodzina korzysta z pomocy opieki społecznej. Nieletnia Kasia, która posądziła Krzysztofa o gwałt, jest teraz pod stałą opieką kuratora. Obie dziewczyny: Kasia i Magda nie cieszą się też najlepszą opinią w szkole, do której uczęszczają.

– Szczególnie Kasia. Są z nią problemy. Dochodzą do nas też różne sygnały, że poza szkoła dziewczyna zachowuje się nieodpowiednio. No i teraz ta cała sprawa. Wiem, że ma kuratora – tłumaczy jedna z nauczycielek (imię i nazwisko do wiadomości redakcji).

Taki wstyd

Rodzice 32-letniego mężczyzny nie wiedzą, co się stało. Są jednak pewni, że ich syn z pewnością nie użył przemocy wobec dziewczyny. Są zrozpaczeni.

– Byłam u niego na widzeniu. Nie chciał mi powiedzieć, co się stało. Jednak jestem przekonana, że on nie użył wobec niej żadnej przemocy. Myślę, że to jakiś podstęp. Wychowałam dziesięcioro dzieci i nigdy nie było z nimi żadnych problemów. A teraz taka bieda! Taki wstyd! – tłumaczy matka.

Krzysztof mieszkał razem z rodzicami. Jest najstarszy spośród dziesięciorga rodzeństwa. Do momentu aresztowania pracował w jednym z zakładów lakierniczych w Brańsku.

– Zarabiał nieźle, ale nie wiem, co robił z tymi pieniędzmi, bo do domu to ostatnio nie przynosił. Jednak dobry z niego człowiek. Nigdy się nie awanturował, nie robił scen – opowiada matka.

Płacze i wskazuje na swego męża i ojca Krzysztofa.

– Proszę zobaczyć, co się dzieje z mężem od kiedy aresztowali nam syna. I ja, i on jesteśmy na skraju wyczerpania nerwowego. Te dziewczyny jeszcze dolewają oliwy do ognia. Jak któraś z nich przejeżdża rowerem koło naszego domu, to jeszcze się z nas wyśmiewają – tłumaczy matka Krzysztofa.

Ojciec Krzysztofa, kiedy opowiada nam o wszystkim płacze. Trzęsie mu się głowa. Mówi, że ma tak od czasu, kiedy aresztowali syna.

– Pięćdziesiąt procent zdrowia mi zjedli przez ten okres – mówi ojciec Krzysztofa. – Dziesięcioro dzieci mam, starałem się wychować je jak najlepiej. Pracowałem ciężko przez całe życie, a tutaj teraz takie coś. Co ja takiego zrobiłem w życiu, że spotyka mnie takie nieszczęście? – pyta retorycznie.

„Co rodzice winni?"

Sąsiedzi Krzysztofa i jego rodziny są zszokowani tym, co się stało.

– Nie wiem, jak do tego doszło. To taka dobra rodzina. Może oni i nie najbogatsi, bo jak dziesięcioro dzieci było, to przecież trzeba ich nakarmić. Ale oni się zawsze starali. Porządek i koło domu, i w domu. I dzieci też samopas nie chodziły, tylko rodzice do roboty ich gonili – mówi jeden z sąsiadów.

Znają też dziewczyny: Kasię i Magdę z sąsiedniej wioski.

– Ja jak się dowiedziałam, że mój syn tam się gdzieś z tym całym ich towarzystwem zadaje, to powiedziałam, że zamknę go w domu i nie wypuszczę przez tydzień – mówi jedna z matek – To latawice! Chłopów ściągają do siebie i jeszcze pieniądze wyłudzają. A ta cała historia z gwałtem to też zapewne jakiś podstęp – dodaje.

– Ktoś się powinien nimi zająć. Fakt, że te chłopy też nie są bez winy, bo się zadają z gówniarzami, ale z drugiej strony to najbardziej winny jest ojciec. To on powinien się nimi zająć, a nie puszcza je samopas i robią, co chcą. Do roboty powinien zagonić, żeby im głupie myśli nie przychodziły do głowy – tłumaczy jeden z mieszkańców.

Ojciec Kasi i Magdy odpiera wszystkie ataki.

– Czego to ludzie wściekli nie wymyślą. Mówią, że one niby biorą pieniądze. Co za bzdura, przecież to dzieci jeszcze.

Z czternastoletnią Kasią nie udało nam się porozmawiać. Jej starsza siostra, z którą poszukiwaliśmy jej w sąsiedniej wiosce u koleżanki, stwierdziła, że pojechała na wiejską dyskotekę do oddalonej o kilkanaście kilometrów miejscowości. Bardzo często bawi się w ten sposób w soboty.

– Pewnie pojechały stopem. Często jeżdżą tak z koleżanką. Bo tak jest taniej – tłumaczy siostra.

Magda opowiada, że jej siostra bardzo często jeździ stopem na zabawy do okolicznych wiosek. To wbrew temu, co twierdzi ojciec.



Krzysztof milczy, nie chce wypowiadać sie na temat gwałtu. czeka na postanowienie prokuratora i sądu. W jego obronie wypowiada sie część mieszkańców wioski. I oczywiscie rodzice.

A mianowicie uważa, że gdyby Kasia nie znała Krzysztofa, to by nie wsiadła do samochodu. Zapytany, dlaczego nie pilnuje nieletniej córki stwierdza:

– A co ja mam zrobić? Przecież ja jej nie wypuszczam. Ona sama jedzie. Teraz są wakacje. Nie ma żadnych obowiązków.

Do miejscowości, w której mieszka Kasia, pojechaliśmy ponownie. Niestety, znowu Kasi nie zastaliśmy. Jej młodszy brat powiedział, że pojechała na zabawę. Dokąd? Nie wiadomo. Pytamy więc, gdzie można znaleźć Mariolę i gdzie odbywa się wiejska zabawa.

– Mariolka może być wszędzie. To strasznie trudne pytanie. Poza tym to nie jest moja koleżanka – mówi jedna ze spotkanych dziewczyn na „przedmieściu" miejscowości P.

– Proszę pytać chłopaków, może oni wiedzą lepiej – dodaje jej koleżanka.

Imiona bohaterów tekstu zostały zmienione.

Magda wskazała Krzysztofa jako sprawcę gwałtu. Tak powiedziała ojcu i siostrze. Trudno jednak sie z nia porozumieć, bo ciagle gdzieś znika z domu i nawet ojciec nie wie gdzie jest

Grał przez lata. W pokera, automaty, zakłady bukmacherskie. Świat był pełen znaków. Długo walczył z nałogiem.

Spowiedź hazardzisty

Która drużyna wygra mecz? Kto zostanie prezydentem RP? Czy Otylia Jędrzejczak ustanowi nowy rekord? Czy zdobędzie medal? Czy amerykańscy kosmonauci wrócą żywi na ziemię? W zakładach bukmacherskich można wykupić zakład niemal na wszystko. Zarówno w tych „naziemnych", jak i internetowych. Hazard niejedno ma imię: poker, automaty do gry, ruletka...

JOLANTA GADEK

Przed meczem Wisły Kraków z greckim klubem w zakładach bukmacherskich panował duży ruch.

Zakłady sportowe przyćmiły w tym tygodniu zakłady o to, kto zostanie prezydentem RP. Początkowo najwięcej osób stawiało na kandydata lewicy, Włodzimierza Cimoszewicza. Teraz jednak ostro pnie się w górę Donald Tusk. Póki co, pozycja Lecha Kaczyńskiego nie słabnie.

– Obstawiałem Cimoszkę – mówi 40-letni mężczyzna spotkany przed jednym z zakładów bukmacherskich w centrum Białegostoku. – Kurs żywo reaguje na to, co się dzieje w polityce. Jego szanse zmalały, a więc kurs wzrósł.

Prawie nikt nie obstawia Stana Tymińskiego. Ale gdyby on właśnie teraz wygrał, to ci, którzy na niego postawili, zarobiliby krocie. Żaden ze spotkanych klientów bukmachera nie uważał, że jest hazardzistą.

– To normalne – mówi dr Barbara Bramska, psychiatra z przychodni „Multimedica" w Białymstoku. – Żaden hazardzista nie przyzna się do tego, że jest hazardzistą, że hazard to choroba, problem. Nie szukają pomocy w naszej przychodni. Czasami, ale bardzo rzadko trafiają do szpitala psychiatrycznego w Choroszczy. Tam poddawani są psychoterapii.

Krzysztof też przez lata nie uważał, że jest hazardzistą.

Zaczęło się niewinnie

Krzysztof nerwowo zapala papierosa. Ręce drżą, skacze ciśnienie krwi, gdy mówi o zakładach, totolotku, „jednorękich bandytach".

– Niby jestem wyleczony – mówi. – Ale boję się przechodzić nawet obok stoiska na festynie, gdzie trwa loteria na cele społeczne. Bo gdybym kupił jeden los, to zaraz opróżniłbym cały portfel i pobiegłbym do automatu. Jestem jak alkoholik, który już nigdy nie powinien wypić ani jednego kieliszka.

Nawet nie wie dokładnie, kiedy wszystko się zaczęło. Lubił pograć w pokera na studiach, lubił zakładać się z kolegami o piwo. Wtedy chodziło o to, kto zda egzamin, komu uda się umówić z nieprzystępną dziewczyną, kto najszybciej przepłynie na drugi brzeg jeziora. Ale to chyba jeszcze nie był hazard. Traktował to jak zabawę. Może czasami któryś z kolegów mówił, że ma dość zakładania się, że to nudne. Ale on w tym nie widział nic złego.

Potem skończył studia, ożenił się, zaczął pracować. Urodziła mu się córka. Dużo zajęć, mało czasu, żona wiecznie niezadowolona, a córka chorowita. Był zmęczony. Pewnego dnia spotkał kolegę, który zaprosił go na brydża.

– Fajnie było wyrwać się z domu – mówi. – Odpocząć, zrelaksować się, zapomnieć o pieluchach i pieniądzach. Umówiłem się na następny raz. Potem na jeszcze następny. Graliśmy po domach, na niezorganizowanych turniejach, bo na zorganizowanych nie można pić.

To ciągnęło się przez jakiś czas. Czy to był już hazard? Zasadniczo nie grali na pieniądze, ale przegrana para stawiała wódkę. Zaczął podejmować ryzykowne decyzje przy stoliku karcianym. Sama analiza kart mu nie wystarczała.

Potem był poker

Podczas którejś z imprez ktoś rzucił hasło: „Zagrajmy na pieniądze". Małe stawki, zabawa. Wygrał 100 zł i zadowolony wrócił do domu. Potem było różnie, ale generalnie nie był na minusie. Stawki powoli rosły. Gdy wygrywał, biegł do sklepu i kupował prezenty dla żony i córki. Gdy przegrywał, kręcił i kłamał żeby uzasadnić niższą pensję. Czasami pożyczał. Powoli żona zaczęła robić się podejrzliwa, miała pretensje o jego huśtawki nastrojów, o coraz częstsze imprezy poza domem.

– Traktowałem to wszystko jako zabawę do momentu, gdy nadszedł pewien szalony wieczór – wspomina. – Wysokie stawki, dużo alkoholu. Wylądowaliśmy w burdelu, gdzie zakończyliśmy grę. Wygrałem ponad 3 tys. zł. Trochę rozdałem dziwkom, dałem duży napiwek taksówkarzowi. Rano obudziło mnie walenie do drzwi. Dzieciak zaczął płakać, żona też wystraszona. A za drzwiami obcy facet w pomiętej koszuli, z czerwonymi oczami. Wrzeszczy, że jak mu nie oddam pieniędzy, które od niego wygrałem, to podetnie sobie żyły. Bo żona go z domu wyrzuci.

Wystraszył się i oddał. Potem dowiedział się, że facet za trzy godziny wszystko z powrotem przegrał, a z niego się śmiał, że jest pierdoła. W domu zaczęły się kłótnie. Ale on już wiedział, że bez pokera nie może żyć. Uwielbiał grać, całymi dniami myślał tylko o tym, żeby zasiąść przy stoliku z kartami. Tylko wciąż mu się jeszcze wydawało, że ma nad wszystkim kontrolę.

Szczęście się odwróciło

To było nieuniknione. W końcu kiedyś musiał przegrać dużą kwotę. Potem jeszcze raz, i jeszcze... Popadł w długi. Potem stopniowo jakoś je spłacił, odegrał się, znów przegrał.

W pracy przez długi czas nikt nie wiedział o jego nałogu. Piął się stopniowo w górę, awansował, miał dobre wyniki i premie, które przeznaczał na karty. Potem zaczął chodzić do barów, w których grał na automatach. Wygrywał rzadko, przegrywał często. Był już na tym etapie, że jak zaczął, to nie mógł skończyć. Wtedy pomyślał, że ma problemy. Ale zagłuszał w sobie te myśli.

– Trudno powiedzieć, kiedy tak naprawdę mamy do czynienia z patologicznym hazardem – mówi dr. Barbara Bramska, psychiatra z przychodni „Multimedica". – W międzynarodowej klasyfikacji chorób psychicznych znajduje się zapis, że z patologicznym hazardem mamy do czynienia wtedy, kiedy dana osoba ma dwa lub więcej epizodów hazardowych w ciągu roku i kiedy gra hazardowa nie przynosi zysku a jest kontynuowana mimo złego samopoczucia. Wszyscy chcielibyśmy być bogaci, każdy pewnie wyobrażał sobie taką sytuację, że wygrał dużą sumę w „Totolotka". Ale jedni są ostrożni, trzeźwo patrzą na świat, a inni chcą ryzykować.

Krzysztof wspomina, jak pewnego dnia wyszedł z pracy i na automatach przegrał całą wypłatę. Żona wyprowadziła się do rodziców. Powiedziała, żeby zastanowił się nad swoim życiem. Zmartwił się, ale natychmiast w głowie zaświtała mu myśl, że wreszcie będzie mógł grać do woli.



Fot. B. Maleszewska

Niby jestem wyleczony. Ale boję się przechodzić nawet obok stoiska na festynie, gdzie trwa loteria na cele społeczne. Bo gdybym kupił jeden los, to zaraz opróżniłbym cały portfel i pobiegłbym do automatu. Jestem jak alkoholik, który już nigdy nie powinien wypić ani jednego kieliszka - mówi Krzysztof

Dostał nagrodę w pracy, wyszedł z dołka finansowego.

– Ciągle dzwoniła do mnie moja matka i tłumaczyła, że tak nie można – mówi. – To samo mówili też inni życzliwi mi ludzie, których nie zdążyłem jeszcze do siebie zrazić. Przeprosiłem żonę, pogodziliśmy się. Obiecałem, że zerwę z hazardem.

Potem był sport

Zerwał ze środowiskiem pokerzystów. Tak bał się, że ulegnie, że gdy któregoś z nich widział na ulicy, przechodził na drugą stronę. Pewnego dnia zaszedł z ciekawości do zakładów bukmacherskich. „To niegroźne – pomyślał – stawki są niewielkie, mogę wykupować zakłady za 5, 10 zł. Nie przegram dużo". No i znów się zaczęło.

Zaczął śledzić tabele z wynikami angielskiej i niemieckiej ligi piłkarskiej, amerykańskiej ligi koszykarskiej, snookera, tenisa, piłki siatkowej, skoków narciarskich... Rzeczywiście, wykupował niewysokie zakłady, ale kupował ich dużo. Pokusa była olbrzymia: można było założyć się niemal o wszystko: kto zostanie prezydentem USA, jak zakończy się wojna w Iraku, czy Małysz wygra kolejny konkurs skoków narciarskich.

– Zacząłem pilnie czytać gazety, szukałem różnych informacji w Internecie – wspomina. – W ten sposób natrafiłem na wirtualne zakłady bukmacherskie. To prawdziwy raj dla hazardzistów!

Sprawdziliśmy: wystarczy w Googlach wpisać hasło, a na ekranie komputera pojawia się szereg firm przyjmujących zakłady. Na każdej stronie szczegółowa instrukcja, jak obstawiać zakłady, jak grać. Można założyć konto gracza, na które trafiają wygrane z zakładów i z którego środki – na polecenie grającego – przekazywane są na jego konto w banku. Na każdej stronie szczegółowe tabele rozgrywek z różnych dyscyplin sportowych. Czat, na którym zarejestrowani użytkownicy wymieniają się uwagami i informacjami. Laik niewiele zrozumie z rozmowy, gdyż grający używają specyficznego slangu. Wszystko wygodnie, bez wychodzenia z domu.

Krzysztof siedział przy komputerze całymi nocami. Hazard wirtualny ma tę przewagę od „naziemnego", że bukmacherzy są dostępni przez 24 godziny na dobę, a zakłady można obstawiać tuż przed rozpoczęciem meczu czy zawodów sportowych. Na stronach pełno jest pokus i systemów, które mają zapewnić wygrane.

Teraz jestem „czysty"

Znowu pojawiły się problemy małżeńskie. I znowu przez jakiś czas udawał, że wszystko jest w porządku. A potem spotkał na ulicy faceta, z którym kiedyś grał w pokera.

– Wyglądał jak swój cień – mówi. – Zaniedbany, nerwowy. Miał kupę długów, kredytów do spłacenia. Zaczął pić. A jak pił, znowu grał. I tak w kółko.

Mieszkanie prosiło się o remont. Kilkuletni samochód zaczął się sypać. Krzysztof nie zarabiał mało, ale z powodu zakładów nie miał żadnych oszczędności. Budził się rano i myślał: jak wstanę z łóżka, wyjrzę przez okno i ktoś będzie przechodził przed blokiem to znak, że powinienem dziś obstawić Real Madryt. A jak nikogo nie będzie, to Manchester. Na ulicy myślał: jak ten czerwony fiat dotrze do świateł przed brązowym fordem, to znak, że wygra Legia Warszawa, a jak pierwszy będzie ford, to Wisła Kraków. Jak pies dogoni pod blokiem kota, to znak, że Małysz znów będzie najlepszy. Jak nie dogoni, to wygra Hannawald. Świat pełen był tajemnych znaków.

Potem zachorował i przez kilka dni leżał w szpitalu. Miał dużo czasu na myślenie. Zaczął liczyć i wyszło mu, że przez pięć lat przegrał ok. 100 tys. zł. Rodzina wiedziała o połowie przegranej, bo skrupulatnie tuszował „wpadki". W sąsiedniej sali leżała młoda pani psycholog. Znów zdał się na „znaki". Pomyślał, że gdy kobieta zapyta go o cokolwiek, to poprosi ją o radę. Tak też się stało. Wytłumaczyła mu, że to nie wstyd skorzystać z porad specjalisty. A jak nie chce iść do przychodni, to może iść do prywatnego gabinetu. Miał duże opory, ale się przełamał.

Terapia kosztowała go sporo, ale mniej niż wydawał na hazard. Dziś mówi o sobie, że „jest czysty".

– Najtrudniej było mi zrozumieć to, że nie powinienem w ogóle grać, bo jak zacznę, to znów stracę kontrolę nad swoim życiem – mówi. – Przez lata wydawało mi się, że gram, bo chcę, ale w każdej chwili mogę przestać. Teraz nauczyłem się pokory. Nie gram nawet w „Totolotka". I mam nadzieję, że tak zostanie.



Fot. Archiwum autora

25 sierpnia 1980 r. w Elblągu zmarł 75-letni franciszkanin o. Czesław Andrzej Klimuszko - słynny jasnowidz i zielarz, urodzony 23 sierpnia 1905 r. w Nierośnie k. Dąbrowy Białostockiej.

Trudne życie jasnowidza

Osób zawdzięczających ojcu Klimuszce odzyskanie zdrowie jest niezliczona rzesza - setki tysięcy, może nawet miliony. Kiedy po zakończeniu wojny zamieszkał w Prabutach ustawiały się do niego kolejki pacjentów, podobnie było w Nieszawie i przez 20 lat w Elblągu, gdzie każdego dnia przyjmował dziesiątki cierpiących, ponadto wysyłał setki recept lub porad. Leczył ziołami i biomasażem.

KRZYSZTOF KAMIŃSKI

Działania ziół nie musiał się uczyć z podręczników. Bezbłędnie rozumiał mowę roślin, posługując się dodatkowym zmysłem. Niezwykłe było i to, że o każdym człowieku szukającym u niego pomocy wiedział bez badania, jakie choroby przebył i jakie jeszcze drzemią w jego organizmie. Tak samo, sobie wiadomym sposobem, przenikając czas i przestrzeń widział w szczegółach przeszłość i przyszłość człowieka - stojącego przed nim lub oglądanego na zdjęciu. Prawie nigdy się nie mylił.

Niektórzy patrzyli podejrzliwie

Stał się znany w całej Polsce i w innych krajach. Całe życie służył potrzebującym, nie mając z tego osobistych korzyści, mimo to nie wszyscy go akceptowali i darzyli zaufaniem. Byli i tacy jak Jerzy Urban, którzy próbowali go za wszelką cenę ośmieszyć. Władze partyjno-państwowe najchętniej by w ogóle usunęły takiego kapłana, tak jak to zrobiono później z ks. Popiełuszką. Niektórzy, również duchowni, patrzyli na jasnowidza w habicie podejrzliwie, dopatrując się działania nieczystych sił. Podobne opinie wygłaszano w późniejszych latach. Wśród licznych publikacji na temat o. Klimuszki, są podważające jego wyjątkowość, kwestionujących nadzwyczajne zdolności. Takie poglądy głoszą nawet duchowni z tytułami naukowymi. Podają o. Klimuszkę jako przykład okultyzmu, stawiają go na równi z propagatorami New Age, seansami spirytystycznymi i horoskopami z kolorowych czasopism.

Jaki więc był?

Oddajmy głos jemu samemu oraz tym, którzy dobrze go znali i rozumieli. Przez całe życie o. Klimuszkę krępowała niezwykłość jego organizmu, której on sam nie pojmował. Dlatego od świata nauki oczekiwał interpretacji paranormalnych właściwości. Nikomu jednak – wtedy ani dziś – nie udało się odpowiedzieć na pytania o istotę jasnowidzenia czy telepatii. Na wstępie swojej autobiograficznej książki, „Moje widzenie świata", w której opisał zjawisko prekognicji, zaznaczył: „Skoro zatem, mimo niewdzięcznych dla mnie warunków, podjąłem się pisania na ten temat, chcę podkreślić, że pragnę jedynie sumiennym, mądrym i bezstronnym badaczom nowych zagadnień przekazać garść wiadomości z dziedziny mało znanych zjawisk, powiązanych wszakże ściśle z naszą sferą psychiczną. Nie piszę o okultyzmie, lecz o fenomenach, jakie występują w jaźni ludzkiej oraz poruszam kwestię niektórych praw rządzących przyrodą. (...) W ich opisie usiłowałem w miarę możliwości celowo przesłonić swoją własną osobę doniosłością samego faktu i jego niezwykłych rezultatów." Zaś w zakończeniu książki zawarł taką myśl: „Chodzi o to, by nauka współczesna dokładnie poznała ukryte w naszej jaźni potęgi i potrafiła kierować nimi tak, aby człowieka dzisiejszego uchronić przed niszczycielskimi czynnikami, jakie niesie obecna cywilizacja."

W drugiej książce „Powróćmy do ziół leczniczych" wskazał drogi do zdrowego życia przez wykorzystanie darów natury. W czasach, kiedy dymiące kominy miały stać się symbolem dobrobytu, on nawoływał do wyrwania się z błędnego koła i szacunku dla przyrody, która pozostaje jedyną przystanią w szalonym, zmaterializowanym świecie.

Jeszcze jedno znamienne zdanie z jego książki, pokazujące prawdziwe intencje autora: „Moje wskazania mają na celu głównie to, by wyrwać człowieka z szaleńczego wiru i zamętu dzisiejszego życia i włączyć go na nowo w nurt nieskalanej przyrody, a ludzkość znękaną nerwicami i rożnymi chorobami, uzdrowić". Czy takie cele wyznacza sobie człowiek ulegający szatańskim podszeptom, żądny sławy albo chcący tylko przewrócić ludziom w głowach?

Wiele dziś o nim mówi też jego korespondencja. Do zaprzyjaźnionych z nim osób należała Irena Żarczyńska z Bielska Białej. Wyznał jej w liście: „Widzenie poza przestrzenią, czasem i naturą nie jest dziełem szatana, lecz naturalnym talentem, czy darem, jak kto uważa. Jestem katolikiem głęboko wierzącym i praktykującym i czynię wiele dobrego ludziom potrzebującym pomocy." W innym żalił się: „Jestem obecnie przemęczony i schorzały i w tłumie samotny i zagubiony. Każdy u mnie szuka oparcia i pociechy, ale od kogo i u kogo ja mam szukać? Świat mnie niechcąco uważa za nadczłowieka, a ja jestem pełen udręki i cierpienia i apatii."

Obserwowany z ukrycia

Nie miał spokojnego życia. Są dowody na to, że Klimuszkę zamierzano zastraszyć, unicestwić, mimo to kilka razy uniknął złego losu. W końcu lat czterdziestych, gdy budowano ateistyczne, socjalistyczne państwo, franciszkanin z Prabut nagle zdobył sympatię i zaufanie społeczeństwa, wielka charyzma, jego nazwisko stało się sławne. Władze nie mogły tego tolerować. Ale w małym miasteczku, w okresie odbudowy ze zniszczeń wojennych, środowisko zżyło się i milicjanci w porę ostrzegli o. Klimuszkę przed represjami planowanymi przez Komendę Powiatową MO w Iławie. W porę uciekł na południe Polski, do klasztoru w' Lubomierzu, gdzie przez kilka lat ukrywał się pod przybranym nazwiskiem.

Niepokojono go potem w latach sześćdziesiątych w Nieszawie. Jerzy Zyglarski wspomina na łamach Głosu Nieszawskiego: „Rosnąca sława Klimuszki, dziesiątki interesantów z całej Polski, a nawet z zagranicy, spowodowały, że służby bezpieczeństwa zaczęły się interesować zakonnikiem. Przedstawiciele UB z Aleksandrowa Kujawskiego przyjeżdżali do szkoły podstawowej i ze strychu obserwowali klasztor. Przez silne lornetki widzieli nawet wnętrza pomieszczeń. Poinformowany o tym Klimuszko postanowił opuścić Nieszawę".

Również nie dano mu spokoju w Elblągu, gdzie mieszkał od 1961 do 1980 roku. Milicja nieoficjalnie korzystała z pomocy jasnowidza, jednocześnie jego popularność - a może głoszone przez niego poglądy - wystarczyły, żeby dostał się pod opiekę SB. Był nękany przesłuchaniami i straszeniem. Jak twierdzi Helena Kulkowska, wieloletnia kucharka z elbląskiego klasztoru, ojciec Andrzej raz przesiedział kilka dni w areszcie.

Prawda o Klimuszce

Franciszkańskie cechy ojca Klimuszki docenił biskup warmiński, który podczas pogrzebu powiedział: „Była to postać piękna, znana, prawdziwie chrześcijańska. Gdyby się zastanowić, jaka była najważniejsza cecha jego życia, to byśmy powiedzieli, że chciał służyć z miłości. (...) O. Andrzej naśladował swojego mistrza. Św. Franciszek chciał być dla wszystkich dobry, wszystkim służyć i Andrzej służył uśmiechem, czynem, radą, modlitwą. Całe jego życie było służbą miłości.(...) Jeśli powiedział Pan Jezus, że szklanka wody podana w imię miłości bliźniego nie będzie bez nagrody, ileż to on podawał tych szklanek w postaci rady, słowa, pociechy. To był człowiek, który kochał. Prawdziwy syn św. Franciszka i chluba zakonu."

Tuż po śmierci o. Klimuszki, w piśmie „Wiadomości z Prowincji MB Niepokalanej" prowincjał o. Stanisław Frejlich napisał: „Cieszący się naukową powagą o. doc. dr hab. Celestyn Napiórkowski zwrócił się do mnie z sugestią, by przez odpowiednie ogłoszenia w prasie zwrócić się do zainteresowanych o zebranie źródeł działalności tej niezwykłej postaci naszej prowincji i kolekcjonowaniu ich w Instytucie Franciszkańskim. W całej pełni udzieliłem aprobaty tej sugestii, by nie zaginęła pamięć o naszym Ojcu, który w różne dziedziny życia ludzkiego rzucił nowy snop światła i oryginalne spojrzenie".

Również dziennik „Słowo" opublikował cykl wspomnieniowy, w którym Stefan Budzyński napisał: „W głębi serca o. Klimuszko pragnął po pierwsze – umożliwić poznanie tym, co autentycznie szukają prawdy, po drugie – pomagać ludziom i służyć im, pełniąc posłannictwo ewangeliczne. Ze swej charytatywnej i humanistyczno-altruistycznej działalności nie czerpał żadnych korzyści osobistych".

A tak zapamiętała Klimuszkę jego bliska znajoma, red. Wanda Konarzewska:

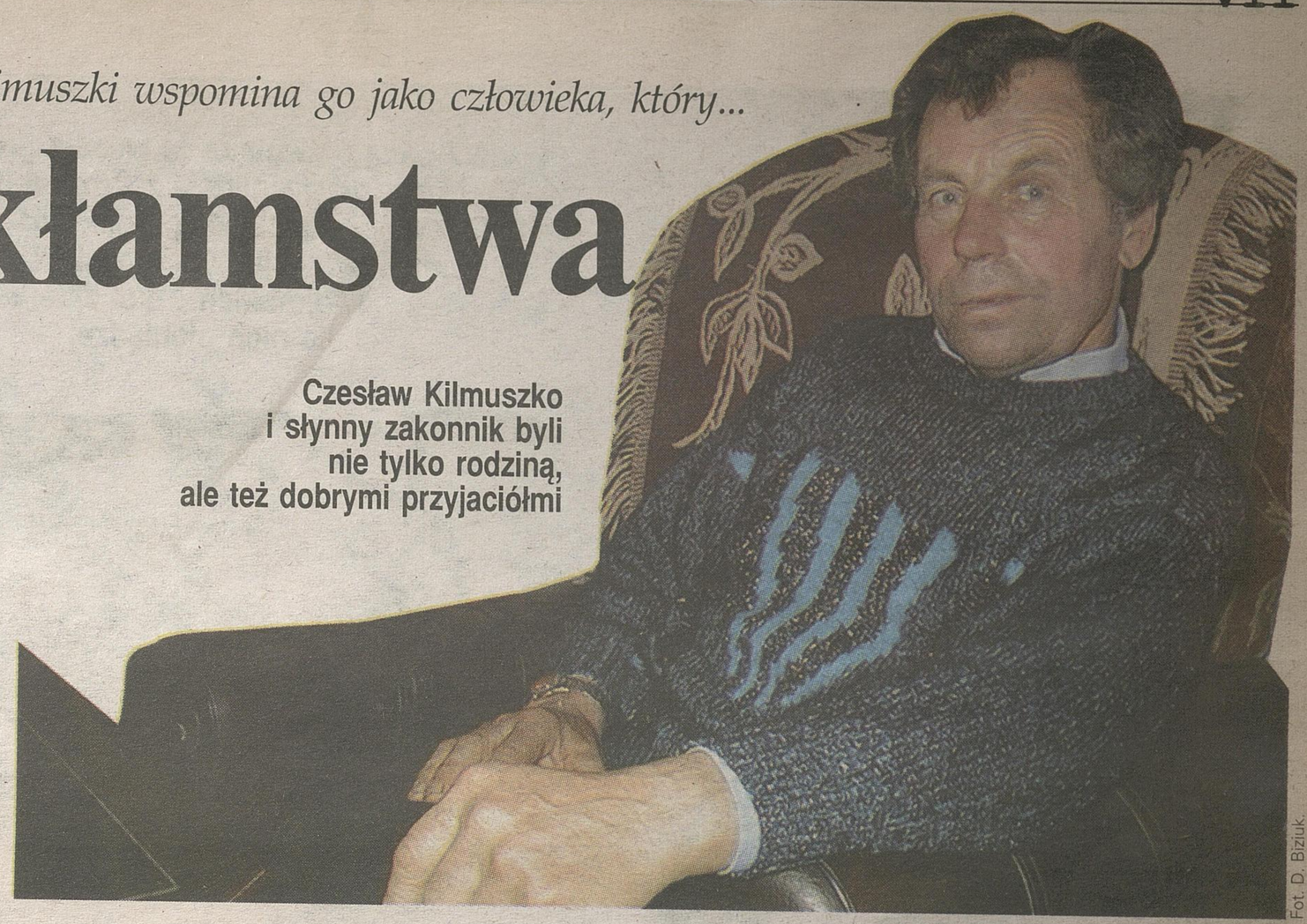
– Najważniejsze były jego skromność i pokora. Pamiętam go zwyczajnego, pełnego skromności, usłużnego dla innych, bez odrobiny zarozumialstwa, pychy, chęci dominowania. Oto tajemnica jego wielkości – odnalezienie prawdziwej ludzkiej natury, której na imię skromność i pokora. Ojciec Andrzej był bardzo religijny. To coś niezmiernie poruszającego. Widziałam odprawiane przez niego nabożeństwa. Nie można tego nazwać odwalaniem obrzędu. Widać było jego wewnętrzne uniesienie, głębokie uduchowienie.

W trakcie zbierania materiału do biografii o. A. C. Klimuszki poprosiłem o opinię na jego temat o. prof. dr hab. Antoniego Jozafata Nowaka, kierownika Katedry Psychologii Życia Wewnętrznego w Instytucie Teologii Duchowości KUL. Jak się okazało, on również znał o. Klimuszkę. Oto co mi napisał: „O. Klimuszko był na wskroś człowiekiem eklezjalnym, głębokiej wiary, zakochany w Kościele i zakonie św. Franciszka. Znam jego dzieła. Nie ma w nich nic, co by uwłaczało nauczaniu Kościoła Świętego. O. Klimuszko po prostu wiedział, nie mógł jednak podać źródła. A czy Chopin wiedział skąd jego melodia? Po prostu pisał - mówimy o natchnieniu. Parapsychologia jest dowodem na to, że są zjawiska dotykające ducha ludzkiego. Mamy również świętych parapsychologów: Antoni Padewski, Józef z Kupertynu, Klara Asyska, Jan Bosko, Pius X, o. Pio. Nie wolno fenomenów parapsychologicznych demonizować".

To chyba wystarczy, żeby nie krzywdzić Klimuszki posądzeniami o zmowę z szatanem.

Bratanek franciszkanina o. Czesława Andrzeja Klimuszki wspomina go jako człowieka, który...

Nie znosił kłamstwa



Czesław Kilmuszko i słynny zakonnik byli nie tylko rodziną, ale też dobrymi przyjaciółmi

Fot. D. Biziuk

Mieszka we wsi Nierośno koło Dąbrowy Białostockiej, gdzie 100 lat temu urodził się najsłynniejszy w powojennej Polsce jasnowidz i zielarz. Imię Czesław otrzymał na cześć swojego wuja - franciszkanina ojca Czesława Andrzeja Klimuszko. Z bratankiem jasnowidza, Czesławem Klimuszko z Nierośna, rozmawia Dorota Biziuk

Jak zapamiętał Pan swojego słynnego wuja?

– To był ktoś wyjątkowy. Między mną a nim istniała spora różnica wieku, wynosząca aż 32 lata. Nie przeszkodziło nam to jednak stać się prawdziwymi przyjaciółmi. Wujek bardzo mnie uważał i darzył ogromnym zaufaniem. Powiem szczerze, że nie wiem, z czego to wynikało. Widocznie mieliśmy podobne charaktery. Po raz pierwszy spotkaliśmy się w Nierośnie. On był już księdzem, a ja nie wkroczyłem jeszcze w wiek dojrzały. Właśnie wtedy rozpoczęła się nasza przyjaźń.

Rozmawialiście o tym, dlaczego zdecydował się pójść do seminarium?

– Wuj chyba sam do końca nie potrafił tego wytłumaczyć. Myślę, że poczuł powołanie i to przesądziło o jego wyborze. Ojciec opowiadał, jak wujek Czesław zbierał pieniądze na naukę w seminarium. W jego rodzinnym domu raczej się nie przelewało. Rodzice musieli wykarmić sześcioro dzieci, dlatego ceniono tam każdy grosz. Po habit wujek wyruszył w 1925 roku do lwowskiego klasztoru Braci Mniejszych Konwentualnych. Wcześniej uczył się w Różanymstoku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1934 roku, czyli na dwa lata przed moim urodzeniem. Wyświęcił go biskup Stanisław Respond w Krakowie. Zauważyłem, że wujek różnił się od innych księży. W tym środowisku jest tak, że nawet jeżeli któryś z księży źle postąpi, to pozostali i tak się za nim wstawiają. Natomiast wujek nigdy nie obstawał za tymi, co mieli coś na sumieniu i nie interesowało go, czy to ksiądz, czy ktoś inny. On wszystkich stawiał na równym poziomie. Szanował ludzi, ale nie umiał tolerować kłamstwa. Tej cechy nie lubił chyba najbardziej.

Cofnijmy się do czasów, kiedy przyszły zakonnik mieszkał jeszcze w Nierośnie. Ponoć właśnie w tym czasie odkrył on swoje niezwykłe zdolności.

– Miał wtedy zaledwie 11 lat. Spacerował po okolicznych łąkach. W pewnym momencie dołączyła do niego koleżanka. Dziewczyna poskarżyła się, że ma na rękach brodawki. Wujek poradził jej, żeby posmarowała chore miejsca jaskółczym zielem. Lek okazał się skuteczny. W całej historii dziwne było to, że ten, który udzielił rady, nawet nie przypuszczał, iż zna się na ziołolecznictwie. Tamta chwila była chyba punktem wyjścia dla sojuszu wujka z przyrodą.

Pana rodzina również zwracała się do zakonnika o porady lecznicze?

– Raczej nie było takiej potrzeby, bo wtedy nie mieliśmy poważnych kłopotów ze zdrowiem. Obserwowaliśmy natomiast tłumy, które ustawiały się przed jego domem w Nierośnie za każdym razem, kiedy odwiedzał te miejsce. A przyjeżdżał do nas często, bo księża z Różanegostoku chętnie zapraszali go do głoszenia kazań. Starał się nie odmawiać.

Wróćmy jednak do leczenia ziołami....

– Na ten temat można napisać kilka książek. Sporządzone przez wujka ziołowe mieszanki pomagały tam, gdzie medycyna była bezsilna. Wierzył, że w organizmie człowieka tkwią siły, które same potrafią zwalczyć chorobę. Jeżeli pacjent zacznie przyjmować lekarstwa, wówczas jego naturalny system ochronny zostanie uśpiony. Leki zamiast pomóc, tylko mu zaszkodzą. Co innego zioła. Odpowiednio zastosowane potrafią zdziałać cuda. Wujek wielokrotnie się o tym przekonał. Był taki jeden mężczyzna z Brzozowa koło Dąbrowy, co lekarze mu powiedzieli, że z nim już koniec. Wujek przypisał mu mieszanki ziołowe i chłop żył jeszcze z 30 lat. Czesław zawsze kazał wierzyć swoim pacjentom w powrót do zdrowia. Powtarzał, że w nawet najbardziej beznadziejnych przypadkach nie można powiedzieć człowiekowi, że nie ma nadziei. Podtrzymywał ludzi na duchu.

Teraz niemal w każdym sklepie oferowane są herbatki „Zioła Ojca Klimuszko". Czy faktycznie mają one coś wspólnego z recepturami, które zostawił Pana wuj?

– Wydaje mi się, że nie. W końcu każdy handlowiec chce zarobić, więc żeby wyjść na swoim, chwyta się różnych sposobów.

Ojciec Czesław Andrzej Klimuszko zasłynął w świecie jako ktoś, kto miał zdolność widzenia przez materię i czas. Posiadał dar jasnowidzenia. Często z niego korzystał?

– To zależało od ludzi, którzy przychodzili do niego po poradę. Z tego, co wiem, nigdy ich nie brakowało. Tak wielkie zainteresowanie osobą duchowną nie było na rękę ówczesnym władzom komunistycznym. Co jakiś czas wujek był wzywany na przesłuchania przez Urząd Bezpieczeństwa. Podczas jednego z takich przesłuchań któryś z milicjantów zachowywał się wyjątkowo opryskliwie. Czepiał się do wujka o wszystko. Kiedy przesłuchanie dobiegło końca, ów milicjant oznajmił, że ponownie spotkają się za tydzień. A wujek mu na to: „wtedy już nie będziesz żył". Tak i było. Milicjant zginął w wypadku samochodowym. Przepowiednię słyszało kilka osób, więc od tamtej pory wujek był jeszcze bardziej prześladowany przez UB. Jakiś czas musiał nawet ukrywać się pod przybranym nazwiskiem - Czesław Kiewicz.

Były też inne przepowiednie, jak chociażby wybór Karola Wojtyły na papieża, śmierć kardynała Hlonda i to, że „Solidarność" powstanie dwukrotnie. Czy ojciec Klimuszko potrafił przewidzieć własną przyszłość?

– Tego nie wiem. Powiem szczerze, że nie rozmawialiśmy zbyt wiele o jego zdolnościach. Nie wypytywałem go o szczegóły, bo nigdy nie miałem zamiaru zajmować się czymś takim. Wiedziałem, że trochę go ta popularność męczy. Odnośnie własnych losów, to wujek z pewnością przeczuwał własną śmierć. Rok przed odejściem z tego świata napisał do mnie, że za 12 miesięcy już go nie będzie na ziemi. Tak też wyszło. Czasami zastanawiałem się, że skoro pomagał innym, to dlaczego nie potrafił pomóc sobie. Prawdopodobnie jest coś takiego, że jak się umie leczyć wszystkich wokół, to siebie już się nie wyleczy. Widocznie tak już musiało być. Ziemska wędrówka wujka dobiegła końca dwa dni po jego 75 urodzinach - 25 sierpnia 1980 roku. Śni mi się czasami. Ludzie mówią, że to niedobrze, kiedy nieboszczyk się przyśni. W moim przypadku jest inaczej. Kiedy widzę we śnie wujka, wtedy mam pewność, że wszystkie moje trudne sprawy się rozwiążą.

Dziękuję za rozmowę.

REKLAMA



PIONEER PEKAO Investments

BANK PEKAO SA

Wybierz nowe fundusze Pioneer i inwestuj na rynkach międzynarodowych

Ile zarobiłeś, pijąc poranną kawę? A ile, kiedy spałeś? Nadszedł już czas, żebyś zaczął zarabiać bez przerwy na całym świecie. Nowy Jork, Paryż, Mediolan, Hongkong i każde inne miejsce na Ziemi czeka na Twoje inwestycje.

Zainwestuj swoje pieniądze w fundusze inwestycyjne otwarte Pioneer, a światowe rynki staną przed nimi otworem. Nowe fundusze Pioneer to bezpieczna inwestycja średnioterminowa o wysokiej płynności.
Zostań graczem globalnego rynku bez konieczności ruszania się z domu.

Skróty prospektów informacyjnych funduszy inwestycyjnych Pioneer Dynamicznej Ochrony Kapitału SFIO, Pioneer Dochodu MIX 20 FIO, Pioneer Wzrostu i Dochodu MIX 40 FIO, Pioneer Wzrostu MIX 60 FIO, Pioneer Zrównoważony Rynku Amerykańskiego FIO, zarządzanych przez Pioneer Pekao TFI SA, jak również prospekty informacyjne tych funduszy, zawierające szczegółowy opis czynników ryzyka związanego z inwestowaniem w te fundusze, oraz wszelkie dane na temat sytuacji finansowej tych funduszy – dostępne są u prowadzących dystrybucję oraz w internecie na www.pioneer.com.pl. Inwestowanie w fundusze inwestycyjne, które lokują aktywa w papiery wartościowe, wiąże się z ryzykiem wynikającym z wahań cen na giełdach światowych, zmian wysokości stóp procentowych, kursów walut itp. Wartość jednostek uczestnictwa może podlegać wahaniom, ich wartość w dniu odkupienia może być wyższa lub niższa niż w dniu nabycia. Inwestycji w fundusze inwestycyjne nie należy traktować jak oszczędzania na lokatach bankowych ani indywidualnego zakupu papierów wartościowych.

A/1583/1505/pekao



Dzieci pana Sławomira to wesoła gromadka. Szybko zaprzyjaźnili się z Bożeną Konkiel, Leną Ziniewicz i Nikolasem, którzy, na wieść o ich trudnej sytuacji, postanowili w jednej z nowojorskich szkół zbierać dla nich pieniądze.

Fot. M. Knap

Bieda potrafi zmusić człowieka do wszystkiego, nawet do rezygnacji z rodziny. Pan Sławomir był w takiej sytuacji.

Ale dzieci nie oddał

Pan Sławomir od miesięcy sam wychowuje sześcioro dzieci. Mieszkają w pomieszczeniach po suszarni, na strychu. Żona odeszła, pieniędzy brakowało na wszystko, w mieszkaniu długo nie było prądu. Był bliski załamania się, rozważał oddanie maluchów obcym ludziom. Znaleźli się jednak ludzie, których pomoc pozwoliła przetrwać kryzys. Dziś wierzy, że będzie lepiej.

MARIOLA KNAP

Żeby trafić do pana Sławomira i jego rodziny trzeba wejść na poddasze jednego z ostrołęckich bloków. Tam, w zaadaptowanej na mieszkanie, niskiej suszarni, mieszka on od pięciu lat wraz z sześciorgiem dzieci. Najmłodsza Ola niedawno skończyła dwa latka, najstarszy Dawid od września rozpocznie naukę w drugiej klasie. Trudno jest zapanować nad gromadką energicznych dzieci na powierzchni zaledwie 37 mkw. Nikt tam nie ma własnego kąta – mieszkanie obejmuje tylko jeden pokój, kuchnię i łazienkę.

Bez mamy, prądu i telefonu

Kiedy byliśmy tam pierwszy raz, w lutym br., pomieszczenia były w fatalnym stanie – ze ścian odpadały tynki i odklejały się tapety. Pan Sławomir utrzymywał rodzinę jedynie z pieniędzy przekazywanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie.

– Nie mogę iść do stałej pracy, bo nie mam z kim zostawić dzieci. Ich matka się wyprowadziła, a babcia nie ma już do tego siły – opowiadał nam pan Sławomir.

Domowy budżet nie wystarczał na opłacenie wszystkich rachunków, a co dopiero na przeprowadzenie remontu. Do dziś rodzina zalega z czynszem, a dopiero od Bożego Narodzenia w mieszkaniu pana Sławomira znów jest światło. Sytuację dodatkowo pogarszała sprawa zasądzonych ojcu alimentów. Były one przekazywane na ręce matki i, chociaż to mężczyzna zajmował się dziećmi, zanim otrzymał jakiekolwiek pieniądze, musiał najpierw sam wpłacić zasądzone należności. Starania o wstrzymanie egzekucji alimentów nie przynosiły rezultatów.

Przez dłuższy czas matka dzieci nie interesowała się maluchami. Mieszkała zaledwie kilkaset metrów dalej, u koleżanki.

– Wolałbym wychowywać dzieci razem z żoną. One bardzo tęsknią za mamą. Nie jest im łatwo – wyznał pan Sławomir.

Pierwszą sprawę rozwodową kobieta założyła jesienią ubiegłego roku. Następnie ją wycofała, a przed Bożym Narodzeniem znów pan Sławomir spotkał się z żoną w sądzie.

W lutym sytuacja rodziny stała się kryzysowa. Mężczyzna postanowił sprzedać telefon komórkowy –dotąd jedyną możliwość kontaktu ze światem.

– Dzieciom potrzebna jest i kasza, i pampersy, i słodycze. Musiałem wyjść i zostawić dzieci na chwilę, a zaraz potem pojawiła się policja – opowiadał.

Pozostawionymi w mieszkaniu dziećmi zainteresowali się sąsiedzi.

– Jednak policjanci z wydziału ds. nieletnich, którzy przybyli na miejsce, nie zauważyli oznak zaniedbania. Można jednak mówić o ciężkiej sytuacji materialnej tej rodziny – poinformował nas po zajściu st. asp. Dariusz Wesołowski, rzecznik prasowy ostrołęckiej policji.

Wielkanocny koszyczek

Dziś nie tylko mieszkanie rodziny wygląda inaczej. Także dzieci uśmiechają się znacznie częściej. Po prasowych publikacjach na łamach Gazety Współczesnej losem samotnego ojca zainteresowało się wielu naszych Czytelników. Tuż przed Wielkanocą do rodziny dotarły pierwsze paczki z ubraniami, zabawkami i słodyczami dla dzieci.

– To były pierwsze święta, kiedy nie nudziliśmy się w domu. Mamy tyle zabawek, że każdy ma się czym zająć. Zanim je dostaliśmy, w domu było jakoś smutniej – wyznaje 9-letni Dawid.

Pan Sławomir dostał farbę do odmalowania mieszkania. Nie musi już też prać ręcznie – jeden z anonimowych darczyńców podarował mu używaną pralkę. Znalazły się też firmy i instytucje, które podarowały różnego rodzaju produkty żywnościowe, m.in. Spółdzielnia Mleczarska "Ostrołęka" przekazała rodzinie wyroby mleczarskie.

– Dzieci tak polubiły mleko, że piją je częściej niż herbatę – zauważyła babcia dzieci.

W ciągu ostatnich tygodni swój finał w sądzie znalazła sprawa rozwodowa. Sąd przyznał opiekę nad dziećmi ojcu. Była żona ma jednak obowiązek chodzić z dziećmi do lekarza oraz zajmować się sprawami szkolnymi. Mężczyzna czeka na ostatni wyrok, na podstawie którego będzie mógł strać się o alimenty.

– Na razie żona znów mieszka z nami. Nie wyganiam jej, jest tu zameldowana, dzieci jej potrzebują, ale to ona decyduje. Jak długo z nami zostanie, nie wiem – przyznaje pan Sławomir.

Ciocia z Ameryki

Wieść o biedzie, w jakiej przyszło żyć wielodzietnej rodzinie, dotarła także za ocean, do ostrołęczanki, mieszkającej od lat w Stanach Zjednoczonych. Bożena Konkiel od 12 lat prowadzi KOBO Music Studio, gdzie dzieci Polonii uczą się gry na gitarze i fortepianie.

– Dwa razy w roku organizujemy recitale fortepianowe, w których biorą udział moi uczniowie. Do tej pory po występie dzieci i rodzice wręczali mi bukiety kwiatów. Już dawno chciałam pomagać dzieciom z ubogich polskich rodzin. Pomyślałam, więc, że jeśli dziecko chce dać mi kwiaty, lepiej by wrzuciło do koszyczka pieniążki dla kogoś biednego – mówi pomysłodawczyni i organizatorka zbiórki. – Postanowiłam, że pieniądze po kolejnym recitalu, tym razem osobiście zawiozę do Ostrołęki, dla pana Sławomira. Znalazłam także ludzi, którzy postanowili na własną rękę wysłać tej rodzinie paczki z ubraniami i żywnością.

W czwartek, 11 sierpnia, Bożena Konkiel przyleciała do Polski ze swoją siostrzenicą Leną Zieniewicz i synem Nikolasem, by już w piątek osobiście przekazać panu Sławomirowi dobrą wiadomość.

– Zebraliśmy dla pana rodziny 920 USD! Oprócz tego mam także dwie duże torby ubrań dla dzieci, a kolejna paczka z Nowego Jorku nadejdzie lada dzień – nie kryła zadowolenia Bożena Konkiel.

W piątek część rodziny pana Sławomira wybrała się wraz z Bożeną Konkiel, jej siostrzenicą i synem na zakupy. Za część zebranych pieniędzy kupili książki i przybory szkolne dla uczących się chłopców oraz spacerówkę dla najmłodszej Oli.

– Robię dla mojej rodziny wszystko, co mogę, ale to nie wystarcza. Nie wiem, czy kiedykolwiek mógłbym to wszystko kupić. To duże odciążenie dla naszego skromnego budżetu – mówi z wdzięcznością pan Sławomir.

Dzieci również nie kryją radości.

– Mamy nowe plecaki i do tego sami mogliśmy je wybrać – cieszy się 7-letni Adrian. – Ola ma teraz ładny wózek, więc będę z nią chodził na spacery. Od kiedy ludzie zaczęli nam pomagać, wydaje mi się, że jest lepiej, nawet dużo lepiej.

Jeszcze jeden pokój

Dziś pan Sławomir jest nastawiony bardziej optymistycznie niż jeszcze parę miesięcy temu.

– Było mi naprawdę ciężko. Przychodziły chwile, kiedy zastanawiałem się, czy nie oddać dzieci. Postanowiłem jednak spróbować. Pomoc, którą otrzymałem od obcych ludzi, pozwoliła nam przetrwać najtrudniejszy okres. Wierzę, że teraz będzie lepiej – mówi z nadzieją mężczyzna. – Rozglądam się za stałą pracą. Jest szansa, że pod moją nieobecność znów żona zajmie się dziećmi. Jak będzie, zobaczymy.

Pojawiła się również szansa uregulowania zaległego czynszu. Do spłacenia uzbierało się ponad 2,5 tys. zł.

– Jeśli będzie taka możliwość, złożę podanie o umorzenie części długu. Pozostałą kwotę zaofiarowała się spłacić z zebranych pieniędzy Bożena Konkiel. Gdyby się udało, mógłbym się starać o jeszcze jedno pomieszczenie po suszarni, przylegające teraz do naszego mieszkania. Moglibyśmy mieć jeszcze jeden pokój. Dzieci rosną, jedne się już uczą, drugie jeszcze bawią i robi się ciasno – opowiada pan Sławomir. – Jak się naprawdę ułoży, nie wiem.

Biskupem Chińczyków nie będę

Z biskupem Stanisławem Stefankiem z okazji jubileuszu 25-lecia posługi biskupiej rozmawia Mirosław R. Derewońko



Fot. G. Lorinczi

Papież Benedykt XVI przesłał ks. bp. Stanisławowi Stefankowi list gratulacyjny, w którym, m.in., pisze:
„My także chcemy być uczestnikami tego wydarzenia i dlatego pragniemy przesłać z serca płynące, braterskie gratulacje, dziękując za wieloraką pasterską posługę. Cieszymy się bardzo, że rozległą wiedzę i nauczanie w szkołach i seminarium oraz Warszawskiej Akademii Teologicznej mądrze wykorzystałeś do godnego pochwały kierowania powierzonym Ci ludem. Twoja posługa jest owocnie spełniana, zwłaszcza na stanowisku przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. Rodziny. na następne lata Twojej owocnej działalności, jako najpewniejsze umocnienie trwania przy Panu, Tobie i całemu Kościołowi Łomżyńskiemu, wraz z najlepszymi życzeniami udzielamy Apostolskiego Błogosławieństwa".

Ksiądz biskup ma 25 lat. Jak samopoczucie?

– Młodzieńcem to ja jestem tylko w biskupstwie. 7 maja 2006 r. stuknie mi siedemdziesiątka! Miałem 21 lat kapłaństwa i 44 życia, gdy zostałem powołany do posługi biskupiej. Posklejałem te daty, żeby Czytelnik „Gazety Współczesnej" nie odnosił błędnych wyobrażeń co do mojej osoby. Czuję się świetnie, zwłaszcza gdy dzień kończy się kilkoma lub kilkunastoma sprawami niezałatwionymi.

Lenistwo to grzech chyba nawet w życiu biskupa...?

– W moim wieku lepiej mieć kolejkę do pracy niż fragment wolnego czasu. Starsi ludzie chętnie mówią o swoim obciążeniu, o wielości zajęć, nie dlatego że faktycznie są tak zajęci, ale dlatego że boją się, aby nie przyszła chwila, gdy nie będą mieli nic do zrobienia. W podświadomości mają emocjonalny, niekontrolowany lęk, że nie będzie „zamówienia" na ich obecność w życiu publicznym, zawodowym, rodzinnym. Czuję się znakomicie, bo kolejka spraw wciąż czeka.

Kiedy Ksiądz „sklejał" daty, kilku zabrakło. Na przykład, tej związanej z 13-latkiem, który wstąpił do zakonu Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu.

– Prawda, jeśli mówimy o życiu zakonnym, to już od dobrych sześciu lat „złotem" jestem ozdobiony. No, i Łomża jeszcze została - w październiku dziewięć lat od mego ingresu minie.

Urodził się Ksiądz pod znakiem Byka, a czy znajduje czas na horoskopy?

– Owszem, był nawet taki okres, że regularnie i dokładnie czytałem horoskopy. Nie dlatego, że w nie wierzę, tylko dlatego, że obserwowałem dyskusje między astrologami, którzy zajmowali się studium gwiazd nie rozrywkowo, a profesjonalnie. Miałem okazję bywać w ich towarzystwie kilka razy, a oni próbowali mnie wciągnąć w ten sposób, żeby na podstawie dat urodzeń księży z Poznańskiego dać odpowiedź, czy gwiazdy wpływają na powołanie kapłańskie.

I wpływają?

– Nie wiem, do czego doszli, bo się już z nimi nie widuję. Na pewno prowadzili intelektualnie ciekawą zabawę, a ja miałem do tego sporo zdrowego dystansu. Ale jeżeli ludzie gimnastykują się intelektualnie grając w szachy czy rozwiązując krzyżówki, to czemu nie mieliby tego robić badając tajniki astrologii.

Którą z tych „gimnastyk" Ksiądz preferuje?

– Od czasu do czasu krzyżówki, bo to dobra kontrola wiedzy, czyli tego, co się nazywa erudycją.

24 sierpnia 1980 r. został Ksiądz biskupem pomocniczym w Diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Kto księdza namaścił na biskupa?

– To jest bardzo dobre pytanie, wprawdzie nie pod względem języka liturgicznego, ale merytorycznej poprawności. Dokonał tego abp Kazimierz Majdański, z którym już wcześniej się przyjaźniłem. Nałożył ręce na moją głowę i wygłosił proklamację, czyli odmówił modlitwę konsekracyjną. Towarzyszyć temu znakowi musi przynajmniej dwóch innych biskupów. Na moich święceniach biskupich było jeszcze ośmiu więcej. To było lato strajków, cała Polska sparaliżowana, i niełatwo było znaleźć w sierpniu, i to do Szczecina, chętnych na wyjazd, toteż obecność aż tylu hierarchów była dla mnie ogromnym zaskoczeniem i radością. Wszyscy nakładali ręce, jednak znak sakramentalny ustanawia się nałożeniem tego pierwszego.

Czas niebagatelny w biografii Księdza nakłada się na przełom w historii Polski. Mamy już polskiego papieża, żyje jeszcze Prymas Tysiąclecia, rodzi się „Solidarność"...

– Jestem z nominacji Jana Pawła II, którego wolę przekazał mi prymas Stefan Wyszyński, pełniący wówczas rolę nuncjusza apostolskiego, gdyż w Polsce wtedy przedstawiciela Stolicy Apostolskiej nie mieliśmy.

Biskupstwo jest sakramentem jak kapłaństwo. Czy prymas pytał Księdza o zgodę i czy w ogóle wiedział Ksiądz wcześniej o nominacji?

– Byłem zaskoczony, gdyż wtedy do wyjątków należało powołanie na biskupa zakonnika, głównie z racji mnóstwa utrudnień, jakie stwarzała władza tzw. ludowa. Przy mnie już nie obowiązywały zakazy, tylko jakieś utrudnienia. Zresztą, między zakonnikami o tym w zasadzie się nie mówi. Natomiast są formalne badania pod najściślejszym sekretem papieskim, więc nie wiem, kto o mnie wystawiał opinie. Rzym poleca iluś osobom, żeby na piśmie wypowiedziały się na temat kandydata i papież podejmuje decyzję.

13-letni zakonnik nie przypuszczał, że zostanie biskupem...?

– Moja wyobraźnia kończyła się na proboszczu. Jako chłopiec nie wiedziałem, kto to jest kanonik. Znałem „starego księdza", czyli proboszcza z rodzinnej parafii w Niedrzwicy Kościelnej na Lubelszczyźnie, sześć kilometrów od wioski Majdan, gdzie się wychowałem, i „młodego księdza". Nie wiedziałem nawet, że nazywa się go wikariuszem.

To kto Księdzu powiedział, że zostanie biskupem?

– Osobiście Prymas Tysiąclecia w swoim domu przy Miodowej w Warszawie. W cztery oczy i była to poufna wiadomość do czasu jej publikacji. Do tego stopnia ksiądz prymas był ostrożny, że dokumenty, które mi wręczył, włożył do książki, jaką dał mi w prezencie. „Zwykle daję tę książkę nominatom, więc brat na furcie może skojarzyć, niech ksiądz ją włoży do sutanny" - poprosił. Po półtora tygodnia to już nie była tajemnica.

Czy te 25 lat ma w życiu Księdza jakieś ważne cezury?

– Tak. Najważniejsza jest między biskupem pomocniczym w Szczecinie a Łomżą. Zostałem ogłoszony ordynariuszem 26 października, a dwa dni później objąłem urząd. To była moja trzecia wizyta w Łomży. Po raz pierwszy przyjechałem na początku lat 60., kiedy studiowałem na KUL-u. Należałem do koła naukowego teologów. Wpadłem na dzień czy półtora w wakacje, żeby ze studentami KUL-u i UMCS-u przedyskutować jakąś wspólną imprezę w roku akademickim. Była to Łomża zupełnie inna: zaniedbany dworzec na placu Niepodległości, kocie łby, nieludzko rozkopane ulice, rowy i doły. Ktoś mi powiedział, że w sąsiedztwie są ogrody biskupie, których część zabrali komuniści, żeby poszerzyć ul. Polową. Jakaś mała mieścinka. Kiedy w 1994 r. przyjechałem na konferencję biskupów, to skupiliśmy się na obradach. A jak przyjechałem w 1996 r., to już było miasto wojewódzkie o sto albo i więcej procent większe, z nowymi osiedlami, piękniejsze.

W okresie wyborów wszelkiej maści politycy i politykierzy zawsze chętnie Księdza nawiedzali. Nawiedzają i teraz?

– Akurat w tej chwili wybory najmniej mnie obciążają. Ruch jest z racji translokacji, czyli przenosin proboszczów i wikariuszy z parafii do parafii. Intensywnie myślimy o wrześniu, zaczyna się rok szkolny i kończy synod diecezjalny, trwa sezon urlopowy, księża łomżyńscy - pracujący także za granicą - składają mi wizyty kurtuazyjne. Przeważa ten typ spotkań. Trafiają się kandydaci na posłów, ale procentowo to niewielka grupa gości.

Zmalał wpływ Księdza na kształt życia politycznego...?

– Myślę, że kandydaci zeszli na ziemię i nie ulegają magii tzw. głosu czy aprobaty Kościoła. To zawsze była nierealna projekcja ich własnych przekonań, którą najprościej wypowiedział jeden z kandydatów na prezydenta „rządzeniem czerwonych i czarnych". To jedno z najgłupszych zdań, jakie zdarzyło mu się w życiu wypowiedzieć. Najpierw wysłałbym go na studium fizyki, bo nie można przeciwstawiać czerwonego czarnemu, nie na tym poziomie te kolory funkcjonują. Jeśli chodzi o społeczny wymiar wpływu Kościoła, to może w pewnym stopniu jest on większy z ambon, ale na sympatie polityczne proboszczów nawet papież nie ma praktycznie wpływu. Ludzie trzeźwo patrzący wiedzą, że księża jako grupa ani nie mają ambicji, ani nie mają desygnacji dowodzenia wyborami, a desygnacji kandydatów tym bardziej.

Ale Ksiądz wielokrotnie wykazywał zainteresowanie osobami i ugrupowaniami startującym w wyborach...

– Bo chcę być obywatelem sprawnym. Bardzo się wyborami interesuję i poświęcam czas na dyskusje nie tyle z kandydatami, ile na dyskusje społeczne, szczególnie dotyczące frekwencji. Jak znaleźć argumenty, żeby przeciętny Polak wyszedł z domu głosować i wziął odpowiedzialność za przyszłość. Tu najtrudniej nam idzie i najsłabiej wypadamy. Po drugie, nie ukrywam, że bardzo wnikliwie obserwuję kandydatów i jeśli ktoś o nich pyta, to daję odpowiedzi bardzo jasne. Jeśli ktoś tłumaczy, że czarni i czerwoni to jest nieszczęście, a on jest nijaki i twierdzi, że dopiero nijaki zbawi Polskę, to ja na ten temat mam zawsze zdanie.

Ma Ksiądz zdanie na temat tego ćwierćwiecza w historii Polski i własnej?

– To dwie zupełnie różne epoki, również społecznie. „Solidarność", stan wojenny i dochodzenie do demokracji to dla mnie głównie praca w Szczecinie. Natomiast perypetie związane z przystosowaniem się do „nowego garnituru" - ja chcę mówić: do „nowego jarzma", jakie nam nałożono, żeby niezbyt uwierało - to oczywiście Łomża. Istotna różnica to wielkie miasto portowe i uniwersyteckie między Wschodem a Zachodem z nieustannym przepychaniem się, czy ma być polski czy niemiecki. No i zaciszna, spokojna, pobożna Łomża. Tam odpowiadałem głównie za działalność katechetyczno-liturgiczną, tu doszła jeszcze odpowiedzialność za administrowanie diecezją i personel, czyli za obsługę 180 parafii. Ach, przecież w minioną niedzielę powołałem w Dylewie k. Kadzidła 181! Podczas mego biskupstwa powołałem ich szesnaście.

Ilu diecezja Księdza naucza i prowadzi?

– Prawie 600 tysięcy. Liczba się zmniejsza, bo starzejemy się, częściej umieramy niż rodzimy i wyjeżdżamy za granicę. To ostatnie zasmuca mnie najbardziej. Cieszą nowe budynki, meble i samochody, ale cóż po nich jeśli, pokryje je kurz i rdza, gdy będą mieszkać w nich myszy i mole. Ja chcę widzieć Łomżę żywą i młodą!

Młodzi łomżyniacy nazywają swoje gniazdo „miastem kościołów, emerytów i rencistów"...

– Akurat kościołów w Łomży nie było za wiele. I dzisiaj jest ich proporcjonalnie mniej niż w Krakowie. Jeżeli jeszcze do tego, co jest, dołoży się takie opinie, to naprawdę młody człowiek zaczyna myśleć, dokąd uciekać stąd. To jeden z najpoważniejszych problemów, również moich.

Czego Ksiądz życzy sobie na kolejne ćwierćwiecze?

– Kolejnego ćwierćwiecza nie będzie, ale da Bóg, że jeszcze kilka lat będę służyć. Da Bóg, że wrócą starsi i młodsi Polacy do Łomży oraz innych miast i wioseczek w naszym regionie. Nie przewiduję, żeby Chińczycy zdobyli Łomżę. Na pewno nie będę biskupem Chińczyków.

Gratuluję Księdzu pięknego jubileuszu i dziękuję za rozmowę.

Dzięki podlaskiej kuchni łatwiej dotrzeć i do turystów, i do młodych Europejczyków. Regionalne przysma

Przez żołądek do serca...

O politykę kłócimy się do upadłego, sąsiadom zazdrościmy nowego samochodu i lepszego telewizora, a wymiana poglądów dotyczących wychowania dzieci może doprowadzić do wybuchu nawet łagodne osoby. A co dopiero, kiedy zaczniemy dyskutować o naszych narodowych przywarach, albo jeszcze gorzej: o Żydach lub Arabach... Ale kiedy siadamy do stołu i zaczynamy jeść, milkną wszystkie spory. Liczy się tylko smak.

ANNA MIERZYŃSKA

Właśnie kuchnię organizatorzy spotkania młodzieży z czterech państw uznali za tę dziedzinę, która daje największe szanse na porozumienie. A gdzie jest porozumienie, możliwe jest także wzajemne poznanie.

– Kuchnia jest najbardziej demokratyczną dziedziną życia – podkreśla Adam Kozłowski, jeden z organizatorów projektu „Europa od kuchni", który przez dwa tygodnie realizowany był w naszym województwie. – Kiedy coś jest dobre, jesz, kiedy niedobre – odmawiasz. I nieważne, skąd pochodzi dana potrawa. Liczy się wyłącznie jej smak. Trzeba jednak pamiętać, że wspólne jedzenie i gotowanie to nie tylko potrawy, ale także zwyczaje, tradycje i historia ludzi mieszkających w jakimś regionie. Przy jednej potrawie można więcej opowiedzieć o historii i etnografii niż podczas wykładu.

Różnimy się, czy jesteśmy podobni?

Łotysze ugotowali szary groch. Najpierw moczyli ziarna w wodzie, potem je ugotowali, dodali smalcu...

– Dobre było? – pytam z niedowierzaniem.

– Pyszne! Wiem, bo sama robiłam – uśmiecha się szeroko Liwa z Łotwy. To jedyna potrawa, której nie znali uczestnicy spotkania z innych państw: Polski, Czech i Litwy. Pozostałe dania narodowe, przygotowywane na uroczyste wieczory, okazały się nie znać granic. Czeskie placki ziemniaczane powitali z radością i Polacy, i Litwini.

– Choć w smaku okazały się trochę inne niż te, które jemy w domach – opowiadali młodzi Litwini. Nic dziwnego: były smażone na blasze, bez tłuszczu i przypraw. Smaku nadawał im smażony boczek i kwaśna śmietana. Pierwszym daniem była natomiast „czesnakowa polewka", czyli zupa czosnkowa.

– Pyszna – oblizuje się Rajmund z Wilna. – Tylko potem dziewczyny ode mnie uciekały. Bo one nie chciały jeść niczego z czosnkiem.

Wcześniej Litwini mieli swój wieczór i przygotowali potrawę, która zaskoczyła wszystkich – nie dlatego, że była taka dobra (choć była), ale że Litwini uznali ją za własną! Na stole wylądowały bowiem czibureki – duże, mięsne pierogi, smażone we wrzącym tłuszczu.

– To przecież znane danie kuchni tatarskiej – śmieje się Adam Kozłowski. – Oto dowód, że choć wszyscy się od siebie różnimy, to tak naprawdę mamy ze sobą bardzo dużo wspólnego. Ta potrawa tak zrosła się z Litwą, że stała się ich daniem!

Dżemila Bogdanowicz z Kruszynian, Tatarka, potwierdza, że czibureki są ich tradycyjną potrawą.

– Tylko my robimy je z mięsem indyka, bo nie możemy używać wieprzowiny – podkreśla. – A Litwini pewnie zrobili nadzienie wieprzowe...



Rajmund z Łotwy i Liwa z Wilna tak objedli się tatarskimi przysmakami, że po jedzeniu musieli trochę odpocząć. W końcu od tego są wakacje!

Kulinarne korzenie

Właśnie poznanie wspólnego dziedzictwa, odkrywanie wspólnych korzeni i przeszłości – to cele międzynarodowego projektu, finansowanego z unijnego programu „Młodzież". 46 osób w wieku 18–22 lat przez dwa tygodnie jeździło po Podlasiu poznając kuchnie żyjących tu mniejszości, a więc – kuchnię naszego regionu. Bo czym innym jest nasza tradycja kulinarna, jak nie mieszanką najlepszych potraw, które mieli do zaoferowania mieszkańcy tych ziem?

– Kuchnie regionalne, takie jak śląska, kaszubska czy galicyjska, powstały lokalnie, a w trakcie tworzenia się jednolitego państwa wrosły po prostu w polską kuchnie narodową. Podlasie stanowi tu osobliwy wyjątek – podkreśla Andrzej Fiedoruk w książce „Kuchnia podlaska". – Polacy, Żydzi, Rosjanie, Białorusini, protestanci czy nawet mahometanie byli tu prawie od zawsze. Kultury te były splecione od dawien dawna i trudno było, jak w Warszawie, bojkotować bliny, pierogi, czy odrzucić kutię. Nie ma kuchni dobrych i złych, są tylko kuchnie inne.

Dzięki temu dziś wystarczy przejechać kilkadziesiąt kilometrów, by spróbować specjałów litewskich, tatarskich, białoruskich czy żydowskich. A że do tego każda z części Podlasia ma swoje specjalności, które coraz chętniej stawiamy na swoich stołach...

– Skorzystaliśmy więc z tej możliwości – ale nie tylko po to, by nasi goście dobrze sobie pojedli, lecz także by przekonali się, że wielokulturowość to cecha i Podlasia, i w ogóle całej Europy. Nie ma jednej dominującej nacji, pochodzimy z różnych stron i żyjemy razem od setek lat! – podkreśla Adam Kozłowski.

– To fascynujące, że jedząc można dowiedzieć się tak wiele o wspólnych korzeniach – cieszy się Artur Konopacki, historyk, który opowiadał młodym ludziom o historii Tatarów w północno-wschodniej Polsce. – Wystarczy przecież zastanowić się, skąd dana potrawa wzięła się w konkretnym miejscu.

– A że człowiek lepiej uczy się, kiedy doświadcza czegoś przyjemnego... – dodaje Adam.

Przepisy przechodzą z pokolenia na pokolenie

Bo że jest przyjemnie, nikt nie ma wątpliwości. Na szlaku tatarskim młodzi próbują tatarskich, rzecz jasna, przysmaków. W gospodarstwie wielokrotnie nagradzanej Dżennety Bogdanowicz z Kruszynian próbują kibinów, pierekaczewnika i kołdunów. Wszystkie te potrawy jedzą po raz pierwszy.

– Kibiny to bułeczki drożdżowe z mięsem indyczym, kapustą i cebulką w środku. Pierekaczewnik to strudel zawijany z nadzieniem mięsnym lub serowym – tłumaczy Dżemila Bogdanowicz, córka Dżennety, która obsługuje całą grupę. Jest przyzwyczajona do pytań o serwowane w gospodarstwie dania, wypytuje o nie wielu przyjeżdżających tu turystów. – Także kołduny w rosole to nasza tradycyjna potrawa, w tatarskich domach podawana głównie w dni świąteczne. Wszystkie te dania są bardzo pracochłonne, musiałyśmy zacząć robić je bardzo wcześnie rano, żeby podać je waszej grupie, czyli 50 osobom!

Nie tylko 50, bo oprócz uczestników projektu u słynnej Dżennety Bogdanowicz stołuje się wiele osób. Nawet ci turyści, którzy odwiedzają Kruszyniany po raz pierwszy, wiedzą, co chcą zjeść:

– Pierekaczewnik i kołduny – zamawiają pewnym głosem.

Słynna jest i Dżenneta , i jej potrawy, bo nie dość, że napisał o nich ogólnopolski tygodnik „Newsweek", to także pokazał je w telewizji Robert Makłowicz, chyba najsłynniejszy dziś polski mistrz kuchni. Tatarskie dania stały się modne!

– Robimy je według przepisów przekazywanych w rodzinie z pokolenia na pokolenie. Pamiętam, jak powtarzała je moja babcia, a teraz moja mama – opowiada Dżemila. – Dzięki temu potrawy prawie w ogóle się nie zmieniły. Niedawno znalazłyśmy z mamą rocznik tatarski sprzed kilkuset lat. I co się okazało? Że zanotowane w nim przepisy są identyczne z tymi, które my dziś stosujemy na co dzień!

Młodej piosenkarce smakowało

Ania Pitaszko z Łotwy spróbowała u Dżennety wszystkich serwowanych specjałów:

– Bardzo mi smakowało, ale dużo tego było, my na Łotwie nie jesteśmy przyzwyczajeni do takiego jedzenia – przyznaje. – Dzięki temu jednak pierwszy raz zetknęłam się z Tatarami i chyba zaczęłam trochę tych ludzi rozumieć.

Bo spróbowanie tradycyjnych potraw daje szansę na poznanie trybu życia mieszkańców regionu. Czemu w kuchni tatarskiej jest tak dużo mięsa? To oczywiste, na stepie ławo było polować, gorzej wyglądało zaopatrzenie w mleko. Tatarzy byli narodem wędrownym, nie mieli więc czasu na uprawę warzyw czy pielęgnowanie sadów. Poza tym jedzenia było dużo, bo wędrowne życie wymagało kalorycznego pożywienia.

– A na Łotwie, w nadmorskim i zimnym kraju, nie było ciężkich potraw? – wypytują Anię inni uczestnicy projektu.

– Były, choćby ten szary groch ze smalcem i cebulą. Tylko że dziś jemy tego znacznie mniej...

Ania Pitaszko to na Łotwie znana osobistość. Stała się sławna, odkąd kilka lat temu zaczęła śpiewać piosenki popowe. Wygrała kilka prestiżowych nagród, nagrała parę singli wysoko notowanych na listach przebojów. W karierze nie przeszkodził jej fakt, że jest Polką, skończyła polską szkołę i doskonale mówi po polsku, bez śladu obcego akcentu! Przyjechała do Polski, bo to przecież jej ojczyzna. A program „Europa od kuchni" od razu jej się spodobał.

– Dowiaduję się tu, czym żyją ci ludzie i że mamy bardzo wiele wspólnego. Te kołduny, które jedliśmy dziś z rosołem – przecież moja babcia też takie robi, choć w smaku nieco się różnią od tatarskich. Ciekawe, że to wszystko jest takie poplątane, wymieszane. Nagle zrozumiałam, że jesteśmy różni, a jednocześnie – bardzo do siebie podobni!

To naprawdę jest fajne!

Rajmund przyjechał z Wilna. Interesuje się kuchnią, przez rok gotował w litewskiej restauracji. Dobrze wie więc, co jest dobre, a co nie. Podczas pobytu w Supraślu najbardziej zaskoczyło go to, że regionalne specjalności mogą być specjalnościami wielu narodów!

– Chociaż te dania nazywają się narodowymi, to przecież one są w każdym kraju! Albo występują tam jakieś podobne – zastanawia się. – Mimo to warto je gotować, bo przy okazji możemy się więcej o sobie dowiedzieć. Jak podaje się potrawę, na jakie okazje się ją przygotowuje. To naprawdę jest fajne!

Sam Rajmund jest doskonałym przykładem łamania barier między narodami – jego ulubioną potrawą jest bowiem... włoska lazania!

Może przekona go jednak inna kuchnia, gdy posmakuje żydowskich przysmaków? Organizatorzy projektu „Europa od kuchni" celowo zaplanowali wizytę w Tykocinie. Choć w tym żydowskim miasteczku Żydów niestety nie ma, ich tradycje kulinarne wciąż są kultywowane. Przepisy przetrwały u sąsiadów, którzy od Żydów nauczyli się choćby gotowania cymesu. Co prawda tradycyjny cymes, czyli danie z marchwi i jabłek, gotowany był z kaszą jęczmienną, a podawano go jako jarzynkę do potraw mięsnych, natomiast cymes goszczący dziś na podlaskich stołach jest słodkim deserem z jabłka i marchwi... Cóż, narodowy tygiel zostawia tylko to, co najlepsze.



Kuchnia to tylko jedna z form poznawania zwyczajów żyjących na Podlasu mniejszości. Dlatego po obiedzie młodzi Europejczycy zwiedzali tatarski meczet.

aki pokochaliśmy także my sami.

Podlasian



Kibiny, czyli drożdżowe tatarskie bułeczki, smakowały wszystkim uczestnikom międzynarodowego projektu. Jedli je pierwszy raz w życiu, podobnie jak inne tatarskie przysmaki

Fot.

Kuchnia modna!

Do niedawna my sami, mieszkańcy północno-wschodniej Polski, nie wiedzieliśmy, że nasza kuchnia może być tak interesująca – i dla przyjezdnych, i dla nas samych. Co prawda wystarczyło porównać wigilijne potrawy w kilku domach, by odnaleźć elementy typowe dla różnych kultur, ale dopiero od niedawna kuchnia stała się naprawdę ważna. Jej rolę uświadomili nam specjaliści od promocji, którzy właśnie w jedzeniu zobaczyli szansę Podlasia. Nagle okazało się, że mamy doskonałe kiszone ogórki z Kruszewa, przepyszny żółty ser z Korycina, sery z Suwalszczyzny, miód z okolic Kurowa, ryby znad Wigier, sękacz z Sejn i wiele, wiele innych. Gminy uznały, że kuchnia to ich szansa na przyciągnięcie do siebie turystów, a smakosze przekazali całej Polsce informacje, że na Podlasiu naprawdę można dobrze zjeść.

I stało się! Nasza kuchnia zrobiła się modna. Właśnie teraz, latem, prawie co tydzień w różnych częściach województwa odbywają się kulinarne festyny i biesiady. W ten weekend zaprasza do siebie nadnarwiańskie Kurowo na Biesiadę Miodową. Na początku września gospodynie i gospodarze z północno-wschodniej Polski będą prezentować swoje potrawy podczas drugiej odsłony konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo". Mamy dzień ogórka, święto truskawki, święto chleba, a nawet festiwal naleśników! Co ciekawe, każda z tych imprez cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Podczas rodzinnych spotkań podlasianie wymieniają informacje, gdzie warto pojechać, żeby się dobrze najeść i kupić regionalne przysmaki.

– Bo to są naprawdę dobre rzeczy, a w sklepach ich nie ma. No, może poza ogórkami kiszonymi i kapustą z Kruszewa – tłumaczy Jadwiga z Białegostoku. – Ale już z korycińskim serem jest problem. Dlatego zawsze chodzę na festyny i kupuję go całej mojej rodzinie!

– Poza tym na festynach można popróbować pysznego smalcu z małosolnymi ogórkami i prawdziwego razowca – rozmarza się jej mąż. – Ja po prostu lubię dobrze zjeść. A wręcz przepadam za jedzeniem, które przypomina mi moje dzieciństwo na wsi. Te najprostsze rzeczy są najsmaczniejsze. I jestem gotów stać w długiej kolejce, jeśli będę mógł dzięki temu zjeść nasze podlaskie smakowitości.

Fot. A. Zgiet

REKLAMA



LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Ostaszewska zastąpi Segdę

Nowa pani dyrektor

Maja Ostaszewska, czyli Meg z serialu „Na dobre i złe" zostanie nową dyrektorką szpitala w Leśnej Górze. Zastąpi na tym stanowisku Dorotę Segdę, która jesienią zniknie z serialu. Kreowana przez nią postać wyjedzie z mężem za granicę.

Dlaczego tak się stanie? Bo zdaniem twórców serialu wątek pani dyrektor, której mąż popadł w tarapaty nawiązując kontakty z gangsterami wyczerpał się i stał się nudny. Dlatego oboje znikną z serialu. Nową panią dyrektor zostanie serialowa Meg, siostra Zosi. Meg cały czas podkochuje się w Kubie i jest rozdarta pomiędzy uczuciem a lojalnością wobec siostry. Ponieważ Meg jest dynamiczna, nietuzinkowa i atrakcyjna, sporo może jeszcze „namieszać". Tym bardziej, że o jej przeszłości jak dotąd niewiele się mówiło.

Wszystko wskazuje na to, że Zosia (w tej roli Małgorzata Foremniak) wyzdrowieje. Cały czas jednak będzie żyła w strachu przed nawrotem nowotworu. Jesienią w serialu rozbudowany zostanie wątek Moniki Zbieć, matki zaginionego Marka. Teściowa Bożenki będzie prowadzić szpitalny bufet.

(kul), Fot. KAPiF



Jarosińska gra tylko w serialach

Lubi poszaleć

Monika Jarosińska, czyli Jola Pastusiak z serialu „Samo życie" chętnie przyznaje się do tego, że lubi poszaleć. Ale od razu zapewnia, że szaleństwa nie przeszkadzają jej w pracy, bo jest osobą niezmiernie obowiązkową.



Monika Jarosińska ma 31 lat i dyplom wyższej uczelni teatralnej. Ale chociaż ma solidne aktorskie wykształcenie, nie występowała i nie zamierza występować w teatrze. Interesuje ja tylko praca na planie filmowym. Z powodzeniem wcieliła się w kontrowersyjną postać prostytutki Joli. Twórcy serialu zapewniają, że postać ta jeszcze pojawi się w „Samym życiu". Aktorka zagrała też szereg mniejszych i większych ról w innych serialach, m.in. „Kryminalni", „Lokatorzy", „Zaginiona", „M jak Miłość", „Plebania".

Jarosińska pracuje także jako modelka. Nic dziwnego, gdyż ma świetną figurę. Dba o nią ćwicząc na siłowni z prywatnym trenerem. No i lubi śpiewać. Marzy o wydaniu płyty.

(kul), Fot. KAPiF

Hanna Śleszyńska lubi komedie

Teraz jest szczęśliwa

Hanna Śleszyńska znana m.in. z ról w takich serialach komediowych, jak „Daleko od noszy" i „Rodzina zastępcza plus" znowu jest szczęśliwa. Łatwo w to uwierzyć, bo na ekranie tryska energią i dobrym humorem.

A jeszcze nie tak dawno aktorka znajdowała się w głębokiej depresji. Z nikim się nie spotykała, uciekała nawet przed przyjaciółmi zatroskanymi jej stanem ducha. Zamykała się w domu i zajmowała się synami, a właściwie młodszym synem. Bo starszy syn jest już studentem.

Wszystko dlatego, że cztery lata temu rozstała się z Piotrem Gąsowskim. Była jego żoną przez 13 lat, urodziła mu dwóch synów. Dopiero niedawno, gdy jej młodszy syn ukończył 9 lat, poznała mężczyznę, z którym nawiązała bliższy kontakt.



Jak widać na ekranie, nowa miłość jej służy. Jacka, jej nowego partnera życiowego akceptują także jej synowie. Cieszą się, że mama ma dobry humor.

Nową miłość poznała na basenie, gdzie jej młodszy syn uczy się pływać. Jej obecny partner też był tam ze swoimi pociechami. Znajomość szybko przeniosła się na prywatny grunt. Teraz wspomagają się w wychowywaniu dzieci.

(kul), Fot. KAPiF

Gonera lubi swój zawód

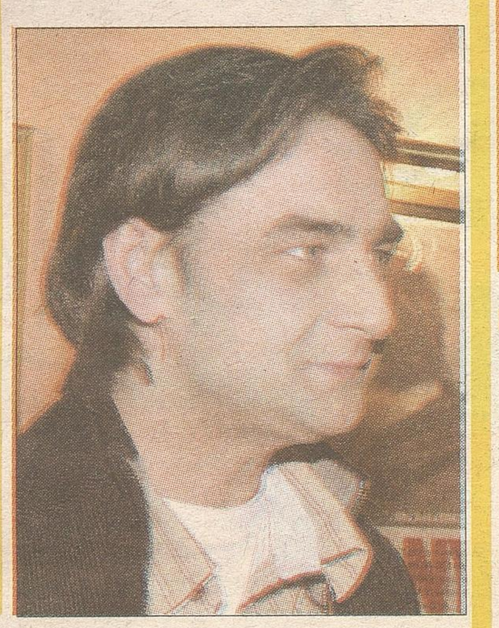
W filmie o papieżu

Robert Gonera znany m.in. z roli Jacka w serialu „M jak Miłość" zagra w polsko-amerykańsko-włoskim serialu o papieżu Janie Pawle II. Część zdjęć do filmu będzie kręconych w Polsce, a konkretnie w hucie Sendzimira znajdującej się w mieście Nowa Huta.

Pomieszczenia huty mają udawać stocznię gdańską. Będą tam powstawać zdjęcia dotyczące strajku robotników i powstania „Solidarności", którą jak wiadomo papież od początku się interesował i wspierał.

Robert Gonera wszelkimi siłami stara się zdystansować od roli w serialu „M jak Miłość", chociaż niedawno na krótko wrócił na jego plan. Próbuje utrzymać się wyłącznie z „poważnych" ról, ale jest to w naszym kraju dość trudne. Może rola w serialu o papieżu pomoże mu zdobyć międzynarodową sławę? Zapewne fani serialu o rodzinie Mostowiaków woleliby jednak, żeby Gonera nie miał aż tak ambitnych planów...

(kul), Fot. KAPiF



A jednak gra w serialu

Kacper i myszka

Kacper Kuszewski, czyli Marek Mostowiak z serialu „M jak Miłość" użycza swego głosu... Myszce Miki. I chociaż wielokrotnie publicznie twierdził, że zamierza odejść z najpopularniejszego polskiego serialu, gra w nim nadal.

To jedna z głównych postaci, bez których fani nie wyobrażają sobie serialu. A był taki moment, ze aktor zamierzał odejść z serialu i założyć z kolegami i koleżankami ze studiów prywatny teatr. Scenarzyści już nawet wymyślili, że Marek wyjedzie do Niemiec prowadzić pub i w ten sposób zostanie uzasadniona jego nieobecność na planie. Na szczęście jednak aktor zmienił plany. Scenarzyści szybko też zmienili swoje pomysły i w rezultacie Marek nie wyjechał do Niemiec, lecz otworzył pub w Polsce. Pub prosperuje dobrze, ale ostatnio za to nie układa się w małżeństwie Marka i Hanki, podobnie jak w małżeństwie Stefana i Małgosi.

Kuszewski nadal spotyka się ze swoimi przyjaciółmi ze studiów. Co roku przed świętami Bożego Narodzenia całą ferajną odwiedzają Annę Seniuk, legendę polskiej sceny. Aktorka była opiekunką roku Kuszewskiego i do dziś jest dla nich autorytetem.

(kul), Fot. KAPiF

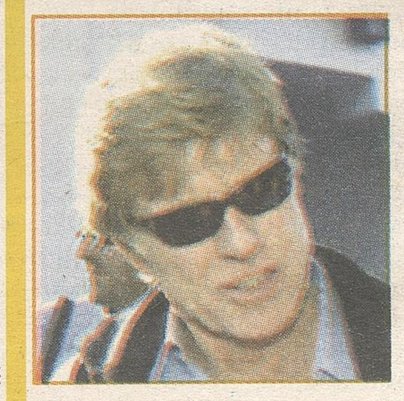
JAK NIESIE PLOTKA

Drew chce być druhną Cameron



Drew Barrymore jest święcie przekonana, że jej koleżanka z „Aniołków Charliego" Cameron Diaz i Justin Timberlake są dla siebie stworzeni, więc podczas niedawnej premiery jej najnowszego filmu „Futbolowa gorączka" w Londynie zadeklarowała, że chętnie zostanie druhną Diaz.

Redford nie może znaleźć roli



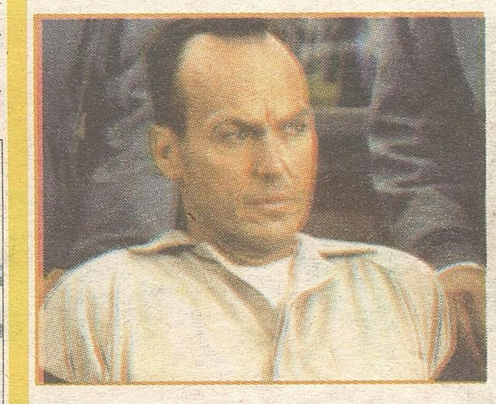
Robert Redford ma problemy z doborem ról, ponieważ nie interesują go widowiskowe, wysokobudżetowe produkcje. Gwiazdor starannie wybiera swoje role i przyznaje, że przeglądanie niezliczonych scenariuszy jest naprawdę ciężką pracą: „Wytwórnie chcą robić zupełnie inne filmy, niż te, którymi ja jestem zainteresowany. Chcą robić wielkie kino akcji za 150 mln dolarów, zaś niskobudżetowe filmy, w których chciałbym grywać, nie dostają pieniędzy".

Halle Berry ciągle czatuje



Samotne wieczory Halle Berry spędza na czacie. Amerykańska aktorka po dwóch nieudanych małżeństwach nie ma ochoty na trzeci nieudany związek. Ponieważ jednak brakuje jej intymności, czas spędza przed komputerem „czatując" z innymi samotnymi ludźmi. „Zawsze jednak zachowuję anonimowość" – mówi. – „Choć gdybym nawet podpisała się Halle Berry i tak nikt nie wziąłby tego na serio".

Keaton ma dość samotności



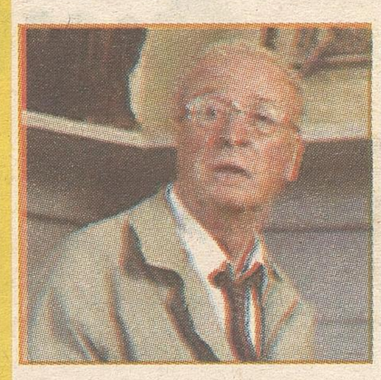
Michael Keaton, który ma już za sobą jeden rozwód, twierdzi, że jest samotny z wyboru, ponieważ ciągle poszukuje kobiety doskonałej. „Nie mam obecnie partnerki, chociaż bardzo chciałbym znowu z kimś się związać i wziąć ślub. Znalezienie pięknej i atrakcyjnej kobiety wcale nie jest trudne, ale ja szukam w kobietach dobroci, lojalności i przyjaźni" – wyjaśnia aktor.

Holly Hunter jest w ciąży



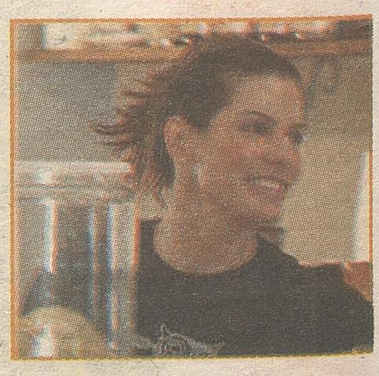
Laureatka Oscara Holly Hunter zostanie matką. Aktorka spodziewa się bliźniąt. Ojcem dzieci jest aktor Gordon MacDonald. Bliźnięta będą pierwszymi potomkami 46-letniej gwiazdy dramatu „Fortepian". Holly nie jest przerażona tym, że zostanie matką bliźniąt, bowiem wychowywała się w wielodzietnej rodzinie. Hunter ma jeszcze sześcioro rodzeństwa. W latach 1995-2001 była ona żoną operatora Janusza Kamińskiego, ale już w czasie małżeństwa nawiązała romans z MacDonaldem...

Caine wdzięczny Nicolsowi



Niewiele brakowało, a Michael Caine zakończyłby karierę filmową. „Dostawałem propozycje beznadziejnych ról, więc postanowiłem skończyć z aktorstwem" – wspomina. – „Wtedy przyszedł do mnie Jack Nickolson z propozycją zagrania w filmie „Krew i wino". Od tego czasu moja kariera nabrała rozpędu". Caine zagrał w 24 filmach. W 2000 r. otrzymał Oscara za film „Wbrew regułom".

Sandra Bullock piecze ciasteczka



Sandra Bullock zajęła się promocją ciasteczek produkowanych przez siostrę. Aktorka pojawiła się w Vermont, w Kanadzie, w cukierni Gesine's Confectionary i stanęła za ladą należącego do jej siostry, Gesine Prado, lokalu. Nietrudno się domyślić, że towar sprzedawał się jak... ciepłe bułeczki. Gdy słodkości zaczęło brakować, Sandra zaproponowała klientom loterię.

Shakira marzy o dzieciach



Kolumbijska piosenkarka Shakira chciałaby już zostać mamą. Posiadanie dzieci sama określa jako „największe zadanie w życiu". Partnerem gwiazdy od 5. lat jest Antonio De La Rua, syn byłego prezydenta Argentyny.

DN

(opr. na podst. Internetu)



ZMIANA SIEDZIBY

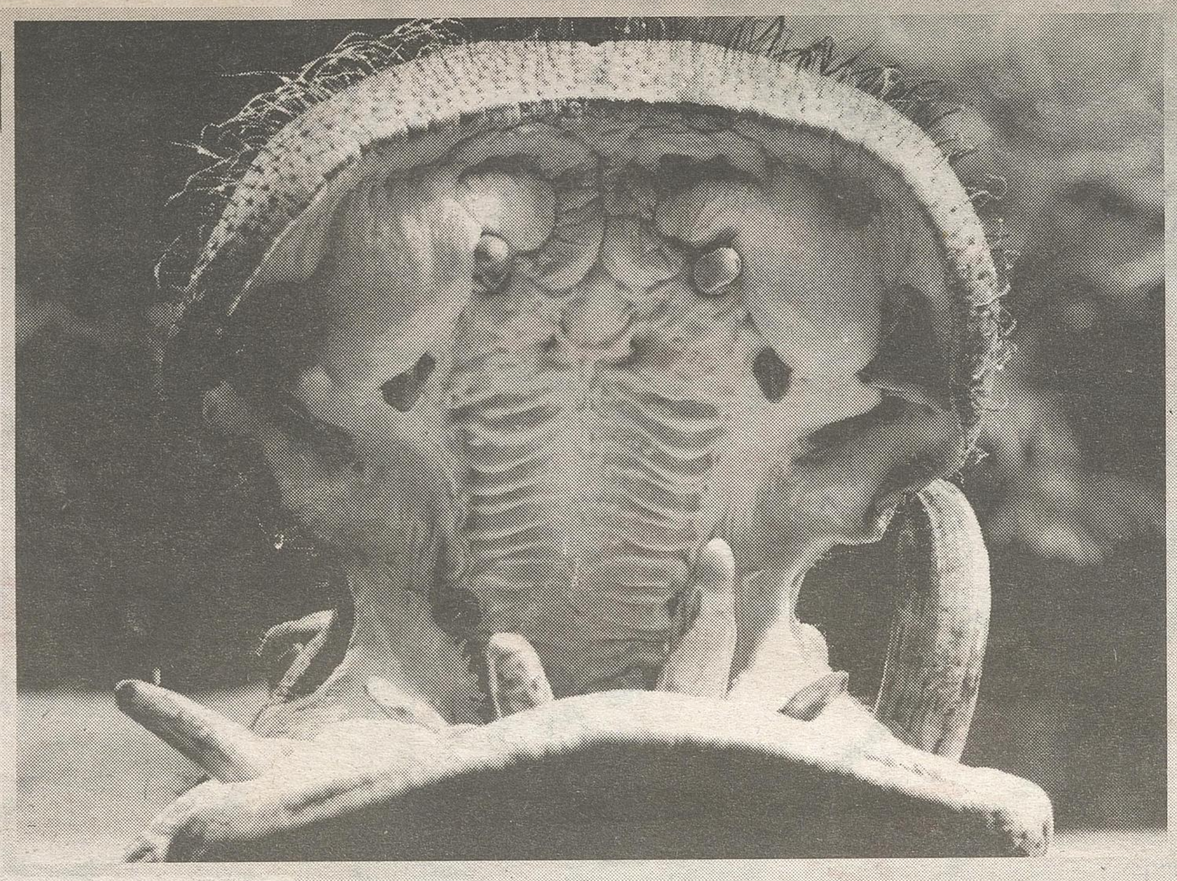
JUŻ od 29 sierpnia

biuro ogłoszeń Gazety Współczesnej

przy ul. św. Mikołaja 1

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o. o. 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. (085) 748 74 30, 745 59 87

Cześć Dzieciaki!

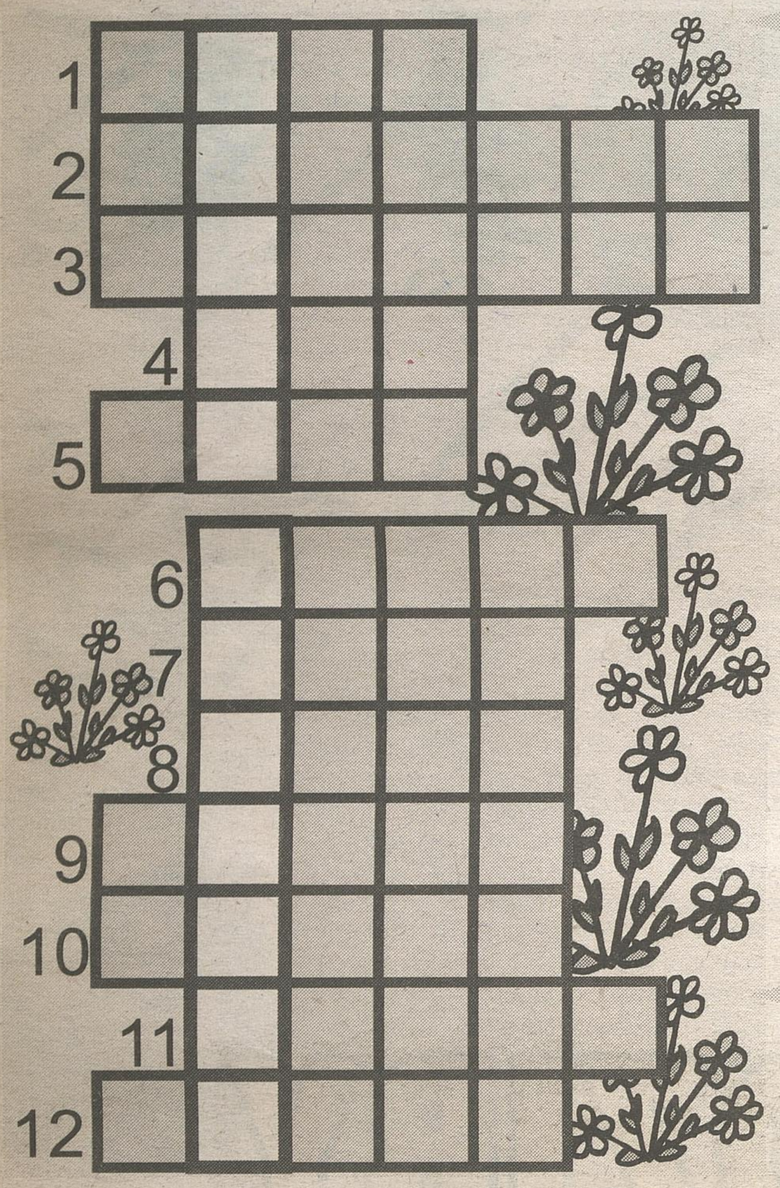


Co widzicie na zdjęciu? Tak, to szeroko otwarta paszcza hipopotama. Fotografię wykonano w upalne dni w berlińskim zoo. Hipopotamy są bardzo wrażliwe na poparzenia słoneczne i całe dnie spędzają w wodzie. Zrobienie takiego zdjęcia było więc nie lada wyczynem... Fot. FOTORZEPA

Cześć! Dziś rozwiązanie konkursu na dziwną historię i kolejny dodatkowy konkursik z nagrodami. A wszystko po to, aby osłodzić Wam ostatnie dni wakacji. Następne nasze gazetowe spotkanie będzie miało miejsce już po rozpoczęciu roku szkolnego. Zapraszam do jeszcze wakacyjnego łamania głowy. Marek

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 121. otrzymują: Justyna Nakielska z Białegostoku, Julia Cukrowska również z Białegostoku oraz Paweł Konarzewski też z Białegostoku. Gratuluję. Wszystkich zapraszam po odbiór nagrody do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej gazety przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku.

123 WSPÓŁCZESNA DZIECIOM



TO MOJE ZADANIE!

Nazywam się Asia, mieszkam w Olecku i mam 13 lat. W tym roku rozpoczynam naukę w gimnazjum. Moje hobby to gra w szachy. W tej królewskiej grze zdobyłam 10 pucharów i tyle samo medali (2 medale za III miejsce w rozgrywkach wojewódzkich). Lubię także grać w koszykówkę i siatkówkę, lubię też śpiewać. Bardzo podoba mi się kącik „Cześć Dzieciaki!", dlatego przygotowałam logogryf. Myślę, że nikomu nie sprawi on kłopotu, a z hasłem rozwiązania z pewnością zgodzą się wszyscy uczniowie. Powodzenia.

1. Może być sportowy, taneczny, osiedlowy. 2. Obchodzi imieniny 26 września. 3. Jedno słowo na określenie spódnicy, spodni, bluzy, koszuli itd. 4. Izabela dla przyjaciół. 5. Część ciała, prawa lub lewa. 6. Stolica Litwy. 7. Zdrobniale Joanna. 8. Imię chłopca lub państwo. 9. Służy do tarkowania. 10. W teatrze. 11. Znosi je kura. 12. Odmierza czas.

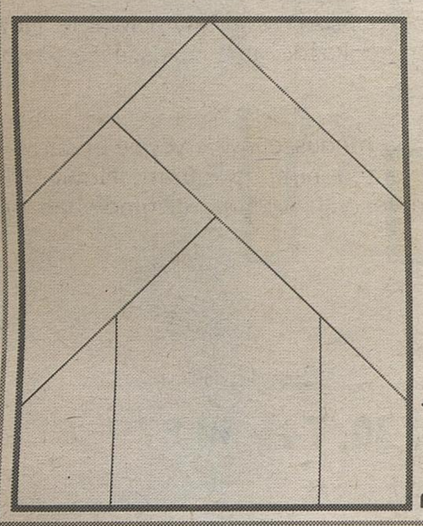
ZNAJDŹ SZCZEGÓŁY

Poniższe obrazki różnią się pięcioma szczegółami. Jakimi?



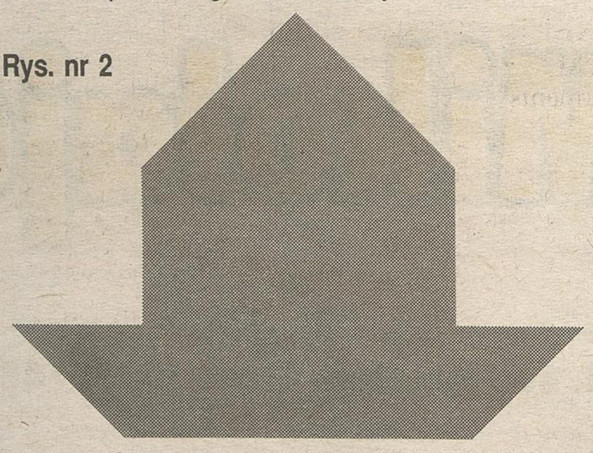
TANGRAM

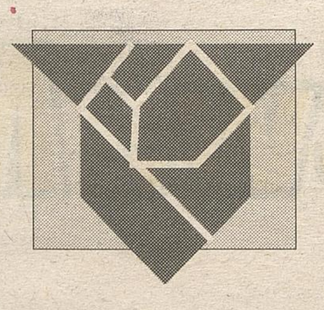
Rysunek numer 1 naklej na tekturkę (przyda Ci się do kolejnych łamigłówek) i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych 7 kawałków ułóż figurę numer 2 i zaznacz na niej jak ułożyłeś poszczególne elementy. Powodzenia.



Rys. nr 1

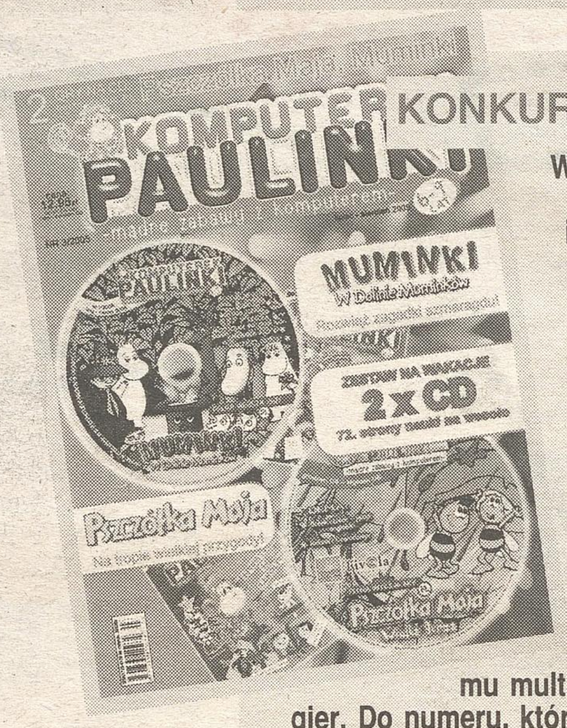
Rys. nr 2





ROZWIĄZANIE TANGRAMU Z 12 SIERPNIA 2005

KONKURS ● KONKURS ● KONKURS



Wakacje już co prawda się kończą, ale zostało jeszcze kilka wolnych dni, więc korzystam i razem z Wydawnictwem Egmont, zapraszam Was do udziału w kolejnym, specjalnym konkursie. Poprzednio zapraszałem do udziału w konkursie dziewczyny w wieku ok. 13 lat, tym razem pomyślałem o moich nieco młodszych czytelnikach. Uwaga, uwaga!!! Wszyscy młodzi użytkownicy komputerów w wieku ok. 6-9 lat! Ten konkursik jest dla Was. Dlaczego? Ponieważ nagrodą w nim jest pismo o grach i programach komputerowych adresowane właśnie do Was, a zatytułowane „Komputerek Paulinki"! Do każdego numeru pisma dołączona jest płyta CD z pełną polską wersją gry lub programu multimedialnego oraz wersjami demonstracyjnymi gier. Do numeru, który możecie wygrać, dołączone zostały 2 pełne wersje gier w języku polskim – „Muminki" oraz „Pszczółka Maja". Czasopismo jest ręcznie ilustrowane i bajecznie kolorowe. Po świecie komputerów oprowadza psotna małpka Paulinka. Towarzyszą jej pingwin Antoni i papuga Marta. Tematyka magazynu i programy multimedialne są tak dobierane, aby współdziałały z programami nauczania wczesnoszkolnego, znajdziecie tu sporo ortografii, gramatyki, języków obcych i informatyki oczywiście. Jednym z celów czasopisma jest wykształcenie podstawowych umiejętności niezbędnych do korzystania z komputera oraz ukazanie maksymalnie szerokiego zakresu wykorzystania programów edukacyjnych, dostosowanych do wieku i zainteresowań dziecka. „Komputerek Paulinki" to dwumiesięcznik, dzięki któremu podczas zabawy i rozwiązywania zadań będziecie rozwijać swe umiejętności oraz zyskiwać konkretną wiedzę. W magazynie znajdują się też kolorowanki, wycinanki, propozycje zespołowych zabaw na podwórku, przygotowywanie potraw, a także komiks z Paulinką, prezentacja programów do nauki języków obcych, plastycznych i muzycznych oraz związanych z przyrodą, podróżami i techniką. Warto wziąć udział w naszym konkursie i po prostu go wygrać.

Oto proste (a może i podchwytliwe) pytanie konkursowe:

Do czego służy mysz?

Na Wasze odpowiedzi czekamy przez cały tydzień – do 2 września br. Prześlijcie je lub przynieście do naszej redakcji (Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Podajcie swoje imię, nazwisko, adres i koniecznie napiszcie wyraźnie na kopercie KOMPUTEREK! Nagrodzimy pięć prac, a nagrodą będą czasopisma, o których opowiedziałem wyżej, czyli „Komputerki Paulinki". Wyniki konkursu ogłosimy 9 września. Życzę powodzenia.

ROZWIĄZANIE poprzedniego KONKURSU



W połowie sierpnia razem z Wydawnictwem Egmont zaproponowaliśmy konkurs, w którym nagrodami są zestawy składające się z książki Ewy Nowak „Chłopak Beaty" oraz specjalnego letniego wydania „13 – Magazynu Szczęśliwej Nastolatki". Mieliście wymyślić najbardziej odlotową i niewiarygodną przygodę wakacyjną. Oto nagrodzone dziewczyny: 1. Klaudia Rogaczewska z miejscowości Niedźwiedzkie – za historię z zegarem. 2. Milena Walczak z Białegostoku – za wystraszenie niedźwiedzia. 3. Sylwia Reczkowska z miejscowości Stary Skazdub – za kundelka-piranię. 4. Ala Cwalina z Łempic – za wizytę w zamku króla burz. 5. Wiola Buczyńska z miejscowości Brzóski Tatary – za samogasnące ognisko. Gratuluję laureatkom. Wszystkie nagrody prześlemy pocztą.

PRACA

ZATRUDNIĘ

CUKIERNIKA z dobrą znajomością zawodu, możliwość współpracy, Białystok. ☎0501-703-269.

DO rozbiórek budynków zatrudnię. ☎0-661-346-247.

DO roznoszenia ulotek -Bielsk Podlaski. ☎0694-47-19-44.

DO roznoszenia ulotek -Zambrów. ☎0694-47-19-44.

FABRYKA Okien i Drzwi „DOBROPLAST", Laskowiec Stary 4, zatrudni osoby do pracy w biurze, pracowników fizycznych przy produkcji, kierowców kat.C. Kontakt: ☎(086)276-35-83 ☎(086)276-35-76.

FIRMA handlowa poszukuje kandydatów do działu obsługi klienta. Łomża 8.00- 16.00, ☎(086)216-94-71.

FIRMA informatyczna zatrudni programistę BAZ DANYCH ORACLE. ☎(085)676-08-31.

FIRMA zatrudni monterów konstrukcji żelbetowych i cieśli budowlanych. ☎0509-451-856.

FRYZJERKI i uczennice, praca w Ełku. ☎(0-87)610-74-64, ☎620-15-47.

FRYZJERZY- wynajmę stanowiska do pracy samodzielnej w Ełku. ☎(0-87)610-74-64, ☎620-15-47.

GERMANOS Era Zambrów zatrudni handlowca. ☎0-604-419-967.

KIEROWCĘ operatora żurawi samochodowych. ☎(0-85)653-94-00.

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE zatrudni firma międzynarodowa. ☎0-692-059-698, oddział Gliwice.

LAKIERNIKA samochodowego -absolwenta tech. do przyuczenia. ☎(085)741-54-82

LAKIERNIKA samochodowego. ☎(085)741-54-82

MECHANIKA samochodowego z praktyką. ☎(085)747-43-72.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, mieszkanie, wyżywienie. ☎(0-86)279-03-15.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, wyżywienie, nocleg, wynagrodzenie; na stałe. ☎(0-85)721-50-22.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. ☎(0-85)650-19-19.

MŁODĄ do pomocy w barze. Kawiarnia Castel Spółdzielcza 10

NIEPEŁNOLETNICH do nauki zawodu piekarza. ☎(085)741-97-73.

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI DO STARSZEJ PANI ☎0604-122-765.

PRACOWNIKÓW do pizzerii w Łomży na wszystkie stanowiska. ☎0692-43-10-22.

PRZEDSTAWICIELI handlowych (telekomunikacja) mile widziane auto. ☎(085)868-49-12.

PRZEDSTAWICIELI Tele2, warunki bdb. ☎(085)740-61-24

PRZYJMĘ do pracy ambitnych i operatywnych, wiek od 18 lat. ☎0698-325-652.

SAMODZIELNEGO kucharza, dobre wynagrodzenie. ☎0509-830-901.

SPAWACZA doświadczonego z uprawnieniami, wiek do 40 lat. ☎(0-85)653-94-00.

STOLARZA z grupą. ☎(085)718-32-86.

SZWACZKI, Grajewo. ☎(0-86)272-70-61, ☎0-607-987-014.

TYNKARZY gipsowych 6-7 zł/mkw. ☎0604-054-804

Z doświadczeniem w sprzedaży kart kredytowych, kredytów, -Mońki, Sokółka, Augustów. ☎0606-774-696.

ZATRUDNIĘ cieślę. ☎(0-85)868-46-70, ☎0-692-614-262.

ZATRUDNIĘ magistra farmacji na stanowisku kierownika apteki. ☎0500-134-162, 0607-377-158, (085)653-90-67.

ZATRUDNIĘ młode osoby. ☎(086)216-44-18.

ZATRUDNIMY mężczyzn do pomocy przy produkcji okien z PCV, ☎(087)566-08-54.

ZESPÓŁ Szkół Miejskich nr1 w Grajewie zatrudni nauczyciela języka angielskiego. ☎(0-86)272-24-53.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. ☎(071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

POWYPADKOWE skupuję. ☎0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

ALFA romeo 147 1.6TS (2001), bogate wyposażenie, 29.000 zł. ☎(0-86)273-10-46.

ALFA romeo 147 1.9ITD (2004), bogate wyposażenie, 49.000 zł. ☎(0-86)273-10-46.

ASTRA 1.4 (1999), 2xpoduszka, centralny, alarm, garażowany, 12.600,-. ☎0606-421-244.

AUDI 80 B4 2.0B, elektryka, wspomaganie, klimatyzacja, biały. ☎0-504-121-656.

AUDI 80 B4 2.0E, stalowy metalik, el. szyber, alu. felgi, hak, 8.900 zł. ☎0888-508-618.

AUTO-Komplex, auta krajowe i sprowadzane, 16-100 Sokółka Białostocka 133. ☎(085)711-22-22, ☎0698-894-930.

AVEO pomarańczowy metalik, nowy z podowu wyjazdu, 31.000,-. ☎(085)718-97-97.

BMW 316i 100 KM (1989), 183.000 km, czerwony, 4d, 6.000 zł. ☎0-511-857-308.

CITROEN C-15, (1996), 8.200,-, Suwałki. ☎0502-123-610, ☎(0-87)566-21-31

CZĘŚCI do aut zachodnich mechaniczne i blacharskie, od 20 zł. ☎0-692-118-493.

DAEWOO nubira 2.0 (1998/1999) -15.900 zł, citroen xsara 1,4 kombi (2000/2001) - 20.500 zł, fiat cinquecento 704 (1997) - 5000 zł, Peugeot 307 2,0 HDI (2003) 48.900 zł, skoda felicia 1,3 (2001) - 16.000 zł, ☎(085)654-33-44, 0(660)77-35-20.

FIAT punto 1.1 (1997), +gaz, 9.000 zł. ☎0609-662-175, ☎(085)868-11-81.

FIAT Uno 0,9, 2000, pierwszy właściciel, ☎(087)565-61-01, ☎0608-022-018

FORD transit 300l (2002), długi, wyp, stan bdb, 38.500+VAT. ☎0-602-655-440.

FSO 1500 (1989) gaz, hak, silnik Poloneza, stan dobry. ☎0608-354-029.

GOLF III kombi 1.6B (1997), biały, klimatyzacja, 16.500 zł. ☎☎(0-87)611-24-02, ☎0-663-503-343.

HONDA civic 1.5 (1992), 7.000 zł. ☎0506-036-411.

IVECO 35-10 chłodnia (1998) kon. 4,60x2,20x2,40, 35.000+VAT. ☎0-604-537-398.

IVECO euro-tech +naczepa, (1994), 420KM. ☎0501-543-628.

LT 55 (1994), -sprzedam, z pracą. ☎0608-148-703.

LUBLIN (1994). ☎0603-326-166.

ŁADA 2107 1.5, biała, stan dobry, 1.200 zł. ☎0502-769-173.

MERCEDES 124, 2.0D (XII 1991), 10.500 zł. ☎0605-299-647.

Ogłoszenia drobne także na str. 8-10.

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
R397405gwbh

NAJLEPSZE CENY
SKUP
Jabłek przemysłowych
Wojtkowski sp. z o.o.
Nowe Piekuty, ul.Główna 23
tel. 694 487 464
NAJLEPSZE CENY

28 sierpnia
PSS społem Białystok
Plac przy SDH Central
CENTRALIA
CENTRALNA IMPREZA W MIEŚCIE
DUŻA SCENA
14.00 Rozpoczęcie Centraliów
15.00 NORBI
18.00 MARCIN ROZYNEK
20.00 MAANAM
MAŁA SCENA
15.00 i 17.00 Wujek Hipcio i przyjaciele
ŻUBR · WOJSZKI · Dove · TEDI · TYMBARK · OLVIT · Śmiej żelki · MORSPOL · Bakoma · KUPIEC · MILO · LESAFFRE · EXPRESS PODLASKI · SOKÓŁKA · NORDFISH · RUCH
R447105gwbh

bez poręczycieli • od 500 do 5000 zł
AiGO pożyczka
INFOLINIA AIGO: 0 801 80 88 88
pożyczki gotówkowe
Witaj szkoło!
Białystok, ul. Piękna 2
Ełk, ul. Słowackiego 15b
Łomża, ul. Dworna 8
Suwałki, ul. Kościuszki 67
AIG BANK POLSKA SA
R447405gwbh

Otwieramy już 27 sierpnia !
PSS społem Białystok
Supermarket BOJARY
ul. Słonimska 2/1
rusza w nowej szacie!
❑ Nowoczesne wnętrze
❑ Szeroki asortyment towarów
❑ Duży wybór świeżego mięsa oraz wyrobów wędliniarskich i garmażeryjnych
❑ Nowe stoiska: z rybami świeżymi oraz piekarsko-ciastkarskie
❑ Wygodny parking
Na otwarcie szereg atrakcji i promocji!
Zapraszamy: Poniedziałek-piątek 6.00-22.00 Sobota 7.00-22.00 Niedziela 9.00-20.00
R447105gwbh

www.chojnowska.pl
Wioletta Anna Chojnowska lat 27
Kandydatka do Sejmu RP lista SLD Nr 24

Burmistrz Miasta Jedwabnego
Działając na podstawie art. 35, ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jedwabnem, ul. Żwirki i Wigury 3, został wywieszony na okres 21 dni od 25.08.2005 r. wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży we wsi Burzyn i Witynie, w formie przetargu ustnego nieograniczonego.
Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miejskim w Jedwabnem, ul. Żwirki i Wigury 3, pokój nr 5, tel.(086)2172-328 oraz na naszej stronie internetowej www.jedwabne.pl
Burmistrz Jedwabnego
Michał Chajewski
R270005glblb

eXtern
www.extern.gcg.pl
KURS Z ZAKRESU
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
dla dorosłych
OSTATNIA SZANSA NA STARĄ MATURĘ!
➢ w 10 miesięcy, bezstresowo
➢ dogodne warunki płatności
➢ podręczniki w cenie kursu
➢ zajęcia w weekendy
Trwa nabór do grup - zajęcia od września
Zapisy: Z.S.O. (godz. 15-19)
Białystok, Ul. Sienkiewicza 57 (od ulicy Ogrodowej)
tel. (085) 653-77-99; 0 509-566-629
INFOLINIA: 0 801 321 121
CENTRALA: (022) 817-85-98/99
R152460Sgwboc

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 718 30 70
fax 718 33 55
● elem. budow. szkielet.
● więźby i łaty
● podłoga
● szalówka imitująca bale
● impregnacja
● transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-15.00
soboty 8.00-13.00
R407305gwbh

WYŻSZA SZKOŁA WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ I REGIONALNEJ
im. Zygmunta Glogera
ANGLISTYKA, GERMANISTYKA
RUSYCYSTYKA, EKONOMIA
Jeszcze zdążysz! stacjonarne i zaoczne bez egzaminu
noclegi i wyżywienie za półdarmo
nr w rejestrze MENiS – 174wswmir
17–100 Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17
tel./ faks (085) 833 14 24 (5), www.wswmir.pl

Kącik samotnych serc



Kochani!

„Czytając Twój „Kącik Samotnych Serc" postanowiłam i ja z niego skorzystać. Być może za Twoim pośrednictwem znajdę osobę samotną, bratnią duszę, przyjaciela, a może i kogoś więcej. Życie sprawia wiele niespodzianek i mam nadzieję, że kiedyś to nastąpi, a może sprawi to właśnie Twoje pośrednictwo?" – napisała Czytelniczka z Łomży. Dziękuję bardzo za list i zaufanie. Mam nadzieję, że Twoje marzenia się spełnią i już wkrótce nie będziesz sama. Wiem, że to czasami trudne przełamać się i napisać do „Gazety", ale przecież autorzy anonsów nic nie tracą, a mogą wiele zyskać...

Po raz kolejny przypominam, że nie podaję – ani telefonicznie, ani listownie informacji dotyczących autorów opublikowanych w „Gazecie" anonsów: nie podaję ani ich adresów, ani telefonów. Przypominam też, że zgodnie z przyjętą zasadą nie publikujemy anonsów od osób przebywających w zakładach karnych. Niektórzy starają się mnie oszukać i podają tylko adres nie wspominając o instytucji, w której się znajdują. **Sara**

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonsu, adres do wiadomości redakcji). Wyślij list do redakcji. Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,30 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w Kąciku Samotnych Serc, napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem). Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc. Listy można też wrzucać do żółtej skrzynki przy ul. Suraskiej 1. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

SARA

Kawaler, lat 40: Poszukuję pani (może być panna lub wdowa) o wzroście do 170 cm. Pani nie powinna mieć nałogów, nie powinna pić alkoholu. Nie powinna też mieć więcej niż 40 lat. Mieszkam na wsi. Mam wobec pani poważne zamiary, nie szukam przygód. (88618)

Samotna, lat 30: Jestem blondynką o niebieskich oczach i długich ciemnoblond włosach. Mam 167 cm wzrostu. Lubię dobry film, muzykę, taniec oraz długie spacery, do których potrzebna jest mi druga osoba. Jestem mamą czteroletniej córeczki. Pragnę poznać pana w wieku 30-33 lat, uczciwego, odpowiedzialnego, bez żadnych nałogów, dbającego o swój wygląd, a także kochającego dzieci. Nie szukam przygód ani przelotnych znajomości, lecz stałego związku aby stworzyć kochającą się rodzinę. Proszę napisz i podaj swój numer telefonu. (88619)

Samotny suwalczanin, lat 35: Mieszkam na wsi. Pracuję zawodowo, mam własne mieszkanie. Mam 166 cm wzrostu. Jestem spod znaku Wagi. Jestem wrażliwy i uczciwy, bardzo cenię szczerość. Nie mam żadnych nałogów, zobowiązań. Nie jestem marzycielem, lecz realistą. Poważnie myślę o życiu. Poznam panią w wieku od 27 do 40 lat, dziecko mile widziane, nie stanowi żadnej przeszkody. Bardzo chcę poznać panią, która odda mi swe serce i będzie ze mną na dobre i na złe. Nie bójcie się wsi, naprawdę jest tu bardzo pięknie, wieś ma swoje uroki. Czekam na listy, odpowiem na wszystkie poważne propozycje. (88620)

Samotna, lat 45: Jestem osobą samotną, samotnie wychowuję dziecko w wieku szkolnym. Pracuję, mam wyższe wykształcenie. Zapoznam samotnego pana. Nie szukam przygód, czekam tylko na poważne propozycje. Chciałabym ułożyć sobie życie z kimś, kto jest jak ja samotny i chciałby mieć rodzinę. Odpiszę na każdy poważny list. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Mieszkam w Suwałkach. Niech nie piszą panowie szukający wyłącznie rozrywki i przygód. (88621)

Rak, lat 40: Jestem brunetem, mam wykształcenie zawodowe i spokojne usposobienie. Cenię szczerość i uczciwość oraz wzajemne zrozumienie. Lubię porządek wokół siebie oraz w miejscu zamieszkania. Nie szukam przygód lecz prawdziwej miłości. Poznam pannę lub wdowę, pani może być z dzieckiem i z mieszkaniem, ale to nie warunek. Pani powinna mieć do 40 lat i być wyznania katolickiego. Odpowiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane – do zwrotu. (88622)

Wolna, lat ok. 60: Mieszkam w byłym woj. suwalskim. Mam około 60 lat, ale wyglądam młodziej. Jestem osobą niezależną. Jestem kobietą atrakcyjną, elegancką, kulturalną i bez nałogów. Mam średnią budowę ciała i średni wzrost. Jestem kobietą wrażliwą i uczuciową, a także uczciwą. Nie toleruję obłudy i fałszu. Poznam pana w stosownym wieku, o miłej aparycji i wysokiej kulturze osobistej. Proszę o listy z adresem i ewentualnie telefonem. Najchętniej z mojego regionu. Czekam na poważne propozycje od poważnych mężczyzn. Odpowiem na każdy list. (88623)

Kopciuszek: Jestem wdową emerytką. Jestem po 60-tce. Mieszkam w pobliżu Białegostoku we własnym M-4. Lubię „taniec i różaniec", lubię ładnie się ubierać i ładnie wyglądać. Nie mam żadnych zbędnych nałogów. Mam szczere szlachetne serce. Mój znak zodiaku to Bliźnięta. Proszę, żeby nie pisali panowie nadużywający alkoholu i palacze, albo tacy, którzy szukają kolejnych wrażeń, rozwiedzeni. Czekam na listy od panów o podobnych cechach charakteru, co moje. Mile widziany numer telefonu. Odpiszę na każdy poważny list, obiecuję. (88624)

Waga, lat 56: Jestem blondynką o niebieskich oczach, rencistką, ale jeszcze pracującą. Mieszkam w Suwałkach. Poznam pana w stosownym wieku do mego, poważnie myślącego o życiu. Może we dwoje łatwiej będzie nam przejść przez resztę życia. Nie szukam przygód lecz stałego związku opartego na przyjaźni i zrozumieniu. Niech nie piszą panowie swawolni i nierzetelni. (88625)

Jonis: Tak mnie nazwała młoda Litwinka pochodzenia polskiego znad Niemna. Żyję samotnie, jestem emerytem. Mam 180 cm wzrostu. W ostatnich latach przeżyłem dużą tragedię życiową. Jestem uczciwym, sprawiedliwym mężczyzną bez żadnych nałogów i chciałbym poznać panią o podobnych walorach osobistych. Pani może mieć nawet 70 lat. Nie wstydźmy się, odszukajmy się, a we dwójkę będzie nam lżej. Częściowo o wszystkim da się zapomnieć. Pomóżmy sobie dożyć w radości i szczęściu resztę życia. Nie marnujmy tych lat, które nam zostały. Nie było nam lekko, ale to nie znaczy, że nadal ma być nam źle. (88626)

Łomżynianka, lat 48: Mam średnie wykształcenie i różnorodne zainteresowania. Mieszkam i pracuję w Łomży. Jestem osobą odpowiedzialną o miłej aparycji i z poczuciem humoru. Twardo stąpam po ziemi. Chętnie poznam pana w wieku do 55 lat, uczciwego, także odpowiedzialnego, lubiącego ciepło domowego ogniska, niezależnego finansowo, kulturalnego. Liczę na listy, odpowiem na wszystkie poważne oferty. (88627)

Samotny, lat 44: Mam 187 cm wzrostu, oczy niebieskie, włosy blond. Nie piję, nie palę, wierzę w Boga. Mieszkam sam na wsi w pięknej miejscowości. Wokół pełno lasów i jezior. Mam zmechanizowane gospodarstwo rolne, mam auto. Wszystkie zabudowania i dom są murowane. Jestem bardzo samotny, nie mam z kim dzielić życia. Życie mnie bardzo skrzywdziło, proszę, pomóż mi się odnaleźć. Wychowuję 18-letniego syna, który idzie na studia. Zostanę sam. Jeśli jesteś wolna, samotna, masz dobre serce – napisz, a ja oferuję Ci szczęście, miłość, wierność. Jestem kulturalnym, zadbanym człowiekiem. Mieszkam w okolicach Sejn. Nie szukam przygód, ale prawdziwego związku, uczucia, miłości. Telefon przyspieszy kontakt. Dzieci mile widziane. (88628)

Czarnula, lat 34: Jestem miłą i zadbaną kobietą, pełną ciepła, miłości, zrozumienia i chęci bycia z kimś. Sama wychowuję dwoje dzieci w wieku szkolnym. Szukam mężczyzny w wieku 38-44 lata, któremu nie ułożyło się życie osobiste, ale pomimo tego nie stracił poczucia humoru, pragnie być szczęśliwy i kochany i nie ma alergii na dzieci. Chciałabym poznać kogoś odpowiedzialnego i zrównoważonego z ustabilizowaną sytuacją materialną, kto nie cierpi nudnych sobotnich wieczorów przed telewizorem. (88629)

Suwalczanin, lat 44: Mieszkam i pracuję w Suwałkach. Mam 178 cm wzrostu. Mam wyższe wykształcenie. Nie mam nałogów. Lubię wycieczki samochodowe, dobry film, dobry żart. Mam usposobienie romantyka, jestem czuły i wrażliwy. Jestem także realistą i cenię szczerość, wyrozumiałość oraz szacunek. Brzydzę się kłamstwem i nie lubię zbytniej pruderyjności. Poznam i pokocham niezbyt puszystą panią (najlepiej, żeby mieszkała w Suwałkach lub w odległości do 70 km od tego miasta). Pani powinna mieć do 45 lat i powinna dla miłości zrobić wszystko. Stan majątkowy i cywilny nie ma znaczenia. Bardzo proszę o zdjęcie, a telefon przyspieszy kontakt. (88630)

Samotna, lat 57: Jestem wdową bez nałogów, katoliczką. Mam średni wzrost i średnią budowę ciała. Jestem zawsze pogodna, zawsze uśmiechnięta. Mieszkam w Suwałkach. Poznam pana w stosownym wieku. Pan powinien być miły. Pan może pochodzić ze wsi. Kiedyś sama mieszkałam na wsi i kocham wieś. Czekam na poważne propozycje. (88631)

Szatynka: Chciałabym poznać pana w wieku do 50 lat. Pan nie powinien mieć żadnych zobowiązań. Jestem szatynką w średnim wieku o łagodnym usposobieniu i dobrym sercu. Mieszkam w Suwałkach. Proszę, napisz, bo czuję się bardzo samotna. Odpowiem na każdą poważną propozycję. (88632)

Samotna: Jestem wdową wyznania katolickiego. Mieszkam w mieście. Mam mieszkanie własnościowe o powierzchni 62 mkw. Jestem osobą kulturalną, pogodną, o wszechstronnych zainteresowaniach. Mam wyższe wykształcenie. Nie mam żadnych zobowiązań finansowych. Nie palę, nie piję. Jestem osobą prawdomówną, odpowiedzialną. Nie znoszę patologii. Jestem emerytką, bardzo elegancką, zadbaną. Cenię uczciwość, wysoką kulturę osobistą i szczerość. Poznam pana kulturalnego, bez nałogów, bez zobowiązań finansowych. Mam wykształcenie średnie. Pan powinien mieć od 67 do 75 lat. Nie szukam przygód. Proszę o poważne oferty i podanie numeru telefonu – to przyspieszy kontakt. (88633)

Samotny, lat 20: Jestem samotnym kawalerem. Mam 172 cm wzrostu, piwne oczy, ciemne włosy. Jestem bardzo samotny. Interesuję się sportem, muzyką, lubię chodzić na dyskoteki. Nie mam żadnych nałogów. Chciałbym poznać dziewczynę w wieku 19-25 lat. Najlepiej, żeby dziewczyna mieszkała w Suwałkach lub okolicach tego miasta, bo ja mieszkam w pobliżu Suwałk. Zdjęcie mile widziane. Odpiszę na każdy poważny list. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Nie zwlekaj, napisz do mnie, bo czas ucieka. Może razem pokonamy samotność, zapełnimy samotne sobotnie wieczory? Czekam na listy z niecierpliwością i ciekawością. (88634)

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I



Niekoniecznie wszystko ułoży się po Twojej myśli. Jednak wcale to nie oznacza, że masz przestać się starać. Decyzje, które masz już za sobą, cały czas są wiążące i warto o tym pamiętać. Wygląda na to, że jest przed Tobą spotkanie w gronie dawno nie widzianych krewnych.

WODNIK 21 I - 19 II



Ze spokojem i opanowaniem podejdziesz do ostatnich wydarzeń. Dobrze wiesz, że nie na wszystko możesz mieć wpływ, więc po co niepotrzebnie się denerwować. Zaplanowane wielkie porządki, przebiegną bez większych poślizgów. Wygospodarujesz czas na krótkie wypady.

RYBY 20 II - 20 III



Niekoniecznie możesz być zadowolony z rezultatu ostatnich dni. A może powinieneś na trochę oderwać się od wszystkiego i wyjechać chociaż na jedno popołudnie? Nowe spojrzenie na pewne stare sprawy. Ciekawe, jak poradzisz sobie z marudzącym Baranem.

BARAN 21 III - 20 IV



Postaraj się, by Twoje wahanie nie było nadmiernie rozciągnięte w czasie. Takie niezdecydowanie prędzej Ci zaszkodzi niż pomoże. Dużo uśmiechu i prawdziwy odpoczynek w towarzystwie bliskiej osoby. Docenisz jej trzeźwe spojrzenie i racjonalizm.

BYK 21 IV - 21 V



Tydzień pod znakiem biegania i załatwiania przeróżnych spraw. Możesz być naprawdę zmęczony i mieć serdecznie dosyć rzeczy, o których koniecznie musisz pamiętać. Na szczęście cały czas będziesz mieć przed oczami cel, dla którego tak się szarpiesz. I to doda Ci sił.

BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI



Nadchodzące dni raczej będą biec zwykłym rytmem. Docenisz codzienną krzątaninę, w końcu „rozrywkowych" historii było ostatnio wystarczająco dużo. Nie jest wykluczone niezapowiedziane spotkanie z dawno nie widzianą rodziną. I wreszcie się wyśpisz.

RAK 23 VI - 22 VII



Nawet, jeżeli nie do końca będziesz wiedzieć co wybrać, znajdą się doradcy chętni do podpowiedzi. Kieruj się swoim rozumem i własnym rozeznaniem. Przecież dobrze wiesz, na czym Ci naprawdę zależy. Dojdzie do spotkania z dawno nie widzianym Koziorożcem.

LEW 23 VII - 23 VIII



Dodatkowa garść wolnego czasu naprawdę jest Ci potrzebna. Dlatego z radością przyjmiesz propozycję Strzelca. Sensowny kontakt i dobre efekty związane z krótkim wyjazdem w interesach. Doprowadzisz do szczęśliwego końca jakieś zmiany rodzinne.

PANNA 24 VIII - 23 IX



Powrót z urlopu jak zwykle będzie związany z pewnym rodzinnym zamieszaniem. Do tego może dojść naprawdę interesująca, ale wymagająca czasu propozycja. Jeszcze nie wiadomo, jakie podejmiesz decyzje, jednak raczej nie zrobisz pochopnego, ryzykownego kroku.

WAGA 24 IX - 23 X



Postawisz na pracę. I pogoda będzie sprzyjać Twoim zwiększonym wysiłkom. Dość niespodziewane, ale niespecjalnie stresujące nowości. Prawdopodobnie zdecydujesz się nawet na ułożenie długoterminowych planów. Sympatyczny Skorpion wiernie stanie przy Twoim boku.

SKORPION 24 X - 22 XI

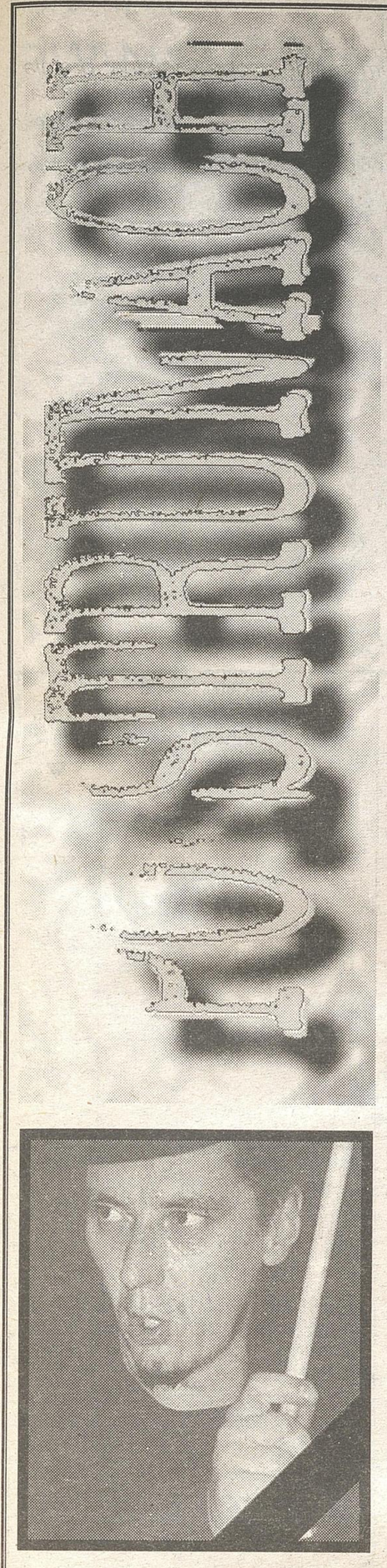


Uporasz się z zaległościami i wcale nie będziesz mieć ochoty na jakiś specjalny odpoczynek. Pamiętaj, że nie jesteś niezniszczalny i dla własnego zdrowia powinieneś pomyśleć o wakacjach. Może za namową bliskiej osoby przyjmiesz propozycję Raka?

STRZELEC 23 XI - 22 XII



Zamkniesz wreszcie coś, do czego do dawna podchodziłeś sceptycznie. Od razu poczujesz, jaki duży ciężar zrzuciłeś! Twoje cierpliwe oczekiwanie na kontakt z pewnym Bykiem, wreszcie doczeka się zrealizowania. Teraz zabierzesz się do działania...



WYDARZENIE TAM



Fotorzepa

Piątkowy występ Jeana Michella Jarre`a w Stoczni Gdańskiej to jedno z największych tegorocznych wydarzeń muzycznych w Polsce. Artysta słynie bowiem z tworzonych z rozmachem koncertów-przedstawień dla dużej publiczności. Do Polski muzyk przybył w poniedziałek. Zwiedził Bazylikę Mariacką, a w środę na scenie, na której odbędzie się koncert, odbyła się jego konferencja prasowa. Jarre podkreślił, że możliwość wystąpienia na terenie gdańskiej stoczni w czasie obchodów 25-lecia „Solidarności" jest dla niego szczególnym przeżyciem i wywołuje wiele emocji. Powiedział też, że kontaktował się z robotnikami, pracującymi w stoczni i podziękował im za współpracę przy organizacji koncertu. Rozpocznie się on wieczorem na placu w bezpośrednim sąsiedztwie historycznej bramy nr 2, Sali BHP i placu Solidarności, gdzie wznosi się pomnik Poległych Stoczniowców.

– Chcemy wykorzystać budynki, stojące bezpośrednio za sceną, jako naturalne ekrany, na których mamy zamiar przedstawiać rozmaite filmy, rzucać obrazy. Ważne jest też to, aby cała widownia, niezależnie od miejsca, miała jak najlepszy dźwięk, stąd wszelkie wieże, które można zobaczyć na placu. Chcemy także wykorzystać stoczniowe dźwigi jako część scenografii koncertu – powiedział Jarre.

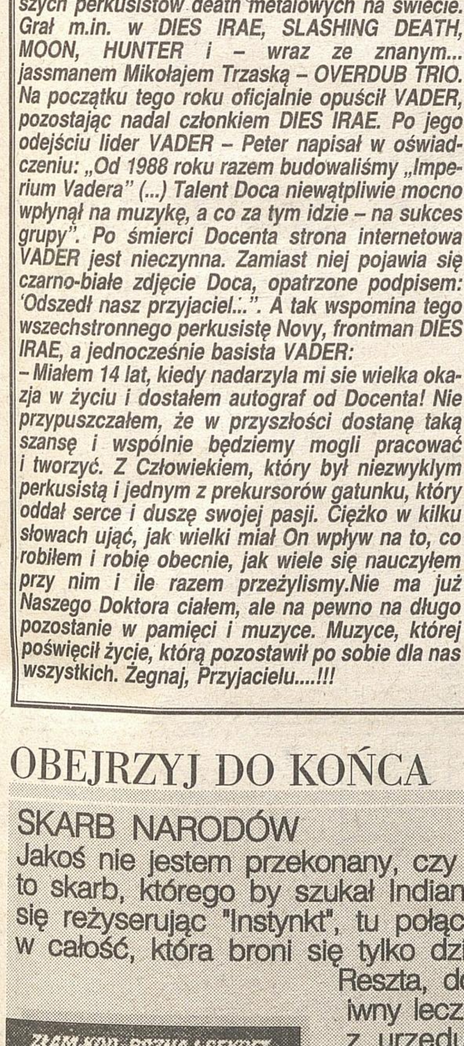
Artysta chwalił sobie też współpracę z gdańskimi muzykami i chórzystami, z którymi będzie występować podczas koncertu. Przed występem Jarre`a zagra Stanisław Sojka.

– Niezwykle ważną częścią tego koncertu będzie udział polskich artystów, w szczególności Polskiej Filharmonii Bałtyckiej. Miałem okazję ich słyszeć i muszę powiedzieć, że są naprawdę świetni. Współpraca z nimi układa się znakomicie, bo po pierwsze są bardzo utalentowani, a po drugie – bardzo zaangażowani – chwalił gdańskich muzyków Francuz.

W środę w punktach sprzedaży oficjalnego dystrybutora, firmy TicketPro, pojawiło się 10 tys. dodatkowych biletów na miejsca stojące podczas koncertu w cenie 33, 55 lub 66 zł, czyli dużo niższej niż ta, po której były sprzedawane na serwisie aukcyjnym Allegro, bądź u innych dystrybutorów.

Koncert Jeana Michella Jarre`a transmitowany będzie w programie 1 TVP. Początek o godz. 20.55.

WYDARZENIE TU



Krzysztof „Docent" Raczkowski nie żyje. Wieloletni perkusista VADER zmarł w wieku 35 lat. Oficjalne przyczyny jego śmierci nie są znane. Docent od 1988 r. grał w VADER, zdobywając sobie szacunek nie tylko fanów, ale i bardzo wielu muzyków. Był uznawany za jednego z najlepszych perkusistów death metalowych na świecie. Grał m.in. w DIES IRAE, SLASHING DEATH, MOON, HUNTER i – wraz ze znanym... jassmanem Mikołajem Trzaską – OVERDUB TRIO. Na początku tego roku oficjalnie opuścił VADER, pozostając nadal członkiem DIES IRAE. Po jego odejściu lider VADER – Peter napisał w oświadczeniu: „Od 1988 roku razem budowaliśmy „Imperium Vadera" (...) Talent Doca niewątpliwie mocno wpłynął na muzykę, a co za tym idzie – na sukces grupy". Po śmierci Docenta strona internetowa VADER jest nieczynna. Zamiast niej pojawia się czarno-białe zdjęcie Doca, opatrzone podpisem: 'Odszedł nasz przyjaciel:..". A tak wspomina tego wszechstronnego perkusistę Novy, frontman DIES IRAE, a jednocześnie basista VADER:

– Miałem 14 lat, kiedy nadarzyla mi sie wielka okazja w życiu i dostałem autograf od Docenta! Nie przypuszczałem, że w przyszłości dostanę taką szansę i wspólnie będziemy mogli pracować i tworzyć. Z Człowiekiem, który był niezwyklym perkusistą i jednym z prekursorów gatunku, który oddał serce i duszę swojej pasji. Ciężko w kilku słowach ująć, jak wielki miał On wpływ na to, co robiłem i robię obecnie, jak wiele się nauczyłem przy nim i ile razem przeżylismy.Nie ma już Naszego Doktora ciałem, ale na pewno na długo pozostanie w pamięci i muzyce. Muzyce, której poświęcił życie, którą pozostawił po sobie dla nas wszystkich. Żegnaj, Przyjacielu....!!!



Mimo wcześniejszych zapowiedzi najlepsza tegoroczna trasa koncertowa zespołów metalowych nie ominie Podlasia! Dzięki temu, że z rozkładu trasy „Blitzkrieg 3" zniknął Olsztyn, cztery doskonałe europejskie zespoły metalowe zagrają w białostockim klubie „Gwint".

Imprezę otwierać będą wrocławscy death metalowcy z **LOST SOUL**, którzy po trafieniu pod skrzydła brytyjskiej wytwórni Earache i wydaniu dla niej płyty „Chaostream" coraz dzielniej poczynają sobie na deskach klubów w Europie.

Po **LOST SOUL** na scenie pojawią się Francuzi z **ANOREXIA NERVOSA**. Zespół dość długo walczył o to, by dostać się do europejskiej czołówki. Jednak ostatnia, czwarta już w dyskografii płyta „Redemption Process" zebrała tyle pozytywnych recenzji zarówno ze strony fanów, jak i dziennikarzy, że o występ **ANOREXIA NERVOSA** można być spokojnym.

Kolejny zespół, grający w ramach „Blitzkrieg 3", ma już na europejskiej scenie black metalowej status kultowy. Grecki **ROTTING CHRIST**. bo o nim mowa, kilka razy odwiedzał Polskę i za każdym razem pozostawiał niezatarte wrażenie. Lider zespołu – Sakis zapowiada, że tym razem grupa przywiezie ze sobą spektakl, jakiego jeszcze polscy fani nie widzieli.

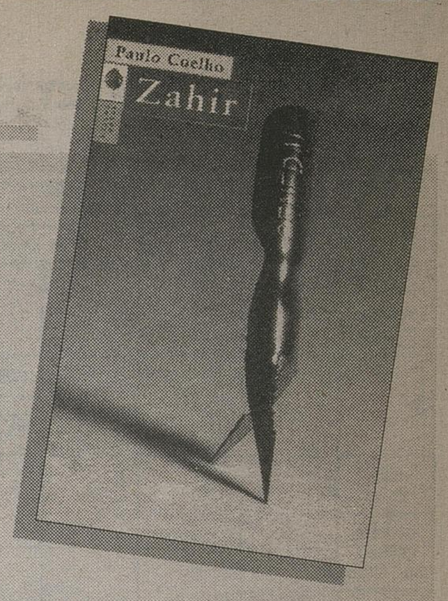
Gospodarzem trasy jest po raz trzeci najlepiej znany na świecie polski zespół metalowy (a może i nie tylko...) **VADER**. Ekipa Petera wielokrotnie udowodniła, że pod względem koncertowym niewiele zespołów może się z nią równać. Nie inaczej będzie tym razem. Tą trasą **VADER** rozpocznie promocję swego najnowszego mini albumu „The Art Of War", który ukaże się niestety po zakończeniu polskiej części „Blitzkrieg 3". Tym bardziej warto zapoznać się na żywo z tym, co nasza death metalowa maszyna zaserwuje na pierwszym – od czasu wydania kontrowersyjnego albumu „The Beast" – studyjnym krążku.

„Blitzkrieg 3" uderzy na Białystok 13 września. Bilety (w przedsprzedaży 30 zł, w dniu koncertu – 35 zł) dostępne są w białostockim sklepie Tango. Osoby spoza Białegostoku mogą je zarezerwować pod nr telefonu 054-2837090 oraz drogą e-mailową: info@vader.pl.

Płyty CD i bilety, związane z „Blitzkrieg 3", będą do wygrania także dzięki kolumnie „Po $trunach". Czytajcie nas za tydzień!

Sebastian „DJ Bęben" Michałowski

OD DESKI DO DESKI



W poszukiwaniu szczęścia

Zahir to według tradycji islamskiej ktoś lub coś, co raz napotkane na naszej drodze zajmuje stopniowo nasz umysł, aż w końcu nie jesteśmy już w stanie myśleć o niczym innym... Dla bohatera najnowszej książki Paulo Coelho – słynnego pisarza w kwiecie wieku – Zahirem jest... jego żona Ester. Pracuje ona jako korespondentka wojenna i pewnego dnia – po dziesięciu latach małżeństwa – znika bez słowa. Do pisarza docierają wieści, że ostatni raz widziano ją w towarzystwie młodego tłumacza z Kazachstanu. Zaczyna się więc zastanawiać, czy kobieta jego życia została porwana, czy też może uciekła z młodszym od siebie kochankiem? Literat próbuje ułożyć sobie życie bez niej, wiąże się z inną kobietą, a nawet pisze kolejną powieść. Jednak nie potrafi zapomnieć. Ester staje się jego obsesją. Wokół niej krążą wszystkie jego myśli. By ją odnaleźć, musi wyruszyć na stepy Azji Środkowej, w długą podróż, która pozwoli mu na nowo narodzić się dla miłości.

„Zahir" jest najnowszą i chyba najbardziej osobistą książką Paulo Coelho. Autor przyznaje, że fabułę oparł na własnych przeżyciach, zarówno jako pisarza, jak i człowieka. Próbuje on rozłożyć na czynniki pierwsze instytucję małżeństwa. Zastanawia się, dlaczego niektórzy ludzie, mimo tego, że odnoszą sukcesy na wszystkich polach, nie czują się szczęśliwi... Część z nich oszukuje samych siebie i znajduje sobie różnorodne zajęcia, żeby tylko nie myśleć o sensie życia. Są jednak i tacy – jak książkowa Ester – którzy decydują się wyruszyć w długą podróż w poszukiwaniu tego, co nazywamy szczęściem. Dla niektórych Czytelników początkiem takiej podróżą może okazać się już sama lektura „Zahira".

(dona)

Paulo Coelho, „Zahir", Drzewo Babel, Warszawa 2005, s. 267.

Trudne życie cesarzowej



Miała 16 lat, kiedy razem z innymi pięknościami z rodów mandżurskich wezwano ją na dwór cesarski. Władca potrzebował żony i kilku konkubin, które służyłyby mu swym wdziękiem, kiedy nudziłaby go cesarzowa. Orchidea nie od razu trafiła do jego sypialni, ale od początku wiedziała, że nie będzie tylko jedną z wielu. W końcu zdobyła serce cesarza, dała mu syna i następcę, a w końcu także przejęła tron i praktycznie zaczęła sprawować władzę nad całym rozległym krajem położonym za Murem Chińskim. Miała wszystko, z wyjątkiem – jakże by inaczej – miłości.

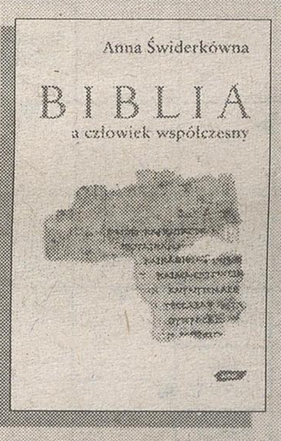
Powieść Pearl S. Buck nie zamyka się jednak w schemacie pełnego intryg i walki o władzę romansu. To przede wszystkim malowniczy, rozpięty na kilkuset stronach obraz XIX-wiecznych Chin. Podobnie jak delikatnymi, prawie niewidocznymi ruchami kreśli się słowa w piśmie chińskim, tak i u Buck niezauważenie zza głównego wątku akcji wyłaniają się fascynacje przyrodą, zachwyty nad kalejdoskopem pór roku, zauroczenie przebogatą kulturą, która potrafiła stworzyć zarówno najdelikatniejszą pogodę, jak i potężne mocarstwo.

Ogromna pasja, z jaką Buck snuje swoją opowieść, pozwala w takim samym stopniu delektować się wysmakowanymi opisami, jak i wciągać się w zawiłe losy dwóch cesarzy chińskich, potężnej Cesarzowej Matki, w którą wyrosła Orchidea, a w końcu samego mocarstwa w krytycznym, przełomowym dla niego momencie.

(ada)

Pearl S. Buck, „Cesarzowa", przeł. Krzysztof Schreyer, ABENKA Redakcja Literacka Bellony, Warszawa 2005, str. 573.

NA KONIEC WAKACJI



Anna Świderkówna, „Biblia a człowiek współczesny", Znak, Kraków 2005, s. 334.

Najnowsza książka Świderkówny to zbiór tekstów powstałych w ciągu ostatnich kilku lat i publikowanych w „Tygodniku Powszechnym" i „Znaku". Nie jest to jednak zbiór przypadkowy. Teksty uporządkowane są zgodnie z biblijnym schematem, a autorka prowadzi czytelnika od pierwszych stron Starego Testamentu wskazując nieprzemijające wartości i aktualność przesłania księgi natchnionej. Przy czym w najmniejszym nawet stopniu nie próbuje „nawracać" czytelnika. Śmiało więc mogą po książkę sięgnąć wszyscy. Świderkówna uczy bowiem nie tylko poprawnie czytać Biblię i ją rozumieć. Proponuje swego rodzaju intelektualną przygodę, której zakończenie zależeć będzie od czytelnika.



Krystyna Janda, „www.małpa2.pl", W.A.B., Warszawa 2005, s. 393.

Druga część internetowych dzienników znanej aktorki, pisarki i publicystki. Ci, którzy czytali część pierwszą, wiedzą czego mogą się spodziewać. Pozostałym powiem, że Janda w swoim dzienniku mówi o wszystkim – o pracy nad kolejnymi spektaklami, o ludziach teatru, o widzach, opisuje zaobserwowane zabawne sytuacje, cytuje ulubione wiersze, przepisy kulinarne, myśli wielkich ludzi. Nie poprzestaje jednak wyłącznie na tematach lekkich i przyjemnych. Snuje także refleksje na bardziej poważne tematy, dotyczące aktualnych wydarzeń, sytuacji w kraju i świecie. Z jej zapisków wyłania się obraz kobiety niezwykle otwartej na świat i ludzi, żyjącej szybko i zachłannie, ale potrafiącej zatrzymać się nad szczegółem, podchodzącej do życia niezwykle emocjonalnie, a jednocześnie zachowującej dystans.

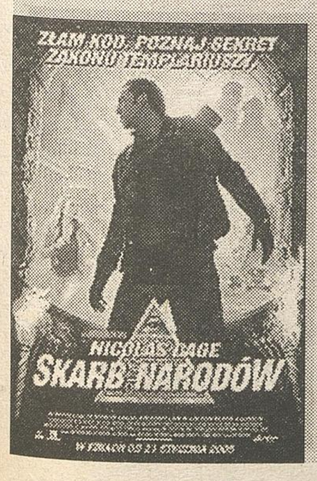
(tm)

OBEJRZYJ DO KOŃCA



SKARB NARODÓW

Jakoś nie jestem przekonany, czy można skarbem nazwać ten film, a napewno nie jest to skarb, którego by szukał Indiana Jones. Jon Turteltaub, który moim zdaniem popisał się reżyserując "Instynkt", tu połączył jedynie większość zachcianek komercyjnego kina w całość, która broni się tylko dzięki dynamice montażu i efektom specjalnym.



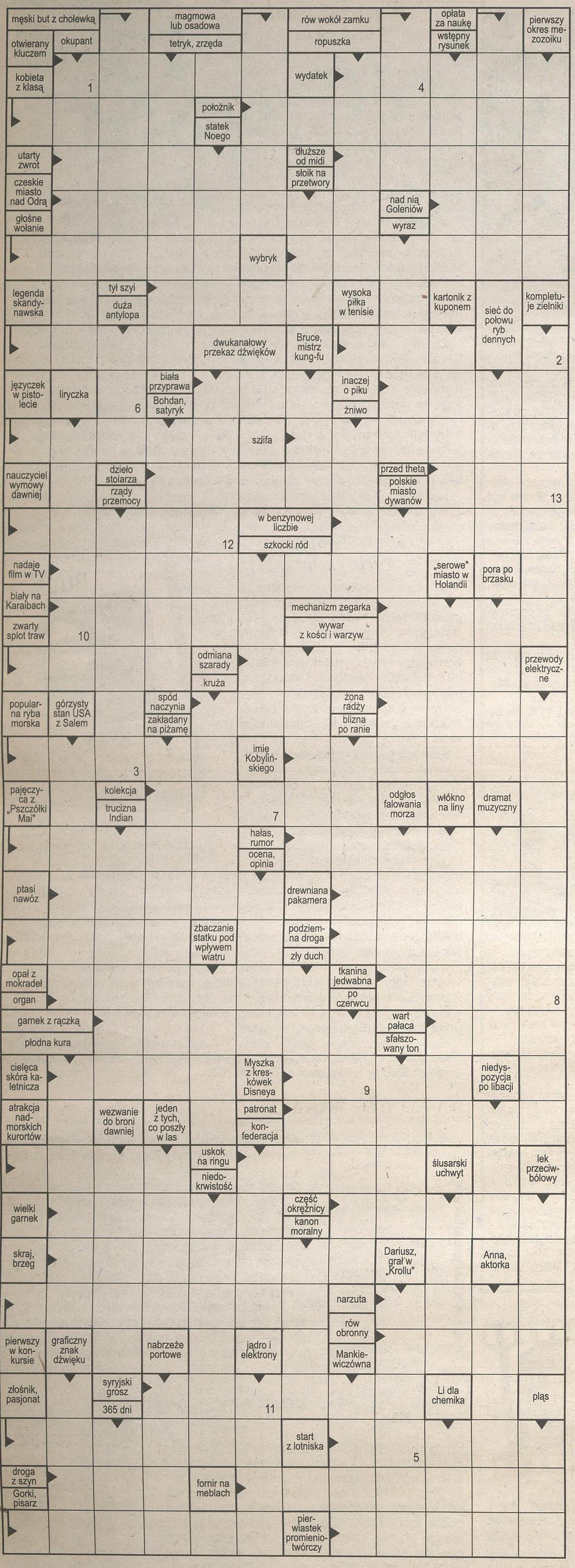
Reszta, dość oklepana: inteligent-awanturnik; jego pomocnik, naiwny lecz wybitny spec od kompóterów oraz znudzona piękność z urzędu - stanowią niezachwiane dobro (jak Shrek, Osioł i Fiona). Z drugiej strony jest chciwy i bardzo przebiegły element ze swymi kwadratowymi pomagierami. Obie strony potrafią ukraść jeden z najważniejszych w historii Stanów Zjednoczonych dokumentów, mimo superzabezpieczeń. Coż, jak nas nauczył "Indiana Jones", inteligentny człowiek może przecież zrobić wszystko, wystarczy, że się chwilkę zastanowi. Osobiście za najbardziej irytujące w tym filmie uważam poczucie humoru - jakby się reżyser nie mógł zdecydować, rozśmieszać czy nie.

Do kina zatem nikomu bym nie radził iść, choć podobno szykuje się druga część, ale jesli ktoś lubi szybkie kino ze średniej półki z dodatkiem markowych aktorów, to oczywiście, że polecam.

Radek Mogilewski

Skarb narodów (National Treasure), 2004, gat.: przygodowy/akcji, USA, 100 min., reż.: Jon Turteltaub, wyst.: Nicolas Cage, Harvey Keitel, Diane Kruger, Chase, Jon Voight, Sean Bean

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

Relaks na weekend

KUPON NR 34/WE

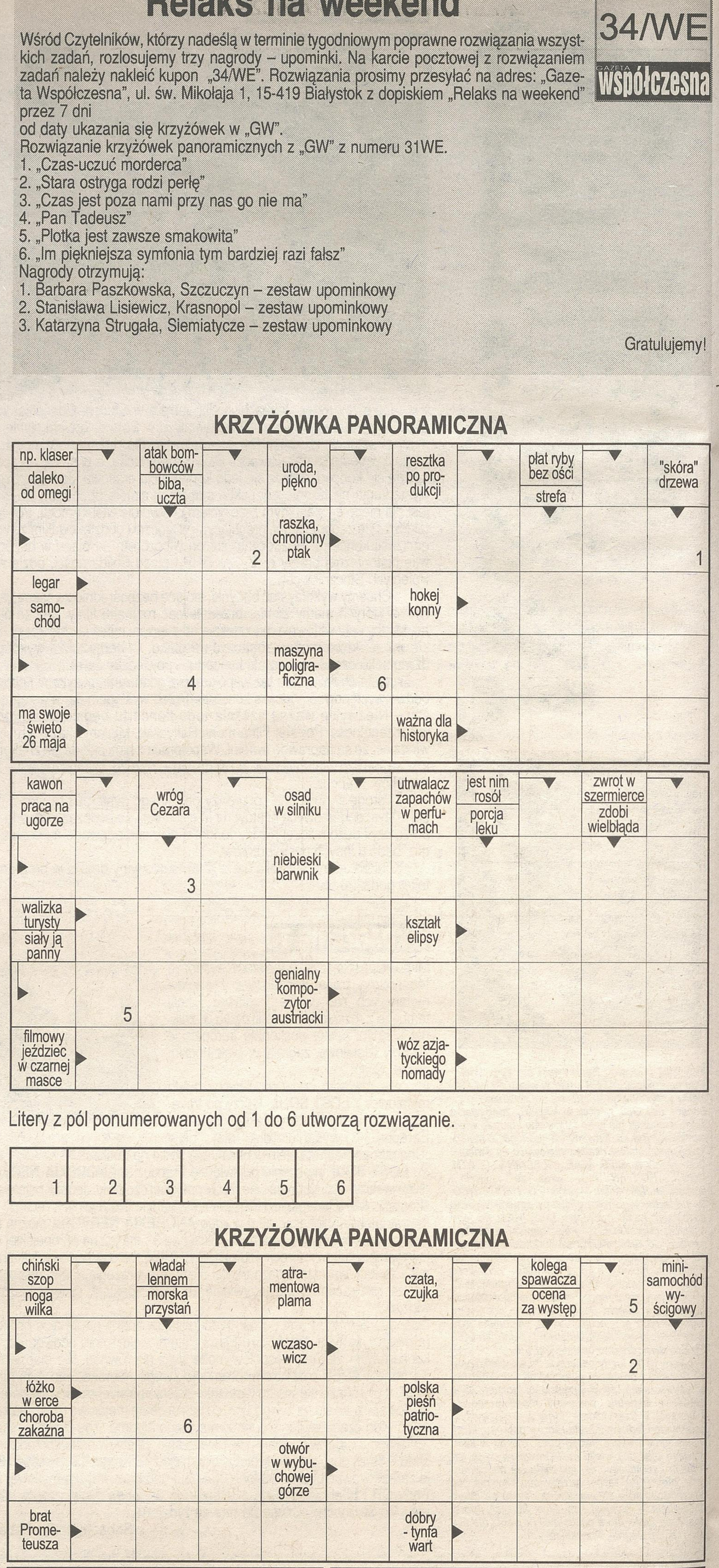
GAZETA współczesna

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „34/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni
od daty ukazania się krzyżówek w „GW".
Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z „GW" z numeru 31WE.
1. „Czas-uczuć morderca"
2. „Stara ostryga rodzi perłę"
3. „Czas jest poza nami przy nas go nie ma"
4. „Pan Tadeusz"
5. „Plotka jest zawsze smakowita"
6. „Im piękniejsza symfonia tym bardziej razi fałsz"

Nagrody otrzymują:
1. Barbara Paszkowska, Szczuczyn – zestaw upominkowy
2. Stanisława Lisiewicz, Krasnopol – zestaw upominkowy
3. Katarzyna Strugała, Siemiatycze – zestaw upominkowy

Gratulujemy!

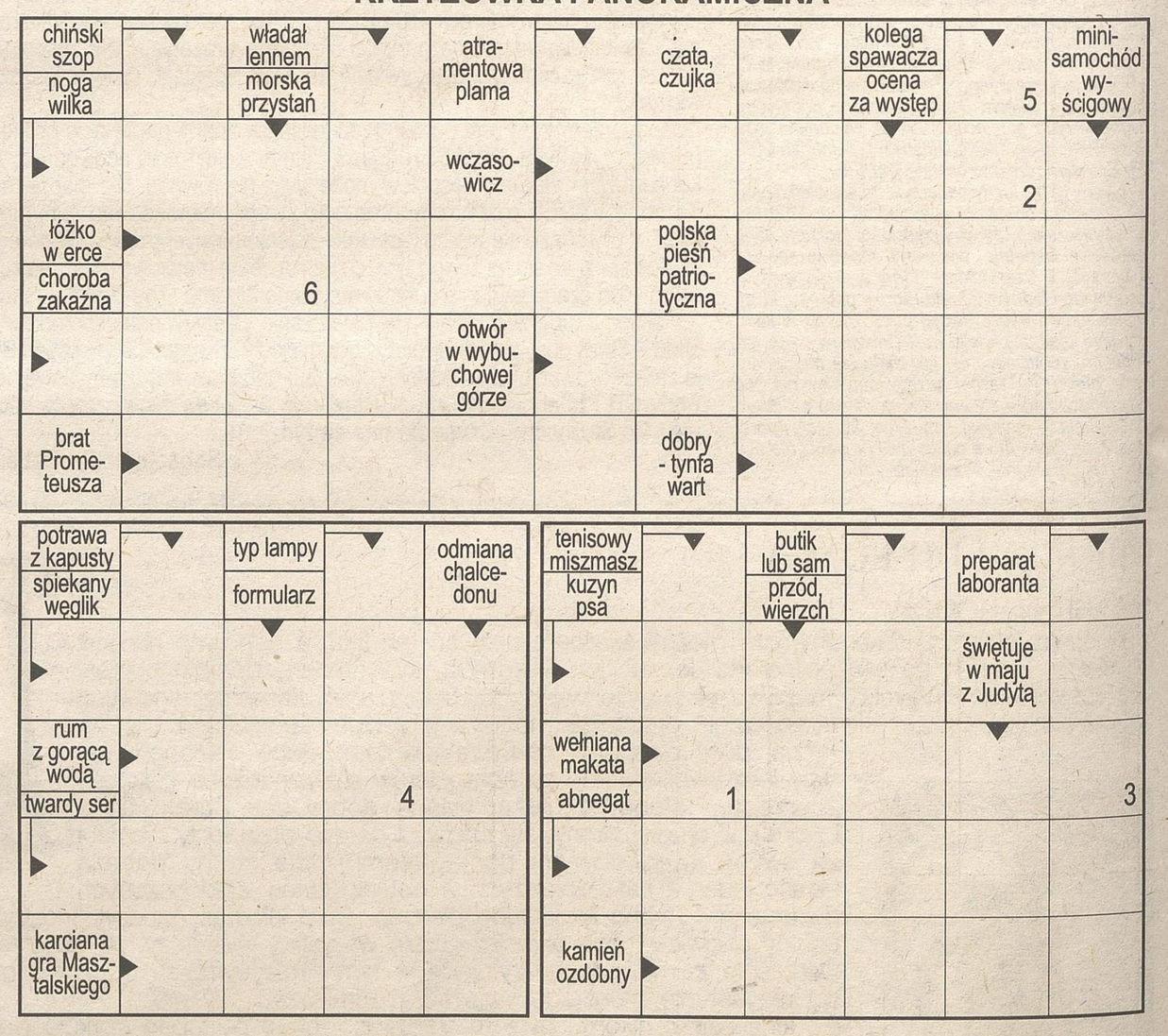
KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

waluta Japonii
pasiasty ssak / hitleryzm
zostawia moreny / drzewo liściaste
wierzchnia część stołu / stolica Senegalu
pora na sen / słoik z gumką
tkanina na pieluchy
piaskowa oblana lukrem
wybielacz z reklamy / wiersz miłosny
podobny do elipsy
płoną w kominku
krążek jako lotny cel / wiosenny obrzęd
krótki miecz / skała osadowa
uderzenie / talon
gotująca się woda / cztery orty
biwakowy domek
szał palaczy haszyszu
bies, diabeł / mityczny lotnik
sąsiad Azerbejdżanu
naczynie z tarą / deseczka tynkarza
rodzaj wagonu towarowego
młotek rzeźbiarza / geodezyjny czwartak
metal utwardzający stal
Józef, aktor z "Celulozy"
pojazd z trumną / grzecznie do Anglika
trasa rejsu statku
przymus, potrzeba
pora po brzasku / z oponą i felgą
marka japońskiego samochodu
złamanie lub stłuczenie
ślusarski uchwyt / udzielany uchodźcy
wąska tabliczka czekolady
zaleta
niepokój / izba lekcyjna
biedrzeniec
natłok
rower lub kajak / łobuz potocznie
łódź ratunkowa
ostatnia podróż Ikara
górowanie Słońca
edukacja
gaz po burzy / partner lochy
sterta gruzu
motyw, deseń
małżeńskie w sypialni
skąpiradło / tkanka pod korą
zagon zboża / pas, wcięcie
w rodzinie polonezów
imitacja skóry
100 groszy
prześladowanie / kopyto sarny / w ręku ministra
z Krakowa do Łodzi samolotem
dawny student / pieczenie w przełyku
skała dla rzeźbiarza
odmierza go zegar
półszlachetny kamień w paski
fartuch Łowiczanki / w ręku Temidy
bezład, bałagan
grube płótno
wzruszenie / towot lub ter
stryj Zbyszka z Bogdańca
wytwór materialny
tureckie morze / polski bizon
część ceny detalicznej
słup z flagą / ząb morsa
między dzetą i thetą
podjadek, owad / modny lek ziołowy
syrop z cukru
celuloidowa klatka
składnik zalewy do marynat
port nad Angarą / "piorący" ssak
twórca telegrafu
płynie w Cieszynie / zamek do drzwi
potęga, krzepa / model seata
mowa solo
powieść Tyrmanda / podróż do pracy
wyrabia wędliny
sąsiadka Azji
A dla fizyka / narząd
otworek w skórze
smukłe drzewo / drzewce na jachcie
inula, bylina
maszyna do obróbki drewna
przodek bydła
ministerialna jednostka
pozorna śmierć / sowiecka rakieta
strzela miłosnymi strzałami
imitacja towaru
lek stosowany w nerwobólach
pamiątka po raku nieboraku

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

parkan / mostek z desek
raj / wyznawca sekty
powieść Emila Zoli / pies myśliwski
dopływ Wisły / siły zbrojne
mysi głosik / kredka krawiecka
zatoka przylegająca do Synaju
dawna orkiestra
krążek do rzucania
Greczynka ze stolicy / zdawana w maju / zalecanie się
niechęć, żal do kogoś
ornament ze stylizowanych liści
luźna rozmowa / trakt, szlak / pojazd cyklisty
wypielęgnowany trawnik
narzędzie kopacza
kolejowy pomost dla pasażerów
wyporność statku
pocztowe zawiadomienie
lantanowiec, l.at. 70
niewielka miejscowość
kontenans / poręczyciel
kanon moralny / cyrkowa estrada
rodzaj gitary
dzierżawca sklepu
sport na macie
dwukołowa taczka
błędnie zwana dudami
serweta
najwyższy punkt na niebie
matka Pegaza
talent
Wiktor, architekt
Giordano, astronom i filozof
model fiata
prawy dopływ Wołgi
vis-à-vis zenitu / osoba w sporze
manewr na ringu / figiel, kawał

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie.

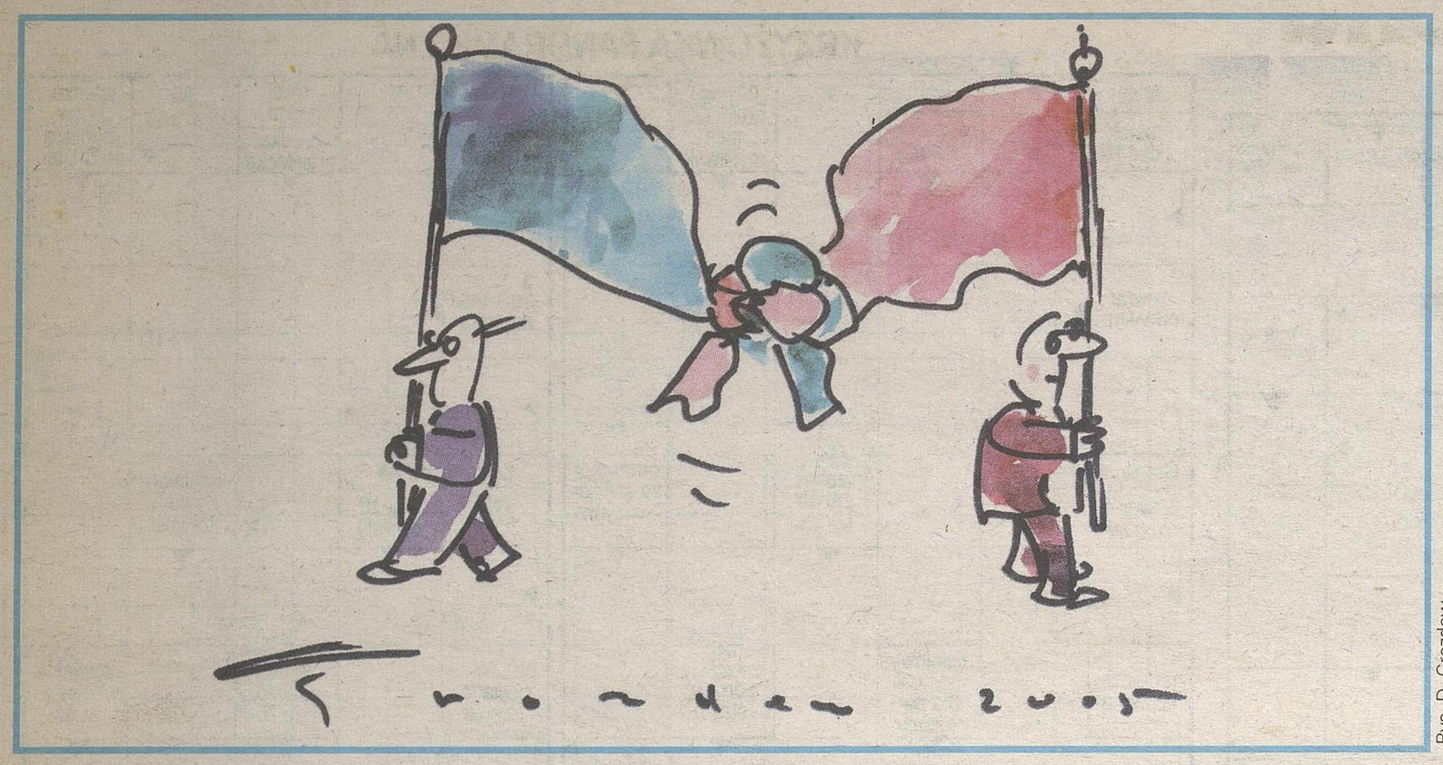
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

brzask
szkocki ród / wróg homeopatii
obszerna ściągawka / gł. rzeka Wenezueli
styl pływacki / metal, l.at. 87
d. miara objętości / Bóg mahometan
popularna łada
zaleta, wartość / pan z 14 l
czarno-biały ptak morski
środek kosmetyczny do skóry
teolog muzułmański
kojarzony z figą i pasternakiem
dźwięk lub odcień
ziemia uprawna
oświetla cel nalotu / żółta farba / Cs dla chemika
wyga, cwaniak
głupek / wcina się w ląd
wzburzona fryzura potocznie
stolica Norwegii
turecka dwukółka
oficjalny zbiór ksiąg świętych
żagiel przedni
skandowiec / kałamarnica
nad nią Goleniów / dochody króla
składnik benzyn / bok nasypu
kula ziemska
Andrzej, tenisista stołowy
wstręt, awersja
część twarzy
okamgnienie
daszek z wyciągiem
"Iliada"
przedłużony tył sukni
oznaka, przejaw
tama, zapora
wrzątek przestarzale
pączek kwiatowy w marynacie
podstawa kolumny / plac targowy
węgieł budynku
odpoczynek dla znużonego

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24



Rys. D. Grozdew



Znak o średniej mocy

– Chciałbym się dowiedzieć, kiedy powinno się używać średnika. Wielokrotnie widzę ten znak w artykułach prasowych, rzadziej w literaturze. Nie potrafię znaleźć zasady, kiedy średnik powinien się rzeczywiście pojawiać – pisze pan Łukasz Suchenek.

– Istotnie, średnik nie należy do najczęstszych znaków interpunkcyjnych. Wprawdzie, kiedy piszemy na maszynie, a także teraz na klawiaturze komputerowej, do dwukropka używamy podniesienia, a średnik powinien od razu się pojawić, kiedy naciskamy dany klawisz. Wskazywałoby to, że średnik jest częstszy niż dwukropek. W istocie jednak dwukropek o wiele częściej bywa w użyciu. Średnik to taki średni znak, właśnie dlatego tak się nazywa. Jest czymś między kropką i przecinkiem. Przecinek to, można powiedzieć, znak o słabej mocy. Kropka ma dużą moc – po niej stawia się wielką literę. Średnik to coś między i dlatego być może trudno znaleźć wyraźną regułę. Oddziela on części równorzędne – w odróżnieniu od przecinka – wtedy, kiedy wyliczamy jakieś części i na przykład wewnątrz tych części stawiamy przecinki – wówczas średnik może nam służyć do pewnego oddzielenia tych części, skomplikowanych, złożonych, zawierających przecinki – oddziela wtedy, gdy kropek nie chcemy jeszcze używać.

Dobrze jest mieć wiele znaków, które będą wyrażały różne subtelności. Bardzo często, oczywiście jak na średnik, używa się średnika w rozbudowanych zdaniach złożonych. Czasem w zdaniach pojedynczych, zwłaszcza wtedy, kiedy wyliczamy („to było, tamto było"). Konstrukcje ze średnikiem mają z reguły dwudzielną strukturę. Średnik, który pojawia się w tekstach bardziej oficjalnych, pomaga nam – pozwala oddzielić jakieś dłuższe wypowiedzi, zachowuje kropkę na „poważniejsze" sytuacje. To po części kwestia naszej intuicji. Jeśli Panu średnik nie był do tej pory potrzebny, to nie ma co uczyć się reguł jego stosowania. Na pewno potrafi Pan wyrazić, to co chce, dotychczas stosowanymi znakami interpunkcyjnymi. Jeśli jednak ktoś chce wyróżnić w swojej dłuższej wypowiedzi części, które nie są, ani tak słabo wyróżnione jak przez przecinek, ani tak mocno jak przez kropkę, niechaj używa średnika.



Rys. M. Gnyś-Wysocka

CHORA SPRAWA

KOSTUR I WĘZEŁEK

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– To przeważnie, że sie nasze kolejarzy znowuś kłóco z naszym panstwem.

– Z samorządem.

– Nu i coż to za różnica? Tak te jedne jak i druge z naszych utrzymuje sie podatkow, temu ja ich wogle nie rozróżniam. Dla mnie panstwo to administracja... nu nie tylko znaczy, bo cóś wiencej też tak samo... można tak powiedzieć, że rodzino jest poniekond dla obywatelów... znaczysie powinno być, a ostatnio corez rzadziej bywa.

– To a propos przepychanek samorządu z PKP?

– Już zapomniał, co ten skrót oznacza? Że kolej panstwowa, a panstwo sie jej pozbywa. Znaczy obowiązków zglendem ludzi transportownych.

– Proszę mi wybaczyć panie Czesiu, ale pan, kolejarz emerytowany, obiektywny być nie może...

– Ot wymyslił. Znaczy jak ja maszynisto był parowozowym w dawnych czasach, to już o kolei mówić nic nie moge?

– Ależ może pan, tylko...

– Tylko, to jest taka sprawa, że państwowym obowiązkiem utrzymanie jest kolei...

– Mimo jej ogromnych strat wynikających...

– Kto tak mówi, ten kolei wogle nie rozumie.

– Proszę mi wybaczyć, ale wpływy i wydatki na kolei absolutnie się nie pokrywają...

– A kto mówił, że oni sie muszo pokrywać? Pewne sprawy panstwo musi financować, gdyż ponieważ taka ich natura. Szkoły też na siebie licho zarabiajo...

– Nauka to jest inwestycja, która się w przyszłości zawsze zwraca i to z procentami.

– A dopuśćmy służba zdrowia?

– Też. To oczywiste. Zdrowy naród lepiej się rozwija.

– A wygody luckej nie obliczysz i tak samo wienzi narodowej?

– Słucham?

– Ludzi nie so żubry nu i nie lubiejo mieszkać w matecznikach. Jak mieszkajo dzieś na jakimsć tam zadupiu, nu to muszo mieć możliwość dojechania do stolicy dejmy na to województwa. On by chciałby żep te oni, jak załatwić cóś potrzeba dla ich, szli pieszkom z wsenzełkiem na plecach sie podpierajonc drzewiannym kosturem?

– Co pan opowiada!

– Tylko mówie, co sie u nas szykuje. Czensć narodu z braku czynnych lini kolejowych bendzie obywatelami drugiej, czy tam nawet czwartej kategori...

– Są drogi...

– Przeważnie rozbite. Nawet gdyby wszystke mieli własne ałta, co sie nigdy u nas stać nie stanie, to i tak przejechać imi byłop trudno. Tylko kij zostaje i wenzełek z prowiantem na doroge... panstwo, które w dupie...

– Paaanie Czesiu!

– To niech bendzie w zadniej potylicy. Tak czy siak to take panstwo, co zapewnić dla narodu nie potrafi choć minimum cewilizacyjnej jak to mówi sie wygody, to nie panstwo ale zwykła kalikatura. Kolej główny roznosiciel jest cewilizaci...

– Tak kiedyś było. Ale to już pieśń przeszłości. Dziś Internet to najlepsza jest komunikacja...

– Take bzdury gada, że aż zymby bolo słuchać. Już ja widze babcie z Koziej Wólki, która bez internet chleb kupuje bo wertepno drogo jego żadne ałtobusy nie dowiozo ... wiem, że przewóz pasażerski jest deficytowy, jednakowoż ź im to samo, co ze służbo zdrowia czy z nauko. Nakład zwraca sie dopieru w dłuższym czasie... te przewozy zawsze w deficycie byli. Kolej zarabiała na transporcie towarowym, nu a terez modne ciry so przeważnie. Ryczo, smrodzo, rozwalajo resztki naszych tych pozostałosci podrogowych, bo to najprzeważniej nie so drogi tylko jak to mówi sie antrapy drogownictwa. A te nasze biedne kolej, władzy - wszystke, jake tylko byli dotond - podzielili na tam jakeś spółki półprewatne, które dojo resztki forsy do kieszeni własnych i faktycznie nie ma z czego już dopłacać do przewozow osobowych, rozumie?

– Trochę tu pan pokręcił, pomieszał...

– Nic a nic. Taka prawda dziś jest o tym naszym kolejnictwie, nu a te, co do nieszczenscia dopuścili kiedyść bendo rozliczone. Naród ich rozliczy. Już nie długo ropa tak zdrożeje, że i ciry i taksówki pójdo w kont, w odstawke. Temu nie jest wykluczone, że i do stolicy też pieszkom z wenzełkiem trzeba bendzie zaiwaniać...

– Nie będzie tak źle.

– Żep tylko jeszcze gorzej nie było. Dobra. Daje, idziem terez tam, dzie zawsze chodzim po rozmowie naszej, czyli na te polske, biezankoholowe. Póki jego jeszcze tu dowiezli, bo nie długo mogo nie mieć czym. Beczka czuć za cienżka do dźwigania na plecach. Rozumie?

– Rozumiem... to znaczy... zresztą mniejsza z tym. Chodźmy, panie Czesiu złociutki.

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Gdy szczęka grzęźnie w gardle

Przed sądem stanie chirurg. Ale nie wiadomo czy nie ukarzą innych. Tak naprawdę, to powinni skazać jeszcze dwóch lekarzy, bo prawdę powiedziawszy cała trójka odpowiada za stan wnętrzności Jadwigi D. A więc, oprócz chirurga, laryngolog i stomatolog. A wszystko stało się z powodu szczęki.

Historia ta przydarzyła się w Turku, w którym mieszka Jadwiga. I ta nasza szacowna obywatelka Turka miała szczękę. A właściwie jej nie miała. To znaczy nie miała swojej, bo zęby już na życiu zjadła.

Ale od czego jest medycyna. Technika medyczna bardzo się rozwinęła. W dawnych czasach jak człowiek, który był poddanym stracił zęby, to już w niedługim czasie umierał, bo gryźć nie miał czym. Jadło było twarde. Co innego dzisiaj.

Dzisiaj możesz obywatelu tracić zęby, kiedy ci się tylko podoba. Jest demokracja. Nikt już poddanym nie jest. I jadło zmiękło, i sztuczne uzębienie konstruują. Tylko trzeba mieć pieniądze.

A Jadwiga specjalnie groszem nie śmierdziała. Więc jej zrobili szczękę w ubezpieczalni.

Początkowo nawet nie było powodów do narzekania. Szczęka zgrabna, nieduża (niewielkie rozmiary wkrótce jednak miały okazać się wadą). Gorzej, że szczęka specjalnie nie chciała się Jadwigowej gęby trzymać. Ciągle spadała z resztek uzębienia. Jakaś taka niedopasowana była. I pewnego razu, podczas obiadu, Jadwiga pamięta jak dziś, że jadła mielonego, razem z tym mielonym szczękę... zjadła.

Nawet nie zauważyła. Połknęła ją, jak bocian żabę. Dopiero przy deserze, bo były twarde owoce, zauważyła, że nie ma czym ich gryźć. Nawet próbowała tych sztucznych zębów szukać pod stołem, ale kiedy tylko zaczęły się bóle brzucha, domyśliła się, gdzie przebywały.

Zadzwonili po karetkę, bo bóle były coraz większe i na sygnale zawieźli Jadwigę do szpitala na ostry dyżur.

Na chirurgii akurat ostro dyżurował Szymon Z., starszy asystent. I zaraz brzuch Jadwigi prześwietlił. Faktycznie, patrzy - na zdjęciu - w żołądku zęby szczerzy sztuczna szczęka. Nawet jeszcze na tych zębach ma resztki mielonego. I co teraz, bracia, z taką zadołowaną w żołądku szczęką począć? Kwasy jej nie strawią. Dobrowolnie sama, przez wiadomą część ciała się nie wydali. Przyjdzie kobiecinę pokrajać.

Ale z drugie strony, z jakiej racji operować, kiedy ta szczęka nie jest taka wielka? Starszy asystent Szymon doszedł do wniosku, że ją wyciągnie. Jak dobrze pójdzie, Jadwiga nawet nie poczuje.

Medycy mają takie sprytne urządzenie, co się nazywa gastroskop. To jest taki przewód z pętlą na końcu. Łapie się na niego różne przedmioty w organizmie, podobnie jak kowboje chwytają cielaki na lasso. I chirurgowi Szymonowi udało się po kilku próbach protezę Jadwigi zapętlić.

Chwycił i ciągnął. Ciągnął, ciągnął i ciągnął. Nawet początkowo dobrze mu szło. Jadwiga się trochę rzucała, ale to normalne przy tak skomplikowanych operacjach. Dociągnął szczękę do gardła. Ale w przełyku się zakorkowała. Zakleszczyła się i ani rusz. Ani do przodu, ani do tyłu. Po prostu żadną siłą nie można było jej ruszyć.

Jadwiga zaczęła rzęzić, więc chirurg wezwał na pomoc laryngologa. Ten przyniósł jakieś metalowe narzędzia i zaraz razem z chirurgiem zaczęli tymi przedmiotami w gardle kobieciny manipulować. Nie ma co opowiadać. Po prostu makabra!

Nic dziwnego, że jeszcze tej samej nocy cudem ocalona Jadwiga trafiła do kliniki Akademii Medycznej we Wrocławiu. Tu lekarze długo się dziwili, jakim to sposobem udało się jej ujść z życiem, bo koledzy medycy pokiereszowali jej żołądek i rozerwali przełyk. Miesiąc miała Jadwiga na myślenie, bo tyle czasu przeleżała na kuracji w szpitalu. I wymyśliła, że poda chirurga Szymona Z. za te potargane wnętrzności do sądu. Ale nie wiadomo, czy nie powinien tam trafić również stomatolog z laryngologiem. Dentysta za to, że tak dopasował protezę, iż zamiast siedzieć w jednym miejscu, latała, jak Żyd po pustym sklepie. A laryngolog za to, że wspomagał chirurga w demolowaniu Jadwigowego przełyku.

(kk)